

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.



BANK PEKAO SA

D
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

**BIULETYN
HISTORII POGRANICZA**

Nr 2



Białystok 2001

INFORMACJE DLA AUTORÓW
„BIULETYNU HISTORII POGRANICZA”

Redakcja uprzejmie prosi wszystkich autorów o stosowanie następujących zasad dotyczących formy tekstów nadsyłanych do druku w naszym piśmie:

1. Wszystkie teksty należy składać w dwu egzemplarzach i w formie elektronicznej (plik na dyskietce, najlepiej Word, lub plik przesłany pocztą elektroniczną). Tekst powinien być przepisany według obowiązujących norm: na stronie 30 wierszy po około 60 znaków, z marginesem 4-5 cm z lewej strony. Poprawki i uzupełnienia muszą być ograniczone do minimum.
2. Układ pierwszej strony artykułu (i artykułu recenzyjnego) powinien wyglądać następująco: z lewej strony u góry imię i nazwisko autora oraz nazwa instytucji naukowej, z którą autor jest związany (w pełnym brzmieniu), poniżej tytuł na środku strony (na osi). Wszystkie te elementy należy pisać pismem tekstowym.
3. W recenzji ponad tekstem należy umieścić kolejno: imię (w formie rozwiniętej) i nazwisko autora recenzowanej pracy, jej tytuł i ewentualnie podtytuł (w przypadku pracy zbiorowej po tytule należy podać imię i nazwisko redaktora), liczbę tomów, nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, liczbę stron. Imię i nazwisko autora recenzji (wraz z nazwą instytucji naukowej) – na końcu tekstu z prawej strony.
4. Przypisy następują po tekście, od nowej strony – numeracja ciągła. Numery przypisów należy umieszczać we frakcji górnej, bez nawiasów lub kropek, w wierszu z wcięciem akapitowym. Odnośniki do przypisów w tekście powinny być umieszczone przed kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót, np. w. – wiek) albo przed przecinkiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie przedziela przecinek). Prosimy o konstruowanie przypisów do tekstu wg następującego wzoru:
 - druk zwarty – inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pracy, miejsce i rok wydania, strona (s.);
 - dzieło zbiorowe – inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, [w:] tytuł pracy zbiorowej, pod red. (inicjał imienia i nazwisko redaktora), „miejsce i rok wydania, strona (s.);
 - artykuł – inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, „tytuł czasopisma”, tom (t.), rok, ew. numer (nr) lub zeszyt (z.), strona (s.);
 - źródło archiwalne – pełna nazwa archiwum, nazwa zespołu archiwalnego, sygnatura (sygn.), karta (k.).
5. Tomy, roczniki, książki podajemy cyframi rzymskimi, natomiast rok wydania, zeszyty, numery podajemy cyframi arabskimi. Nazwy miesięcy podajemy cyfrą rzymską, wówczas gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach w brzmieniu słownym (1 VIII 1950; 1 sierpnia; w sierpniu 1950 r.).
6. Prosimy o podawanie w tekstach pełnego brzmienia imienia i nazwiska autorów cytowanych pozycji oraz innych postaci – jeśli przywoływane są po raz pierwszy.
7. Redakcja prosi o dołączanie do artykułów streszczeń (abstraktów) o objętości nie większej niż pół strony.
8. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania do tekstów zmian formalnych wynikających z konieczności respektowania zasad edytorskich, kultury języka itp.

Prace publikowane w „Biuletynie Historii Pogranicza” są recenzowane.

ISSN 1641-0033

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

BIULETYN
HISTORII POGRANICZA

Nr 2



Białystok 2001

Redakcja

Jan Jerzy Milewski – redaktor,
Marek Kietliński, ks. Tadeusz Krahel,
Aleksander Krawcewicz (Grodno) – zastępca redaktora,
Cezary Kukło, Marzena Liedke,
Rimantas Miknys (Wilno) – zastępca redaktora,
Jan Snopko, Wojciech Śleszyński

Współpraca

Dymitr Karew (Grodno), Algis Kasperavičius (Wilno),
Wasilij Kuszniier (Mińsk), Paweł Łojko (Mińsk),
Aleksander Nieczuchryn (Grodno), Władimir Nikitenkow (Brześć)

Tłumaczenie streszczeń:

Autorzy, Redakcja, Anna Buchowska (jęz. angielski)

Adres Redakcji

15-637 Białystok, ul. Warsztatowa 1a
e-mail: pth@hum.uwb.edu.pl

SPIS TREŚCI

Pamięci Jerzego Giedroycia

Stefan Meller, „Kultura” Jerzego Giedroycia a struktura europejska	9
Adam Jamróz, Wspomnienie o Redaktorze	11
Igar Babkou, Pamięci Jerzego Giedroycia	13
Rimantas Miknys, Jerzy Giedroyc – książkę litewski	15

Artykuły

Virgilijus Pugačiauskas, Magistrat wileński w pierwszych latach pod zaborem rosyjskim (1794-1808)	19
Władimir Ładysiew, Traktat ryski 1921 r. a polityka eksportu rewolucji władz Rosji Sowieckiej	31
Krzysztof Buchowski, Stanisław Narutowicz – szkic do portretu idealisty	41

Autoreferaty

Raimonda Ragauskienė, Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (około 1515-1584). Magnat Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI wieku	53
Valdas Rakutis, Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788-1792	59
Aleksander Zagornow, Polityka samodzielnia w zakresie cenzury na Białorusi w pierwszej połowie XIX w.	63
Adam Miodowski, Akcja polityczna ugrupowań demokratycznych w sprawie polskiego wojska w Rosji w latach 1917-1918	73

Źródła i materiały

Marek Kietliński, Stan oświaty i szkolnictwa w ośmiu powiatach województwa białostockiego na dzień 1 kwietnia 1936 r.	79
Wojciech Śleszyński, Rocznice i święta państwowe obchodzone na Białostocczyźnie w latach okupacji sowieckiej 1939-1941	89

Recenzje i zapiski

M. Ермаловіч, <i>Беларуская дзяржава Вялікае княства Літоўскае</i> (Aleksander Krawcewicz)	99
J. Bardach, <i>Statuty litewskie a prawo rzymskie</i> (Piotr Niczyporuk)	104
J. Maroszek, <i>Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią</i> (Cezary Kukło)	109
I. Lukšaitė, <i>Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trečias dešimtmėtis – XVII a. pirmas dešimtmėtis</i> (A. Ryszard Gaidis)	112
M. Butkiewicz, <i>Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim</i> (Elżbieta Bagińska)	114
A. Laszuk, <i>Zaścianki i królewszczyny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku</i> (Dorota Michaluk)	118
A. Prašmantaitė, <i>Žemaičių vyskupas Juozapas Arnulfas Giedraitis</i> (Ryszard Gaidis)	122
<i>Motiejus Valančius. Ganytojiški laiškai</i> (Aldona Prašmantaitė)	124
W. Bułhak, <i>Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886-1908</i> (Jan Snopko)	125
<i>Lietuvos vyskupai kankiniai sovietiniame teisme</i> (Ks. Tadeusz Krahel)	127
A. Srebrakowski, <i>Polacy w Litewskiej SSR 1944-1989</i> (Krzysztof Sidorkiewicz)	130
J. Surwiło, <i>Zostali tu z nami na dobre i złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944</i> (Adam Dobroński)	131
<i>Lietuvos suvereniteto atkūrimas 1988-1991 metais</i> (Vitalija Ilgevičiūtė)	133
„Гістарычны альманах”, т. IV (Jan Jerzy Milewski)	134
<i>Український гуманітарний огляд</i> (Володимир Пришляк)	135
<i>Наш радавод</i> (J.J.M.)	136
A. Пяткевіч, <i>Людзі культуры з Гродзеншчыны</i> (J.J.M.)	136
<i>На службі Кліо: Збірник наукових праць на пошану Любомира Романа Винара, з нагоди його наукової діяльності</i> (Володимир Пришляк)	137
B. Гудзяк, <i>Криза і реформа: Київська митрополія, Царгородський патріархат і генеза Берестейської унії</i> (Володимир Пришляк)	138
S. Pivoras, <i>Lietuvių ir latvių pilietinės savimonės raida. XVIII a. pabaiga – XIX a. pirmoji pusė (Lyginamasis aspektas)</i> (Vilma Žaltauskaitė)	138
С. Я. Куль-Сяльверстава, <i>Беларусь на мяжы стагоддзяў і культур</i> (Алесь Смалянчук)	139
A. Kulakauskas, <i>Kova už valstiečių sielas</i> (Vilma Žaltauskaitė)	140
Б. Гудь, <i>Українці – Поляки: хто винен? У пошуку першопричин українсько-польських конфліктів першої половини XX століття</i> (Володимир Пришляк)	140
A. Смалянчук, <i>Палякі Беларусі і Литвы ў рэвалюцыі 1905-1907 гг.</i> (А.С.) ..	141

Kronika naukowa

„80 rocznica zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej” (Jan Snopko)	143
„Konflikt o Wilno 1919-1920: sprzeczności narodowościowe, dyplomacja, działania wojenne” (Ryszard Gaidis)	144
„Małe miasta w warunkach gospodarki globalnej” (Оксана Петровская)	148
„Іван Мазепа та його епоха” (Володимир Пришляк)	150
„Historycy – regionaliści Podlasia i ziem przyległych w XIX i XX wieku” (Marek Kietliński)	151

„Vyskupas Motiejus Valančius ir jo laikmetis” (Ks. Tadeusz Krahel)	152
„Wielkie Księstwo Litewskie i etnogeneza Białorusinów” (Marzena Liedke)	155
„Społeczeństwo zróżnicowane narodowościowo w warunkach wojny; początek wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej” (Piotr Łapiński)	156
Pozorna droga ku wzajemności czyli brak dialogu (Jan Jerzy Milewski)	158
Początki działalności Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (Cezary Kukło)	159
Wykaz prac doktorskich z historii obronionych w Republice Litwy w latach 1999-2000 (Diana Ratkutė)	163
Wykaz rozpraw habilitacyjnych z historii w Republice Litwy w latach 1999-2000 (Diana Ratkutė)	165
Wykaz prac na stopień kandydata nauk historycznych obronionych w Republice Białoruś w 1999 r. (Анастасія Скеп’ян)	166
Wykaz prac doktorskich z historii obronionych w Republice Białoruś w 1999 r. (Анастасія Скеп’ян)	167

Змест

Turiny

CONTENTS

In memory of Jerzy Giedroyc	9
Articles	
Virgilijus Pugačiauskas, <i>Vilnius Municipal Council in the first years under the Russian partition (1794-1808)</i>	19
Władimir Ładysiew, <i>Riga Treaty in 1921 and the policy of Soviet Russia authorities of revolution export</i>	31
Krzysztof Buchowski, <i>Stanisław Narutowicz – sketch to a portrait of an idealist</i>	41
Autoreports	
Raimonda Ragauskienė, <i>Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (around 1515-1584) a magnate of Lithuanian Grand Duchy in XVI century</i>	53
Valdas Rakutis, <i>Lithuanian Grand Duchy Army during „Four Years” Diet’ (Sejm Czteroletni) 1788-1792</i>	59
Aleksander Zagornow, <i>The censorship policy of autocracy in Belarus during the first half of the XIX century</i>	63
Adam Miodowski, <i>Political action democratic groups in relation to polish army in Russia (1917-1918)</i>	73
Sources and materials	
Marek Kietliński, <i>The state of education and educational system in 8 administrative districts of Białystok voivodship on 1 April 1936</i>	79
Wojciech Śleszyński, <i>Anniversaries and bank holidays in Białystok area under Soviet occupation in 1939-1941</i>	89
Reviews and notes	99
Scientific Chronicle	143

PAMIĘCI JERZEGO GIEDROYCIA

(27 VII 1906 – 14 IX 2000)

Redaktor Jerzy Giedroyc z sympatią przyjął zamiar wydawania przez Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku, ale wspólnym wysiłkiem historyków polskich, litewskich i białoruskich, „Biuletynu Historii Pogranicza”. W liście z 3 maja 2000 r. pisał: „Inicjatywa wydawania *Biuletynu* jest doskonała. Wypełni to istniejącą lukę w znajomości polskiego, ukraińskiego i państw bałtyckich dorobku historycznego. Sugerowałbym uwzględnienie rosyjskich opracowań historycznych dotyczących wyżej wymienionych krajów”. Niestety, nie mogliśmy już oddać pod osąd Jerzego Giedroycia pierwszego numeru – akurat w dniu, w którym ukończono druk „Biuletynu”, Redaktor zmarł.

Drugi numer naszego czasopisma, który ukazuje się w pierwszą rocznicę śmierci Jerzego Giedroycia, poświęcamy Jego pamięci. Osoby Redaktora, który nie lubił zbytniej celebry, bezpośrednio dotyczy tylko część początkowa, w której refleksjami na temat znaczenia Jego działalności i idei dzieli się: wiceminister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, były ambasador RP we Francji – prof. zw. Stefan Meller, rektor Uniwersytetu w Białymstoku – prof. zw. Adam Jamróz, filozof i pisarz białoruski, redaktor naczelny czasopisma „Fragmenty” – Igar Babkou oraz wicedyrektor Instytutu Historii Litwy Litewskiej Akademii Nauk – dr Rimantas Miknys.

Mamy nadzieję, że ten i następne numery „Biuletynu Historii Pogranicza” przyczynią się będą do realizacji idei Jerzego Giedroycia.

Redakcja

PAMIĘCI JERZEGO GIEDROYCIA

STEFAN MELLER

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP

„KULTURA” JERZEGO GIEDROYCIA A STRUKTURA EUROPEJSKA

Tak zwany świat zachodni nie zawsze pamięta, że wszystkie spostrzeżenia i uwagi czynione od wielu lat na temat przyszłości Europy oraz złożonego oblicza świata, a potem także rezultaty, są wynikiem i konsekwencją – między innymi – głębokiej refleksji płynącej spod Paryża, z Maisons-Laffitte.

Debata owa trwała przez wiele dziesięcioleci, także podczas „zimnej wojny” – okresu wspólnego dla Europy Zachodniej, Środkowej i Wschodniej. Refleksja dotyczyła wielu płaszczyzn: polityki, kultury, a także tożsamości narodowej. Powiedziałbym, że działalność „Kultury” była jedną z najbardziej pasjonujących przygód intelektualnych i politycznych, prowadzonych w skali nie tylko Europy, ale i świata. W Europie Środkowej i Wschodniej pozwoliła nam wszystkim – Polakom, Ukraińcom, Rosjanom, Białorusinom, Litwinom, Bułgarom, Rumunom, Czechom i Słowakom – czyli mieszkańcom „innej Europy” zrozumieć naszą przeszłość i wyciągnąć wnioski co do przyszłości naszych wzajemnych stosunków.

Dziś, dwadzieścia lat po narodzinach „Solidarności”, dziesięć lat po wydarzeniach, które miały miejsce we wszystkich naszych krajach, dziesięć lat po rozpoczęciu procesu reunifikacji Europy, jesteśmy w stanie określić gigantyczny wysiłek pisma „Kultura” i znaczenie środowiska, jakie wykształciło się wokół współpracowników i ich szefa – Jerzego Giedroycia.

W przemówieniu wygłoszonym podczas międzynarodowej konferencji we Francuskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych w grudniu 1999 r., poświęconej paryskiej „Kulturze”, stwierdziłem:

„To, że się dziś spotykamy, aby mówić o roli, postawach i stanie ducha elit Europy Środkowej i Wschodniej, stanowi poniekąd przedłużenie tego, co »Kultura« przekazała nam w spuściznie. W efekcie istnieje naturalny związek między historią a chwilą obecną, ponieważ zebraliśmy się tutaj dzięki – lub też z powodu – historii: tej historii, która pozwoliła nam odmienić nie tylko geopolitykę europejską, ale także geopolitykę świata; historii która także umożliwiła nam odnaleźć miejsce wśród państw »wolnego świata«, jak się dawniej mówiło.

To wszystko zawdzięczamy – między innymi – ogromnemu wysiłkowi pisma »Kultura« oraz jej założyciela Jerzego Giedroycia. Jedną z przyczyn, dla których

bardzo nam zależało na zorganizowaniu tego spotkania, jest to, iż refleksja, która ukształtowała tyle pokoleń, tylu polityków i intelektualistów – nawet jeśli oni sami nie zdawali sobie z tego sprawy – otóż ta refleksja pozwala nam dziś świadczyć o wykonanej pracy”.

Dziękowałem wówczas wszystkim przyjaciołom, przybyłym z całego świata, aby potwierdzić to w obliczu zachodniej części naszego wspólnego kontynentu.

Pamiętajmy: dzisiejsza Europa, dzisiejszy świat, powstały po polskim zrywle lat osiemdziesiątych, po upadku muru berlińskiego i Związku Sowieckiego, świat niepodzielony i bardziej przyjazny – to w dużej mierze wynik myśli Redaktora.

ADAM JAMRÓZ

Uniwersytet w Białymstoku

WSPOMNIENIE O REDAKTORZE

Chociaż świadomość kruchości ludzkiego życia towarzyszy nam niemal na co dzień, w przypadku postaci wybitnych przyjmujemy ich odejście zawsze z niedowierzaniem. Z niedowierzaniem przyjąłem wiadomość o odejściu Jerzego Giedroycia, chociaż gdy ostatni raz widziałem się z Nim trzy miesiące wcześniej, miałem po raz pierwszy wrażenie, że spoglądał inaczej, dalej... Wspominałem nawet o tym ze smutkiem Przyjaciołom.

Czuję się wyróżniony przez los, że miałem zaszczyt znać Giedroycia, bywać u Niego, rozmawiać z Nim, słuchać Jego opinii, aczkolwiek poznałem Go kilka lat wcześniej i nie mogę powiedzieć, że znajomość była wieloletnia. Wsłuchiwałem się, jak inni, w Jego opinie, a przecież to Giedroyc, przede wszystkim wsłuchiwał się w to co mówią Jego rozmówcy. Starał się nie przerywać. Jego opinie i komentarze były z reguły dość syntetyczne. Do rozmowy na każdy temat dotyczący Polski, bo tym żył na co dzień, był często lepiej przygotowany niż rozmówcy przybywający z Polski. Imponował znakomitą pamięcią dotyczącą nawet szczegółów. Fascynował trafnością sądów i przewidywań. Był cały czas pochłonięty Polską, sam zresztą stworzył u siebie ów kawałek Polski. Zabiegali o wizyty u Niego różni ludzie: politycy, ludzie kultury, dziennikarze. W ciągu tych kilkudziesięciu lat stał się sumieniem Narodu Polskiego, a oni przybywali do Niego jak do spowiedzi.

Mnie również, jak wielu innych, zafascynował. Czytałem i słyszałem szereg określeń dotyczących Giedroycia: „wizjoner”, „realista romantyczny”, „wielki patriota”, „wielki Europejczyk”. Jerzego Giedroycia nie można zamknąć w żadnym z określeń, wymyka się wszelkim podsumowaniom.

Nie chcę zresztą tego w tym miejscu robić. Dokonywano tego przy wielu okazjach. Między innymi przy okazji doktoratów honorowych, które otrzymał od kilku uniwersytetów: Fryburskiego (Szwecja), Jagiellońskiego, Wrocławskiego, Białostockiego, Warszawskiego, Szczecińskiego i (już pośmiertnie) Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Czuję się wyróżniony przez los, że w dwóch procedurach nadania doktoratów „honoris causa” mogłem osobiście uczestniczyć. Byłem promotorem doktoratu nadanego przez mój Uniwersytet w Białymstoku (1998 r.) i opiniodawcą honorowego doktoratu nadanego przez Uniwersytet Szczeciński (2000 r.).

Jerzy Giedroyc był szczególnie związany z Uniwersytetem w Białymstoku, do którego powstania również się przyczynił. Widział szczególną rolę nowo powstałego uniwersytetu w tworzeniu pomostów kulturowych z krajami Europy Wschodniej, zwłaszcza z Białorusią. Wiązało się to z jego koncepcją Europy żyjącej w przyjaznej wspólnocie narodów, obejmującej także narody Europy Wschodniej.

Marzyła się także Giedroyciowi w Białymstoku biblioteka, w której byłyby również zgromadzone „zbiory wschodnie”.

Mam wrażenie, że powoli przybliżamy się do owej wizji Giedroycia, który zresztą w jednym z wywiadów powiedział otwarcie, że najbardziej ceni sobie doktorat honorowy Uniwersytetu w Białymstoku, który jest mu najbliższy. Wolno, z powodu trudności budżetowych państwa, ale buduje się Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia (taką nazwę nadał jej Senat Uniwersytetu). Wierzę, że będzie się realizował testament Giedroycia; Jego koncepcja jednoczącej się Europy, która nie kończy się na Bugu, Europy narodów, zjednoczonej w oparciu o wspólną kulturę i uniwersalne wartości humanistyczne i demokratyczne. Budować taką Europę można na drodze dialogu i konsensu. Wierzę, podobnie jak Giedroyc, że taka jest również polska racja stanu.

ІГАР БАВКОЎ

Нацыянальная Акадэмія навук Беларусі

ПАМЯЦІ ЕЖЫ ГЕДРОЙЦЯ

Маё цела часова спынілася на правым беразе, але душа, вядома імкнулася на левы, праплываючы праз Отэль дэ Віль, па-над Сэнай, праз Новы мост, праз вузкія вулачкі Лацінскага кварталу, далей, праз бульвар Сэн-Жэрмэн, на Сэн-Мішэль, дзе, сярод тлуму студэнтаў, у кангламэраце таных крамак і незлічоных кнігарняў, маленькіх кінатэатраў з рэтраспектывамі – сярод усяго гэтага дыхалася чамусьці лягчэй, можа таму, што Люксембургскі сад быў зусім побач, а можа таму, што Шапэн усё яшчэ гучаў, і Ежы Гэдройц, чалавек-легенда, чымсьці падобны да Борхэса, стаяў перад вачыма...

Я ведаў, што ён нарадзіўся ў Менску, што ягоная Культура стварыла цэлую эпоху ў польскай пасляваеннай гісторыі, што гэты сціплы мясячнік здолеў стацца самасвядомасцю нацыі, што на ягоных старонках словы Беларусь, Украіна, Літва прамаўляліся з такой незалежнай інтанацыяй, пра якую ў тагачасным Менску, Кіеве, Вільне баяліся й думаць. Сядзячы ў электрычцы па дарозе ў Мэзон-Ляфіт я прыгадаў разумеў і прыязнь маіх польскіх сяброў і раптам усвядоміў, што гэтым разумеў і гэтай прыязню (узаемнай) мы абавязаныя Ежы Гэдройцу. Гэта ён прысьніў (уявіў, прыдумаў) нас, з глыбіняў свайго часу. І таму, што б мы не рабілі (і што б мы не збіраліся рабіць), – дыскутаваць пра дэкадэнцыю ў Пазнані ці пра Сярэдняю Эўропу ў Менску, пра Боснію ў Сэйнах, ці пра культурныя часопісы ў Казімежы Дольным, – мы знаходзім побач з сабой Ежы Гэдройца, мудрага старога чалавека...з Парыжу.

Мы сядзелі ў ягоным габінеце, я распавядаў пра апошнія падзеі ў Менску, ён слухаў з цікавасцю але й з пэўнай дыстанцыяй, з дыстанцыяй, пра якую мы ўсе марым, і раптам даставаў з шуфляды машынапіс пачатку стагоддзя, пра беларускія карані Міцкевічавых «Дзядоў», і пачынаў гаварыць адтуль, з дзевятнацатага стагоддзя, пераходзіў на апошнюю кніжку Бжэзінскага, пра будучыню Эўропы, і гаварыў ужо аднекуль з будучыні, ён перасоўваўся па часе й прасторы лёгка й нязмушана, я ледзь паспяваў за ім...

... і раптам нарэшце ўцяміў, што таямніца Ежы Гедройца (адна зь ягоных таямніц) – у Менску, у гэтым прывідным горадзе, які пераўтварае ў прывідаў усіх нас, у якім, каб застацца, ты вымушаны няспынна ўяўляць, прыдумваць – краіну, традыцыю, мову, сэнс жыцця, сябе і астатніх. Так, як гэта рабіў Ежы Гедройц, стары мудры чалавек... зь Менску.

Калі я пачуў пра сьмерць Гедройца...

Калі я пачуў пра сьмерць Гедройца, мне адразу падумалася: разам зь ім адышла цэлая эпоха. Думка была не мая, яна відавочна заляцела звонку, з той прасторы, дзе людзі ходзяць шыхтамі, думаюць рэйтынгамі і скарыстоўваюць як інфармацыйную нагоду ўсё што могуць, нават сьмерць. Я выдраў яе зь сябе без шкадаваньня. Эпохаў зусім не шкада, калі яны адыходзяць, наадварот, – эпоха толькі й пачынае жыць па-сапраўднаму тады, калі яна памірае. На радасьць гісторыкам. Калі ж паміраюць людзі, якіх ты ведаў асабіста, тваё жыццё таксама – на хвілінку – прыпыняецца і ты знаходзіш сябе ў нейкім разрыве, побач зь сваім жыццём і іхнай сьмерцю, але ня тоесным ім.

Тры гады таму ў Парыжы мне было няёмка яму званіць, бо я, як і шмат хто, блытаў яго з чымсьці іншым, – зь ягоным часопісам «Культура», з ягонай эпохай, якую ён сам прыдумаў, зь ягонай палітычнай пазыцыяй, зь ягонай дапамогай нам, дзякуючы якой я й бадзяўся па Парыжу. Дапамагай, за якую трэба было быць удзячным, а мне хацелася быць ня ўдзячным, а вольным...

Калі ж я пераламіў сябе і патрапіў да яго, я ўбачыў не эпоху і не пазыцыю, я ўбачыў толькі Гедройца, – старога чалавека, які аднойчы нарадзіўся ў Менску, і які дакладна ведаў, што памрэ ў Парыжы.

Усё астатняе пакінем гісторыкам і журналістам.

RIMANTAS MIKNYS

Instytut Historii Litwy
Wilno

JERZY GIEDROYC – KSIĄŻĘ LITEWSKI

„Prace i idee Zmarłego łączą dziś i będą łączyły w przyszłości sąsiednie narody i państwa. W ciągu całego okresu okupacji Litwy i w latach sowieckiego uzależnienia Europy Środkowej Zmarły konsekwentnie głosił ideę wolności narodów, słowem i czynem wzmacniał nadzieję naszego powrotu do wspólnoty krajów demokratycznych” – pisał prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus w depeszy kondolencyjnej do bliskich Jerzego Giedroycia. Słowa te nie tylko wyrażają zwykły szacunek do zmarłego, ale mówią o istocie stosunku współczesnej Litwy do idei, czynów i działalności redaktora „Kultury”.

Jego powiązania z narodem litewskim widoczne są na podstawie źródeł językowych (przypomnijmy brzmienie nazwiska: rdzeń „giedra” – jasność, określający istotę cech osobowych) i chlubnej przeszłości szlacheckiego rodu litewskiego – książąt Giedroyciów. Rodu wielmożów Wielkiego Księstwa Litewskiego, pochodzących z książąt dzielnicowych, których posiadłości znajdowały się w Auksztocie; rodu, który w ciągu kilku stuleci dał nie tylko wielu szeregowych duchownych, ale też wysokich dostojników Kościoła, głównie w diecezji żmudzkiej. Ostatnim, który nosił infułę biskupią w tej diecezji, był Józef Arnulf Giedroyc (diecezją administrował w latach 1801-1838). Jerzy Giedroyc urodził się na terenie Litwy historycznej (w Mińsku Litewskim, 27 lipca 1906 r.) i jak gdyby nie miał bliższych powiązań z Litwą etniczną. Przed wojną na Uniwersytecie Warszawskim studiował prawo, redagował pisma „Bunt Młodych”, „Polityka”, w czasie wojny znalazł się w szeregach armii Władysława Andersa, pracował w wydziale wydawnictw, a następnie wszystkie siły poświęcił walce o wolność myśli i demokrację w Europie Wschodniej. To był człowiek – instytucja. W 1946 r. Giedroyc założył ośrodek wydawniczo-badawczy, Instytut Literacki. Od 1947 r. podjął wydawanie miesięcznika „Kultura”, nieco później – „Zeszytów Historycznych”, prowadził wiele innych wydawnictw, organizował dyskusje, konferencje... Jedno z głównych miejsc w Jego działalności zawsze zajmowała Litwa. Nie tylko historyczne, wielokulturowe i wielonarodowościowe Wielkie Księstwo Litewskie oraz jego dziedzictwo – harmonijne stosunki religijne, współżycie narodów. „Kultura” w stałych rubrykach („Polska i wschodni sąsiedzi”, „Słowo Redaktora”), w osobnych artykułach, reportażach informowała,

opisywała, oceniała zachodzące na Litwie procesy, ich znaczenie w kontekście geopolityki, geoeconomiki całej Europy. Do głównych idei Giedroycia należała troska o przyjacielskie stosunki litewsko-polskie. W swych artykułach, uwagach Redaktora starał się położyć tamę dwustronnemu nacjonalizmowi, wielokrotnie krytykował krótkowzroczną politykę wschodnią Polski, niechęć poszczególnych rządów do uświadomienia sobie, że całkowicie nie do przyjęcia jest dla sąsiadów Polski: Ukraińców, Białorusinów, Litwinów – ton i postępowanie Polaków jako „starszego brata”. Od samego początku wydawania „Kultury” Jerzy Giedroyc, odwrotnie niż większość polskich emigrantów na Zachodzie, uważał, że Wilno i Lwów nie powinny być zwrócone Polsce. Giedroyc bardzo aktywnie popierał dążenia Litwy do odzyskania niepodległości. Na wiadomość o tym, zaapelował do członków Sejmu i Senatu Polski, wzywając, aby Polska jako jedna z najpierwszych uznała akt z 11 marca 1990 r. Później, gdy już Litwa była niepodległa, jasno i zasadniczo wyraził swe stanowisko w stosunku do Polaków na Litwie: autonomię tworzą tylko nieprzyjaciele Litwy, uniwersytet polski w Wilnie zakładają tylko ci, których „ambicje i dziwne plany tłumią poczucie realności”. Z inicjatywy Jego i Czesława Miłosza w 1993 r. na Uniwersytecie Wileńskim powstała Katedra Polonistyki. Wszelkimi sposobami, usilnie żądając oraz cierpliwie wyjaśniając, starał się wpajać rodakom ducha tolerancji i poszanowania sąsiadów. Z pewną pobłażliwością wobec popełnianych błędów, ogłędnie krytykując niektóre przejawy nacjonalizmu Litwinów wobec mniejszości narodowych, wzywał ich do umacniania na Litwie demokracji, do budowy społeczeństwa obywatelskiego. Cieszy, że na Litwie zdążono godnie docenić zasługi Redaktora. Kilka lat temu odznaczono Go orderem Litewskiego Księcia Giedymina pierwszej klasy. Nadano Mu obywatelstwo honorowe Litwy.

Z inicjatywy Giedroycia na łamach „Kultury” i „Zeszytów Historycznych” udostępniano miejsce również litewskim pisarzom i historykom, którzy sprzeciwiali się okupacji sowieckiej. Pisma te, zwłaszcza „Kultura”, tajnymi drogami, częstokroć przy pomocy takich ludzi, jak prof. Jerzy Kłoczowski, docierały na Litwę i były czytane potajemnie, wędrowały z rąk do rąk. Wiele numerów docierało na Litwę za pośrednictwem emigracji. Przyczynili się do tego również emigranci litewscy i polscy, szczególnie ugrupowanie „Šviesa – Santara” („Światło – Porozumienie”) w Stanach Zjednoczonych Ameryki. „Kultura” umacniała zdecydowanie chęć takich intelektualistów, jak Juozas Tumelis, Tomas Venclova, Vytautas Landsbergis (można tu wymienić znacznie więcej nazwisk litewskich intelektualistów, polityków, ale ograniczę się tylko do tych bardziej znanych) do dalszego działania, rozwijania nieindoktrynowanej kultury, nauki, do nie opuszczania rąk przed reżimem sowieckim. Miesięcznik bezpośrednio wywierał wpływ na zmiany w mentalności wielu Litwinów w kierunku tolerancji wobec ludzi innych narodowości, zwłaszcza Polaków. W „Kulturze” swe prace publikowali również emigranci litewscy: filozof Juozas Girnius, politolog Eugenijus Gruodis, poeta Kazys Bradunas, pisarz, poeta i publicysta Tomas Venclova i wielu innych. Sporo materiałów o najnowszej historii, o złożonych stosunkach polsko-litewskich zamieszczały „Zeszyty Historyczne”. Na przykład, jeden z ostatnich numerów – 132 – zawiera dużo materiału, bezpośrednio związanego z Litwą (Anna Srońska – „Litwo, Ojczyzno wasza; Jak Polska? Przesłanie „Kultury”).

Już po proklamowaniu niepodległości Litwy kierowany przez Niego i Cz. Miłosza Fundusz Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, udzielił pomocy wielu litewskim historykom i artystom. Autor tych słów razem z kilkoma kolegami z Instytutu Historii Litwy, dzięki stypendium miał okazję pracować w bibliotekach i archiwach Paryża. Dla historyków litewskich szczególnie wielkim odkryciem stały się Biblioteka Polska w Paryżu i zbiory Muzeum Adama Mickiewicza. Zawierają one wiele materiałów dotyczących historii WKs.L w wieku XVIII, a zwłaszcza w XIX w. Jest to szczególnie ważne w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania dotyczące konstytuowania się polityczno-narodowego Litwinów. Podczas krótkich spotkań z historykami litewskimi akcentował, że to dziedzictwo powinno być dostępne również badaczom kultury i historii Litwy. Sam starał się o stworzenie do tego warunków, inicjując przyznanie stypendiów naukowcom litewskim.

Autor tych słów w czasie rozmów otrzymał od Redaktora kilka nakazów:

1. Nie zaniedbać i nadal kontynuować wydawanie Metryki Litewskiej. Należy to czynić, angażując do tej pracy również naukowców z Polski, Białorusi, Ukrainy. Wspólnymi staraniami tych krajów zatroszczyć się o powrót Metryki Litewskiej z Moskwy do Wilna, jako stolicy WKs.L i poprzedniego miejsca przechowania.
2. Zatroszczyć się o opublikowanie Dzienników profesora i wybitnego działacza społeczno-politycznego w dziedzinie stosunków polsko-litewskich Michała Romera. To bardzo ważne źródło do historii Litwy i Polski XX wieku było znane Redaktorowi i stanowiło przedmiot jego troski do końca życia. Interesował się nim przede wszystkim jako świadectwem złożonych stosunków Polaków i Litwinów oraz Litwy i Polski, jako źródłem przedstawiającym analizę dokonaną przez człowieka współczesnego tym wydarzeniom i ich uczestnika. Bardzo go cenił, podobnie jak osobowość samego M. Romera – demokraty, zwolennika bliskich i przyjacielskich stosunków polsko-litewskich, krajowca, myśliciela.

Trwają już przygotowania do publikacji Dzienników. Nad woluminami Dzienników z okresu 1918-1923 pracuje grupa historyków litewskich i polskich (prof. Juliusz Bardach, prof. Jan Jurkiewicz, Krzysztof Tarka, Bronisław Makowski, Zbigniew Solał, Jan Sawicki, Česlovas Laurinavičius, Rimantas Miknys). Opracowano już pierwsze tomy, ale czeka jeszcze ogrom pracy – około 35 tomów. Zobowiązuje do tego i ponagla historyków litewskich i polskich pamięć szlachetnego i niezależnego, zawsze wiernego sobie Księcia dawnej Litwy, podobnie jak i do współpracy w wydawaniu wspólnie z kolegami białoruskimi „Biuletynu Historii Pogranicza”.

ARTYKUŁY

VIRGILIJUS PUGAČIAUSKAS

Instytut Historii Litwy

MAGISTRAT WILEŃSKI W PIERWSZYCH LATACH POD ZABOREM ROSYJSKIM (1794-1808)

O dalszym rozwoju samorządności miast i miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej – WKs.L), które po ostatnim rozbiórze znalazły się w składzie imperium rosyjskiego, zdecydowała polityka, jaką prowadziły władze zaborcze. Rosyjski system zarządzania miast, którego główne zasady przedstawione zostały w ustawie „Miłościwe pismo do miast” z 1785 roku, miał zastąpić obowiązujący w WKs.L samorząd miejski, oparty na prawie magdeburskim. Dla miast oznaczało to kardynalne zmiany, szczególnie jeśli chodzi o ich status i zarządzanie, ponieważ rosyjski system zarządzania był oparty na zupełnie odmiennej koncepcji i zasadach, w których dominujące miejsce zależało nie do wspólnoty stanu mieszczańskiego i jej potrzeb, ale od interesów państwa.

O dążeniu administracji rosyjskiej, aby jak najspieszniej zrealizować program integracji miast nowo zajętych terytoriów, świadczy ogłoszony w 1796 roku dekret o zastosowaniu w miastach gubernialnych i powiatowych Litwy (w guberniach wileńskiej i słonimskiej) „Miłościwego pisma do miast” z 1785 r. Jednakże w Wilnie dopiero po 12 latach administracja rosyjska zdołała zrealizować tylko jego podstawowe zasady. Dotychczas Wilno – trzecie pod względem liczby mieszkańców miasto w imperium rosyjskim – posiadające status ośrodka general-gubernialnego, gubernialnego i powiatowego, zachowało oficjalnie instytucje samorządowe oraz posiadane prawa i przywileje miejskie. Ale jak to wyglądało w praktyce?

Dotychczas nie mamy przeprowadzonych specjalnych badań, dotyczących rozwoju instytucji samorządowych Wilna na początku XIX wieku, w przeciwieństwie do okresu WKs.L. Fragmentaryczne wzmianki znajdujemy w publikacjach o charakterze ogólnym, poświęconych historii WKs.L po rozbiorach. W historii miasta Wilna, napisanej w końcu lat sześćdziesiątych, również faktycznie nie przedstawiono stanu instytucji samorządowych w pierwszych dziesięcioleciach¹.

¹ L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794-7*, Wilno 1938; H. Mościcki, *Dzieje porzbrojowe Litwy i Rusi (1772-1800)*, Wilno 1913, t. 1; J. Jurginis, V. Merkys, A. Tautavičius, *Vilniaus miesto istorija*, Vinius 1968; T. Bairauskaite, *System rządów carskich na ziemiach litewskich do roku 1815*, Zie-

Jak wiadomo, w okresie WKs.L magistrat miasta Wilna posiadał immunitet gospodarczy i prawny w rozstrzyganiu spraw stanu mieszczańskiego (kupców i cechów rzemieślniczych)². Rzecz można, że upadek swobodnego ustroju miasta rozpoczął się od pierwszych dni okupacji rosyjskiej, ponieważ magistrat musiał podlegać rozporządzeniom dowódców jednostek wojskowych dyslokowanych w mieście. Okres uzależnienia magistratu od władz wojskowych, a raczej od dowódcy stacjonujących w mieście jednostek wojskowych i komendanta miasta, trwał od zajęcia Wilna 11 sierpnia 1794 r. do początku 1796 r., gdy zaczęły działać władze cywilne.

Po okupowaniu Wilna dowódca rosyjskich jednostek wojskowych, generał Bogdan Knoring przede wszystkim zabrał się do ugruntowania odniesionego sukcesu. Po podpisaniu aktu kapitulacji, generał ponaglał magistrat, aby zorganizował ceremonię składania przysięgi przez mieszczan. 14 sierpnia magistrat (który reprezentował radca Gotfryd Han, a nie wójt i burmistrzowie) kupcy, rzemieślnicy cechowi i inni mieszczenie (ogółem 1076 mieszkańców) podpisali akt przysięgi na wierność carycy rosyjskiej Katarzynie II. Później złożyło przysięgę jeszcze 41 mieszczan, a wśród nich wieloletni prezydent miasta, wójt Nikodem Przemieniecki (1740-1808)³. Tą przysięgą mieszczenie wileńscy odzegnali się od udziału w powstaniu kościuszkowskim („nie byliśmy jego wykonawcami i uczestnikami”) i przysięgli na wierność „ze swymi Prawami, Swobodami i Prerogatywami uzyskanymi od królów polskich i książąt Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz uchwał Sejmu grodzieńskiego 1793 roku”⁴.

W wyniku badania korespondencji magistratu z władzami okupacyjnymi okazało się, że zarówno B. Knoring, jak też Aleksander Tormasow, który nastąpił po nim, nie zwracali zbyt wielkiej uwagi na sprawy miasta, interesując się wyłącznie kwestiami związanymi z ich interesami, tj. utrzymaniem swych jednostek wojskowych kosztem miasta. Jest to zrozumiałe, funkcje najwyższej władzy cywilnej w mieście były dla nich obowiązkiem tymczasowym i wymagającym dodatkowych starań. Po drugie, nie mieli oni obszernej informacji o administrowanym obiekcie, dlatego magistrat musiał dostarczać różne wiadomości o systemie zarządzania miastem, gospodarce, handlu, liczbie domów, mieszkańcach i wyznawanych przez nich religiach, istniejących w mieście zabudowaniach itd.⁵ Co prawda, posiadającemu nieograniczoną i niekontrolowaną władzę, B. Knoringowi nie brakowało samodzielnej inicjatywy. Na przykład, kazał on magistratowi wprowadzić nowy podatek dla mieszkańców, który oficjalnie – chociaż nosił znamiona opłaty kontrybucyjnej – miał być przeznaczony na naprawę miejskich urządzeń obronnych. Właściciele domów drewnianych musieli płacić do 20 złotych, murowanych natomiast – od 30 do 100 złotych, kla-

sztory i pałace po 100 złotych (ogółem 18.285 złotych)⁶. Nie jest pewne, czy udało się zebrać te znaczne środki, gdyż część mieszkańców z powodu działań wojennych opuściła miasto, a sporo domów, zwłaszcza na przedmieściach, zostało spalonych lub zburzonych.

Władze miasta Wilna, podobnie jak i magistrat Grodna, któremu generał Paweł Czicziganow kazał zebrać 6000 złotych tytułem kontrybucji, musiały po prostu usłuchać⁷. Prócz tego, władze wojskowe starały się kontrolować całą działalność finansową magistratu, a szczególnie ściąganie podatków państwowych, ponieważ utrzymanie wojska w mieście pochłaniało wielkie sumy. B. Knoring osobiście nadzorował, jak magistrat ściągą podatki od mieszkańców. Na przykład, podatek podymny w jurydyce artyleryjskiej na Antokolu i od pałacu Sapiechów generał wyegzekwował z użyciem siły wojskowej⁸.

Samodzielne działania magistratu zostały bardzo ograniczone w okresie rządów generała A. Tormasowa. Najpierw została powołana komisja, która miała przeprowadzić ewidencję dochodów i wydatków miasta. Jeśli w okresie WKs.L funkcję tę spełniali sami przedstawiciele mieszczan, to teraz kierował tym nowy urzędnik administracji rosyjskiej – horodniczy, spełniający, podobnie jak w miastach rosyjskich, funkcje policyjne, niezależnie od magistratu, tj. nie podlegał mu. Po drugie, na podstawie skarg mieszczan generał polecił sądowi magistrackiemu i wójtowskiemu sądowi ławników, aby przesyłano cotygodniowe raporty o rozpatrywaniu spraw⁹.

Teraz wyjaśnijmy, jak odbywały się wybory do magistratu. Wileński generał-gubernator Nikołaj Repnin zezwolił magistratowi na zorganizowanie wyborów na podstawie dotychczasowych przywilejów. Na zorganizowanie pierwszych za władzy rosyjskiej wyborów, które odbyły się później niż zwykle, bo 21 stycznia 1795 roku, władze miejskie musiały jeszcze uzyskać zezwolenie generała B. Knoringa. Na sesji wyborczej magistratu wybrano wszystkich urzędników zgodnie z dotychczasowym trybem. Można zatem sądzić, że nowe władze nie wtrącały się do procesu wyborczego, poprzestając jedynie na formalnym wydaniu zezwolenia. W kwestii tej nieco odmienne stanowisko zajmował generał A. Tormasow. Odpowiadając na pytanie, dotyczące daty przyszłych wyborów do magistratu w roku 1796, postawił on dwa warunki: po pierwsze – wybory przeprowadzić według starego kalendarza, pod nadzorem horodniczego Grigorija Wikulina; po drugie – o przebiegu i wynikach wyborów należało informować generał-gubernatora Aleksandra Rymskiego-Korsakowa¹⁰.

Także rola horodniczego podczas sesji wyborczej nie jest zbyt jasna. Ale okoliczność, że mieszczenie wybrali na burmistrza Wincentego Minkiewicza, który należał do tajnego spisku w 1793 roku, przygotowującego powstanie w Wilnie, daje pewną podstawę do stwierdzenia, że horodniczy był raczej obserwatorem wydarzeń niż

mie Północne Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiejw dobie rozbiorowej 1772-1815, Materiały z konferencji międzynarodowej odbytej w dniach 11-14 maja w Toruniu, Warszawa-Toruń 1996, s. 52-58.

² Podczas rozpatrywania podstawowych zasad działania systemu samorządowego mieszczan używany jest ogólny termin magistratu (rada pełna i roczna, sąd ławniczy jako części składowe magistratu).

³ D. Błażyte, *Vilniaus magistratas Tado Kosčiūškos (1794) sukilimo metais, Vilniaus savivaldai 610 metų. Mokslinės konferencijos pranešimų tezės*, Vilnius 1997, p. 14-15; H. Mościcki, op. cit., s. 257-258.

⁴ Dwa dokumenty z dziejów Wilna z końca XVIII wieku, [w:] *Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, Wilno 1907, t. 1, s. 150-151.

⁵ Vilniaus karinio komendanto Bergo 1795 01 30 raštas Vilniaus magistratui, *Lietuvos valstybinis istorijos archyvas (toliau – LVIA)*, f. 458, ap. 1, b. 346, l. 28.

⁶ L. Żytkowicz, op. cit., s. 44.

⁷ Ibidem, s. 301; J. Urwanowicz, A. Woltanowski, *Kontrybucja grodzieńska generała Pawła Cycjanowa a spis ludności miasta z roku 1794*, [w:] *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność*, Białystok 1997, s. 46-47.

⁸ Generolo B. Knoringo 1795 08 15 raštas Vilniaus magistratui, *LVIA*, f. 458, ap. 1, b. 346, l. 28.

⁹ Vilniaus magistrato 1795 08 23 raštas generolui A. Tormasovui, ibidem, f. 1199, ap. 1, b. 11, l. 29; Generolo A. Tormasovo 1795 09 05, 10 23 isakai Vilniaus magistratui, ibidem, b. 346, l. 141, 146.

¹⁰ L. Żytkowicz, op. cit., s. 229; Generolo A. Tormasovo 1795 11 25 įsakas Vilniaus magistratui, ibidem, f. 458, ap. 1, b. 346, l. 154.

ich aktywnym uczestnikiem¹¹. Jest oczywiste, że obserwowanie wyborów magistratu urzędnik administracji rosyjskiej oceniał jako stopniowe zaostreżenie kontroli.

Podsumowując omawianie tego pierwszego okresu działalności samorządu miejskiego w nowej sytuacji, można ocenić, że w nowych warunkach magistrat pozostał podstawową i jedyną instytucją samorządu miejskiego, posiadającą pewne możliwości więcej lub mniej samodzielnego rozstrzygania różnych problemów miasta (np. wydzierżawienie należących do miasta budynków i folwarków, wpisywanie na listę mieszczan) z wyjątkiem podstawowych spraw finansowych. Jednakże generałowie mogli anulować decyzje magistratu i zmuszać go do wykonywania zarządzeń sprzecznych z interesami miasta i mieszczan. Kontrola magistratu nie była jednak ani całkowita, ani efektywna.

Pod tym względem, w porównaniu z władzami Warszawy, magistrat wileński był w nieco lepszej sytuacji. Magistrat stolicy Rzeczypospolitej Obojga Narodów został nie tylko wcielony do systemu centralnych instytucji państwowych Prus, ale też wszelkimi możliwymi sposobami niszczone jego prawa samorządowe i zwalniano urzędników narodowości polskiej. W 1796 roku w magistracie wśród 56 urzędników tylko niespełna połowę (20) stanowili byli urzędnicy – Polacy, zajmujący najniższe stanowiska¹².

Gdy władze wojskowe przekazały swe pełnomocnictwa urzędnikom cywilnym, a cywilnym gubernatorem został wspomniany powyżej generał A. Tormasow, wicegubernatorem – pułkownik J. Frizelis, w sprawach zarządzania miastem nie dokonano istotnych zmian. Jednakże ingerowanie w sprawy magistratu nie tylko pozostało, ale nawet pogłębiło się. Prócz rutynowej kontroli finansowej, wprowadzenia nowych podatków (opodatkowano teatr a nawet wieczorki i bale), gubernator nakazywał sądowi grodzkiemu i sądom ławników, aby nie zwlekano z załatwianiem spraw. Co prawda, rosyjski urzędnik czynił to nie z własnej inicjatywy, ale zmuszony licznymi skargami mieszczan w związku ze zwłoką w rozpatrywaniu spraw oraz innymi nadużyciami urzędników sądowych¹³. Z powodu takich działań urzędnicy magistratu, mający doświadczenie samorządowe, z uzasadnieniem podnosili przed A. Tormasowem kwestię, czy mogą się kierować prawem magdeburskim i nadanymi miastu przywilejami. Odpowiedź była pozytywna, ponieważ „nie ogłoszono o utworzeniu guberni i nowe struktury jeszcze nie działają”¹⁴. Zatem, w tym okresie instytucja magistratu zachowała swą strukturę i urzędników, jak za czasów WKs.L. spełniała wszystkie funkcje, należące do jej kompetencji, ale odczuwała ciągłą kontrolę władz zaborczych.

Sytuacja w sprawach administracyjnego zarządzania miastem zaczęła się zmieniać kardynalnie po mianowaniu energicznego i umiejętnego administratora, znającego też język polski, J. Bułgakowa na gubernatora guberni wileńskiej i oficjalnym

¹¹ Z. Sulek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982, s. 50; Vilniaus magistrato burmistro M. Borkovskio 1804 09 13 raštas, *LVA*, f. 458, ap. 1, b. 636, l. 18.

¹² J. Kosim, *Pod pruskim zaborem, Warszawa w latach 1796-1800*, Warszawa 1980, s. 91, 94-95.

¹³ Civilinio gubernatoriaus A. Tormasovo 1796 08-10 įsakai Vilniaus magistratui, *LVA*, f. 458, ap. 1, b. 346, l. 165, 190-200, 249.

¹⁴ Vilniaus gubernijos civilinio gubernatoriaus A. Tormasovo 1796 11 09 raštas Vilniaus magistratui, *LVA*, f. 458, ap. 1, b. 346, l. 287.

utworzeniu guberni wileńskiej 12 lipca 1797 r. Jednakże odnotujemy, że ówczesne władze Rosji nie zrobiły następnego kroku – mianowicie nie zreorganizowały zarządzania miastem zgodnie z ustawą „Miłościwe pismo do miast” z 1785 roku, jak to energicznie zrealizowano w najważniejszych miastach WKs.L, które przypadły Rosji w wyniku pierwszego i drugiego rozbioru¹⁵. Można to byłoby wytłumaczyć zmienioną sytuacją społeczno-polityczną wewnątrz imperium i bardziej umiarkowaną polityką cara Rosji Pawła I względem zaanektowanego kraju. Od tej chwili rozpoczął się konsekwentny proces włączania magistratu do systemu zarządzania gubernią. Magistrat podporządkowano bezpośrednio miejscowej administracji gubernialnej, stał się on realną jej częścią. Zatem w Wilnie coraz bardziej zaczęły się przejawiać tendencje charakterystyczne dla rosyjskiego zarządzania miastami, mianowicie centralizacja i biurokracja.

W trakcie studiowania protokołów posiedzeń magistratu, a zwłaszcza różnych dokumentów związanych z korespondencją, dostrzega się, że przede wszystkim najbardziej umacniano mechanizm nadzoru ze strony administracji guberni. Wymowny przykład to powołanie Komisji Dozorczej. 12 sierpnia 1797 roku na polecenie J. Bułgakowa opublikowano dekret cara Pawła I w sprawie utworzenia w Wilnie Komisji Dozorczej. Oficjalnym celem tej komisji było „uratowanie z trudności, prowadzących w kierunku niepowodzeń”, tj. wydzwignięcie miasta z trudnej sytuacji finansowej. Gubernator polecił magistratowi, aby podporządkowywał się wszystkim wymaganiom tej komisji. Takie komisje i komitety, zdaniem rosyjskiego historyka N. Ditiatina, władze centralne stale tworzyły w miastach Rosji. Właśnie te tymczasowe struktury bezpośrednio sprawowały nadzór nad instytucjami zarządzania miasta i ograniczały ich kompetencje¹⁶. Jak tę praktykę zarządzania miastami rosyjskimi realizowano w Wilnie, mającym głębokie tradycje samorządowe?

Na pierwszy rzut oka, takie posunięcie nowych władz jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ Wilno miało spory, ciągle rosnący deficyt budżetowy. Trudną sytuację finansową miasta szczególnie pogarszał fakt, że magistrat dużą część dochodów musiał przeznaczać na utrzymanie stacjonujących w mieście jednostek rosyjskich¹⁷. Jednakże praktyczna rola tej komisji, w której magistrat reprezentował tylko burmistrz Jan Miller, w zarządzaniu miastem i w stosunkach z magistratem, staje się jasna po zapoznaniu się ze specjalnymi przepisami, określającymi granice jej kompetencji. Nie ulega wątpliwości, że ich autorami byli najwyżsi urzędnicy administracji guberni.

¹⁵ М. Жукович, *Управление и суд в Западной России в царствования Екатерины II*, „Журнал министерства народного просвещения” 1914, т. 14, с. 343, т. 5, с. 29.

¹⁶ Należy odnotować, że w Komisji Dozorczej nie uczestniczyli urzędnicy rosyjscy, zapewne władzom guberni było poręczniej utworzyć ją z miejscowych urzędników: przewodniczący – marszałek Mikołaj Radziszewski; członkowie – radca Ferdynand Kontrym, Hornowski, Ignacy Grabowski, Towiański, J. Miller i sekretarz Józef Eysmont. Vilniaus gubernijos civilinio gubernatoriaus J. Bulgakovo 1797 08 12 raštas, *LVA*, f. 458, ap. 1, b. 422, l. 2; Н. Литятин, *Городское самоуправление в России*, Ярославль 1877, с. 140-142.

¹⁷ Na przykład, w 1797 r. miasto na utrzymanie jednostek wojskowych przeznaczyło 41.740 złotych, podczas gdy ogólne roczne dochody wynosiły 81.032 złote. W 1798 r. wydatki te wzrosły do 66.049 złotych, natomiast dochody wyniosły 86.523 złote. Vilniaus miesto biudžeto 1797, 1798 metų suvestinė, *LVA*, f. 458, ap. 1, b. 422, l. 111, b. 454, l. 270.

Po zapoznaniu się z zawartymi w 20 artykułach przepisami, widać, że komisja miała szczególnie rozległe pełnomocnictwa, obejmujące prawie wszystkie dziedziny działalności magistratu. Prócz podstawowego zadania, mianowicie generalnej rewizji finansowej miasta i administrowania budżetem, musiała ona jednocześnie nadzorować rozwiązywanie różnych, nawet najdrobniejszych spraw gospodarczych, a także remont należących do miasta budynków i ulic, budowę koszar, kontrolować ceny artykułów spożywczych itd. Co więcej, polecono jej utworzenie służby policyjnej, jak też komisji mieszkaniowej oraz przygotowanie dokumentów regulujących ich działalność. Wreszcie na mocy artykułu 16. głoszącego, że komisja „egzaminuje” wszystkie sfery pracy władz miejskich i dysponowane przez nie środki, „notuje” wszystkie wykroczenia przeciwko prawu oraz „realizuje” prawa i przywileje miasta, nadano jej status najwyższej instytucji władz miejskich¹⁸. Zgodnie z tymi przepisami, magistrat utracił większą część posiadanych uprawnień i po prostu stał się drugorzędną instytucją wykonawczą.

Od pierwszego dnia działalności Komisji Dozorczej magistrat pozbawiony został prawie wszystkich możliwości rozstrzygania według własnego uznania problemów mieszczaństwa i obrony jego interesów. Przede wszystkim magistrat stracił możliwości kontrolowania budżetu miasta. Jednostronnymi uchwałami komisji dzielono pieczę budżetową, magistratowi natomiast pozostawała tylko funkcja wykonawcza. W każdym przypadku nawet najdrobniejszej operacji finansowej magistrat musiał prosić o zezwolenie komisji. Wszystkie umowy, które magistrat zawierał w sprawie wykonywania różnych usług w mieście, musiała zatwierdzać komisja. Prócz tego, członek komisji F. Kontrym sprawdzał umowy o dzierżawie należących do miasta posiadłości (młyny, folwarki, domy) i kazał magistratowi usuwać w trybie pilnym dostrzeżone naruszenia. W tym przypadku duże nieprzyjemności mieli burmistrzowie Jakub Minkiewicz i Joachim Froben jako dzierżawcy, którzy w ustalonym czasie nie wnieśli opłat dzierżawnych¹⁹.

Jakie funkcje, po zniesieniu w końcu 1798 roku Komisji Dozorczej, wykonywał magistrat i w jakim stopniu czynił to samodzielnie? Magistrat odzyskiwał utracone uprawnienia a jego sfera działalności objęła szereg spraw finansowych, handlowych, gospodarczych, społecznych i sądowych. Jednakże działalność autonomiczna magistratu była ograniczana poprzez regulacje ze strony instytucji państwowych, co, gdy zaczął działać system zarządzania guberni, przekształciło się w całkowite podporządkowanie.

Działalność administracyjną magistratu bezpośrednio kontrolowali gubernator i wicegubernator, który kierował Izbą Skarbową, natomiast ławnicze sądy burmistrza i wójta podlegały prokuratorowi gubernialnemu i pełnomocnikowi powiatowemu (striapczy). Skupmy się na podstawowych pracach magistratu. Najpierw roz-

¹⁸ Priėžiūros komisijos taisykis, *ibidem*, b. 422, l. 6-8.

¹⁹ Komisja Dozorcza zainicjowała wiele pożytecznych dla miasta działań. Wspomnijmy najważniejsze: przyspieszenie remontu Ratusza, dokładne pomiary należących do miasta ziem i folwarków, zebranie i umieszczenie w archiwum oficjalnych dokumentów magistratu, przechowywanych u byłych burmistrzów lub członków ich rodzin. Priėžiūros komisijos 1798 m. raštai Vilniaus magistratui, *ibidem*, b. 454, l. 89, 113, 169, b. 455, l. 33; Vilniaus magistrato 1798 01 18 raštai Priėžiūros komisijai, *ibidem*, b. 454, l. 68, 157-163; F. Kontrimo 1798 09 24 raštas Vilniaus magistratui, *ibidem*, b. 422, l. 68.

pocznijmy od zadania magistratu, aby spośród mieszczan wybrać urzędników samorządu. Na sesji wyborczej magistratu, pod przewodnictwem wójta, wybierano, a raczej, drogą dokooptowania kształtowano personel administracji i sądu. Na roczną kadencję wybierano radę: burmistrza i czterech radnych. Rada o pełnym składzie liczyła 12 burmistrzów i 24 radnych, a w sądzie ławniczym również musiało być 12 osób, dlatego na wakujące miejsca wybierano nowych urzędników. Należy dodać, że na sesji wyborczej również przydzielano stanowiska nowo wybranym urzędnikom, na przykład dwóch burmistrzów kierowano do reprezentowania w komisji chorych, dwóch radnych – do miejskiej policji, dwóch radnych – na stanowiska ekonomów²⁰. Zatem skład urzędników pozostawał nie zmieniony.

W porównaniu z okresem WKs.L dostrzegamy jednak kilka nowości. Magistrat musiał uzyskać zezwolenie cywilnego gubernatora lub generał-gubernatora na organizowanie wyborów i przedstawić mu do zatwierdzenia listę wybranych urzędników. Można to ocenić jako formalistyczną procedurę biurokratyczną, udało się bowiem ustalić tylko jeden przypadek, gdy gubernator cywilny, z niejasnych przyczyn, nie zatwierdził wyników wyborów magistratu²¹.

Formalny stosunek władz do procedury wyborów ilustruje następujący przykład: na burmistrzów (W. Minkiewicz, J. Mueller, F. Bietsh) zostali wybrani uczestnicy powstania kościuszkowskiego, którzy zajmowali wysokie stanowiska w strukturach rządu powstańczego. Od 1804 roku urzędników wybierali elektorzy: 12 reprezentujący kupców i 12 – rzemieślników. Wybierano ich nie na roczną, ale podobnie jak w miastach Rosji, na 3-letnią kadencję. Ta ostatnia nowość jest niczym innym, jak jednym z zapisów ustawy „Miłościwe pismo do miast” z 1785 roku²². Zatem, odnotowujemy pierwszy przykład, gdy zapis ustawy o miastach Rosji zastępuje obowiązujące dotychczas prawo magdeburskie.

Należy dodać, że wcześniej, wykorzystując to, iż wśród mieszczan były rozbieżności co do trybu wyborów, administracja guberni sugerowała magistratowi, jako jeden ze sposobów rozstrzygnięcia konfliktów, kierowanie się rosyjską ustawą o miastach. Jak mówił gubernator cywilny J. Frizel, „wielu miejscowych mieszczan życzy” wprowadzenia ustaw obowiązujących miasta rosyjskie. Jednakże rządząca elita mieszczańska nie zgodziła się na taką propozycję²³. Zatem władze gubernialne prawie nie wtrącały się do procesu wyborów magistratu i poprzestawały na obserwowaniu wydarzeń oraz formalnej biurokratycznej kontroli, dlatego zachowały się podstawowe zasady dawnej tradycji.

Jedną z najważniejszych funkcji magistratu było prowadzenie spraw finansowych i podatkowych miasta. W czasach WKs.L samorządne miasto samodzielnie dyspono-

²⁰ Vilniaus magistrato 1799 12 12 rinkimų protokolais, *LVI*, f. 458, ap. 1, b. 467, l. 289-290; Vilniaus magistrato 1802 09 11, 1804 01 22 raštai Vilniaus gubernijos valdybai, *ibidem*, b. 577, l. 157-158, b. 639, l. 20-22.

²¹ Vilniaus magistrato burmistro F. Bietsho 1802 08 20 raštas Vilniaus generalgubernatoriui L. Benigseniui, *LVI*, f. 378, BS 1802, b. 212, l. 7.

²² V. Pugačiauskas, *Vilniaus magistrato pareigūnai 1795-1808 metais, Praeities barose*, Vilnius, 1999, p. 141.

²³ Civilinio gubernatoriaus J. Frizelio 1802 08 14 įsakas Vilniaus magistratui, *LVI*, f. 458, ap. 1, b. 579, l. 1.

wało wydatkami i dochodami, miało prawo wprowadzać opłaty od mieszczan na potrzeby miasta, rozdzielało podatki i zajmowało się ich ściąganiem. Po zapoznaniu się z dokumentami finansowymi i podatkowymi magistratu za lata 1798-1808, okazało się, że samodzielność instytucji samorządowych mieszczan była mocno ograniczana poprzez wprowadzanie precyzyjnie działającego biurokratycznego mechanizmu kontroli, a mówiąc dokładniej, w sprawie każdej większej sumy wydatków należało uzyskać pisemne zezwolenie gubernatora i wicegubernatora. Szczególnie surowo władze gubernialne kontrolowały wykorzystanie środków przeznaczonych na utrzymanie jednostek wojskowych²⁴. Wręcz wskazywano magistratowi rozporządzeniami, ile ma wykorzystać środków i na jakie cele. Inny charakterystyczny przykład: pieniądze, które car Paweł I pożyczył miastu, przechowywano w Litewskiej Izbie Skarbowej, a nie w ratuszu, a ich wykorzystanie zależało od decyzji władz lokalnych²⁵.

W przypadku podatków urzędnicy magistratu musieli stosować się do specjalnych rozporządzeń administracji. O wprowadzeniu nowych podatków dla mieszczan (na utrzymanie koszar, rekrutów i policji) decydowano bez udziału magistratu. Zatem, po odebraniu władzom miejskim prawa inicjatywy mogły one, jak się wydaje, spełniać tylko funkcję egzekwowania podatków²⁶.

Jeszcze jedną ważną dziedziną działalności magistratu było nadawanie statusu mieszczanina. Teraz urząd gubernialny wskazywał magistratowi osobnymi rozporządzeniami, że ma wpisać na listę mieszczan tę lub inną osobę. Urząd ten był szczególnie zainteresowany zwiększaniem liczby mieszczan (znaczna część przybyszów stanowili rzemieślnicy z Prus), ponieważ zapewniało to ściąganie większych podatków, dlatego ściśle pilnował, aby burmistrzowie nie zwlekali z załatwianiem tych spraw. Co prawda, magistrat zdołał zachować te formalności, które obowiązywały przy wpisywaniu na listę mieszczan, więc mógł jeszcze wpływać na te sprawy, wymagając od kandydatów zaprzysiężenia i posiadania rekomendacji znanego mieszczanina²⁷.

Czasami magistrat, chcąc obronić interesy miejscowych rzemieślników cechowych, stwarzał dodatkowe biurokratyczne przeszkody. Na przykład, gdy urząd gubernialny wydał polecenie w sprawie wpisania na listę mieszczan przybyłego zegarmistrza Antoniego Kaufmana, magistrat odpowiedział, że mistrz nie przedstawił dokumentów potwierdzających jego poprzednią pozycję społeczną, ani „karty genealogicznej”, ani „żadnych świadectw o swym położeniu i opinii”. Jak się wydaje, te zabiegi nie dały prawie żadnego wyniku – po miesiącu Kaufman został wpisany na listę mieszczan²⁸.

²⁴ Vilniaus magistrato 1799 01 14 raštas J. Frizeliui, *LVIA*, f. 458, ap. 1, b. 467, l. 24; Vilniaus magistrato 1799 04 20 raštas, ibidem, l. 60.

²⁵ Vilniaus magistrato burmistro J. Minkevičiaus 1799 02 09 prašymas J. Frizeliui, ibidem, l. 19-20.

²⁶ Vilniaus magistrato 1799 12 13 raštas Vilniaus gubernijos valdybai, ibidem, b. 454, l. 229; Vilniaus gubernijos valdybos 1799 10 12, 11 15, 12 01 raštai Vilniaus magistratui, ibidem, ap. 7, b. 467, l. 103, 150, 173.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Vilniaus magistrato 1799 12 13 raštas Vilniaus gubernijos valdybai, *LVIA*, f. 458, ap. 1, b. 454, l. 229.

Magistrat nie zdołał też poważniej sprzeciwić się lub przedłużyć sprawy dwóch przybyłych z Rosji kupców – Piotra Zajcewa i Nikifora Sobolewa, którzy chcieli zostać mieszczanami Wilna i członkami gildii kupieckiej. W tym przypadku burmistrzowie magistratu sięgnęli, w charakterze argumentu, po przywilej króla Zygmunta Starego, wydany w 1511 r. kupcom wileńskim, który zabraniał „tym, którzy nie mieli prawa miejskiego” prowadzenia handlu na terytorium miasta. Jednakże urzędnicy guberni nie dostrzegli tu większego problemu i polecieli magistratowi, aby jak najprędzej przyjął tych kupców na podstawie „prawa miejskiego”²⁹. Więc również w tej sferze instytucja władzy miejskiej utraciła możliwość samodzielnego podejmowania decyzji.

Magistrat, prócz funkcji administracyjnych, spełniał też jednocześnie funkcje w zakresie sądownictwa. Podobnie, jak w okresie WKs.L., sąd Rady (burmistrza) rozstrzygał mieszczańskie sprawy cywilne, dotyczące opieki, dziedziczenia majątku, różne spory, natomiast sąd ławników najczęściej zajmował się sprawami kryminalnymi, kierując się prawem magdeburskim i Statutem Litewskim. W tej dziedzinie administracja rosyjska nie przeprowadziła żadnych zmian strukturalnych, personalnych i nie wtrącała się do pracy sądów. Co prawda, obydwie sądy musiały co miesiąc przysyłać prokuratorowi gubernialnemu i pełnomocnikowi powiatu sprawozdania, w których podawały szczegółowe dane statystyczne o liczbie załatwionych i nie rozstrzygniętych spraw mieszczan³⁰.

Wyjaśniliśmy, że po wprowadzeniu kontroli ze strony organów władz państwowych zostały ograniczone do minimum potencjalne możliwości władz samorządowych do samodzielnego rozstrzygania podstawowych spraw administracyjnych, finansowych i gospodarczych miasta. Pozostaje do omówienia jeszcze sprawa granic kompetencji magistratu. Jak wspominaliśmy, Komisja Dozorcza czasowo maksymalnie zawęziła jego kompetencje. Później, po utworzeniu w mieście policji i Komisji Mieszkaniowej, władze miejskie utraciły realny wpływ na te instytucje. Policją kierował urzędnik administracji rosyjskiej – horodniczy, natomiast magistrat mógł oddelegować tylko dwóch swych przedstawicieli. Stosunki horodniczego i magistratu nie były uregulowane, ale jasne jest jedno, że horodniczy kierował się własnym zdaniem. Mając dwóch przedstawicieli magistrat nie mógł wpływać na decyzje, które podejmowała Komisja Mieszkaniowa. Na przykład, obowiązek zakwaterowania wojska był stosowany również wobec urzędników magistratu, mimo to, że według przywilejów, jakie posiadało miasto, ta powinność ich nie obowiązywała³¹.

Kompetencje magistratu jeszcze bardziej ograniczały na okres swego działania różne komisje i komitety, które miały się zajmować sprawami podatków i wydatków mieszczan oraz sprawdzać wykonanie budżetu miejskiego. Ogółem naliczono

²⁹ Vilniaus magistrato 1800 01 06 raštas Vilniaus gubernijos valdybai, ibidem, b. 467, l. 202; Vilniaus gubernijos valdybos 1800 01 06 raštas Vilniaus magistratui, ibidem, l. 239.

³⁰ Vilniaus magistrato burmistro J. Minkevičiaus 1799 02-04 ataskaitos Vilniaus gubernijos valdybai, *LVIA*, ap. 1, b. 458, b. 467, l. 28-30, 50; Suolininkų teismo 1801-1808 metų protokolai, ibidem, b. 458, ap. 2, b. 210-217.

³¹ Na przykład, horodniczy, nie informując magistratu, opłacał długi miasta. Vilniaus magistrato 1799 04 04 raštas, ibidem, b. 467, l. 53; Vilniaus magistrato burmistro M. Borkovskio 1804 07 25 raštas, ibidem, b. 636, l. 3-5.

10 takich komisji, które działały w okresie od jednego miesiąca do roku i więcej, a instytucje samorządu miejskiego musiały wykonywać ich polecenia i rozporządzenia. Dodam, że utrzymywane były na koszt miasta³².

W takiej sytuacji magistrat istniał do roku 1808, gdy nowy wileński gubernator cywilny Nikołaj Brusiłow kazał zreorganizować zarządzanie miastem według ustawy „Miłościwe pismo do miast” z 1785 roku i na wzór miast centralnych guberni Rosji. W lipcu magistrat otrzymał polecenie, aby zorganizować wybory do nowego ciała samorządowego – sześciuosobowej dumy. Jednakże magistrat istniał jeszcze do końca 1808 roku, stopniowo przekazując miejskiej dumie swe funkcje administracyjne.

Na zakończenie należy przytoczyć jeszcze jeden fakt, wymownie świadczący o tendencji polityki władz rosyjskich wobec miast nowo zajętego kraju. Urzędnicy magistratu znaleźli się w niełasce generał-gubernatora Aleksandra Rymskiego-Korsakowa. Oskarżył on ich o to, że niezgodnie z przeznaczeniem wykorzystali dochody miasta z podatków państwowych i zagroził, że jeśli nie spłacą w ciągu dwóch tygodni sumy ponad 12 tysięcy rubli, ich majątki zostaną sprzedane na licytacji. Magistrat wyjaśnił urzędowi gubernialnemu, że suma ta została przeznaczona na przewóz rosyjskich jednostek wojskowych, a mówiąc dokładnie, na opłatę za wynajęcie koni i wozów, gdyż nie zdołano zebrać tych pieniędzy wśród mieszczan. Jednakże takie wyjaśnienie nie zadowoliło generał-gubernatora, który polecił policji miejskiej wyegzekwowanie tej sumy od urzędników magistratu³³. Zatem podległość magistratu władzom centralnym oznaczała nie tylko ograniczenie samodzielności w spełnianiu funkcji gospodarczo-administracyjnych, ale też odpowiedzialność osobistą jego urzędników.

Reasumując, można stwierdzić, że gdy WKs.L znalazło się w składzie imperium rosyjskiego, magistrat wileński (struktura organizacyjna i mieszczańska elita rządząca) jako instytucja samorządu mieszczan istniał jeszcze 13 lat. Jednakże już w pierwszych latach został włączony do scentralizowanego systemu zarządzania państwem i ostatecznie utracił realne możliwości bycia jedynym i samodzielnym administratorem miasta, chociaż kierował się prawem magdeburskim i przywilejami, które miastu nadali królowie polscy i książęta WKs.L. Autonomiczność władzy magistratu, z wyjątkiem pewnych funkcji sądowych, ograniczano rozporządzeniami i zarządzeniami lokalnej administracji, a później stopniowo wprowadzając poszczególne przepisy ustaw dotyczących miast Rosji. Oznaczało to, że magistrat utracił potencjalne możliwości realizowania inicjatyw, wynikających z potrzeb mieszkańców miasta.

Summary

Vilnius Municipal Council in the first years under the Russian partition (1794-1808)

After the inclusion of Vilnius into the Russian empire, the local municipal council, as the institution of townspeople, survived for another 13 years. However, it was gradually incorporated into a centralised system of governing the country and eventually lost its ability to govern the town independently. The autonomy of municipal council, excluding some judicial functions, was restricted by the orders of the local administration. Then law regulations concerning Russian towns were being implemented.

Santrauka

Vilniaus magistratas pirmaisiais rusų okupacijos metais (1794-1808)

Lietuvos Didžiąjai Kunigaikštystei patekus į Rusijos imperijos sudėtį, Vilniaus miesto magistratas (vidinė struktūra ir miestiečių valdantysis elitas) kaip miestiečių savivaldos institucija išliko dar 13 metų. Tačiau jau pirmaisiais metais tapo įjungtas į centralizuotą Rusijos valstybės valdymo sistemą ir galutinai prarado realias galimybes būti vieninteliu ir savarankišku miesto administratoriumi, nors tebesivadovavo Magdeburgo teise bei Lenkijos karalių ir LDK kunigaikščių miestui suteiktomis privilegijomis. Magistrato valdžios autonomiškumas pirmiausia buvo ribojamas, išskyrus su tam tikromis išlygomis teismines funkcijas, vietinės administracijos potvarkiais ir įsakais, o vėliau palaipsniui, įvedant Rusijos miestams galiojančių įstatymų atskiras nuostatas. Tai reiškė, kad magistratas prarado potencialias galimybes realizuoti iniciatyvas kylančias iš miestiečių visuomenės vidinių poreikių.

³² Н. Дитятин, *op. cit.*, p. 137; *LVI*, f. 458, ap. 1, b. 644.

³³ Vilniaus generalgubernatoriaus A. Rimskio-Korsakovo 1808 09 15 raštas Vilniaus magistratui, *ibidem*, b. 716, l. 102; Vilniaus policijos 1808 10 12 raštas Vilniaus magistratui, *ibidem*, b. 715, l. 202.

УЛАДЗІМІР Ф. ЛАДЫСЕЎ
Белдзяржуніверсітэт

РЫЖСКІ ДАГАВОР 1921 ГОДА І ПАЛІТЫКА КІРАЎНІЦТВА САВЕЦКАЙ РАСІІ ЭКСПАРТУ РЭВАЛЮЦЫІ

Рыжскі дагавор ад 18 сакавіка 1921 г. завяршыў перыяд працяглага ўзброенага супрацьстаяння Савецкай Расіі і Польшчы, якое мела глыбокія гістарычныя карані. Фактычна ён канстатаваў банкруцтва курса савецкага кіраўніцтва на сусветную пралетарскую рэвалюцыю. Бяручы на сябе місію пачынальнікаў сусветнай рэвалюцыі, кіраўнікі бальшавікоў разлічвалі, што пасля яе перамогі пралетарыят развітых еўрапейскіх краін дапаможа Расіі пераадоліць адсталасць і выйсці на перадавыя рубяжы цывілізацыі.

Узнікненне савецкіх рэспублік у 1919 г. у Венгрыі, Славакіі, Баварыі, рэвалюцыйны ўздым у Італіі ў 1920 г. і урадавы крызіс у Германіі восені 1920 г. быццам бы падцвярджалі правільнасць тактыкі бальшавікоў і тэорыі перманентнасці сацыялістычнай рэвалюцыі.

Гэты курс яшчэ раз быў афіцыйна падцверджаны на пасяджэнні ЦК РКП (б) 17 ліпеня 1920 г., на якім разглядалася нота міністра замежных спраў Вялікабрытаніі Дж. Керзана ад 11 ліпеня аб спыненні наступлення савецкіх войск на лініі Гродна – Ялаўка – Няміраў – Брэст – Літоўскі і далей на Украіну праз Дарагуск і Усцілуг. Нота адлюстроўвала ўзгодненую пазіцыю Англіі і Францыі па польскаму пытанню, прынятую у адказ на зварот польскага Савета абароны ад 9 ліпеня 1920 г. аб аказанні дапамогі Польшчы. Большасць членаў ЦК, у тым ліку У. Ленін, выказалася за перанясенне баявых дзеянняў на захад ад „лініі Керзана”.

Пазней, у палітычнай справаздачы ЦК IX Усерасійскай канферэнцыі РКП(б) 22 верасня 1920 г., галоўнае месца на якой заняў аналіз палітыкі ЦК у вайне з Польшчай і заключэнне міру, Ленін адкрыта заявіў, што наступам на Варшаву Цэнтральны Камітэт імкнуўся дапамагчы „саветызацыі Літвы і Польшчы... мы павінны штыхамі памацаць – ці паспела сацыялістычная рэвалюцыя пралетарыята у Польшчы”¹. Гэтая справа-

¹ „Я прашу запісываць менш: гэта не павінна трапляць у друк”. Выступленне У. І. Леніна на IX канферэнцыі РКП(б). II Исторический архив. 1992, № 2, с. 16.

здача, як і заключнае слова, поўнаасцю былі упершыню апублікаваны толькі ў 1992 г. ў часопісе „Гістарычны архіў”.

Выступаючы ў спрэчках на канферэнцыі член Палітбюро ЦК РКП(б) Л. Каменеў удакладніў выказванне У. Леніна: „ЦК, гаворачы аб саветах Польшчы, на самой справе маўляў, што гэта ёсць першая такая спроба пракласці шлях да сярэдняеўрапейскай сістэмы дзяржаў і ўзняць там рэвалюцыю”².

Таму створаны 30 ліпеня 1920 г. ў Беластоку Часовы рэвалюцыйны Камітэт Польшчы абвясціў курс на „закладанне фундамента будучай Польскай савецкай рэспублікі”. У скалаўных умовах шанцы на выршэнне мірным шляхам польска-савецкага супрацьстаяння былі мінімальнымі. Адбыўшаяся 1 жніўня 1920 г. сустрэча польскай дэлегацыі, узначальваемай віцэ-міністрам замежных спраў В. Урублеўскім, з савецкімі прадстаўнікамі: упаўнаважаным Заходняга фронту К. І. Шутко і ўпаўнаважаным Генеральнага штаба Лбовым у Баранавічах, закончылася безвынікова. Фармальнай падставай для правала з’явілася тое, што паўнамоцтвы польскай дэлегацыі былі падпісаны Галоўным камандаваннем, а не польскім урадам, таму польская дэлегацыя не мела паўнамоцтваў на заключэнне перамір’я.

А тым часам савецкія войскі прадаўжалі наступленне.

Толькі ў ноч з 11 на 12 жніўня ў Седльцах адбылася афіцыйная сустрэча польскіх парламентарыяў З. Окенцкага і маёра Стаміроўскага з прадстаўнікамі Чырвонай Арміі, членам Рэўваенсавета 16-й Арміі В. Міліцёным. Падпісаная імі дамова прадугледжвала прыняцце польскай мірнай дэлегацыі прадстаўнікамі Чырвонай Арміі на ўчастку Седльцы – Варшава 14 жніўня 1920 г.³ Савецкае кіраўніцтва ў той час лічыла, што яшчэ адзін націск на „панскую Польшчу” і поспех забяспечаны.

Урады краін Антанты яскрава ўсведамлялі, што знікненне Польшчы прывядзе да большавізацыі Германіі і краін Цэнтральнай Еўропы, разбурыць Версальскую сістэму міжнародных адносін. На сустрэчы ў Фолкстане 9 жніўня 1920 г. кіраўнікі ўрадаў Вялікабрытаніі і Францыі заявілі, што ў сувязі з адмовай урада РСФСР спыніць наступленне савецкіх войск на лініі, вызначанай Вярхоўным Саветам Антанты 8 снежня 1919 г. ў якасці ўсходняй граніцы Польшчы і прапанаванай у радыёграме 11 ліпеня 1920 г., Польшчы будзе аказана ваенная дапамога.

Пасля моцнага паражэння савецкіх войск пад Варшавай 16 жніўня 1920 г. ваенная ініцыятыва канчаткова перайшла да польскіх войск.

У такіх неспрыяльных для савецкага боку абставінах 17 жніўня вечарам у адным з старадаўніх асабнякоў на Скобелеўскай вуліцы адбылася сустрэча польскай дэлегацыі (20 чалавек, уключаючы экспертаў), якую ўзначальваў віцэ-міністр замежных спраў Ян Домбскі і савецкай (6 чалавек), на чале з Карлам Данішэўскім.

У нешматлікіх публікацыях расійскіх гісторыкаў, прысвечаных Рыжскаму дагавору, прынамсі ў манаграфічнай працы П. Альшанскага⁴ назіраецца імкненне абвінаваціць польскую дэлегацыю ў нежаданні заключыць тэрміновы і справядлівы мір. Новыя архіўныя крыніцы, у тым ліку і выяўленыя аўтарам, не падцвярджаюць такі пункт погляду.

Прадстаўленая савецкай дэлегацыяй дэкларацыя аб асноўных умовах мірнага дагавора не ўлічвала змены ваенна-аператыўнай сітуацыі на карысць Польшчы і ставіла апошнюю ў становішча прайграўшай вайну. Таму Данішэўскі ў размове па прамому проваду з міністрам замежных спраў РСФСР Г. Чычэрыным занепакоена паведамляў (25 жніўня), што „асновы міра, прапанаваныя рускай дэлегацыяй для яе (г.зн. польскай дэлегацыі – У.Л.) непрыёмальныя. Адстойванне гэтых асноў рускай дэлегацыяй зробіць абмен думак безмэтным”⁵.

Асаблівыя нараканні польскай дэлегацыі выклікалі патрабаванні аб разбраенні і дэмабілізацыі ваеннай прамысловасці Польшчы, скарачэнні ўзброеных сіл да 50 тыс. чалавек радавых, 10 тыс. каманднага і ваенна-адміністрацыйнага складу, пераходу ва ўласнасць РСФСР чыгункі Ваўкавыск – Граева. Прычым Польшча павінна была перадаць уладам РСФСР і УССР усё тое ўзбраенне, якое застанеца звыш камплекта, які неабходны для патрэб яе скарачаных узброеных сіл і спыніць яго далейшы выпуск. Патрабаванне стварэння рабочай міліцыі, якое цесна было ўзаемазвязана з разбраеннем, кваліфікавалася польскім бокам як замах на суверэнітэт польскай дзяржавы, што супярэчыла пункту 1 дэкларацыі. Усходняя граніца Польшчы павінна была ў асноўным супадаць з лініяй Керзана з адхіленнем на карысць Польшчы па ўсход у раёне Беластока і Хелма.

У час неафіцыйнай сустрэчы прадстаўнікоў польскай дэлегацыі Перла, Барліцкага, Керніка і саветніка Альтберга з К. Радэкам, Смідовічам і саветнікам Штыкгольдам было падкрэслена, што польскі ўрад, які пагадзіўся б на такія ўмовы вымушаны быў бы падаць у адстаўку, бо грамадскасць краіны такія ўмовы не прыме⁶.

З 15 пунктаў, што змяшчала савецкая дэкларацыя, 13 былі адвергнуты польскай дэлегацыяй як непрыёмальныя.

На прапанову Данішэўскага зняць найбольш непрыёмальныя для польскага боку пункты, улічваючы „надзвычай цяжкае становішча на фронце”, Чычэрын рэкамендаваў не адмаўляцца ад высунутых патрабаванняў, працягваць перамовы, прапанаваць польскай дэлегацыі прадставіць свае канкрэтныя прапановы па кожнаму пункту праекта. „Мы не ідзем у Ка-

⁴ Гл. Ольшанский П. Н. Рижский мир. Из истории борьбы советского правительства за установление мирных отношений с Польшей (Конец 1918 – март 1921 г.) М., 1969.

⁵ Рассійскі дзяржаўны архіў сацыяльна-палітычнай гісторыі (РДАСПГ). Ф. 5., воп. 1, с. 2001, а. 17.

⁶ РДАСПГ, ф. 5, воп. 1, спр. 2001, а. 18.

² РКП(б). Конференция, 9-я. Протоколы. Сент. 1920 г. М., 1972. с. 70.

³ Документы и материалы по истории советско-польских отношений, т. III. М., 1965. с. 282-283.

носу*, – падкрэсліваў Г. Чычэрын, – а ў краіне дастаткова людскіх і матэрыяльных рэсурсаў, каб умацаваць Заходні фронт”⁷. У шыфраванай тэлеграме Данішэўскаму 17 жніўня У. Ленін раіў „трымацца спакойна і архішвэрда, не ўступаючы ні на йоту, пакуль палякі не дакажуць, што яны сур’ёзна жадаюць міру”⁸.

Як бачна, на этапе мінскіх перагавораў савецкае палітычнае кіраўніцтва не расталася з надзеяй на паспяховую рэалізацыю палітыкі экспарту рэвалюцыі.

У склаўшыхся абставінах глава польскай дэлегацыі заявіў аб намеры прадставіць пісьмовы праект на савецкія прапановы, які будзе ўзгоднены з польскім урадам. 25 жніўня Ян Домбскі выехаў у Брэст для сустрэчы з міністрам замежных спраў Е. Сапегам, а адтуль – у Варшаву. К. Данішэўскі таксама быў адкліканы ў Маскву.

2 верасня адбылося апошняе пасяджэнне дэлегацый пад старшынствам намеснікаў глаў дэлегацый Смідовіча і Урублеўскага па пытаннях, звязаных з пераносам перамоў у Рыгу. Кампраміс на мінскім этапе перагавораў не быў знойдзены, у чым павінен у першую чаргу савецкі бок.

Перапынак у перагаворах стварыў спрыяльныя ўмовы для рэалізацыі плана Антанты ў яе барацьбе з бальшавіцкай Расіяй. Польскае кіраўніцтва ў сваю чаргу адначасова з падрыхтоўкай новага ваеннага наступлення, умацніла апрацоўку грамадскай думкі заходніх краін. 28 жніўня Савет Міністраў Польшчы даў указанне сваім прадстаўнікам за мяжой весці прапаганду, што лінія Керзана не дае Польшчы нават элементарнай гарантыі бяспекі, а Вільна і яе наваколле, а таксама Гродна і іншыя гарады Заходняй Беларусі „з’яўляюцца безумоўна польскімі”⁹.

Кіраўнікі Антанты ў верасні 1920 г. прадугледжвалі новы план сумесных камбінаваных дзеянняў Польшчы і Ўрангеля. Прычым, калі ўрад Францыі дапускаў магчымасць выхаду польскіх войскаў па лініі Нёман-Шчара-Пінск, то ўрад Англіі настойваў на лініі Керзана і папярэдзіў аб спыненні дапамогі Польшчы ў выпадку парушэння дамоўленасці, прынятай у Спа 8 снежня 1919 г. адносна ўсходняй мяжы Польшчы.

Улічваючы больш спрыяльнае для Польшчы становішча на фронце, Савет абароны дзяржавы 11 верасня 1920 г. выказаўся за ўключэнне ў склад Польшчы Віленшчыны, Гродзеншчыны і часткі Мінскай губерні, правядзення ўсходняй граніцы Польшчы па лініі „нямецкіх акупаў” (г. зн. восені 1915 г. па лініі Дзвінск-Паставы-Баранавічы-Пінск), адмовіўшыся ад „гістарычных правоў” Польшчы на землі, якія размешчаны на ўсход

* Назва замка ў Паўдневай Італіі, дзе нізвергнуты імператар „Свяшчэннай Рымскай імперыі” Генрых IV вымаліваў прашчэнне ў свайго праціўніка рымскага папы Грыгорыя VII.

⁷ Там жа, а. 19.

⁸ Ленін У. І. Поўны збор твораў. Т. 51. с. 261.

⁹ Ольшанский П. Н. Рижский мир. с. 106.

ад названай лініі. Дыпламатычныя акцыі былі падмацаваны актыўнымі ваеннымі дзеяннямі. 19 верасня польскія войскі перайшлі ў новае наступленне, захапілі Бярозу-Картузскую, 23 верасня – Ваўкавыск, а ў канцы месяца – Пінск. Адначасова на поўдні пачалося наступленне войскаў Урангеля.

У мэтах хутчэйшага аднаўлення перагавораў 12 верасня ў Рыгу прыбыла савецкая дэлегацыя на чале з Ад. Іофе, удзельнікам мірных перагавораў з Эстоніяй, Латвіяй і Літвой. Акрамя членаў дэлегацый РСФСР Л. Л. Абаленскага і С. М. Кірава і трох экспертаў, у склад дэлегацыі ўваходзіў Мануільскі Д.З. – народны камісар Украінскай ССР, мандат якой быў прызнаны польскай дэлегацыяй 22 верасня.

14 верасня з Варшавы праз Гданьск выехала прадстаўнічая польская дэлегацыя ў складзе 10 чалавек і групы экспертаў (13 чалавек). 17 верасня адбылася рабочая сустрэча сакратароў дэлегацый, а 18 верасня прадстаўнікоў дэлегацый. Характарызуючы пазіцыю польскай дэлегацыі Іофе ў размове на прамому проваду 19 верасня з Чычэрыным падкрэсліваў, што „палякі хочуць цягнуць, але не жадаюць, каб гэта было зразумела”¹⁰.

Прычым Іофе вельмі занепакоіла пазіцыя ўрада БНР В. Ластоўскага, бо апошні ў сваёй ночце ад 7 верасня ў адрас Г. Чычэрына запатрабаваў удзелу прадстаўнікоў урада БНР на перагаворах. Таму Іофе ў тэлеграме Чычэрыну 14 верасня запытваў пазіцыю савецкага кіраўніцтва адносна прадстаўніцтва Беларусі¹¹. Становіцца зразумелым, чаму толькі 10 верасня, а не раней, на этапе мінскіх перагавораў Ваенна-рэвалюцыйны камітэт тагачаснай ССРБ афіцыйна выдаў мандат ураду РСФСР на вядзенне мірных перагавораў з Польшай.

21 верасня пры вялікім зборы прадстаўнікоў дыпламатыі і прэсы, адбылося першае афіцыйнае пасяджэнне польска-савецкай мірнай канферэнцыі. Пасля прывітальнай прамовы главы урада Латвіі З. Мее-ровіча выступілі старшыні дэлегацый – Домбскі і Іофе. Затым адбылася ўзаемная праверка паўнамоцтваў і пасяджэнне закрылася. Наступныя два дні, як інфармаваў Іофе, польскія дэлегаты фактычна пазбягалі афіцыйных сустрэч.

Прынцыповае значэнне для паскарэння перагаворнага працэса ў Рызе мела апублікаванне 23 верасня заявы УЦВК РСФСР, у якой афіцыйна заяўлялася, што савецкае кіраўніцтва прымае да ведама заяву польскай мірнай дэлегацыі аб непрыймальнасці для яе ўмоў высунутых расійска-украінскай дэлегацыяй на этапе мінскіх перагавораў. Прапаноўвалася да 5 кастрычніка падпісаць прэлімінарыяныя ўмовы міру на аснове прынцыпа самавызначэння для ўсіх абласцей, „тэрытарыяльныя межы якіх аспрэчваліся ў час вайны”¹².

¹⁰ РДАСПГ, ф. 5, воп. 1., спр. 2001, арк. 32.

¹¹ Там жа, арк. 24.

¹² Документы и материалы по истории советско-польских отношений, т. III.

Менавіта ў гэты кульмінацыйны для перагаворнага працэса перыяд у пазіцыі У. Леніна адносна курса на сусветную пралетарскую рэвалюцыю назіраюцца кардынальныя змяненні, якім уласцівы своеасаблівы „дуалізм”. Афіцыйна, як сведчаць яго публічныя выступленні, у тым ліку і на IX Усерасійскай канферэнцыі, Ленін не адмаўляецца ад метада эксперта рэвалюцыі. З другога боку, ён робіць акцэнт на дыпламатычныя метады вырашэння праблемы класавага супрацьстаяння на міжнароднай арэне, хутчэйшага мірнага вырашэння пытання польска-савецкай вайны. У шыфраванай тэлеграме Іофе 23 верасня Ленін дае прамое ўказанне забяспечыць „рэальную гарантыю сапраўднага міра ў 10-дзённы тэрмін”¹³. Іофе рэкамендавалася пры неабходнасці ісці на тэрытарыяльныя уступкі палякам аж да лініі на рацэ Шчара, Агінскаму каналу, рэкам Ясельда і Стыр.

На IX партканферэнцыі Ленін крытыкаваў тых членаў ЦК, якія прадаўжалі настойваць на „лабавай” атацы супраць капіталізму.

Такая жорсткая пазіцыя ў тэрытарыяльным пытанні фактычна выключала магчымасць удзелу ў перагаворным працэсе прадстаўнікоў ССРБ, якія 18 верасня прыехалі ў Рыгу. Польская дэлегацыя адмовілася прызнаць паўнамоцтвы прадстаўнікоў Савецкай Беларусі, ахарактарызаваўшы іх як „маскоўскіх чыноўнікаў, а не сапраўдных прадстаўнікоў беларускага народа”¹⁴.

У мэтах паскорыць перагаворы савецкая дэлегацыя 28 верасня прадставіла новы праект прэлімінарнага дагавора, ў аснову якога была пакладзена дэкларацыя УЦВК. Польская дэлегацыя, атрымаўшы савецкі праект мірнага дагавора, папрасіла зрабіць перапынак, які расцягнуўся на некалькі дзён.

На польскае палітычнае кіраўніцтва быў зроблены моцны ціск з боку ўрада Францыі. Кіраўніцтва Францыі было занепакоена тым, што заключэнне міра з Польшчай дасць магчымасць кіраўніцтву Савецкай Расіі сканцэнтраванне сілы для ліквідацыі войск Урангеля. Таму прадстаўнік Францыі ў Варшаве Панафію настойваў на ўключэнне ў праект перамір’я непрымальнага для савецкага боку патрабавання дэмабілізацыі Чырвонай Арміі. Урад Францыі аказаў чарговую фінансавую падтрымку Польшчы.

У сваю чаргу англійскі ўрад выказаў незадавальненне зацягваннем перагавораў у Рызе. Па ініцыятыве кіраўніка англійскай дыпламатычнай місіі ў Прыбалтыцы Талленса адбыліся дзве патаемныя сустрэчы з А. Іофе¹⁵. Талленс ад імя англійскага ўрада абяцаў узмацніць дыпламатычны ціск на польскі ўрад і польскую дэлегацыю ў мэтах хутчэйшага заключэння прэлімінарнага дагавора. Вынікам гэтага з’явіўся адказ урада Англіі прадставіць заём Польшчы.

Кіраўнік польскай дэлегацыі Ян Домбскі ў час меўшых месца неафіцыйных сустрэч з Іофе, аб чым апошні адразу ж інфармаваў Чычэрына, неаднаразова падкрэсліваў сваю зацікаўленасць ў пазітыўным выхадзе перагавораў, узгадняў найбольш прыемлемыя варыянты вырашэння многіх спрэчных пытанняў. Так, у час прыватнай сустрэчы 2 кастрычніка Ян Домбскі выказаў пажаданне пакінуць за Польшчай чыгунку Баранавічы-Лунінец-Сарны-Роўна. Усходняя мяжа Польшчы на тэрыторыі Беларусі павінна праходзіць прыкладна пасярэдзіне паміж чыгуначнай лініяй Ліда-Баранавічы і Мінск-Жлобін.

Быў адначасова прапанаваны іншы варыянт вырашэння тэрытарыяльнага пытання: устанаўленне ўсходняй граніцы Беларусі па лініі этнаграфічнага разсялення беларусаў, а заходняй прыкладна па лініі Керзана, вывад савецкіх і польскіх войск на 25 верст ад устанавленых межаў і самавызначэнне Беларусі на аснове плебісцыту, г. зн. стварэнне буфера паміж Польшчай і Расіяй¹⁶.

К гэтаму часу становішча на Заходнім фронце яшчэ больш ускладнілася. Лінія фронту ў першыя дні кастрычніка праходзіла ўсходней Ліды, Баранавічаў і Пінска. Дэзерцірства ў войсках Заходняга фронту дасягнула масавых памераў. Толькі за верасень-кастрычнік было вернута ў вайсковыя часткі фронту звыш 120 тысяч дэзерціраў.

Савецкае кіраўніцтва, як паказалі далейшыя падзеі, аддало перавагу першаму варыянту. 5 кастрычніка пасля адбыўшыхся 2 афіцыйных сустрэч кіраўнікоў дэлегацый была падпісана дамоўленасць і аддадзена ў друк для апублікавання пасля кампраміснага вырашэння пытання аб праве свабоднага транзіта РСФСР у Літву і Германію. Польская дэлегацыя дала згоду не ўключаць у прэлімінарны дагавор пункт аб абавязальстве савецкага боку выплаціць Польшчы суму золатам за актыўны ўдзел польскіх зямель у эканамічным жыцці Расійскай імперыі, замяніўшы яго абавязальствам РСФСР правесці дадатковы разлік паміж Польшчай і Савецкай Расіяй.

Паведамленне аб заключэнні асноўных умоў перамір’я выклікала моцнае незадавальненне сярод часткі польскіх кіруючых колаў, непасрэдна Е. Сапегі, які заявіў аб зняцці з сябе ўсялякай адказнасці за тое, што адбываецца ў Рызе. Аднак змяніць становішча ўжо было нельга.

12 кастрычніка 1920 года ў 7 гадзін 30 хвілін вечара па рыжскаму часу ў вялікай зале палаца Чарнагаловых у прысутнасці 80 журналістаў з розных краін свету адбылася цырымонія падпісання дагавора аб перамір’і і прэлімінарных умоў міру. Прэлімінарным дагаворам падцвярджалася незалежнасць Украіны і Беларусі, зацвярджалася лінія дзяржаўнай мяжы паміж Польшчай і савецкімі рэспублікамі. Ваенныя дзеянні спыняліся праз 6 сутак пасля яго падпісання, г. зн. 18 кастрычніка 1920 года. Дактрына сусветнай пралетарскай рэвалюцыі, навяная рэвалюцыйным рамантызмам, выявіла сваю безпадстаўнасць.

¹³ Ленін У. І. Поўны збор твораў. Т. 51. с. 286.

¹⁴ Цыт. па: Ціхаміраў А. Рыжскі мірны дагавор 1921 г. і лёс Беларусі. Назаўсёды разам. Да 60-годдзя ўз’яднання Заходняй Беларусі з БССР. Мн. 1999. с. 25.

¹⁵ РДАСПГ, ф. 5, воп. 1, стр. 2001, а. 65.

¹⁶ Там жа, а. 67.

Пасля заключэння прэлімінарнага дагавору спатрэбілася яшчэ 5 месяцаў, каб дыпламаты Польшчы і Савецкай Расіі больш-менш узаемапрыёмальна вырашылі многія спрэчныя пытанні. Толькі 18 сакавіка быў падпісаны „канчатковы моцны, пачэсны і заснаваны на ўзаемнай згодзе мір”, як падкрэслівалася ў прэабуле дагавора, што не адпавядала рэчаіснасці. Да Польшчы адышла этнічная тэрыторыя Беларусі памежам 98.815 км. кв. з насельніцтвам 3171627 чалавек, што складала амаль палову этнічнай тэрыторыі Беларусі¹⁷. З фармальнага пункту погляду Рыжскі дагавор ствараў спрыяльныя ўмовы для бяспекі краін Усходняй Еўропы. Аднак, у рэальнасці, закладзеныя ў ім супярэчнасці рабілі дагавор нетрывалым, што яскрава выявілася восенню 1939 г.

Summary

Riga Treaty in 1921 and the policy of Soviet Russia authorities of revolution export

In Soviet historiography the Polish were accused of the unwillingness to end peace talks in the summer of 1920. However, it was the Soviet delegation who did not consider the changing realities. Even after the defeat of Red Army in the battle of Warsaw they were still imposing tough conditions, among other things, requesting the reduction of the army to 50.000. Lenin himself was running a double game then: officially he did not reject the idea of revolution export, but used diplomacy to try to end the war. The initial consent to far-reaching territorial concessions excluded the representatives of Soviet Byelorussia taking part in peace talks (Polish delegation rejected them as the representatives of Byelorussian nation). The Treaty of Riga meant bankruptcy of the policy of world proletariat revolution. From the formal point of view, it created the conditions for peace to the eastern European countries, but the inconsistencies in it made it unstable.

Santrauka

1921 m. Rygos sutartis ir Sovietų Rusijos valdžios revoliucijos eksporto politika

Darbe atkreipiamas dėmesys, jog sovietų istoriografija dažnai kaltino lenkų politikus dėl Lenkijos ir Sovietų Rusijos taikos derybų vilkinimo 1920 m. vasarą. Tuo tarpu autorius pastebi, kad kaip tik sovietų delegacija, neatsižvelgdama į padėties pokyčius po Raudonosios Armijos pralaimėjimo prie Varšuvos, ir toliau kėlė Lenki-

jai savo sąlygas, tarp jų ir kariuomenės skaičiaus apribojimą iki 50 tūkstančių karių. Anot jo, pats Leninas žaidė dvigubą žaidimą: jis oficialiai neatsisakė revoliucijos eksporto, bet tuo pačiu diplomatiniais kanalais siekė užbaigti karą. Pagal išankstinį susitarimą svarstant didelių teritorinių nuolaidų klausimą nebuvo numatytas Baltarusijos TSR atstovų dalyvavimas (lenkų delegacija nepripažino jų kaip baltarusių tautos atstovų). Rygos sutartis, darbe traktuojama kaip pasaulinės proletariato revoliucijos kurso bankrotas. Konstatuojama, kad formaliai žiūrint ji sudarė sąlygas Rytų Europos valstybių saugumui, bet joje slypėjo prieštaravimai apsprendė jos nestabilumą.

¹⁷ Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь (НА РБ), ф. 242, воп. 1, спр. 7, а. 6, 75.

KRZYSZTOF BUCHOWSKI
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

STANISŁAW NARUTOWICZ
– SZKIC DO PORTRETU IDEALISTY

Początek XX wieku na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego oznaczał prawdziwy schyłek epoki. Stopniowo odchodziły w niepamięć tradycje szlacheckiej Rzeczypospolitej, kształtowały się narody, rodziły nacjonalizmy, zacierały się stare konflikty, dojrzewały nowe. Na Kowieńszczyźnie, Suwalszczyźnie i Wileńszczyźnie litewski ruch narodowy formułował postulaty suwerenności kulturalnej i politycznej w opozycji do polskości. Umacniała się coraz dobitniej litewska świadomość narodowa. Początek wieku przyniósł otwarty spór między Litwinami a litewskimi Polakami, przyniósł wreszcie definitywne rozdzienie między litewską a polską świadomością. Dotyczyło to szczególnie szlachty, od wieków narodu politycznego Wielkiego Księstwa. Warstwa ta w ciągu stuleci przyjęła, co prawda, język polski i polską kulturę, zwykle zachowywała jednak poczucie odrębności od mieszkańców innych regionów dawnej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Szlachta na ziemiach litewsko-białoruskich w XIX wieku miała za sobą heroiczną i niezwykle bolesną kartę powstańczą, tradycję oporu wobec rosyjskiego zaborcy, etos trwania „na ojczystym zagonie”, kultywowania polsko-litewskiej patriotycznej tożsamości. W podobnej atmosferze wyrastali tu Adam Mickiewicz, Romuald Traugutt, później Józef Piłsudski, jeszcze później Melchior Wańkowicz, Jerzy Giedroyc, Czesław Miłosz. Wszyscy mogli za wielkim poetą i swoim krajanem powtórzyć: „Litwo, ojczyzno moja...”, nie przestając żyć, tworzyć, pracować również dla swojej polskiej, szerzej rozumianej ojczyzny. Ich przodkowie tworzyli niegdyś potęgę litewskiego państwa za Giedymina i Jagiellonów, następnie, wspólnie z „panami braćmi” z Korony, budowali (i często rujnowali) szlachecką Rzeczypospolitą. Dla „Koroniarzy” zawsze byli po prostu „Litwinami” – pochodzili przecież z Litwy. Zmianę miał przynieść dopiero ów przełom XIX i XX wieku, stawiając na ostrzu noża sprawę nie stanowej, a narodowej już tożsamości. Oto młodzi odrodzeniowi działacze litewscy, zwykle chłopscy synowie posługujący się litewskim językiem („litwomani” – jak ich pogardliwie niekiedy nazywano) stwierdzili, iż można być albo Litwinem, albo Polakiem, patriotą litewskim albo polskim. Innej możliwości nie dopuszczali. Konieczność dokonania takiego wyboru była często zaskoczeniem dla szlacheckich „Litwinów z dziada pradziada”. Stąd oburzenie, często niechęć, czy

wrogość wobec idei i działaczy litewskiego odrodzenia. Polskość była dla ziemian zjawiskiem naturalnym, stale obecnym, tak oczywistym, że niemal niezauważalnym jak powietrze. Dlatego żądania „litwomianów” przede wszystkim uznawano za niezrozumiałe. Kiedy jednak w określonych warunkach, mimo wszystko, należało złożyć jasną deklarację, większość szlachty nie miała z tym większych kłopotów – wybierała polskość.

Mniejszość, na przykład tak zwani krajowcy, wierzyła w możliwość pozostawania i litewskim, i polskim patriotą. Przekonani o naturalnym partnerstwie obu narodów, wierzyli w ideę wieloetnicznej Litwy, w której poszanowane będą prawa wszystkich narodowości i języków. Niestety, i Litwa, i Polska po 1918 roku powstały jako państwa narodowe, skłócone o przynależność Wilna. Kres nadziejom na ideologiczny i polityczny kompromis położył ostry konflikt w latach 1919-1920 oraz bardzo złe stosunki międzypaństwowe w międzywojniu. Wielu Litwinów-Polaków pozostało wtedy w swych rodzinnych domach w Litwie, teraz już niepodległej i wrogiej Polsce. Część chciała nadal pracować dla dobra rodzinnego kraju i nie mogła zaakceptować nowej sytuacji. Niektórzy nie przestawali wierzyć w polsko-litewskie pojednanie nawet „po Żeligowskim”, nie zaprzestali działania dla Sprawy, wierząc w rozsądek i dobre intencje ogółu: i Litwinów, i Polaków. Idealiści na skrawku ładu małej ojczyzny zagubionej pośród oceanu traumatycznego XX stulecia...

Jednym z takich rozbitków idei był Stanisław Narutowicz. Szlachecka rodzina Narutowiczów z powiatu Telsze na Żmudzi znana była co najmniej od połowy XVI wieku. Ojciec Stanisława, Jan Narutowicz, dziedzic rodzinnego majątku Brewiki, wziął udział w powstaniu 1863 roku w oddziale księdza Antoniego Mackiewicza, co przypłacił później rocznym więzieniem. Synów, Stanisława (ur. 1862) i Gabriela (ur. 1865, późniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej) po rychłej śmierci ojca wychowywała matka, Wiktoria ze Szczepowskich. Obaj zawsze podkreślali duży wpływ matki na ich całe życie. Wiktoria była kobietą nietuzinkową, bardzo ambitną, inteligentną i czytającą. Bracia wyrastali w tradycji intelektualnej otwartości i kresowego patriotyzmu. Bardzo dobrze układały się stosunki dworu z litewską wsią. Na podstawie wspomnień rodziny tak atmosferę Brewik opisują biografowie Gabriela:

„Był to dom o silnych tradycjach demokratycznych i powstańczych, typowo polski w swej najlepszej, kresowej odmianie. Patriotyzm objawiał się nie od święta, lecz na co dzień. Objawiał się w kulcie pamiątek poutykanych po kątach, w zawartości skrzyń i kufrów, a także w długich rozmowach przy kominku i w wychowaniu mających na celu służbę Polsce i gotowość ponoszenia dla niej ofiar”¹.

Domowym nauczycielem braci był Laurynas Ivinskis, znany „litwomian”, działacz oświatowy i wydawca kalendarzy ludowych. To on zaszczerpił Stanisławowi zamiłowanie do żmudzkiego folkloru i litewskiego języka. Jako uczeń gimnazjum w Lipawie Narutowicz kolekcjonował litewskie pieśni i ludowe podania. Wyrastał wolny od uprzedzeń społecznych, czy etnicznych, przesiąknięty ideami demokratycznymi i wolnościowymi, patriotyzmem polskim i świadomością swej litewskości. Wielokrot-

¹ J. Pajewski, W. Łazuga, *Gabriel Narutowicz, Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 12.

nie później akcentował, że „uważał siebie za bardziej rdzennego mieszkańca Litwy, niż wielu mu współczesnych działaczy litewskich”².

W 1882 roku rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Petersburgu. Jednak już w następnym roku wydano go z uczelni za udział w nielegalnym ruchu studenckim. Studia pozwolono wznowić w Kijowie. Również tutaj Narutowicz dał się poznać jako działacz studencki, stając na czele kółka socjalistycznego. Za pośrednictwem swego prezesa Polacy studiujący w Kijowie utrzymywali kontakty z „Proletaryatem” w Królestwie Polskim. Znano młodego Narutowicza jako gorącego polskiego patriotę, bardzo wrażliwego na niesprawiedliwość i krzywdę prostych ludzi. Jak sam po latach wspominał, do socjalizmu „w jego pierwotnej formie, pozbawionego nienawiści klasowej” zbliżyły go wychowanie i wyniesione z domu demokratyczne tradycje³.

Po zakończeniu studiów w 1887 roku młody prawnik zamieszkał w Warszawie, gdzie krótko pracował jako aplikant sądowy. Wspólnie z Ludwikiem Krzywickim współtworzył wtedy legalne pismo robotnicze „Tygodnik Powszechny”, zapewniając przedsięwzięciu obsługę prawną oraz używając nazwiska jako wydawca. Jednak wskutek stałych konfiskat przez carską cenzurę już w 1891 roku tygodnik zlikwidowano.

Zniechęcony Narutowicz postanowił wraz z żoną powrócić na Żmudź do rodzinnych Brewik. Jeszcze w 1888 roku poślubił pochodzącą również z Litwy Joannę Billewiczównę, bliską krewną Józefa Piłsudskiego. Małżonka od czasów studiów w Szwajcarii także aktywnie działała w młodzieżowym ruchu patriotycznym i lewicowym.

Z czasem u obojga małżonków młodzieńczy entuzjazm dla socjalizmu stopniowo wygasł, stale żywa pozostała jednak pasja społecznikowska, naznaczona współczuciem i swego rodzaju poczuciem obowiązku, misji wobec najuboższych, w warunkach domowych – wobec miejscowych żmudzkich chłopów. Oboje uznawali pierwsze przejawy narodowych aspiracji litewskich za uzasadnione i zrozumiałe. Narutowiczowie zorganizowali przy dworze wiejską szkółkę, w której pani Joanna uczyła miejscowe dzieci w ich ojczystym języku – po litewsku. Stanisław zaskarbił sobie szczerą sympatię chłopskich sąsiadów nie tylko dzięki częstej pomocy materialnej czy prawnej, ale też za jawną sympatię i wsparcie, jakie okazywał rosnącemu w siłę ruchowi odrodzeniowemu. Ziemiańscy sąsiedzi zwykle uznawali dziedzica Brewik za fantastę i dziwaka, przesiąkniętego „miazmatami demokracji”, „chłopomana” i „litwomana”, podobnie jak, np. Tadeusza Dowgirda czy Leona Domeykę, innych szlacheckich sympatyków ruchu litewskiego usiłujących łączyć polskie tradycje z litewskością⁴.

Na pięć lat (1899-1904) małżeństwo przeniosło się do Kalisza, gdzie Narutowicz pracował jako dyrektor miejskiej gazowni. Po powrocie na Żmudź nadal zajmował się gospodarstwem, a także otworzył w Telszach praktykę adwokacką.

² J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 226.

³ PSB, 1977, t. 22, s. 578; zob. K. Narutowicz, *Próba naszkicowania sylwetki mojego ojca, Stanisława Narutowicza, jakim go pamiętam*, w: „Lituanica-Studia Historica” 1990, nr 4, s. 204.

⁴ J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905-1922*, Poznań 1983, s. 89.

Przełomowe znaczenie miały wydarzenia niespokojnych lat 1904-1905. Podobnie jak w całym imperium rosyjskim, również na ziemiach litewskich doszło wtedy do fali wystąpień chłopskich i robotniczych. Obok postulatów społecznych dominowały żądania liberalizacji systemu twardych carskich rządów. Ze strony miejscowych Polaków, jak i Litwinów, wysunięto hasła rozszerzenia swobód językowych i narodowych. Jako człowiek powszechnie znany i szanowany Stanisław Narutowicz stanął w praktyce na czele ruchu społecznego i politycznego w rodzinnych okolicach. Miarą popularności Narutowicza wśród chłopskich sąsiadów mógł być następujący epizod. Kiedy za działalność społeczno-polityczną policja chciała go aresztować, patrol wysłany do Brewik zabłądził. Chłopi zaproponowali policjantom podwiezienie i tak długo umyślnie mylili drogę, aż inni zdołali Narutowicza ostrzec. Niestety aresztowania w efekcie nie dało się uniknąć i na krótko trafił on do więzienia⁵.

Tymczasem w atmosferze powszechnego wzrostu napięcia w końcu 1905 roku litewscy działacze narodowi zwołali do Wilna tak zwany Sejm Wileński, czyli zjazd ponad dwóch tysięcy delegatów z całego kraju. Wśród zaledwie dziesięciu ziemian, jako „przedstawiciel ludu żmudzkiego” w obradach uczestniczył także Narutowicz⁶. Zjazd zażądał dla Litwy autonomii narodowej, wprowadzenia języka litewskiego do szkół i urzędów, ogólnikowo określił także postulaty terytorialne Litwinów – na razie w ramach Rosji. Rezolucje zjazdu przez litewskich Polaków zostały odebrane jako antypolskie, zwłaszcza w obliczu stale zaostrzającego się tonu polsko-litewskich polemik na łamach prasy oraz narastającego konfliktu o język nabożeństw w mieszanych narodowościowo parafiach.

Doraźnie jednak po 1905 roku Litwa, podobnie jak całe rosyjskie imperium, mogła cieszyć się względną liberalizacją systemu władzy. Korzystali z tego i Polacy, i Litwini. Już nieco wcześniej przywrócono swobodę druku w języku litewskim (zakazanego w latach 1864-1904), zezwolono na ograniczony rozwój życia społecznego, coraz częściej carska administracja zezwalała również na wprowadzanie do szkół języków polskiego i litewskiego jako przedmiotów nadobowiązkowych. Pozwolono także na rozwój prywatnego szkolnictwa, z czego Narutowiczowie oczywiście skorzystali. W 1907 roku w Telszach zorganizowali pierwsze na Litwie progimnazjum dla dziewcząt, a dwa lata później gimnazjum męskie. W obu szkołach młodzież nauczana była zarówno języka polskiego, jak i litewskiego. Stanisław nie zaprzestał także działalności politycznej, bez powodzenia jednak kandydował do rosyjskiej IV Dumy.

Okres tzw. rewolucji 1905 roku nie tylko przyspieszył proces klarowania się ruchu litewskiego, ale także zapoczątkował nową fazę narastającego polsko-litewskiego sporu. Od tej pory coraz częściej po obu stronach dochodziły do głosu emocje, coraz większy oddźwięk znajdowały hasła nacjonalistyczne. Takim osobom jak Narutowicz coraz trudniej było zachować dotychczasową opcję. Obie strony konfliktu od wszystkich coraz natężej domagały się jasnych deklaracji politycznych i narodowych.

⁵ J. Pajewski, W. Łazuga, op. cit., s. 13.

⁶ P. Čepėnas, *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 1. Vilnius 1992, s. 342.

W 1914 roku wybuchła wojna światowa, a w 1915 ziemie litewskie znalazły się pod okupacją niemiecką. Małżeństwo Narutowiczów, podobnie jak wiele rodzin ziemiańskich, na czas wojny zmuszone zostało do rozłąki. Jeszcze w 1915 roku pani Joanna z dziećmi w obawie przed Niemcami wyjechała w głąb Rosji, gdzie przebywała aż do maja 1918 roku. Stanisław Narutowicz pozostał w rodzinnych Brewikach, gdzie w warunkach okupacji nadal starał się służyć pomocą okolicznej ludności, poddanej rygorom rabunkowej gospodarki. Wielokrotnie w imieniu chłopów zwracał się do władz, występował z memoriałami, monitował i interweniował.

Im bliżej było końca wojny i okupacji Litwy, tym coraz bardziej zaostrzał się konflikt polsko-litewski. Do pewnego stopnia odpowiedzialne za to były władze niemieckie, które, mając na uwadze własne cele, w myśl zasady *divide et impera* starały się wygrywać jedną stronę przeciwko drugiej. Litwini coraz śmielej wysuwali postulaty przyszłej autonomii, a nawet niepodległości. Wśród litewskich Polaków, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, odżywała idea połączenia kraju z odrodzoną w przyszłości Polską. Mając na uwadze własne cele, we wrześniu 1917 roku Niemcy zgodzili się na zorganizowanie w Wilnie litewskiej konferencji krajowej. Pomimo stanowiska większości polskich ziemian odmawiających ruchowi litewskiemu prawa do wypowiedziania się w imieniu ogółu ludności, Stanisław Narutowicz włączył się w przygotowania do konferencji i został wybrany jednym z 214 delegatów.

Konferencja zadecydowała o wyborze dwudziestoosobowej Rady Krajowej, tzw. Taryby (lit. taryba – rada), której zadaniem było reprezentowanie litewskich interesów wobec Niemców oraz tworzenie zrębów władzy. W nowej radzie zdecydowanie przeważały tendencje nacjonalistyczne. Dla miejscowych Polaków, Żydów i Białorusinów zarezerwowano pięć miejsc, pod warunkiem, iż kandydaci nie brali dotąd udziału w „akcji antylitewskiej”, znali język litewski oraz stali na gruncie litewskiej niepodległości. Skład i charakter Taryby spowodowały, że przedstawiciele innych narodowości Litwy nie wzięli udziału w pracach rady. Po rezygnacji jednego z członków w jej skład dokooptowano jeszcze Stanisława Narutowicza.

Jakimi motywami kierował się ten ziemianin, adwokat z Telsz, kiedy godził się na udział w Tarybie? Wydaje się, iż przede wszystkim ciągle wierzył w możliwość polsko-litewskiego porozumienia w imię dobra Litwy – wspólnej ojczyzny. Za największą groźbę dla kraju uznawał w tym czasie polski nacjonalizm, mogący doprowadzić do utraty odrębności politycznej i tożsamości wielonarodowej Litwy. Sam uważał się za Żmudzinę, Litwiną i Polaka – co stale podkreślał – w takiej właśnie kolejności. Litewscy Polacy w jego mniemaniu powinni pozostać dziećmi litewskiej ojczyzny, działać w jej interesie politycznym, współdziałać z Litwinami dla dobra swojego kraju rodzinnego. Po ugruntowaniu jego interesów, miał nastąpić czas braterskiego uregulowania stosunków suwerennej Litwy z suwerenną Polską. Takie plany nie uwzględniały jednak litewskiej wizji budowy państwa narodowego. Nie uwzględniały też stanowiska większości ludności polskiej, pragnącej połączenia z Polską. Narutowicz liczył jednak na zdrowy rozsądek i dobrą wolę wszystkich zainteresowanych. Tak ówczesną postawę ojca charakteryzuje Kazimierz Narutowicz:

„Będąc członkiem Taryby [ojciec] liczył na to (gdy przez krótką chwilę wydawało się możliwe dokooptowanie do niej przedstawicieli innych narodowości), że pociągnie za sobą innych Polaków litewskich. Początkowo nawet udało mu się nakłonić

do tego paru z nich, ci jednak, podbechtani przez wileńskie środowiska nacjonalistyczne wycofali się szybko, mając potem pretensję do Ojca, że chciał ich wplątać w »nieczystą« sprawę»⁷.

Mimo iż Taryba działała w Wilnie, to nie miała tam szerszego zaplecza. Miasto miało polsko-żydowski charakter, a wileńscy Polacy coraz dobitniej akcentowali wolę połączenia się w przyszłości z Polską. Litewskie pretensje do tradycyjnej stolicy uznawali za niedorzeczne, natomiast aspiracje Taryby za uzurpację. Co prawda postawa ziemian z Kowieńszczyzny była wobec Litwinów nieco bardziej ugodowa, jednakże próby kompromisu podejmowane w przełomowych latach 1917 i 1918 nie przyniosły rezultatu. Wileńscy Polacy gotowi byli uznać w Tarybie co najwyżej reprezentację ludności litewskiej, pod warunkiem zaakceptowania przez nią państwowego związku Litwy z odradzającą się Polską. Litwini domagali się uznania priorytetu niepodległości państwa z Wilnem jako stolicą, Polakom rezerwowali za ledwie status mniejszości narodowej.

Po wybuchu obu rewolucji rosyjskich oraz wobec wzrostu aktywności Polaków na Litwie i w Polsce, Taryba coraz częściej zaczęła akcentować potrzebę niepodległości. W określonych warunkach okupacji tylko poparcie ze strony Niemiec mogło przynieść oczekiwane rezultaty. W grudniu 1917 roku Taryba proklamowała »wznowienie państwowości litewskiej« w ścisłym związku z Rzeszą Niemiecką. Formuła związku państwowego z Niemcami wywołała protest Narutowicza oraz trzech innych lewicowych członków rady. W styczniu 1918 roku przedstawili oni autorski projekt deklaracji pełnej niepodległości Litwy bez jakichkolwiek ograniczeń, zobowiązań, czy warunków. Głosami »realistów« projekt odrzucono, na skutek czego lewicowcy czasowo zawiesili swój udział w Tarybie.

Litewska rada oczekiwała teraz stanowiska Niemców, których reakcja była jednak bardzo powściągliwa. W obliczu całkowitego załamania Rosji i początku rokowań pokojowych w Brześciu okupanci nie uznali za konieczne natychmiastowego przesądzenia o przyszłości Litwy. Pod naciskiem czterech secesjonistów zniecierpliwiona Taryba 16 lutego 1918 roku »proklamowała powstanie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie, ale uznała także za nieważne więzi łączące Litwę z innymi narodami« (w tym przecież również historyczne więzy z Polską!)⁸. O politycznej przyszłości państwa miał zdecydować sejm ustawodawczy demokratycznie wybrany przez ogół mieszkańców. Deklarację przyjęto jednomyślnie, a Stanisław Narutowicz, jako jedyny, demonstracyjnie podpisał ją w polskim brzmieniu swego imienia i nazwiska⁹. Wydawało się, iż jego marzenia o pełnej suwerenności Litwy i poszanowaniu równego statusu wszystkich mieszkańców właśnie się spełniają.

Oczywiście Niemcy nie zamierzali uznać lutowej deklaracji, zmuszeni do zabrania głosu, zaproponowali jednak powrót do formuły z grudnia poprzedniego roku, czyli zaakceptowali suwerenność Litwy w państwowym związku z Rzeszą. Dla większości członków Taryby niemiecka propozycja oznaczała nareszcie jakieś konkretne

rezultaty, nawet za cenę doraźnego wyrzeczenia się mało realnej pełnej niepodległości. Rada, akceptując niemieckie propozycje, ogłosiła zatem Litwę monarchią, a królem niemieckiego księcia Wilhelma Uracha witemberskiego. W proteście przeciwko ustępstwu większości Taryby i jej proniemieckiemu stanowisku, Narutowicz wraz z Steponasem Kairyssem, Jonasem Vileišisem i Mykolasem Biržišką podali się do dymisji. Na ich miejsce dokooptowano działaczy nacjonalistycznych.

Jednakże w nowych okolicznościach Taryba nie zamierzała w pełni i bezwarunkowo podporządkować się niemieckim interesom. Jesienią 1918 roku jasne stało się, że Niemcy przegrali wojnę na zachodzie Europy. Na wschodzie ciągle jednak okupowali rozległe obszary. Ewakuacja tych ziem wydawała się tylko kwestią czasu, co stwarzało nową sytuację również dla Litwy. W Rosji szalała rewolucja. Odradzała się Polska, która nie zamierzała przecież rezygnować z litewskiej części ziem byłej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza z Wileńszczyzny. Również w samym Wilnie polscy mieszkańcy coraz jawniej przygotowywali się do przejęcia władzy. W tych warunkach już nie deklaratywne, lecz praktyczne, choć doraźne oparcie się litewskiego państwa na Niemcach wydawało się koniecznością. Nie było już jednak mowy o związku państwowym, raczej o współpracy i niemieckiej pomocy wojskowej. Uznana przez okupantów za jedyną władzę na Litwie Taryba porzuciła jednak koncepcję ustanowienia monarchii z niemiecką dynastią, a jesienią 1918 roku przystąpiła do tworzenia struktur administracji. Niepodległe państwo stawało się faktem.

Stanisław Narutowicz po ustąpieniu z rady powrócił do rodzinnego majątku. Nie zaniechał działalności społeczno-politycznej. Na przełomie 1918 i 1919 roku stanął na czele gminnego komitetu samorządowego, następnie został przewodniczącym powiatowego sejmiku w Telszach. Nadal uważał, że nowa Litwa pozostaje pod zbyt wielkim wpływem Niemców, niepokoiły go coraz gorsze relacje z Polską. Raził nacjonalizm nowych litewskich władz, zwłaszcza w stosunku do miejscowych Polaków, którym w propagandzie odmawiano nawet prawa do samookreślenia, nazywając ich »spolonizowanymi Litwinami« i traktując jako wrogów niepodległości. Nie oszczędzano głównie szlachty, której grozono wywłaszczeniem majątków, wypominano »pańską« przeszłość i »antynarodową« postawę wobec ruchu litewskiego. W oczach idealisty nowa Litwa niewiele miała wspólnego z tą wymarzoną.

W pierwszych miesiącach 1919 roku Niemcy rozpoczęli ewakuację ziem litewskich. Dla Litwy i Polski oznaczało to początek otwartego sporu nie tylko o kształt granicy, ale szerzej także o przyszłość wzajemnych stosunków państwowych. W Polsce różne siły polityczne dyskutowały o potrzebie wcielenia całej Litwy, a kiedy okazało się to mało realne, o inkorporacji przynajmniej Wileńszczyzny. Jednakże to Naczelnik Państwa Józef Piłsudski kierował polską polityką wschodnią. W jego planach ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie miały wejść w związek federacyjny z Polską. W sytuacji początku 1919 roku, do zrealizowania koncepcji potrzebne było pozytywne stanowisko Litwy. W styczniu tego roku Taryba wraz z Niemcami opuściła Wilno, do którego wkroczyli bolszewicy.

Piłsudski szykując się do odbicia Wilna jednocześnie próbował nakłonić litewskie elity do współpracy w tworzeniu federacji. Myślał o stworzeniu rządu składającego się pospołu z Litwinów i litewskich Polaków. Na jego czele miał stanąć profesor Michał Römer, który przyjechał do Kowna na konsultacje. Okazało się jednak, jak pisał później Römer, że »program Piłsudskiego jest w stanie budzić oddźwięk go-

⁷ K. Narutowicz, op. cit., s. 205.

⁸ H. Wisner, *Litwa i Litwini*, Olsztyn 1991, s. 147.

⁹ Nie Stanislovas Narutavičius, jak niekiedy błędnie podaje się w literaturze, zob. np. A. Šapoka, *Lietuvos istorija*, Kaunas 1936, s. 542; zob. A. Vitkus, *Lietuvos istorijos įvykių chronologija 1918-1926*, Kaunas 2000, s. 11.

racę tylko u Litwinów kultury polskiej, takich jak Stanisław Narutowicz, czy Jerzy Łukomski. Ani u Litwinów rdzennych synów chłopskich, ani u Polaków zapału nie budzi”¹⁰.

Dopiero w kwietniu polskie wojsko odbiło Wilno z rąk bolszewickich. Piłsudski liczył teraz na dobiecie targu, w którym Wilno przypadłoby Litwie w zamian za udział w federacji z Polską. Dla litewskich władz zainstalowanych w Kownie oznaczałoby to jednak koniec niepodległości. Propozycję zatem kategorycznie odrzucono, oskarżając jednocześnie Polaków o bezprawne zagarnięcie stolicy kraju. W Litwie umacniała się antypolska atmosfera.

W tej sytuacji Piłsudski zdecydował się na realizację innego scenariusza. Postanowiono przeprowadzić w Kownie zamach stanu, odsunąć dotychczasowy rząd od władzy, a na jego miejsce powołać nowy, gotowy do uznania konieczności federacji z Polską. Przewrotu zamierzano dokonać siłami konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), którą rozbudowywano na Kowieńszczyźnie. Trzon kilkusetosobowej konspiracji składał się z litewskich Polaków, całość akcji koordynował z Wilna Leon Wasilewski, bliski współpracownik Piłsudskiego. Wbrew nadziejom nie udało się przyciągnąć do współpracy nikogo ze znanych Litwinów. Niewątpliwym sukcesem było jednak pozyskanie Stanisława Narutowicza.

Co spowodowało, że zdecydował się on na wystąpienie przeciwko władzy, którą niedawno wspólnie z innymi działaczami Taryby powoływał do życia? Wedle relacji jego syna, Narutowicz szczerze wierzył w możliwość powstania określonego typu obywateli nowej Litwy, lojalnych wobec ojczyzny, ale pozostających Polakami pod względem kultury i świadomości. „Sam siebie za takiego pragnął uważać”¹¹. Skoro jednak był także rdzennym Litwinem, nie chciał przecież dać się zepchnąć do roli zaledwie członka mniejszości narodowej. Polacy w Litwie w praktyce traktowani byli jako element wrogi, wręcz niepożądany.

Jednocześnie był przeciwny rozbudowie POW, ciągle wierzył, iż polsko-litewski kompromis można osiągnąć innymi środkami niż w drodze wojskowego przewrotu, czy zbrojnej interwencji. Nieufnie traktował zwłaszcza krajowców wileńskich, którzy przecież konsekwentnie forsowali koncepcje federacyjne. Narutowicz zarzucał im brak zrozumienia prawdziwego interesu Litwy. Federacja nieuchronnie prowadziłaby do zdominowania, a nawet wchłonięcia Litwy przez silniejszą Polskę. A to skutecznie odstraszało działaczy litewskich. W tym wypadku poglądy Narutowicza wychodziły znacznie poza horyzonty krajowców. Jego ideą – powtórzmy – była niepodległa i demokratyczna Litwa, która na partnerskich zasadach porozumie się z Polską co do przyszłych relacji. W żywotnym interesie małej Litwy, zagrożonej ekspansją Niemców i Rosjan, leżały przecież bardzo dobre stosunki z Polską. Narutowicz uznawał, iż obecne litewskie władze budowały swą pozycję wbrew rzeczywistym interesom kraju. Tworząc państwo nacjonalistyczne, pchały Litwę do konfliktu z Polską, działały zatem na szkodę obywateli. Być może przy pomocy „Litwina” Piłsudskiego (krewny z Wileńszczyzny...) uda się wszystko naprawić, przede wszystkim nadać nowy kierunek polityce wewnątrzlitewskiej. Narutowicz był gotowy do

poświęceń, wierzył, że na drodze do celu można skorzystać z polskiej pomocy, ale przede wszystkim koniecznie należy pozyskać trzeźwo myślących Litwinów, uniknąć przez to innych drastycznych rozwiązań. Stąd wynikała warunkowa zgoda na udział w federacyjnych planach Piłsudskiego. Dla niedawnego członka Taryby federacja nie była jednak celem samym w sobie, przez co nie zawsze w pełni podzielał koncepcje polskich partnerów.

Latem 1919 roku Narutowicz wyjechał do Wilna i Warszawy, gdzie prowadził rozmowy z Wasilewskim i Piłsudskim. Wstępnie widzieli oni Narutowicza w roli premiera nowego rządu. Wasilewski liczył na jego towarzyskie i polityczne kontakty wśród litewskich działaczy, których poparcie spodziewano się pozyskać. Przyszły szef gabinetu bez wiedzy i zgody samych zainteresowanych proponował zaproszenie do współpracy, m.in. niedawnych przyjaciół i secesjonistów z Taryby: Mykolasa Biržiški i Steponasa Kairysa.

Tymczasem na przełomie sierpnia i września z inspiracji POW doszło do wybuchu polsko-litewskich walk o Sejny, a następnie dekonspiracji POW w Kownie. Przez Litwę przetoczyła się fala aresztowań i represji wobec Polaków. Narutowicz przebywał wtedy w Wilnie, gdzie przyszło mu śledzić fiasko planów Piłsudskiego. Okazywało się, iż złudne były nadzieje na pozyskanie grupy znaczących działaczy litewskich gotowych do współpracy w tworzeniu nowego rządu. Jak zanotował wtedy Leon Wasilewski: „Narutowicz jest nastrojowcem, wpadającym z jednej ostateczności w drugą”¹². Przez chwilę zapalił się wprawdzie do myśli o powołaniu litewskiego rządu na emigracji, nawet o budowie w Polsce litewskiej armii, jednak entuzjazm szybko ostygł wobec braku perspektyw udziału Litwinów także i w tym przedsięwzięciu. Po kilku miesiącach, mimo nacisków Wasilewskiego, który jeszcze nie rezygnował z federacyjnych planów wobec Litwy, zniechęcony Narutowicz zdecydował się na wyjazd do Kowna i powrót do Brewik. Jak napisał w autobiografii:

„I kiedy już nie było mi sądzone służyć krajowi w dziedzinie wielkiej polityki, powróciłem do zakątka rodzinnego na Żmudzi i stanąłem w szeregu zwykłych działaczy prowincjonalnych, aby kłaść podwaliny pod życie państwowe tego kraju”¹³.

Boleśnie przeżywał współpracę Litwy z bolszewikami przeciwko Polsce w 1920 roku, następnie utworzenie Litwy Środkowej – jeszcze jedną nieudaną próbę realizacji planów federacyjnych. Przygnębiały go zwłaszcza: stała obecność ostrej antypolskiej propagandy w Litwie oraz oddzielenie się Litwy od Polski „chińskim murem”. Wydarzenia te pozbawiły Narutowicza reszty złudzeń, chociaż do końca życia wierzył w możliwość polsko-litewskiego porozumienia. Jako sygnatariusz aktu niepodległości cieszył się w kraju dużym poważaniem. Nadal aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i gospodarczym, pracował, m.in. w zarządzie spółdzielni mleczarskiej i w radzie powiatowej w Telszach. Uważnie śledził życie polityczne, jeszcze na początku lat trzydziestych podkreślał, że niepokoi go zbliżenie Litwy do Niemiec. Stałe utrzymywał szerokie kontakty z politykami, do czynnego życia politycznego już jednak nie powrócił. Nie angażował się także w działalność organizacji polskiej mniejszości, chociaż

¹⁰ Cyt. za P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 41.

¹¹ K. Narutowicz, op. cit., s. 205.

¹² P. Łossowski, op. cit., s. 74.

¹³ Cyt. za J. Bardach, op. cit., s. 226.

nie zabraniał tego najbliższemu. Pani Joanna została nauczycielką w polskim gimnazjum w Kownie, dzieci kształciły się w Polsce, młodszy syn Kazimierz, wychowanek polskich szkół w Litwie i oficer litewskiej armii, w drugiej połowie lat trzydziestych odegrał pewną rolę jako łącznik w trakcie nieoficjalnych polsko-litewskich kontaktów na szczeblu państwowym. Mimo konkretnych propozycji Narutowicz nigdy też nie chciał wyjechać z Litwy.

Prawdziwym ciosem była długoletnia choroba i śmierć starszego syna Jana w 1930 roku. W związku z koniecznością opłacania kosztownego leczenia rodzina popadła w kłopoty finansowe. W końcu grudnia 1932 roku Stanisław Narutowicz udał się w interesach do Kowna. Sylwestrową noc spędzał samotnie w mieszkaniu żony, nieobecnej wtedy z racji świątecznych ferii. „Miał chyba atak serca, połączony z jakimś napadem lęku” – wspomina syn Kazimierz. Przytłoczony ciężarem życia i załamany ojciec napisał pożegnalny list do najbliższych:

„...proszę Was o przebaczenie za to, że materialny byt mojej rodziny zaniedbałem, uganiając się za działalnością społeczną i za pogodzeniem Litwy z Polską. Mam nadzieję, że to z czasem nastąpi, i że nastąpi w ogóle zgoda między narodami kiedyś. Dziś nie nadaję tego rodzaju pracy wielkiego znaczenia, bo sądzę, że ważniejszą od instytucji publicznych jest wartość samych ludzi i że wtedy tylko Królestwo Boże nastąpi na ziemi, kiedy wiele będzie w każdym kraju ludzi wydoskonalonych duchowo... Żegnajcie mi wszyscy”¹⁴

Zmarł śmiercią samobójczą 31 grudnia 1932 roku w wieku siedemdziesięciu lat.

Summary

Stanisław Narutowicz – sketch to a portrait of an idealist

Stanisław Narutowicz (1862-1934), a Lithuanian nobleman from Telsze administrative district, in his youth a socialist activist, an older brother of the first President of Poland, Gabriel. After his law studies he settled down in his family estate Brewiki. In spite of being brought up in Polish culture, he supported Lithuanian national Renaissance. In 1905 he became a delegate for, the so called, Vilnius Diet, and in 1917 he was appointed for Taryba (Lithuanian State Council). He was one of the initiators of announcing the Lithuanian Independence Act on 16 February 1918. Being disinclined for the conception to build a national state in 1919, he got involved in the project of creating a government favouring the idea of multinational Lithuania. For the conception failed, his political involvement lessened. He died a suicidal death.

Santrauka

Stanisław Narutowicz – idealisto portreto metmenys

Stanisławas Narutowicz'ius [Narutavičius] (1862-1934) lietuvių bajoras iš Telšių, jaunystėje žinomas kaip socialistas, vyresnysis pirmojo Lenkijos Respublikos prezidento brolis. Po universitetinių studijų apsigyveno savo tėviškėje, Breivikių dvare. Nors ir išaugęs lenkų kultūros aplinkoje, aktyviai dalyvavo lietuvių tautiniame sąjūdyje. 1905 m. dalyvavo Didžiojo Vilniaus seimo darbe, 1917 m. pateko į Tarybos (Lietuvių valstybės Tarybos) sudėtį. Buvo vienas iš iniciatorių, skelbiant 1918 m. vasario 16 d. Lietuvos Nepriklausomybės aktą. 1919 m. nepritarė tautinės valstybės koncepcijai, pateikė palankios daugiatautės Lietuvos idėjai vyriausybės projektą. Patyręs savo koncepcijos pralaimėjimą, pasitraukė iš politinio gyvenimo, o vėliau nusizudė.

¹⁴ K. Narutowicz, op. cit., s. 206-207.

RAIMONDA RAGAUSKIENĖ
Instytut Historii Litwy

MIKOŁAJ RADZIWIŁŁ „RUDY” (OKOŁO 1515-1584) MAGNAT WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO XVI WIEKU*

W następnych numerach m.in.:

- Barbara Stępniewska-Holzer – *Miasta i miasteczka Witebszczyzny w XIX w.*
- Jan Jerzy Milewski – *Działalność samorządu miejskiego w Wilnie a wydarzenia wojenne 1920 r.*

Tematem pracy jest życie i działalność słynnego XVI-wiecznego litewskiego polityka, magnata Mikołaja Radziwiłła „Rudego” (1515-1584) – wojewody trockiego, hetmana najwyższego litewskiego, potem wojewody wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej WKs.L). W latach 1549-1551 i w okresie bezkrólewia w 1572 oraz 1576 roku praktycznie rządził on WKs.L. W czasie jego prawie 70-letniego życia nastąpiły zasadnicze zmiany w systemie politycznym państwa, w jego administracji, gospodarce i sferze religijnej. Problemy, na których koncentruje się autorka, to: 1) rozwój osobowości i kariery politycznej Radziwiłła, 2) czynniki, które pomogły mu w utrzymaniu się w szeregach elity rządzącej (latyfundium i system klientalny), 3) wpływ stosunków rodzinnych na kwestie wyznaniowe, 4) kategorie mentalności Radziwiłła. Aneksy do pracy zawierają, m.in. rozszerzone wykazy klientów, opisy dóbr radziwiłłowskich, mapy latyfundium.

Postać Radziwiłła „Rudego” nie doczekała się dotąd pełnej biografii. Do tej pory poświęcono mu tylko krótkie biogramy bądź wzmianki w pracach koncentrujących się na innych problemach.

W niniejszej pracy duży nacisk położony został nie na kontekst środowiskowy, ale na osobę magnata w trakcie działalności. Radziwiłł „Rudy” został porównany z innymi przedstawicielami rodów magnackich swoich czasów w możliwie szerokim zakresie. Wykorzystano różne źródła, poczynając od korespondencji, a na inwentarzach dóbr kończąc. Zastosowano też wiele metod badawczych.

W części pierwszej autorka przedstawia życiorys magnata, poczynając od jego dzieciństwa aż do śmierci. Nie można jednak powiedzieć zbyt dużo o jego dzieciństwie ze względu na brak źródeł. Prawdopodobnie Radziwiłł nie studiował na żadnym uniwersytecie, a uczył się wyłącznie w domu, znał dobrze język polski i ruski, rozumiał też łacinę. Swoją wiedzę zdobywał w domu i w praktycznym działaniu. Fakt, iż urodził się w rodzinie, która należała do elity WKs.L, pozwolił mu utrzy-

* Skróć tę pracę doktorską obronioną w 2000 r. w Instytucie Historii Litwy w Wilnie. Promotorem pracy był prof. dr hab. Antanas Tyla (Instytut Historii Litwy), a recenzentami: prof. dr hab. Stanisławas Lazutka (Uniwersytet Wileński) i doc. dr Edmundas Rimša (Instytut Historii Litwy).

mać się w szeregach elity politycznej, co nie znaczy, że nie musiał w niej walczyć o miejsce dla siebie. Nie pełnił żadnych urzędów, aż do śmierci swojego ojca. Wydaje się, że jego polityczna kariera rozpoczęła się wraz z panowaniem Zygmunta Augusta w WKs.L; jej powodzenie zaś było wynikiem małżeństwa siostry Barbary z królem. Jego pozycja nie była dość silna do 1565 roku, kiedy to po śmierci kuzyna Radziwiłła „Czarnego” otrzymał województwo wileńskie i urząd kanclerza WKs.L. W tym też czasie rozpoczął się proces wzmacniania pozycji magnaterii w WKs.L, przy czym ani destrukcyjne wypadki w Lublinie, ani zmiana władcy czy niepowodzenia w wojnie inflanckiej nie zaszkodziły jego pozycji wśród elity rządzącej na Litwie. Jako wojewoda wileński utrzymał swoją pozycję także w czasie interregnum. Nawet panowanie Henryka Walezego było dla niego pomyślne, wtedy to umocnił swoją pozycję ekonomiczną i system klientalny. Największe wpływy posiadał Radziwiłł u schyłku swojego życia, w czasach Stefana Batorego, kiedy to udało mu się usunąć z życia politycznego swego wcześniejszego wroga, Chodkiewicza.

Tak więc życie Radziwiłła „Rudego” jest przykładem niezwykle pomyślnej politycznej kariery. Ta formuła sukcesu magnata ma jednak charakter indywidualny: urodził się bowiem w rodzinie należącej do elity WKs.L, utrzymującej względnie bliskie kontakty z władzą; Henryk Walezy i Stefan Batory liczyli się z jego opinią z racji majątku i wpływów. Współpraca z Batorym, który wysoko ocenił jego sukcesy militarne, była szczególnie pożyteczna.

Mając silną pozycję, Radziwiłł mógł pozwolić sobie na posiadanie swoistej wizji państwa litewskiego i trzymania się jej w sposób konsekwentny. Zważywszy jednak na jego pozycję, wizja owa kształtowała się dość długo. Jednakże niepowodzenia w wojnie z Moskwą i naciski ze strony Polaków spowodowały, iż zrozumiał konieczność zawarcia unii z Polską, chociaż na ostatnim etapie jej formowania chwycił się metody opóźniania prac nad jej ostatecznym kształtem. Próbował uzyskać jak największe gwarancje dla Litwy i dla siebie. Nie był całkowitym przeciwnikiem unii, a jego koncepcja, w przeciwieństwie do tego, co sugerowali Polacy, była w swej naturze bardziej kompromisowa niż radykalna. Jakkolwiek Radziwiłł miał w tym interes osobisty, obawiał się także o losy państwa litewskiego. To było też podstawowym powodem, dla którego magnat, jako jeden z nielicznych, nie podpisał aktu unii lubelskiej, to wyjaśnia też, dlaczego w unii z 1569 roku widział upadek Litwy i dlaczego aż do końca swojego życia często ironicznie nazywał Polaków „naszymi sąsiadami”. Zawsze podkreślał, iż był typowym reprezentantem „porządnej litewskiej radziwiłłowskiej krwi”. Miał świadomość magnata litewskiego, choć prawdopodobnie języka litewskiego nie znał, a w życiu codziennym posługiwał się polskim.

Druga część pracy dotyczy uczestnictwa Radziwiłła w nieformalnych strukturach władzy, grup klientalnych i działalności systemu klientalnego. Radziwiłł był pożądanym patronem, ponieważ łaska królewska zapewniała mu urzędy i pozycję. Klienci zaś wywodzili się z różnych grup społecznych, począwszy od magnaterii, na szlachcie kończąc. Można ich podzielić na siedem grup. Powiązania klientalne były niezmiennie i trwałe; manifestowały swoją obecność poprzez różne funkcje, przemówienia klientów, obecność i protekcję. Od nich magnat uzyskiwał wszelkie potrzebne informacje o sytuacji w majątkach, wiedział też o wszelkich sprawach dotyczących się wewnątrz i poza granicami państwa. Z ich pomocą zarządzał nie tylko majątkami osobistymi, ale także dobrami, które otrzymał od króla.

Gwarantem stałej pozycji Radziwiłła „Rudego” była jego zamożność i pozycja majątkowa. Majątki ziemskie, dochody i wydatki poddane zostały analizie w trzeciej części pracy („Latyfundium Radziwiłła”). W 1541 roku przejął on wydzielone przez ojca ziemie i kilkanaście kompleksów dóbr. Potrafił w znakomity sposób rozszerzyć ich zasięg. W porównaniu z posiadłościami ojca jego dobra wzrosły 1,8 razy. W 1567 roku majątek obejmował około 6000 włók.

Jednym z głównych źródeł rozwoju były donacje królewskie, zakupy zaś odgrywały mniejszą rolę. Dochody jednego z najbogatszych ludzi w WKs.L miały stałe i nadzwyczajne pochodzenie. Posiadał dochody z osobistych dóbr królewskich i wynagrodzenie za pełnione urzędy. Nadzwyczajne dochody, jakie otrzymywał, pochodziły nie z tradycyjnej działalności, ale z zajęć czy uczestnictwa w strukturach władzy. Radziwiłł w bardzo aktywny sposób starał się maksymalizować dochody. Jednym z elementów było wczesne dokonanie reformy włócznej w swoich dobrach, a także w próby handlu nawet z Portugalią.

Przynależność do elity WKs.L wymagała szczególnego stylu życia, specyficznego rodzaju i wielkości wydatków, które nie tylko demonstrowały, ale też gwarantowały pozycję w państwie. Wydatki magnata można podzielić na kilkanaście grup: na sprawy państwowe, rodzinę, nieruchomości, wydatki zapewniające Radziwiłłowi pozycję w społeczeństwie i na własne potrzeby. Bilans w jego budżecie prawie zawsze wskazywał minus. Po jego śmierci okazało się, że wiele dóbr było zastawionych. Dochody, choć duże, nie były w stanie sprostać wszelkim potrzebom. Radziwiłł nie trwonił pieniędzy, ale obowiązki państwowe wymagały wielu wydatków, a szczególnie pełniony przezeń urząd hetmana.

Jednym z najbardziej skomplikowanych problemów jest stosunek Radziwiłła do kwestii religijnych – został on omówiony w czwartej części niniejszej pracy. Urodził się w rodzinie katolickiej, w której stosunek do innych wyznań chrześcijańskich, zwłaszcza prawosławia, był tolerancyjny. W trzeciej i czwartej dekadzie, kiedy reformacja zaczęła rozprzestrzeniać się na Litwie, Radziwiłł starał się przez jakiś czas trzymać od niej z dala. Na jego decyzję mogły mieć wpływ tradycje domu rodzinnego, konserwatyzm i brak wyjazdów do obcych krajów. W szóstej dekadzie uległ jednak ruchowi reformacyjnemu, a wielu magnatów uczyniło to wraz z nim.

Radziwiłł pozostawał w dość dziwnej sytuacji, którą można byłoby określić jako dualizm w orientacji katolickiej. Ostateczną decyzję podjął w 1564 roku, kiedy to oficjalnie wszedł w szeregi ewangelików reformowanych. Działalność Radziwiłła w ruchu reformacyjnym w WKs.L stała się bardziej aktywna dopiero po śmierci kuzyna Radziwiłła „Czarnego” w 1565 roku. Udział Radziwiłła „Rudego” w fundacjach na rzecz edukacji protestanckiej był raczej niewielki. Większą aktywność przejawiał w zakładaniu kalwińskich kościołów. Bardzo aktywna działalność na polu reformacyjnym zapewniała legalność działania tym, którzy przyznawali się do innego wyznania. Magnat próbował bronić ich racji, a tym samym mógł być ceniony jako przywódca.

Ostatnia część pracy, dotycząca światopoglądu magnata, pozwoli na zrozumienie jego indywidualności. Na podstawie źródeł można wyróżnić kilkanaście kategorii charakteryzujących jego pogląd na świat, a jednocześnie ocenić jego ciekawość świata, stosunek do własnych możliwości i hierarchii społecznej, majątku i wartości materialnych. Radziwiłł stał na stanowisku boskiego urzędnika porządku na świecie,

a ten w świetle jego wyobrażeń stanowił piramidę. Magnat wyznaczał jednostkom odpowiednie obowiązki w zależności od majątku i osobistych relacji z ludźmi. Jedno z najważniejszych miejsc w świadomości Radziwiłła „Rudego” zajmowały jego posiadłości ziemskie. Każda z majątności miała osobne miejsca w dość skomplikowanej hierarchii. Wedle kryteriów ważności majątek swoją doniosłością ustępował miejsce tylko życiu i członkom najbliższej rodziny. Świat zroszczył był dla niego z konsumpcyjnego punktu widzenia jako świat rzeczy materialnych posiadający wewnętrzną hierarchię.

Tłumaczyła Elżbieta Bagińska

Summary

Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (around 1515-1584) a magnate of Lithuanian Grand Duchy in XVI century

This is the first thorough biography of a profound representative of one of the most influential magnate families in Lithuanian Grand Duchy. Mikołaj Radziwiłł „Rudy” was a voivode in Troki (Trakai) and a great Lithuanian hetman (Wielki Hetman Litewski), then a voivode in Vilnius and Lithuanian chancellor, and then a great Lithuanian hetman again. The authoress of the publication concentrates on the attitude of Radziwiłł „Rudy” towards the union of 1569, his economic activity and his position as a protector of Calvinism in Lithuania, and also his philosophy of life and mentality.

Santrauka

Mikalojus Radvilas Rudasis (apie 1515-1584) – XVI a. Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės didikas

Darbe nagrinėjamas vienas iš įtakingiausių LDK giminių – Radvilų – atstovo Mikalojaus Radvilo „Rudojo” (apie 151-1584), Trakų vaivados, didžiojo LDK etmono, vėlesnio Vilniaus vaivados ir LDK kanclerio gyvenimas ir veikla.

Darbas tematiškai suskirstytas į penkias dalis. Pirmojoje – autorė aptaria Radvilos vaikystę, jo kelią į valdantįjį LDK elitą. Nurodoma, jog jo karjera iš pradžių buvo susijusi su Tėvu – Jurgiu Radvila, vėliau – su pusbroliu Mikalaju Radvila „Juodoju”. Karjeros sėkmei ypač reikšmingos buvo jo sesers Barboros vedybos su Žygimantu Augustu. Didžiausią įtaką LDK Radvila įgijo Stepono Batoro laikais. Antrojoje dalyje aptariama Radvilos politinė ir karinė veikla. Labai plačiai nušviečiama Radvilos „Rudojo” pozicija 1569 m. Liublino unijos atžvilgiu. Analizuojama Radvilos klientūros funkcionavimas, aptariamas klientų funkcijos ir veikla. Pastebima, jog ją sudarė didikai ir žiemionys. Trečiojoje darbo dalyje analizuojama Radvilos ūkinė ve-

ikla. Autorės duomenimis jo nekilnojamąjį turtą sudarė arti 6000 valakų. Iš jų gaunamos didelės pajamos netenkino Radvilos poreikių. Nemažai pinigų buvo naudojama valstybės reikams, ypač etmonavimui. Ketvirta darbo dalis skirta didiko santykiams su religija, su evangelikų-reformatų bažnyčia aptarti. Nurodoma, jog Radvila „Rudasis” buvo ypač aktyvus steigiant kalvinistiškas bažnyčias, bet rūpinosi ir kitatikiu saugumu. Paskutinėje – penktojoje – dalyje apžvelgiamos Radvilos pasaulėvaizdžio kategorijos.

VALDAS RAKUTIS

Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie

WOJSKO WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO W DOBIE SEJMU CZTEROLETNIEGO 1788-1792*

Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego było samodzielną instytucją, mającą swoją nazwę, kadry, terytorium, bazę materialną, tradycję, symbolikę i pewne inne cechy odrębności. Z drugiej strony, wojsko litewskie było częścią sił zbrojnych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z armią koronną związaną wspólnym dowództwem, formą organizacji, systemem stopni wojskowych, uzbrojeniem, językiem urzędowym. Tak odrębności, jak i związki powstały w trakcie długiej historii obydwu krajów.

W czasie Sejmu Czteroletniego w armii litewskiej były przeprowadzone liczne reformy dotyczące wielkości jednostek wojskowych, formy rekrutowania, systemów zaopatrzenia, wyposażenia i innych dziedzin. Armia została uzbrojona w nowoczesną broń, dostała nowe mundury. W trakcie czterech lat reformy zrobiono więcej niż w całym XVIII w.

W niniejszej dysertacji doszedłem do wniosku, że Sejm Czteroletni, obradujący w okresie istnienia państwa polsko-litewskiego, wykonał wielką pracę, powiększając i wzmacniając wojsko, poprawiając jego zaopatrzenie i wyposażenie. Władza polityczna miała nadzieję, że z pomocą przyjdą Prusacy, liczyła też na dłuższy okres pokojowy i z tego punktu widzenia reformy tej doby wyglądały sensownie i logicznie. Sejm Czteroletni, oczekując więcej od swoich dyplomatów, którzy byli zobowiązani zapewnić bezpieczeństwo środkami politycznymi, podpisał w 1790 r. umowę obronną z Prusami, zrezygnował z dalszych kroków w kierunku reform wojskowych.

W przededniu reform w wojsku WKs.L było około 4700 żołnierzy. W 1789 i na początku 1790 r. wojsko podwoiło się, sięgając stanu 9900 ludzi; wiosną–latem 1790 r. powiększenie następowało przez wprowadzenie systemu kantonów, tworzenie

* Wnioskowa część autoreferatu pracy doktorskiej „Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenė ketverių metų seimo laikotarpiu 1788-1792 m.”; obronionej 17 X 2000 r. w Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie; promotor – prof. dr hab. A. Tyla (Instytut Historii Litwy), recenzenci – prof. dr hab. E. Aleksandravičius (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie), dr G. Slicsoriūnas (Instytut Historii Litwy).

nowych jednostek wojskowych. Latem 1790 r. pierwsza rozbudowa wojska zakończyła się – do wiosny 1792 r. liczba wojska wahała się od 13600 do 14500 ludzi. Na początku wojny 1792 r. ilość wojska wzrosła do 17500, a z milicją Radziwiłłowską – do 19000 żołnierzy.

Proces powiększania wojska w 1792 r. okazał się trudniejszy niż poprzednio, tym bardziej, że reformy były przeprowadzane i w innych dziedzinach życia, np. reforma miast, systemu władzy państwowej. Nawet przy większym wsparciu przez szlachtę, cztery lata były zbyt krótkim okresem dla osiągnięcia tak wysokich – jak zakładano – rezultatów. Trzeba było uwzględnić także możliwości ludzi adaptowania się w nowych warunkach; zmieniając i liczbę żołnierzy, i taktykę, i kadry spowodowano pojawienie się chaosu, który nieco osłabiał duch wojska i krępował inicjatywę.

Dowództwo wojska litewskiego nie było przygotowane do przemian o takim rozmachu – znalazło się w nim wielu ludzi przypadkowych. W ciągu 4 lat skład jego prawie nie zmienił się, dopiero w przededniu wojny zaczęto szukać rozwiązań, ale było już za późno.

Pod względem jakościowym wojsko litewskie było gorsze od wojska koronnego tak w dziedzinie dowodzenia, jak i szkolenia oraz zaopatrzenia. Osiągnąć lepsze rezultaty można było tylko przy równym rozdzieleniu środków Rzeczypospolitej. Wyposażenie i zaopatrzenie wojska zaspokajało tylko jego minimalne potrzeby w czasie pokoju, ewentualnie symbolicznego oporu. Za sytuację tę odpowiadał skarb litewski, ale brakowało też odpowiedniego zainteresowania ze strony najwyższego dowództwa.

Wojsko litewskie nie mogło osiągnąć planowanej etatem liczby 33 tys. żołnierzy nie tylko dlatego, że brakowało pieniędzy, ale i ze względu na brak ludzi odpowiadających wymaganiom służby wojskowej. Wprowadzenie systemu kantonów pogorszyło stan wojska. Nawet przy zebraniu odpowiedniej liczby żołnierzy, brakowało uzbrojenia i wyposażenia. Wojsko powiększało się w szybkim tempie, dlatego miało wady niezgranego kolektywu. Wady te można było zlikwidować tylko przez konsekwentną i dobrze zaplanowaną pracę szkoleniową, przy zwolnieniu wojska od prac postronnych, tymczasem do lata 1791 r. właśnie prace postronne zajmowały większość czasu, a szkolenie nawet w ostatnich latach sejmku było prowadzone przypadkowo. Pomimo tego przegrana wojna 1792 r. nie może być jedynym kryterium oceny przeprowadzonych reform.

O ile wojsko z 1788 r. można nazwać wojskiem policyjnym, przeznaczonym dla reprezentacji i potrzeb bezpieczeństwa wewnętrznego, to wojsko z 1791 r. mogło być już użyte do działań wojennych. Jednak do poważnej wojny z Rosją Rzeczypospolita mogła być przygotowana dopiero w latach 1794-1796, a biorąc pod uwagę budowane twierdze, koszary, drogi i inną kosztowną oraz pracochłonną infrastrukturę, aż na styku XVIII i XIX stulecia. Jednak przeprowadzone reformy miały swój sens. W czasach Sejmu Czteroletniego pojawiła się nowa organizacja sił zbrojnych, na której wzorowali się twórcy wojska w końcu XVIII i początku XIX w.

Summary

Lithuanian Grand Duchy Army during „Four Years Diet” (Sejm Czteroletni) 1788-1792

During ‘Four Years’ Diet’ the Lithuanian army increased from 4.700 to 19.000 soldiers. Although the planned result of 33.000 wasn’t achieved, the army was thoroughly modernised and it was ready to be used. However, the fully satisfactory state of readiness for fight with Russia was achieved at the end of the century. That is why, the lost war of 1792 cannot be the only criterion of assessing the army reform.

ЗАГОРНОВ АЛЕКСАНДР АЛЕКСАНДРОВИЧ
Брестский Государственный Университет

ЦЕНЗУРНАЯ ПОЛИТИКА САМОДЕРЖАВИЯ В БЕЛАРУСИ В ПЕРВОЙ ПОЛОВИНЕ XIX В.*

Цель настоящей работы состоит в том, чтобы раскрыть основные аспекты цензурной политики, осуществлявшейся самодержавием на территории Беларуси в первой половине XIX в.

Хронологические рамки диссертации охватывают период с 1804 по 1865 гг. Верхняя граница определена появлением первого в истории Российской империи цензурного устава, а нижняя – принятием Временных правил о печати.

Для раскрытия поставленной цели автор сосредоточил внимание на решении следующих задач:

- анализ деятельности правительства и местных губернских властей в осуществлении контроля над печатью;
- определение роли и значения Виленского цензурного комитета для цензуры печати в Беларуси;
- выявление основных элементов цензурной системы, действовавшей на территории Беларуси.

Диссертация состоит из введения, трех глав, выводов, списка сносок, списка использованных источников и литературы.

Во введении обосновывается необходимость проведения исследования, дается краткая характеристика цензуры, ее роли в деле контроля над печатью в Беларуси.

В первой главе „Историография и источники по истории цензурной политики в Беларуси в первой половине XIX в.” определяется степень научной разработанности темы в исторической литературе и характеризуется источниковая база исследования. Вопросы, связанные с историей цензурной политики на территории Беларуси, не получили сколь-нибудь широкого освещения. Некоторые аспекты этой политики в рамках всей

* Skrół autoreferatu pracy na stopień kandydata nauk historycznych obroniony w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku w 1997 r.

Российской империи затрагивались в работах исследователей, но они не акцентировали внимание на цензуре в Беларуси.

Источниковую базу исследования составили документальные материалы, опубликованные и архивные.

Материалы официального делопроизводства, имеющие отношение к цензурной практике в Беларуси, в основном, сосредоточены в фондах Виленского цензурного комитета (Ф.1240) Государственного исторического архива Литвы (далее ГИА Литвы), попечителя Белорусского учебного округа (Ф.3157) Национального исторического архива (далее НИАБ), канцелярии министра народного просвещения (Ф.735) Российского государственного исторического архива (далее РГИА), Главного управления цензуры (Ф.772) РГИА, канцелярий витебского (Ф.1430) НИАБ, минского (Ф.295) НИАБ, могилевского (Ф.2001) НИАБ, гродненского губернаторов (Ф.1) Национального исторического архива Беларуси в Гродно (НИАБ в Гродно).

Глава 2 „Цензурное законодательство Российской империи в первой половине XIX в.” посвящена рассмотрению и анализу законодательной базы, которая обеспечивала деятельность цензуры. В XVIII в. в Российской империи еще не было сколько-нибудь последовательной цензурной политики и эффективного аппарата по ее осуществлению. Только в 1790-е гг. под влиянием Французской революции, начинают приниматься систематические цензурные меры и обеспечение их законодательной базой. Была официально провозглашена цензура и для ее осуществления создавались специальные государственные учреждения – цензурные комитеты.

В Российской империи на протяжении первой половины XIX в. наблюдалось главенство предварительной цензуры. Это свидетельствовало, во-первых, о несовершенстве и репрессивном характере складывавшегося цензурного законодательства, и, во-вторых, об отставании в этом вопросе от большинства стран Западной Европы, которые к XIX в., отказавшись от предварительной цензуры, перешли на систему карательной цензуры. Она воздействовала на печать через суд.

Организационное оформление цензуры в Российской империи совпало с созданием университетов, в круг обязанностей которых и было введено предварительное рассмотрение произведений для печати. Таким образом, общая (светская) цензура была сосредоточена в ведомстве Министерства народного просвещения. Это положение сохранялось до 1863 г., когда она была передана в Министерство внутренних дел.

Цензурный устав 1804 г. окончательно провозгласил и оформил цензуру в качестве государственного органа контроля над печатью. Вместе с тем была сделана попытка очертить права и обязанности цензоров, определить сферу их действий.

С принятием устава законодательно оформилась цензурная система, носившая целиком предварительный характер. В нее входили цензурные комитеты при университетах, цензура при научных учреждениях, духовная и почтовая цензуры, местная цензура для афиш и объявлений. Этим

обеспечивался достаточно плотный контроль над всеми видами печатных произведений.

Цензурный устав 1804 г. был краток. Он состоял всего лишь из 47 параграфов и был в 4-5 раз меньше последующих за ним уставов по цензуре. В течение своего двадцатидвухлетнего существования он постепенно видоизменялся и утрачивал свой первоначальный смысл.

Следует отметить, что соотношение между законодательством и практикой, когда законодательство не является определяющим в практике, а в последней большую роль играет мнение и поведение начальства, не всегда основанное на букве закона, как представляется, составляло одну из основных черт в политической жизни Российской империи того времени.

События 14 декабря 1825 г. сильно повлияли на нового императора Николая I, заставив его задуматься над сохранением существующего государственного строя. Политику „успокоения” общественного мнения Николай сочетал с политикой надзора и подавления, используя для этого развитую систему контролирующих органов, в том числе и цензуру.

Почти через полгода после выступления декабристов был утвержден новый цензурный устав.

Цензурный устав 1826 г. не случайно получил от современников меткое прозвище „чугунного”. В нем говорилось не только о том, какие книги не „должны видеть света”, но и о том, что должна давать книга в целях „воспитания” общества. По существу все отдавалось на усмотрение цензоров, чем и открывался самый широкий простор казуистике, так как 230 параграфов нового устава позволяли при известном старании запретить буквально все.

Когда в июле 1826 г. было создано особое учреждение – Третье отделение „Собственной его императорского величества канцелярии”, то его главную задачу составляло обеспечение безопасности самодержавия. Полномочия нового органа очерчивались довольно широко: от политического сыска до контроля состояния общественного мнения и цензуры. В силу этого учреждение Третьего отделения свидетельствовало о новом витке в цензурной политике.

Цензурный устав 1826 г. просуществовал всего 2 года, вызвав всеобщее недовольство. Несмотря на свою пространность, он совершенно не касался цензуры заграничной печати. Поэтому сразу возникла необходимость его доработки, которая, стала своеобразной ареной борьбы за отмену „чугунного” устава. В итоге, 22 апреля 1828 г., Николай I утвердил новый цензурный устав, который был меньше по числу параграфов (158 вместо 230), но вмещал в себя правила цензуры как отечественной, так и зарубежной книги. По своим основным положениям цензурный устав 1828 г. напоминал устав 1804 г.

Являясь более либеральным по сравнению с предыдущим, новый устав составлял основу цензурного законодательства вплоть до середины 60-х гг. XIX в., т.е. до принятия „Временных правил о печати” в 1865 г.

Революция на Западе и особенно польское восстание 1830-31 гг. ока-

зали сильное влияние на цензурную политику самодержавия. Бросив все силы и средства на „умиротворение мятежного духа” Польши и западных губерний, власти попытались пресечь распространение антиправительственных идей также и цензурными мерами. Правительство пошло по пути увеличения запретов и ограничений для печати. Учитывая определенную связь в повторяемости „потрясений” в Западной Европе и выступлений в самой Российской империи, было решено поставить максимально возможный заслон проникновению информации из-за рубежа, а также обеспечить несколько уровней контроля над печатной продукцией, издающейся внутри империи. Все это, по мысли правительства, должно было предохранить Россию от повторения западного пути и сохранить в неизблемости монархию как основу государственного строя.

События 1848 г. в Западной Европе, оживление антиправительственных выступлений в самой Российской империи, утвердили правительство в стремлении идеологически изолировать империю от „опасной” Европы.

По замыслу властей цензура должна была стать более жесткой, принимая в отношении печати „самые строгие меры”. Самодержавие попыталось организационно укрепить цензуру. Под председательством Бутурлина был учрежден комитет, именуемый „Комитетом 2 апреля 1848 г.”. Двигаясь по пути предварительного запрета, правительство при несовершенном цензурном законодательстве вынуждено было принимать все новые указы, издавать новые циркуляры и предписания, чтобы обеспечить видимость законности цензурной практики в условиях роста печатной продукции и, в целом, информированности населения.

Изменение политического курса правительства в середине 1850-х гг. (в связи со смертью Николая I и воцарением Александра II) проявилась и в области цензуры. Общественное мнение стало активно выступать за пересмотр цензурного законодательства и, прежде всего, отмены многочисленных дополнений к цензурному уставу 1828 г. В декабре 1855 г. был упразднен „Комитет 2 апреля 1848 г.”, который осуществлял дополнительный надзор за печатью, являясь, таким образом, „цензурой над цензурой”. Это явилось открытым признанием его неэффективности.

Сложившаяся к середине XIX в. цензурная практика уже не удовлетворяла ни правительство, ни общество. Становилось все более очевидным несовершенство и даже отсталость многих постановлений по цензуре, так же как и организационных форм цензурного надзора. Поэтому назревала необходимость пересмотра законодательства о печати. К тому же у престола и контролирующих органов с 50-х годов XIX в. уже не было возможности держать всю печать под полным жестким контролем, как это происходило ранее.

В январе 1863 г. было решено окончательно изъять цензуру из ведения Министерства народного просвещения, переподчинив ее Министерству внутренних дел, где был создан Совет министра по делам книгопечатания. Переход контроля над печатью полностью в руки полицейского ведомства свидетельствует, с одной стороны, о том, что правительство начинает отдавать предпочтение последующей (карательной) цензуре (этим

как раз полиция занималась и ранее), а с другой – подтверждает охранительную функцию цензуры, которую власти решили сосредоточить в учреждении, занимающимся охраной общественного порядка.

Временные правила о печати, которые 6 апреля 1865 г. утвердил Александр II знаменовали собой новую веху в цензурном законодательстве, когда приоритет отдавался последующей цензуре, а спорные вопросы решал суд.

Цензурное законодательство являлось основой цензурной практики. Оно отражало стремление самодержавия укрепить свои позиции и формировалось исходя из принципа предварительного контроля печати.

В третьей главе – „Цензурная практика в Беларуси” анализируется практическая деятельность цензурного ведомства на белорусской территории на протяжении первой половины XIX в.

Беларусь была включена в состав Российской империи в результате трех разделов Речи Посполитой. Присоединение новых земель на западе поставило перед имперским правительством ряд проблем, в том числе – обеспечение управления и создание эффективной системы контроля на этих территориях. Цензура в такой системе играет одну из ведущих ролей, поэтому власти постарались организационно ее оформить, распространив на территорию Беларуси действие российского цензурного законодательства. Белорусские губернии в планах самодержавия должны были быть форпостом, который бы защитил Российскую империю от влияния „тлетворных” западных идей, от „вредного европейского духа”.

Своеобразие „Западного края” заключалось и в том, что будучи еще совсем недавно в составе Речи Посполитой, он испытывал сильное влияние польской культуры. Со временем эти земли стали ареной активной борьбы царского правительства с „польским элементом”.

Когда в 1803 г. был образован Виленский университет, при нем правительство создало специальный цензурный комитет, в ведении которого находилось все, что издавалось на территории подчиненного университету учебного округа. Таким образом, вся территория Беларуси и часть Украины были включены в сферу действия этого комитета. Несмотря на закрытие Виленского университета и ликвидацию учебного округа, Виленский цензурный комитет продолжал действовать. Он оставался в Вильно, по-прежнему осуществлял цензуру, но подчинялся попечителю Белорусского учебного округа. В 1850 г. Виленский учебный округ был восстановлен и цензурный комитет опять перешел в его ведение. Таким образом, в течение всей первой половины XIX в. белорусские издания в большинстве своем проходили цензуру в Виленском комитете.

Среди произведений, написанных на белорусском языке в первой половине XIX в., можно назвать, например, анонимные поэмы „Энеида на выварат” и „Тарас на Парнасе”. Из-за возможного запрещения цензурой и преследования со стороны властей они распространялись только в рукописной форме. Видимо, этим вызвана и анонимность авторов, впрочем, как и многочисленных „бесед”, большей частью сатирического и пародийного характера.

После войны 1812 г., показавшей, что часть населения Беларуси настроена оппозиционно к России, после образования Царства Польского и в связи с постоянным стремлением поляков восстановить единое польское государство, царское правительство решило укрепить западные рубежи империи. Во многом это решение было продиктовано особыми отношениями, сложившимися с Царством Польским, которое, хоть и входило в состав Российской империи, тем не менее, имело у себя на востоке еще одну таможенную границу. Кроме чисто организационных мероприятий на границе власти с помощью цензуры попытались создать преграду для перемещения и распространения печатной продукции.

Вся печатная продукция, появлявшаяся в уездах Беларуси, ставилась под контроль цензуры. Происходило это так. Каждая книга, газета, журнал для личного пользования и, тем более, для широкой публики должны были иметь цензурное разрешение. Этим читатель „уберегался” от знакомства с ненужными, „вредными”, по мнению властей, идеями. Вердикт о „допустимости” печати, например, для Гродненской губернии, формально выносил гродненский губернатор, который каждый раз отправлял книги и прессу в Виленский цензурный комитет, где фактически определялась их судьба. В отдельных случаях привлекался Санкт-Петербургский комитет цензуры иностранной, который ведал цензурой всех иностранных книг. Такой порядок рассмотрения действовал в Беларуси на протяжении всей первой половины XIX в.

Важной отличительной чертой цензуры в Беларуси, обусловленной ее географическим положением и составом населения, был контроль польской и еврейской печати. В основном она являлась привозной и как раз через ее цензурование, главным образом, отражалась внешняя (иностранная) функция в работе Виленского комитета.

Польские восстания (1830-1831 гг., 1863-1864 гг.) повлияли на цензурную практику в Беларуси, придавая ей четко выраженную антипольскую направленность. Запрету подвергались польские политические издания, молитвенники и другая католическая литература, патриотические стихотворения.

Основную роль в цензурной практике на белорусской территории играл Виленский цензурный комитет. Но были еще элементы цензурной системы, которые „помогали” контролировать печать в Беларуси. Это, прежде всего, таможи (до ликвидации границы между империей и Царством Польским в 1850 г.), кроме того, с 1829 по 1838 гг. в Гродно и Минске действовали специальные „отдельные” цензоры. С 1851 г. губернские газеты в Гродно, Витебске, Минске, Могилеве стали контролировать местные цензоры.

Стремясь сохранить в неизменности существующий строй, правительство боялось распространения идей французской революции и постоянно мятежных поляков, а также влияния их на „умонастроение” жителей западных губерний. Через них новые, свежие идеи по иному устройству и функционированию государства могли распространиться вглубь империи. Поэтому в функции таможен, и на польской границе

в том числе, входила обязательная задержка ввозимой печатной продукции, упаковка ее и отсылка местному губернатору, а тот, в свою очередь, уже обращался в цензурный комитет.

Своеобразие цензуры в Беларуси заключалось и в том, что на ее территории с 1829 по 1838 гг. параллельно с Виленским цензурным комитетом действовали отдельные цензоры в Гродно и Минске для контроля адвокатских речей, предназначенных для печати. В западных губерниях были сохранены многие прежние нормы судопроизводства, основанные на Литовском Статуте, допускавшем существование адвокатов и публикацию материалов процессов. В соответствии с ними „адвокатские голоса” (так официально назывались выступления адвокатов) печатались „для употребления как тяжущихся сторон, так и судей” и могли публиковаться в местных газетах.

С 1851 г. в Минске, Гродно, Витебске, Могилеве появились чиновники „для рассмотрения неофициальной части губернских ведомостей”. Новые цензоры в белорусских губернских городах должны были строго контролировать свои газеты, чтобы, во-первых, они печатали только „просмотренную” информацию и, во-вторых, сроки выхода газет не срывались отсылкой материалов в цензурный комитет.

Основное содержание цензурной практики в Беларуси с 30-х гг. XIX в. составляло противодействие польскому влиянию. Она четко реагировала на чрезвычайные обстоятельства (восстания 1830-31 гг., 1863-64 гг.). В своих действиях цензоры руководствовались правительственными предписаниями, указами, инструкциями, что свидетельствует о приоритете во второй трети XIX в. цензурной практики над цензурным законодательством, которое нуждалось в пересмотре.

После принятия Временных правил о печати, цензура в Беларуси вступила в новый этап, когда скорректированное законодательство реализовывалось в изменившихся условиях. Изменение акцента в цензурной политике правительства в сторону карательной цензуры облегчило положение печати и создало новую ситуацию в цензурной практике, в которой важную роль стал играть суд.

Говоря в целом о цензурной практике на территории Беларуси следует отметить, что в ней сочетались действия предварительной и карательной цензур, имело место активное взаимодействие общей и духовной цензур в контроле католической и иудейской печати. Вместе с тем в работе основного цензурного учреждения для белорусской территории – Виленского цензурного комитета – совмещались внутренняя и внешняя цензуры, причем последняя явно преобладала.

ВЫВОДЫ

– Цензурная политика самодержавия на территории Беларуси в первой половине XIX в., являясь неотъемлемой частью внутренней политики, была средством, благодаря которому царизм стремился сохранить целостность Российской империи, укрепить свои политические позиции и, что

было немаловажно, противостоять распространению идей восстановления Речи Посполитой.

– Основной целью цензурной политики правительства в Беларуси стала защита основной части империи от проникновения европейских „разрушительных”, „тлетворных” идей. Белорусским губерниям в этом плане отводилась роль буфера, где проводилась фильтрация печатной продукции, поступающей из-за границы и Царства Польского.

– Контроль над местной и ввозимой печатью в белорусских губерниях осуществлял, в основном, Виленский цензурный комитет. То, что в сферу действия виленской цензуры были включены и белорусские губернии свидетельствует о том, что специальных цензурных учреждений в виде комитетов на территории Беларуси не было.

– В систему контроля печати, помимо Виленского цензурного комитета, входили отдельные цензоры в Гродно и Минске. Указанные цензоры числились в штате комитета в Вильно и действовали с 1829 по 1838 гг. Позднее еще одним элементом цензурной системы в Беларуси стали цензоры губернских ведомостей, появившиеся с 1851 г. в Витебске, Гродно, Минске и Могилеве в связи с повышением роли периодической печати.

– В силу специфического положения Беларуси между Россией и Польшей важное значение в практической реализации цензурных постановлений приобрели специальные пункты досмотра (таможни) на границе с Царством Польским. Белорусские таможни выполняли свою функцию по инициированию цензурного рассмотрения вплоть до прекращения своего существования в 1850 г., когда была ликвидирована таможенная граница между империей и Царством Польским.

– Анализ цензурной политики в Беларуси в первой половине XIX в. через законодательство и практику показал, что цензурные меры не могли остановить распространения инакомыслия, что цензурная система в отношении печати не была достаточно гибкой. Сама процедура предварительного цензурования была неповоротливой и растянутой. Это происходило на фоне возрастания роли печати, ее количественного и качественного роста, быстрой смены политических условий.

Summary

The censorship policy of autocracy in Belarus during the first half of the XIX century

In dissertation one of the incompletely researched problems of Belarus history is studied.

The aim of this work is to discover and reveal the main aspects of censorship policy, which was conducted on the territory of Belarus during the first half of the XIX century.

Novelty of the researchment is that it for the first time gives interpretation of autocratic censorship policy in Belarus. In particular integrately analysis are the activities of government and local administration in realization of control over press is shown the order of censorship consideration of local and imported printed matter.

The author defined, that system of control over press in Belarus before 1850 included the Vilno censorship committee, Grodno and Minsk separate censors for consideration judicial materials, belarusian customs offices. After the indicated time – censorship committee in Vilno and censors of provincial news in Vitebsk, Grodno, Minsk, Mogilev.

It should also be mentioned, that specialization of censorship in Belarus consisted, mainly, of control over Polish and Jewish press.

The conduct research let the author make a conclusion, that censorship policy was a meant thanks to which tsarism strived tried to keep intact the Russian empire, consolidate its political positions in western provinces. Opposition to spreading ideas of restoration of Rzech Pospolita added to it.

Santrauka

Patvaldystės cenzūros politika XIX a. I p. Baltarusijoje

Disertacijoje nagrinėjama viena iš mažiausiai tirtų problemų Baltarusijos istorijoje. Tyrimo objektas – Rusijos cenzūros politikos XIX a. I p. Baltarusijoje aspektai. Darbe kompleksiskai analizuojama centrinių ir vietos cenzūros organų veikla, aiškinama spaudinių cenzūravimo tvarka.

Autorius konstatuoja, kad spaudinių kontrolės sistemą iki 1850 m. Baltarusijoje sudarė Vilniaus cenzūros komitetas, Gardino ir Minsko atskiri cenzoriai tikrinę su teismų bylomis susijusius leidinius. Vėliau – Vilniaus cenzūros komitetas ir gubernijų žinybiniai cenzoriai Vitebske, Gardine, Minske bei Mogiliove. Atkreipiamas dėmesys į tai, kad Baltarusijoje daugiausia buvo cenzūruojami lenkų ir žydų spausdiniai.

Autoriaus nuomone, cenzūrą caro valdžia naudojo kaip įrankį Rusijos imperijos valstybiniam vientisumui išlaikyti. Jos pagalba valdžia stengėsi stiprinti savo politines pozicijas, siekdama užkirsti kelią buvusios Žečpospolitos (Abiejų Tautų Respublikos) atkūrimo idėjų plitimui.

ADAM MIODOWSKI
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

**AKCJA POLITYCZNA UGRUPOWAŃ DEMOKRATYCZNYCH
W SPRAWIE POLSKIEGO WOJSKA W ROSJI
W LATACH 1917-1918***

W niniejszej rozprawie podjąłem próbę przedstawienia kulis akcji politycznej wychodzących ugrupowań demokratycznych w sprawie tworzącego się w Rosji w latach 1917-1918 polskiego wojska. Samo sformułowanie tytułu pracy przesądziło o tym, iż podjęty przeze mnie wysiłek badawczy skupić się musiał na czterech, w zasadzie równoległych, płaszczyznach.

Pierwszą i hierarchicznie najważniejszą z nich stała się refleksja na temat uwarunkowań aktywności politycznej polskich demokratów działających na gruncie wychodzącym w porewolucyjnej Rosji. Przy czym w ramach przygotowanej rozprawy rozpatrywałem wyłącznie ich aktywność w odniesieniu do sprawy polskiego wojska.

Drugą, pomocniczą płaszczyzną badawczą uczyniłem refleksję na temat genezy i rozwoju idei polskiego wojska w Rosji. Tak szczególne wyeksponowanie tego zagadnienia stanowiło w istocie niezbędny warunek, od spełnienia którego uzależniona pozostawała możliwość podjęcia badań nad stosunkiem demokratów do sprawy polskich formacji w Rosji.

Akcja polityczna demokratów przeciwstawiająca się realizacji idei polskiego wojska na gruncie rosyjskim musiała siłą rzeczy też oznaczać konfrontację z politycznymi i wojskowymi rzecznikami tworzenia tych formacji. W pierwszym przypadku chodziło o Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, natomiast w drugim o Naczelny Polski Komitet Wojskowy. Wobec powyższego w ramach trzeciej pomocniczej płaszczyzny badawczej niezbędnym stało się podjęcie rozważań zarówno na temat aktywności obozu narodowego na niwie wojskowej, w tym i genezy jego zainteresowań sprawą polskich formacji tworzonych u boku Rosji, jak i podjęcie takich rozważań odnośnie akcji werbunkowej wspomnianego komitetu.

Demokraci podejmując walkę z rzecznikami tworzenia polskiego wojska w Rosji mogli od początku liczyć na wsparcie ze strony politycznych i wojskowych przeciwników tej idei. W gronie tych pierwszych znalazły się Polska Partia Socjalistyczna

* Autoreferat pracy doktorskiej obronionej w dniu 23 XI 2000 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku; promotor – dr hab. A. Dobroński (prof. UwB); recenzenci – prof. dr hab. M. Wrzosek (UwB), prof. dr hab. T. Nałęcz (UW).

Frakcja Rewolucyjna, Polska Partia Socjalistyczna Lewica, Polski Związek Ludowy, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy oraz ugrupowania konserwatywno-zachowawcze rodem z dawnych kresów I Rzeczypospolitej. Sojusznicze wobec demokratów środowisko wojskowych przeciwników tworzenia polskich formacji w Rosji funkcjonowało zaś pod szyldem Komitetu Głównego Związków Wojskowych Polaków Lewicy. Podjęcie rozważań na temat genezy sprzeciwu tych środowisk wobec idei polskiego wojska stworzyło z kolei czwartą pomocniczą płaszczyznę podjętych w niniejszej rozprawie dociekań.

Powyżej zarysowane pola merytorycznej refleksji w przygotowanej przeze mnie rozprawie doktorskiej opracowane zostały w ramach czterech rozdziałów. W rozdziale pierwszym zawarte zostały ustalenia dotyczące genezy i rozwoju idei polskiego wojska w Rosji przedrewolucyjnej i porewolucyjnej, pozycji ugrupowań demokratycznych w polskim środowisku społeczno-politycznym w tym kraju oraz kształtowania się stanowiska ugrupowań demokratycznych odnośnie idei polskiego wojska w Rosji. W rozdziale drugim natomiast podjęte zostały zagadnienia odnoszące się do okoliczności rozbicia jedności ruchu wojskowych Polaków, jak też prób jej odbudowania przy uwzględnieniu w tej kwestii roli demokratów. Omówiony też został przebieg akcji werbunkowej i antywerbunkowej. Rozdział trzeci z kolei poświęcony został walce politycznej demokratów z rzecznikami tworzenia polskiego wojska prowadzonej na gruncie rosyjskim i zachodnioeuropejskim, jak też podjętej przez nich walce propagandowej. Wreszcie w rozdziale czwartym scharakteryzowano sytuację w ruchu wojskowych Polaków po przewrocie bolszewickim i aktywność demokratów na niwie wojskowej w kontekście załamania się polskiej akcji wojskowej w Rosji.

Granic terytorialnych, w ramach których opracowany został temat pracy, wbrew pozorom nie sposób było ograniczyć do obszaru samej Rosji. To ograniczenie możliwym okazało się do zastosowania wyłącznie w odniesieniu do tła zasadniczych rozważań tj. do funkcjonowania ruchu wojskowych Polaków i zagadnienia polskich formacji wojskowych. Natomiast w odniesieniu do głównego wątku rozważań, tj. przeciwdziałania ugrupowań demokratycznych tworzeniu tych formacji, nie można było ograniczyć się tylko do terytorium Rosji, gdyż aktywność demokratów w tym względzie wychodziła daleko poza granice tego państwa. Należało zatem uwzględnić, mówiąc o akcji politycznej demokratów w sprawie polskiego wojska, istotne dla ich postawy powiązania z warszawskim i krakowskim ośrodkiem aktywistycznym, jak również rolę w tym względzie ich własnych niezwykle aktywnych ekspozytur w Sztokholmie, Paryżu, Londynie, Szwajcarii, a nawet Stanach Zjednoczonych. Tak daleko bowiem sięgały wpływy demokratów i na tak odległym gruncie były one wykorzystywane, by zahamować realizację idei polskiego wojska w Rosji. Tym sposobem zakres terytorialny opracowywanego tematu ulec musiał zasadniczemu rozszerzeniu, choć główną jego ośią w rzeczy samej pozostało państwo rosyjskie.

Granice chronologiczne pracy zamknęły się zasadniczo w latach 1917-1918. Lutowy przewrót rewolucyjny 1917 r. wyznaczył cezurę początkową, zaś kapitulacja II Korpusu Polskiego i faktyczne załamanie się polskiej akcji wojskowej w Rosji w maju 1918 r. określiło cezurę końcową.

Ustalenie istotnych dla opracowywanego tematu faktów stało się możliwe dzięki wykorzystaniu materiału źródłowego znajdującego się w polskich archiwach. Pośród rodzimych placówek archiwalnych, w zbiorach których znalazły się wykorzystane

w mojej pracy materiały, wymienić należy: Archiwum Akt Nowych, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Głównie Akt Dawnych. Wykorzystany też został zasób archiwalny Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i materiały źródłowe rodem z archiwów rosyjskich, dostępne w Polsce w formie mikrofilmów znajdujących się w zbiorach AAN.

Spośród zasobów archiwalnych pozostających w zbiorach AAN dla potrzeb rozprawy szczególnie przydatne okazały się następujące zespoły: Centralna Agencja Polska w Lozannie, Organizacje Polskie w Rosji, oraz Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego. Zasób archiwalny CAW okazał się dla potrzeb opracowywanego tematu jeszcze bardziej cenny, gdyż znalazły się w nim m. in. następujące zespoły: Naczelny Polski Komitet Wojskowy, Związki Wojskowych Polaków w Rosji oraz Komisja Wojskowa Tymczasowej Rady Stanu. Wykorzystano również materiały zgromadzone w Archiwum PAN (m.in. spuścizna Aleksandra Lednickiego), a z zasobów Archiwum Państwowego w Krakowie cenny zespół Naczelnego Komitetu Narodowego. Ponadto wykorzystane też zostały źródła archiwalne już opublikowane, pochodzące zarówno z polskich placówek archiwalnych, jak i austriackich oraz rosyjskich. Bardzo ważną rolę odegrały też materiały pamiątkarskie i wspomnieniowe. Spośród wykorzystanych tego typu wydawnictw szczególnie wartościowe okazały się te autorstwa: Władysława Glinki, Stanisława Wojciechowskiego i Jana Marciniczyka.

Zasadniczym celem rozprawy było ukazanie, na tle rozwoju idei polskiego wojska w Rosji, przyczyn dla których ugrupowania demokratyczne sprzeciwiały się realizacji tej idei; skutków tego sprzeciwu tak dla samego środowiska demokratycznego, jak i wojskowych Polaków; a ponadto okoliczności w jakich nastąpiło przewartościowanie powyższego stanowiska.

W ramach poszczególnych rozdziałów udało się osiągnąć wskazany powyżej cel i znaleźć szczegółowe odpowiedzi na zasadnicze dla opracowywanego tematu pytania. W wyniku przeprowadzonych dociekań badawczych udało mi się ustalić, że główną przesłanką sprzeciwu demokratów wobec realizacji idei polskiego wojska w Rosji nie była bezpośrednio niechęć do samej idei, ale raczej wobec konkretnej jej wizji lansowanej przez obóz narodowy. Zatem w międzypartyjnych animozjach doszukiwać się przede wszystkim należałoby prągenezy stanowiska demokratów. Rywalizacja o wpływy pomiędzy oboma środowiskami świadomie przeniesiona została przez ugrupowania demokratyczne również poza płaszczyznę polityczną na grunt wojskowy. Stało się tak, gdyż od początku swego istnienia ugrupowania demokratyczne za swój strategiczny cel uznały ograniczenie wpływów politycznych znielowanego obozu narodowego. Środowisko demokratyczne poważnie zaniepokoiła perspektywa stworzenia kilkuset tysięcznej polskiej armii, nad którą polityczny protektorat sprawować mogłaby endecja. W kontekście powyższych ustaleń okazało się, że walka demokratów z ideą stworzenia polskiego wojska w Rosji była tylko formą realizacji celu pośredniego, a nie wyrazem ich zasadniczego sprzeciwu wobec samej koncepcji. Demokraci przeciwstawiając się tej idei sądzili, iż w ten sposób osiągną cel strategiczny jakim było ograniczenie politycznych wpływów lansującej wojskowe projekty endecji.

W efekcie podjętych poszukiwań odpowiedzi na pytanie o przyczyny sprzeciwu demokratów wobec idei polskiego wojska w Rosji, okazało się ponadto, iż prócz

samej rywalizacji z endecją o wpływy polityczne, istotny wpływ na to stanowisko miały powiązania ugrupowań demokratycznych z aktywistami w kraju. Ci ostatni podczas dwu kolejnych spotkań zorganizowanych w Sztokholmie zdołali ugruntować w demokratów przekonanie, iż na ziemiach polskich pod okupacją państw centralnych, aktem 5 listopada zostały położone podwaliny niepodległości Polski. Przyjęcie powyższej tezy oznaczało dla środowiska demokratycznego definitywne przejście na pozycje aktywistyczne i zaakceptowanie lansowanych przez Tymczasową Radę Stanu i Naczelny Komitet Narodowy pryncypiów. Oznaczało to w praktyce zgodę na przyjęcie jako wytycznej programowej formalnego neutralizmu, a faktycznego opowiedzenia się w trwającej wojnie po stronie państw centralnych.

Kolejne wymagające wyjaśnienia zagadnienie dotyczyło przejawów walki ugrupowań demokratycznych z rzecznikami tworzenia polskich formacji, prowadzonej na niwie wojskowej. W wyniku przeprowadzonych dociekań badawczych okazało się, że demokraci zarówno bezpośrednio poprzez własne struktury polityczne, jak również poprzez opanowane przez siebie struktury ruchu wojskowych Polaków, zaangażowani byli w działania, które doprowadziły do fiaska idei polskiego wojska na gruncie rosyjskim. Demokraci dostrzegając niebezpieczeństwo podjęcia przez Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków uchwały o wydzielaniu żołnierzy narodowości polskiej w odrębne etniczne formacje, podjęli już na etapie przygotowań do zjazdu odpowiednie kroki, by temu zapobiec. Natomiast w trakcie zjazdu, gdy okazało się, że nie zdołają wspólnie ze swymi sojusznikami politycznymi przeciwstawić się podjęciu uchwały o tworzeniu polskich formacji, zdecydowali się na secesję. Wyłoniony przez secesjonistów, z inspiracji demokratów, Komitet Główny Związków Wojskowych Polaków Lewicy z jednej strony podjął zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko Naczelnemu Polskiemu Komitetowi Wojskowemu, a z drugiej strony wmanewrował tę instytucję w pozorowane rokowania zjednoczeniowe, by na jakiś czas zahamować jej wysiłek werbunkowy. Powyższym działaniom towarzyszyła defetystyczna agitacja pośród żołnierzy Polaków służących w rewolucjonizującej się armii rosyjskiej.

Niemniej ważnym przejawem aktywności demokratów, którego istotę należało wyjaśnić, była walka tego środowiska z rzecznikami tworzenia polskich formacji prowadzona na niwie politycznej. W wyniku przeprowadzonych dociekań badawczych udało się odtworzyć przebieg tego konfliktu zarówno na gruncie rosyjskim, jak i zachodnioeuropejskim. Kluczem do sukcesów demokratów w walce z politycznymi rzecznikami tworzenia polskich formacji wojskowych w Rosji było z całą pewnością stałe poparcie Rządu Tymczasowego. Tak długo, jak zachodni alianci Rosji liczyli się z tym rządem, endecja nie mogła spodziewać się powodzenia własnych poczynań na niwie wojskowej. Na ironię w tym kontekście zakrawa fakt, iż nawet po 7 XI 1917 r. demokraci, mimo braku pomocy ze strony swych rosyjskich protektorów, osiągnęli swój pośredni cel. Ku ogólnemu zaskoczeniu okazało się bowiem, że nie ma szans, nawet przy pomocy pieniędzy Ententy i zapłała politycznych oraz wojskowych rzeczników, na stworzenie polskich formacji. Powyższa sytuacja była konsekwencją tego, że na przełomie 1917/1918 r. już niewielu żołnierzy Polaków okazywało zainteresowanie służbą pod narodowymi sztandarami.

Natomiast w odniesieniu do problemu dotyczącego przyczyn, dla których środowisko demokratyczne po 7 XI 1917 r. zdecydowało się zmienić swe wcześniejsze stanowisko i poprzeć ideę tworzenia polskiego wojska w Rosji, udało się ustalić

rzecz następującą. Otóż okazało się, iż ewolucja tego stanowiska nie dokonała się, ani w wyniku przekonania, że w obliczu zagrożenia bolszewickiego niezbędne są z punktu widzenia interesu narodowego własne formacje wojskowe zdolne do obrony ziem polskich przed rozprzestrzenianiem się niebezpiecznej ideologii, ani tym bardziej w wyniku zawieszenia konfliktu z endecją, gdyż takowy nadal trwał. Ta zmiana stanowiska demokratów wynikała raczej z ogólnego rozczarowania do charakteru bieżących poczynań bolszewików w odniesieniu do samych demokratów i instytucji polskich, którymi ich liderzy kierowali. Nie było to zatem jakieś zreflektowanie się i przyznanie do tego, iż dotychczasowe poczynania były błędem. W nowej sytuacji z punktu widzenia demokratów polskie wojsko powinno było powstać w istocie nie dla obrony interesów narodowych, ale dla obrony samych demokratów i stanu posiadania ich sojuszników z Bloku Jedności Narodowej. Po spełnieniu tej misji formacje polskie miały zostać zdemobilizowane i to w porozumieniu z państwami centralnymi.

Ogólna konkluzja z poczynionych w mojej rozprawie doktorskiej ustaleń jest następująca: demokratom ostatecznie, trochę dzięki własnym zasługom, trochę dzięki korzystnemu splotowi okoliczności, udało się osiągnąć swój cel pośredni i pogrzebać ostatecznie ideę stworzenia polskiego wojska w Rosji. Tym niemniej nie zdołali osiągnąć celu strategicznego jakim było ograniczenie wpływów politycznych endecji.

Summary

Political action democratic groups in relation to polish army in Russia (1917-1918)

In this dissertation the author describes a relatively little known aspect of the political dispute which divided Poles active abroad during the first world war. The consequences of the Russian February Revolution drew the new dividing line. It ran between those who wanted to support unconditionally the Entente's military goals and those who craved for maintaining Polish neutrality in the fought war in anticipation of a future peace congress. Democratic-National Party, was leader of the first group. His greatest opponent was Aleksander Lednicki (leader democratic groups) who on behalf of the Provisional Government was president of a Liquidation Commission on the Congress Kingdom's Affairs.

It was of vital importance, which could settle the question of victory for the former or the latter, to gain support from the Military Poles. After the February Revolution and the overthrow of tsarism there appeared a greater chance for the development of the polish military formations in Russia. It resulted, among others, from the fact that in the Russian army served at least 500 thousand Poles, in this number 119 generals and about 20 thousand officers. The inspirer of the army – formation was the Democratic-National Party, supported by the Real Policy Party. All other parties opposed the idea, in their number, democratic groups, too.

In his research the author describes the progress and results of democratic groups activity to persuade Military Poles to endorse A. Lednicki's proposal have been described. At the very beginning the action seemed to be a success.

Santrauka

Demokratiųjų grupuočių politinė veikla kuriant lenkų kariuomenę Rusijoje
1917-1918 m.

Daktaro disertacijoje bandoma aptarti demokratiųjų grupuočių politinę veiklą, kuriant savaveiksmią lenkų kariuomenę Rusijoje 1917-1918 m.

Problema nagrinėjama tekste, struktūriškai suskirstytame į keturis skyrius. Pirmame skyriuje apžvelgiama lenkų kariuomenės idėjos genezė Rusijoje, demokratiųjų grupuočių pozicijos visuomeniniuose-politiniuose lenkų sluoksniuose to meto Rusijoje bei minėtų grupuočių nuostatų formavimasis savaveiksmės lenkų kariuomenės Rusijoje idėjos atžvilgiu. Antrame – aprašomos problemos susijusios su lenkų savaveiksmių karinių formuočių kūrimo aplinkybėmis bei konkretūs veikimai, akcentuojant demokratų vaidmenį. Aptariama verbuojamoji ir antiverbuojamoji veikla. Trečiame skyriuje analizuojama demokratų politinė kova su lenkų kariuomenės kūrimo Rusijos ir Vakarų Europos karinių formuočių pagrindu šalininkais. Ypač daug vietos skiriama jų propagandinei kovai. Ketvirtajame – apibūdinama padėtis, susidariusi formuojant lenkų kariuomenę po bolševikų perversmo, aprašomas demokratų aktyvus veikimas komplikuojantis situacijai Rusijoje.

Tyrime remiamasi labai gausia archyvine medžiaga saugoma Lenkijos archyvuose: Naujųjų aktų archyve, Centriniam kariniame archyve, Lenkijos Mokslo Akademijos archyve Varšuvoje ir Krokuvos valstybiniame archyve. Plačiai naudojamos ir mikrofilmuota archyvine medžiaga iš Rusijos saugoma Naujųjų aktų archyve bei skaitlinga memuarinė literatūra.

Apibendrinant tyrimo rezultatus konstatuojama, kad demokratai iš esmės priešinosi savaveiksmės lenkų kariuomenės kūrimui Rusijoje. Jų veikla tiesiogiai neneigė pačios idėjos, bet buvo nukreipta prieš tos idėjos endekiškąją viziją.

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

MAREK KIETLIŃSKI

Archiwum Państwowe w Białymstoku

STAN OŚWIATY I SZKOLNICTWA
W OŚMIU POWIATACH WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
NA DZIEŃ 1 KWIETNIA 1936 R.

W latach 1922-1927 placówki oświatowe w woj. białostockim podlegały Kuratorium Okręgu Szkolnego z siedzibą w Białymstoku. Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 sierpnia 1927 r. zostało ono zniesione a całość województwa podporządkowano Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie. W 1932 r. nastąpiła kolejna zmiana organizacyjna, w wyniku której osiem powiatów województwa znalazło się w granicach Okręgu Szkolnego Brzeskiego, pozostałe zaś miały podlegać Kuratorium w Wilnie.

W publikowanym poniżej sprawozdaniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego przedstawiony jest stan oświaty i szkolnictwa w roku szkolnym 1935/1936 w tej części woj. białostockiego, która podlegała temu kuratorium.

Na terenie tychże ośmiu powiatów – według wyników II powszechnego spisu ludności z 9 XII 1931 r. – zamieszkiwało 1 184 641 osób, spośród których jako język ojczysty podało: polski – 929 385, białoruski – 74 771, rosyjski – 24 730, żydowski (jidysz) – 125 827 i hebrajski – 8 401 osób¹.

Sprawozdanie przechowywane jest w państwowym Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu, w zespole Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego (sygn. 59). Nie zachowała się, prawdopodobnie niewielka, część końcowa (sprawozdanie urywa się z końcem strony, brakuje podpisów osób, które je sporządziły). W publikowanym tekście poza drobnymi poprawkami interpunkcji, nie wprowadzono żadnych zmian.

Sprawozdanie

na Radę Wojewódzką z działalności Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego za okres od 1 IV [19]35 r. do 1 IV [19]36 r.

Szkolnictwo powszechne

Do Okręgu Szkolnego Brzeskiego należy 8 powiatów z województwa białostockiego,

¹ „Statystyka Polski”, seria C, zeszyt 83, Warszawa 1938, s. 29-31.

a mianowicie: białostocki, bielski, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, sokólski, szczuczynski i wysokomazowiecki.

Powiaty te, o ile chodzi o szkolnictwo powszechne, są zgrupowane w 5 obwodach szkolnych z siedzibą Inspektoratów: w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży, Ostrołęce i Sokółce.

Liczba szkół

Sieć szkolna publicznego szkolnictwa powszechnego nie uległa w roku szkolnym 1935/1936 znaczniejszej zmianie.

Przybyło nowych szkół publicznych 26, natomiast ubyło szkół prywatnych 2.

Ogółem wszystkich szkół powszechnych w województwie białostockim w roku szkolnym 1935/1936 – 1100, w tym:

- publicznych – 1.030
- prywatnych – 69
- publicznych specjalnych – 1

Język nauczania

Na ogólną ilość szkół 1100 w roku szkolnym 1935/1936 było:

- z polskim językiem nauczania – 1040
- z polskim i obcym językiem nauczania (wszystkie prywatne) – 30
- z niepolskim językiem nauczania (z czego wszystkie prywatne) – 30

Przedszkola

Na terenie województwa białostockiego było w roku szkolnym 1935/1936 czynnych 43 przedszkola, w czym 8 utrzymywanych przy pomocy finansowej Okręgowego Komitetu Nauczycielskiego w Brześciu nad Bugiem.

Ilość dzieci w wieku szkolnym

W roku szkolnym 1935/1936 było zarejestrowanych dzieci w wieku szkolnym:

- w rejonach szkolnych – 176825
- w miejscowościach nienależących do żadnego rejonu szkolnego – 2281
- razem było zarejestrowanych dzieci – 179106
- miejscowości nienależących do żadnego rejonu szkolnego było 179

Ilość dzieci pobierających naukę

Na 179106 dzieci w wieku szkolnym uczyło się: w szkołach publicznych – 154655, w szkołach prywatnych – 7297, w szkołach innego typu – 1333, w domu – 288. Razem uczyło się 163573 dzieci w wieku szkolnym, czyli o 4464 dzieci więcej niż w roku szkolnym 1934/1935.

Nie pobierało nauki 15533 dzieci w wieku szkolnym, 2932 dzieci więcej niż w roku szkolnym 1934/1935. Tak znaczna ilość dzieci niewykonujących obowiązku szkolnego w województwie białostockim tłumaczy się:

- znacznym obciążeniem nauczycieli
- znacznym obciążeniem izby szkolnej
- brakiem odpowiednich izb szkolnych

Izby szkolne – ilość

Izb lekcyjnych było razem 2562 z czego w szkołach publicznych 2246, a w prywatnych 316. W porównaniu z rokiem szkolnym 1934/1935 ubyło izb szkolnych w szkołach powszechnych 14. Izb własnych w publicznych szkołach powszechnych było 816, a wynajętych 1430, zatem przybyło izb własnych 49. W szkołach prywatnych izb własnych 150, a wynajętych 166.

Jakościowy stan izb

Jakościowy stan izb szkolnych w szkołach publicznych uległ znaczniejszej poprawie: izb szkolnych do 30 m² było w roku szkolnym 1934/1935 – 337, a w roku szkolnym 1935/1936 było tylko 193; izb o powierzchni do i ponad 50 m² powierzchni podłogi było w roku szkolnym 1934/1935 – 1923, a w roku szkolnym 1935/1936 już 2053.

Grunty szkolne

Grunty szkolne posiadało 479 szkół o powierzchni 73455 arów, z czego użytkowało się dla celów szkolnych w 354 szkołach 6015 arów gruntu, tj. prawie 105 wszystkich gruntów.

Nauczyciele, ilość i obciążenie

W publicznych i prywatnych szkołach powszechnych było zatrudnionych w roku szkolnym 1935/1936 – 2803 nauczycieli, z czego 2388 w szkołach publicznych a 415 w prywatnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym 1934/1935 (2380) przybyło w publicznym szkolnictwie powszechnym 8 nauczycieli, a w prywatnym (406) ubyło 9 nauczycieli.

Obciążenie nauczyciela wynosiło w publicznych szkołach powszechnych 67,3 uczniów na 1 nauczyciela, zatem większe o 2,3 uczniów niż w roku szkolnym 1934/1935. W poszczególnych obwodach szkolnych obciążenie wynosiło od 64,7 do 78 uczniów na 1 nauczyciela.

Dokształcanie

W roku szkolnym 1935/1936 przeszkolono na specjalnych kursach 125 kierowników i 223 nauczycieli publicznych szkół powszechnych, zorganizowano 3-dniowy kurs ogrodniczo-rolniczy w terminie jesiennym, a trzy w terminie wiosennym, w których wzięło udział 134 nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Kursy ogrodniczo-rolnicze miały na celu przysposobić nauczycielstwo do prowadzenia zajęć praktycznych z dziećmi w ogrodzie w myśl nowych programów.

Pomoc dzieciom

Opieką młodzieży szkół średnich i innych objęto w obwodach szkolnych: białostockim 18 szkół, bielskim 72 szkoły, ostrołęckim 7 szkół i sokólskim 23 szkoły, czyli razem 120 szkół. Opieka ta polegała na pomocy materialnej, wyrażającej się w posyłkach zawierających przybory uczniowskie, zeszyty, pióra, ołówki, czasopisma dla młodzieży, biblioteczki szkolne, odzież, bieliznę, obuwie, itp.

Biblioteki nauczycielskie, uczniowskie i piśmka dla dzieci

Dość pomyślnie rozwijały się biblioteki nauczycielskie i czytelnictwo, a mianowicie:

- biblioteki powiatowe w obwodach: łomżyńskim – 1027 tomów, sokólskim – 1586 tomów,
- biblioteki rejonowe i zespołowe w obwodach: bielskim – 1294 tomów, łomżyńskim – 311 tomów, ostrołęckim – 962 tomy, sokólskim – 786 tomów, czyli razem 3353 tomów.

Sprawa bibliotek uczniowskich i czytelnictwa była w ciągu roku szkolnego 1935/1936 otaczana troskliwą opieką. Zagadnienie to było przedmiotem obrad konferencji inspektorów szkolnych, a także konferencji nauczycielskich rejonowych. W stosunku do poprzedniego roku szkolnego 1934/1935 stan ilościowy bibliotek uczniowskich w województwie białostockim wzrósł w roku szkolnym 1935/1936 o 16878 tomów.

Ilość tomów w bibliotekach uczniowskich w poszczególnych obwodach szkolnych przedstawiała się w roku szkolnym 1935/1936 następująco: w białostockim – 61835 to-

mów, bielskim – 41493 tomów, łomżyńskim – 5326 tomów, w ostrołęckim – 36773 tomy, sokólskim – 29011 tomów, czyli razem 222377 tomów.

Stan ilościowy prenumerowanych pisemek dziecięcych w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1935/1936 podniósł się do liczby 11939 egzemplarzy.

Zaopatrzenie publicznych szkół w pomoce naukowe

Bardzo wydatnie zostały zaopatrzone w roku szkolnym 1935/1936 publiczne szkoły powszechne w pomoce naukowe do geografii i historii. Otrzymały one: 26665 egzemplarzy obrazów do historii, 295 egz. map fizycznych Polski, 669 egz. map fizycznych Europy, 634 egz. planiglobów, 93 egz. globusów, 614 busol.

W akcji tej wzięły udział kierownictwa szkół wraz z nauczycielami, inspektoraty szkolne, samorządy gminne, szkoły opiekuńcze oraz Kuratorium i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Budowa szkół

W roku szkolnym 1935/1936 w województwie wybudowano, względnie rozpoczęto budowę 65 budynków szkolnych o 228 izbach lekcyjnych i 157 izbach mieszkalnych dla nauczycieli.

Sprawy wychowawcze

Kuratorium położyło duży nacisk na podniesienie poziomu wychowania w szkołach powszechnych wszystkich stopni, starając się konsekwentnie i planowo realizować zasady pracy wychowawczej szkół I, II i III stopnia.

Pogłębiono wśród nauczycielstwa zrozumienie potrzeby i znaczenia pracy wychowawczej w szkole oraz znajomość właściwych metod pracy wychowawczej w szkole oraz znajomość właściwych metod tej pracy, wykorzystując w tym celu między innymi:

- wizytacje szkół,
- konferencje rejonowe i zespołowe nauczycieli,
- kursy dla nauczycieli i kierowników szkół

Organizacje uczniowskie

Wśród form pracy wychowawczej w szkole, zwrócono szczególną uwagę na organizacje uczniowskie, sprzyjające samowychowaniu i uspołecznieniu się działwy szkolnej.

Zagadnienie to było obszernie omawiane na konferencjach okręgowych inspektorów szkolnych oraz na nauczycielskich konferencjach rejonowych we wszystkich rejonach konferencyjnych każdego obwodu szkolnego.

W szkołach powszechnych na terenie województwa białostockiego istniały w roku szkolnym 1935/1936 następujące organizacje uczniowskie: Liga Morska i Kolonialna – 162 koła, drużyny harcerskie – 116 jednostek, gromady zuchów – 111 jednostek, spółdzielnie uczniowskie – 409 jednostek szkolne kasy oszczędności – 417 jednostek, samorząd uczniowski – 93 jednostki

Kontakt szkoły z domem rodzicielskim

W ciągu roku szkolnego 1935/1936 pogłębiano w dalszym ciągu kontakt między szkołą a domem rodzicielskim i społeczeństwem. Zagadnienie współpracy szkoły i domu zostało przedyskutowane na wielu konferencjach rejonowych. Zorganizowano szereg nowych komitetów rodzicielskich, które obecnie istnieją już przy większości szkół wyżej zorganizowanych oraz przy pewnej ilości szkół niżej zorganizowanych. Dążono na ogół dość skutecznie, do pobudzenia komitetów rodzicielskich, tu i ówdzie dotychczas fikcyjnych lub działających tylko dorywczo, do stałej, przemyślanej i planowej współpracy ze szkołą w dostępnych dla nich dziedzinach.

Poza tym współpraca domu i szkoły wyrażała się:

- w uświadamianiu rodziców przez kierownictwa szkół i nauczycielstwo o celach i pracy szkoły,
- we współdziałaniu rodziców w urządzaniu obchodów, imprez i wycieczek szkolnych, dożywianiu dzieci, ułatwianiu im nauki domowej, organizowaniu czytelnictwa w szkole i w domu, w podniesieniu kultury życia codziennego dzieci oraz szeregu innych spraw natury wychowawczej,
- w zebraniach rodzicielskich ogólnoszkolnych i klasowych oraz konferencjach indywidualnych,
- odwiedzaniu dzieci w domu przez nauczycieli w celu jak najbliższego kontaktu z domem rodzicielskim.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące

W roku 1935/1936 było w województwie białostockim:

- 1) 10 gimnazjów państwowych z polskim językiem nauczania,
- 2) 3 państwowe seminaria nauczycielskie, z czego 2 męskie i 1 żeńskie
- 3) 10 gimnazjów prywatnych z czego z polskim językiem nauczania – 8, z hebrajskim językiem nauczania – 1, z żydowskim językiem nauczania – 1.

Z końcem roku szkolnego 1935/1936 uległo zupełnej likwidacji państwowe seminarium nauczycielskie żeńskie, a częściowej pozostałe 2 państwowe seminaria nauczycielskie męskie (w roku szkolnym 1936/1937 będą w nich tylko szkoły ćwiczeń).

Z uwagi na niski poziom naukowy i wychowawczy zamknięto z końcem roku szkolnego prywatne gimnazjum koedukacyjne z żydowskim językiem nauczania w Białymstoku.

W porównaniu z rokiem szkolnym 1934/1935 stan liczbowy szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli w województwie białostockim nie uległ w roku szkolnym 1935/1936 zmianom.

Stan młodzieży w roku szkolnym 1935/1936 był następujący:

- 1) w gimnazjach państwowych: chłopców – 1806, dziewcząt – 1234, ogółem – 3040
 - 2) w państwowych seminariach nauczycielskich: chłopców – 72, dziewcząt – 65, ogółem – 137
 - 3) w gimnazjach prywatnych: chłopców – 1116, dziewcząt – 724, ogółem – 1842.
- Razem było młodzieży – 5019.

W porównaniu z rokiem szkolnym 1934/1935:

- 1) w gimnazjach państwowych: przybyło chłopców – 152, dziewcząt 84, łącznie 236
 - 2) w państwowych seminariach nauczycielskich: ubyło chłopców 78, dziewcząt 59, łącznie 137 osób
 - 3) w gimnazjach prywatnych: przybyło chłopców 116, dziewcząt 62, łącznie 178 osób.
- Razem przybyło młodzieży 277.

W związku z dalszym wprowadzaniem w życie ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz.U.R.P. nr 38, poz. 389) zlikwidowano z końcem roku szkolnego 1934/1935 piąte klasy gimnazjum według starego typu oraz czwarte kursy seminariów nauczycielskich, a od początku roku szkolnego 1935/1936 wprowadzono w gimnazjach klasy trzecie według nowego ustroju.

Szkolnictwo zawodowe

Rok szkolny 1935/1936 był pierwszym, w czasie którego rozpoczęto powolną reorganizację szkolnictwa zawodowego według nowego ustroju. Z brakiem odpowied-

nich warunków lokalowych zreorganizowano w roku sprawozdawczym jedynie 1 szkołę, zamykając 1 klasę 3 klasę koedukacyjnej szkoły handlowej z 4 klasę specjalną Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Białymstoku, uruchamiając na jej miejsce rozwojowe Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Białymstoku i Szkołę dokształcającą zawodową w Białymstoku zreorganizowano na dzienną szkołę.

Ilościowy stan szkół oraz frekwencja przedstawiała się w roku szkolnym 1935/1936 następująco:

Typ uczelni

Szkoły techniczne – 111 uczniów – państwowa, rzemieślniczo-przemysłowe męskie – 4 – 718 uczniów w tej liczbie 2 państwowe, zawodowo żeńskie – 5 szkół – 461 uczennic – w tej liczbie 1 państwowa

Gimnazjum kupieckie – 1 szkoła – 89 uczniów, szkoły handlowe – 397 uczniów, szkoły rolnicze 1 – 30 uczniów, dokształcające zawodowe – 5 – 681

Kursy wędrownie rolnicze żeńskie 1 – 34 uczennic

Kursy kroju i szycia – 4 – 153 uczennice, gospodarstwa rodzinnego – 186 uczennic, trykotarstwa – 28 uczennic, tkactwa – 60 uczennic.

Szkoły prowadzone przez Białostockie Towarzystwo Kursów Technicznych: dla pracowników z branży metalowej – 19 uczniów, elektrotechnicznej – 23, włókienniczej – 25, budowlanej 20 uczniów.

W porównaniu do stanu z roku 1934/1935 powiększyła się liczba uczniów w szkołach o 157, a w przedszkolach uczestników kursów o 102. Poza tym czynne były 3 warsztaty rzemieślnicze przy szkołach powszechnych, w których przeszkolono 62 uczennice kroju i szycia oraz 74 uczniów w dziale nauki rzemiosła stolarskiego. Większość wymienionych szkół i kursów – są to uczelnie prywatne (społeczne) subwencjonowane przez Kuratorium z dodatku od podatku przemysłowego. Subwencje wyniosły w r. 1935/1936 – 81300 zł.

Od początku roku szkolnego 1936/1937 Kuratorium zamierza objąć reformą większą ilość szkół, uruchamiając Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Białymstoku, Państwowe Gimnazjum Krawieckie w Białymstoku, Prywatne Gimnazjum Kupieckie w Łomży, Prywatną Szkołę Mechaniczną w Ostrołęce, Prywatne Szkoły Krawiecko-Bielizniarskie w Łomży, Ostrołęce i Bielsku Podlaskim oraz Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia: państwową w Białymstoku i prywatną w Łomży.

Niezależnie od tego zamierza Kuratorium uruchomić publiczne szkoły dokształcające w Hajnówce i Wysokiem Mazowieckiem i zorganizować oddzielną Publiczną Szkołę Dokształcającą Zawodową Żeńską w Białymstoku.

Prócz powyższych zamierzeń Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego wysuwa na najbliższy okres następujące postulaty do realizacji których będzie dążyło:

1. Celem zamierzonego rozszerzenia sieci publicznych szkół dokształcających zawodowych na wszystkie miasta powiatowe niezbędnym jest, by Zarządy Miejskie przewidziały w preliminarzach budżetowych odpowiednie pozycje na pokrycie wydatków szkół, zwłaszcza, że udział Skarbu Państwa w wydatkach personalnych tych szkół znacznie zwiększono i wynosi obecnie od 50 do 100%.
2. Dla podniesienia frekwencji uczniów w otwartych już publicznych dokształcających zawodowych, zwłaszcza w Bielsku Podlaskim, koniecznym jest wywarcie przez czyn-

niki przemysłowe wpływu na pracodawców, by posyłali wszystkich terminatorów i pracowników młodocianych do istniejących szkół tego typu.

3. W celu całkowitego wyzyskania istniejących szkół zawodowych jest koniecznym, by zarządy gmin wiejskich, Wydziały Powiatowe i Izby Rolnicze przewidziały w preliminarzach budżetowych odpowiednie kwoty na stypendia dla uczniów szkół zawodowych, zwłaszcza rolniczych, zwłaszcza w Kupiskach i Kołpinie.
4. Przy realizacji zagadnienia opieki nad absolwentami szkół zawodowych, potrzebna jest współpraca właściwych czynników gospodarczych dla ułatwienia zatrudnienia w zawodzie przygotowanych do niego absolwentów.

Oświata pozaszkolna

1. Powiatowe Komisje Oświatowe

We wszystkich powiatach województwa białostockiego, wchodzących w skład Okręgu Szkolnego Brzeskiego, z wyjątkiem powiatu ostrowskiego, zostały powołane Powiatowe Komisje Oświatowe przy Radach Powiatowych. Komisje rozwijają swoją działalność w kierunku ułatwienia inspektorom szkolnym organizowania opieki w zaspokajaniu potrzeb oświatowo – pozaszkolnych w obwodach w skoordynowaniu z organizacjami społecznymi i samorządem.

2. Obsada wszystkich obwodów instruktorami oświaty pozaszkolnej

Podobnie jak w latach ubiegłych i w roku sprawozdawczym we wszystkich Inspektoratach Szkolnych funkcje instruktorów oświaty spełniali przydzieleni i odpowiednio przygotowani oświatowcy, przeważnie z długoletnią zadowalającą pracą na odcinku oświatowo-społecznym.

Środki umożliwiające wyjazdy instruktorów oświaty pozaszkolnej oraz przydział etatów na ten cel należały do Skarbu Państwa, zaś środki na pomoce naukowe, oświetlenie i wyszkolenie dostarczały przeważnie samorządy.

3. Kierunki pracy oświatowej

Jak w latach ubiegłych, praca oświatowo-pozaszkolna szła w kierunku bardziej rozpowszechnionych i przyjętych form jak: kursy wieczorowe, biblioteki i czytelnie, świetlice, teatry i chóry ludowe i uniwersytety niedzielne i powszechne.

Kursy wieczorowe

Kursy wieczorowe stanowiły w roku sprawozdawczym najistotniejszą formę systematycznego kształcenia. W dziale tym na specjalne podkreślenie zasługują poważne rezultaty podjętej walki z analfabetyzmem książkowym i obywatelskim wśród przedpoborowych roczników 1916 i 1917. Stan ilościowy kursów wieczorowych 297.

Udział uczestników stale uczęszczających na kursy wyrażał się liczbą 5316, w tym w wieku do lat 18 – 1843, od lat 19 do 21 – 2181, powyżej 21 lat – 1291, mężczyzn 4134, kobiet – 1882. Kursy wieczorowe wykorzystywały lokale i pomoce szkolne. W charakterze pracowników występowali przeważnie nauczyciele szkół powszechnych w ilości 513.

Wyniki bezinteresownego wysiłku tych pracowników wyrażają się liczbą 21660 godzin pracy. Podkreślić należy udział prawie wszystkich samorządów w akcji walki z analfabetyzmem zwłaszcza wśród przedpoborowych i to przez zapewnienie środków na wydatki rzeczowe i wpływ na frekwencję.

Rok sprawozdawczy zaznaczył się ponadto zaopatrzeniem uczestników kursów w środki pomocnicze. Samych podręczników dla uczniów dostarczono około 10000 egzemplarzy. Wzrósł również stan zaopatrzenia pracownika oświatowego w pomoce książkowe i instrukcyjne.

Biblioteki i czytelnie

Dzięki skutecznemu współdziałaniu samorządów powiatowych i znacznym subsydiom ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stan posiadania bibliotek i czytelni uległ korzystnym zmianom.

W roku sprawozdawczym przybyło do Powiatowych Centralnych Bibliotek ruchomych około 5320 nowych tomów polskich. Liczba kompletów ruchomych zwiększyła się z 194 na 309. Stosunkowo mały przyrost liczby kompletów w porównaniu z przyrostem liczby tomów jest wynikiem selekcji książek w dawnych kompletach i zastąpieniem ich książkami nowymi oraz włączenia części nowych książek do bibliotek stałych.

Na bibliotekarstwo samorządy wydatkowały w roku sprawozdawczym ogółem 14874 zł, z czego w akcji Kuratorium 7431 zł we własnym zakresie 7442 zł. Ponadto miasto Białystok we własnym zakresie wydatkowało kwotę 23748 zł. Jednocześnie nastąpiła częściowa komasacja drobnych bibliotek.

W związku z napływem książek i częściową komasacją i uaktywnieniem drobnych bibliotek, liczba czytelników wzrosła w porównaniu z rokiem 1933/1934 z 13323 na 20211, co stanowi 52,7% przyrostu na przestrzeni dwóch lat. Z bibliotek samorządowych, obejmujących 33% ogólnej liczby książek korzysta 51% ogólnej liczby czytelników, z czego wynika, że biblioteki samorządowe są znacznie lepiej wykorzystane niż biblioteki społeczne. O intensywności działalności bibliotek samorządowych w porównaniu z bibliotekami społecznymi świadczy jeszcze wyraźniej liczba wypożyczeń. Na wymienioną ilość tomów przypada na biblioteki samorządowe 42% ogólnej liczby wypożyczeń, zaś na społeczne przypada 58% wypożyczeń.

Świetlice

Stan ilościowy świetlic nie uległ większym zmianom w porównaniu z rokiem ubiegłym. W roku sprawozdawczym, na terenie województwa białostockiego, należącego do Okręgu Brzeskiego było 590 świetlic. W liczbie tej świetlic powszechnych było 348, organizacyjnych 184 i międzyorganizacyjnych 58. Świetlice w 70% mieszczą się w lokalach szkolnych, w 30% w lokalach wynajętych lub własnych (Domy Ludowe). W roku sprawozdawczym większość świetlic została zaopatrzona w następujące podręczniki dla pracowników oświatowych i przodowników:

1. „Geografia i Gospodarka Polski” około 700 egzemplarzy.
2. „Zagadnienia ustrojowe, społeczne i kulturalne Polski” około 250 egzemplarzy.
3. „Gry i zabawy w świetlicy” – Rembowski dla prowadzących świetlice.

Ponadto wszystkie punkty oświatowe otrzymały:

- po 3 zeszyty „Wieczorów Świetlicowych” zawierające materiały instrukcyjne i realizacyjne do praktycznego przeprowadzenia w świetlicach,
- zbiory pieśni ludowych, gry świetlicowe, jak: szachy, warcaby, podróże po Polsce itp.

Radiofonizacja świetlic również stale postępuje, choć tutaj daleko jest do stanu zadowalającego. W zakresie metod pracy zaznaczyło się w roku sprawozdawczym znaczne podniesienie poziomu, jako wyraz stałego przeszkalania pracowników na kursach oświatowych. Również w dziale wewnętrznego urządzenia świetlic dała się zaobserwować w roku sprawozdawczym korzystna ewolucja.

Teatry i chóry ludowe

Chórów, stanowiących samodzielne zespoły wielogłowe było w roku sprawozdawczym 36 o 874 uczestnikach. Zespołów teatralnych w o tym samym charakterze było 139 o 900 członkach.

Uniwersytety niedzielne i powszechne

Ta forma działalności oświatowej przyjęła się głównie w miastach i bardziej ruchliwych pod względem oświatowym miasteczkach. Stan liczbowy wykazuje w roku sprawozdawczym 11 uniwersytetów niedzielnych i 7 powszechnych, przy przeciętnej frekwencji od 52 do 10 słuchaczy. W porównaniu z rokiem ubiegłym stan ilościowy tej formy uległ zmniejszeniu, na co wpłynął brak prelegentów przedmiotów specjalnych.

Kształcenie i doksztalcenie pracowników oświatowych

Dla podniesienia wartości i wydajności pracy oświatowej w Okręgu Szkolnym Brzeskim, a zwłaszcza w województwie białostockim, Kuratorium urządziło dla pracowników oświatowych szereg kursów i konferencji informacyjnych i przeszkalających. Do ważniejszych należy:

- dwutygodniowy kurs wakacyjny w Białowieży, którym wzięło udział 58 osób,
- trzydniowa konferencja oświatowa w Ostrołęce z udziałem 59 osób,
- dwudniowy kurs przysposobienia rolniczego dla uczniów szkoły rolniczej w Krzyżewie z udziałem 26 osób,
- kurs dla przodowników oświatowych z organizacji społeczno-oświatowych w Bielsku Podlaskim z udziałem 59 osób.

Wydatki rzeczowe i osobowe kursów i konferencji zostały pokryte częściowo przez Kuratorium, częściowo przez uczestników z własnych funduszy. Samorządy w roku bieżącym tylko w minimalnym zakresie partycypowały w pokryciu kosztów wymienionych konferencji i kursów. Akcja oświatowo-pozaszkolna jako koordynująca wysiłki społeczeństwa i pobudzająca inicjatywę, wzrost uświadamienia państwowego i obywatelskiego, cieszy się dużymi rezultatami. Rezultaty te są wynikiem ofiarnej i bezinteresownej pracy nauczycielstwa, zwłaszcza szkół powszechnych przy wydatnym poparciu finansowym samorządów. Mimo wspomnianego poparcia środki dostarczane są szczupłe, aby działalność oświatowo-pozaszkolną podnieść do właściwego poziomu.

Higiena szkolna

Stan higieniczny szkół średnich poprawia się z każdym rokiem i można go uważać za zadowalający. Stan higieniczny szkół zawodowych poprawia się powoli. Szczególnie higiena osobnicza uległa znacznej poprawie. Stan higieniczny szkół powszechnych, szczególnie na wsi pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Brak takich urządzeń jak: umywalnie, ręczniki, nożyczki do strzyżenia, wycieraczki, urządzeń do picia, odpowiednich szatni, ustępów, studni, śmietników, boisk i ogródków, utrudniają podniesienie kultury higienicznej wsi. Kwestia opieki higieniczno-lekarskiej zaledwie w kilku powiatach częściowo jest załatwiona, w innych nie egzystuje wcale. Dożywianie, kolonie, i półkolonie na poziomie niskim.

Wychowanie fizyczne

Wychowanie fizyczne osiągnęło w szkołach średnich odpowiedni poziom dzięki staraniom dyrekcji szkół o stworzenie możliwie najlepszych warunków pracy i dzięki trosce wykwalifikowanego nauczycielstwa o należyte zrealizowanie programu. Braki są jeszcze w dziedzinie organizowania sportów wodnych i strzelectwa, gdzie potrzeba materialnej pomocy Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na budowę odpowiednich obiektów (pływalnie, przystanie) oraz zakup amunicji dla szkół. Tylko wówczas sporty te mogą stać się powszechnymi.

W szkolnictwie powszechnym, mimo pewnej poprawy, występuje nadal dotkliwie brak urządzeń i przyborów do ćwiczeń. Dla polepszenia warunków pracy koniecznym jest, by wydatnie powiększone zostały kwoty, przeznaczone przez Komitety WF i PW na zakup sprzętu dla szkół powszechnych.

WOJCIECH ŚLESZYŃSKI

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

**ROCZNICE I ŚWIĘTA PAŃSTWOWE
OBCHODZONE NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE
W LATACH OKUPACJI SOWIECKIEJ 1939-1941**

W ciągu całej okupacji sowieckiej (wrzesień 1939 r. – czerwiec 1941) obywatele wschodnich ziem II Rzeczypospolitej poddawani byli nieprzerwanemu oddziaływaniu ideologii komunistycznej z okazji rocznic i świąt państwowych. Zasadniczym celem organizowanych obchodów było propagowanie na zajętych obszarach ideologii i kultury sowieckiej.

W miejsce zniesionych przedwojennych świąt kościelnych i państwowych, władze okupacyjne wprowadziły nowy kalendarz polityczny, uwzględniający w pierwszej kolejności następujące daty:

- „1 stycznia – Nowy Rok
- 21 stycznia – rocznica śmierci W. I. Lenina, pamiętny dzień 1905 roku
- 23 luty – dzień Armii Czerwonej
- 8 marca – międzynarodowy komunistyczny dzień kobiet
- 18 marca – dzień komuny paryskiej, dzień Mopru,
- 1 maja – dzień solidarności międzynarodowego proletariatu, dzień przeglądu bojowych sił rewolucyjnych międzynarodowego proletariatu
- 5 maja – dzień pracy
- 11 lipca – wszechzwiązkowy dzień kultury fizycznej
- 24 lipca – dzień wojenno-morskiej floty Związku SRR
- 30 lipca – wszechzwiązkowy dzień transportu kolejowego Związku Sowieckiego
- 1 sierpnia – międzynarodowy dzień antywojenny
- 28 sierpnia – wszechzwiązkowy dzień lotnika
- 1 września – międzynarodowy dzień młodzieży
- 17 września – dzień wyzwolenia Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi spod jarzma polskich panów i kapitalistów
- 24 października¹ – wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi
- 7 listopada – dzień Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

¹ Wybory do Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej odbyły się 22 października 1939 roku. Prawdopodobnie dziennikarz sporządzający to zestawienie popełnił błąd, mogła to być również zwykła pomyłka drukarska.

5 grudnia – ogólnonarodowe święto, dzień konstytucji

21 grudnia – dzień urodzin Josifa Wisarionowicza Stalina².

*

* *

Pierwszymi obchodami sowieckiego święta państwowego, zorganizowanymi na ziemiach okupowanych była XXII rocznica Rewolucji Październikowej (7 listopada 1939 r.). Po niedawno zakończonej olbrzymiej akcji propagandowej związanej z kampanią wyborczą do Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej, miejscowa ludność zdążyła już wstępnie zapoznać się z zasadami funkcjonowania nowego systemu. Celem każdego tego typu przedsięwzięcia było przede wszystkim zmobilizowanie jak najszerzych rzesz obywateli do aktywnego uczestniczenia w obchodach. W rzeczywistości przymusowe uroczystości propagowane uchodziły za manifestacje spontaniczne, wyrażające jedynie wolę ludu. Budowany mit o zbiorowym entuzjazmie klasy robotniczej, radośnie uczestniczącej w kolejnych, organizowanych przez państwo świętach, miał niwelować prawdziwy obraz spracowanych i śmiertelnie wyczerpanych ludzi.

Przygotowania odbywały się na wszystkich szczeblach administracyjnych. Kompletowano grupy teatralne, chóry i lokalne zespoły ludowe³. W trakcie trwania samych uroczystości duży nacisk kładziono na demonstrację siły militarnej Armii Czerwonej⁴. W swoich wspomnieniach Romuald Siedlecki tak opisywał obchody święta w Supraślu: „W dniu 7 listopada 1939 roku Kraj Rad obchodził 22 rocznicę Rewolucji Październikowej. Z tej okazji całe miasteczko zostało udekorowane portretami przywódców radzieckich i czerwonymi flagami na domach i urzędach, a nawet i kominach fabrycznych. Na miejscowym rynku ustawiono dużą trybunę. Odbył się bowiem wiec dla uczczenia powyższej rocznicy z udziałem wojska i miejscowej ludności. Na trybunie było pełno wojskowych i cywilów. Przemawiali najpierw wojskowi sławiąc niezwykłą Armię Radziecką i jej dowódców ze Stalinem na czele”⁵.

Demonstracja siły okupanta oraz zachodzące zmiany polityczne i gospodarcze potęgowały opór lokalnych społeczności. W czasie obchodów XXII rocznicy rewolucji władze sowieckie zanotowały wiele przykładów zakłócania lub bojkotowania uroczystości. Dzięki zachowanym dokumentom wiemy, że patriotyczną postawę przyjęła młodzież z Gimnazjum Męskiego i Gimnazjum Żeńskiego w Grodnie. W przypadku pierwszego z nich, opór gimnazjalistów wzbudziło przybycie wyselekcjonowanej delegacji z innych szkół grodzieńskich z przygotowanym repertuarem artystycznym. Chłopcy powitali zespół gwiazdami i wyzwiskami, a spokój przywrócono, jak czytamy w dokumencie, „(...) dopiero w wyniku zdecydowanej postawy kadry pedagogicznej”. Podobne zdarzenia miały też miejsce w Gimnazjum Żeńskim w Grodnie, gdzie

w czasie wznoszenia okrzyków na cześć Stalina, kilka gimnazjalistek ostentacyjnie opuściło salę⁶.

Koniec każdego roku kalendarzowego w ZSRS stał pod znakiem obchodów uroczystości stalinowskich. 5 grudnia świętowano kolejne rocznice przyjęcia Konstytucji Stalinowskiej (w 1939 r. – III rocznicę, a w 1940 r. – IV rocznicę). Przy tej okazji propagowano nie tylko treść „najdemokratyczniejszej konstytucji na świecie”, ale także osiągnięcia gospodarcze ZSRS⁷. W Białymstoku, podobnie jak w innych miastach regionu, święto uczczono wielotysięczną manifestacją mieszkańców. Przebieg wiecu w stolicy obwodu w „Wolnej Pracy” opisywany był następująco: „Gdy mrok zaczął zapadać nad miastem na plac Sowietów ruszyły kolumny pracujących. Szły one z fabryk, instytucji i przedsiębiorstw, wysoko wznosząc czerwone sztandary i portrety tego, kto stworzył najdemokratyczniejszą na świecie Konstytucję – portrety wodza i nauczyciela towarzysza Stalina”⁸.

Wielkość i nieomyślność „wodza wszystkich pracujących” szczególnie doniosłe sławiono również 21 grudnia – w dniu urodzin Stalina. Władze partyjne zalecały wszystkim podległym im instytucjom wszechstronne popularyzowanie wśród mieszkańców Białostocczyzny sylwetki Stalina, ze szczególnym uwzględnieniem jego dokonań z okresu rewolucji oraz obecnego stanowiska przewodniczącego WKP(b)⁹. Kult jednostki, aktywnie propagowany przez okupanta, był jednym z podstawowych elementów systemu totalitarnego, opierającego się na nieomyślności głowy państwa, będącej niedoścignionym wzorem osobowości. Stalin przedstawiany był społeczeństwu nie jako człowiek z krwi i kości, lecz jako żywe ucieleśnienie komunizmu w jego najdoskonalszej postaci. Wszystkie sukcesy Związku Sowieckiego miały jednego autora – Stalina. Wszechobecny kult „wodza” zarówno poniżał ludzi, jak i popierał konformizm, jednolitość postaw i myślenia¹⁰. Miał być elementem łączącym cały naród sowiecki wokół jednej słusznej sprawy – komunizmu.

Początek każdego roku stał pod znakiem kolejnej rocznicy śmierci W. I. Lenina. Przypadająca 21 stycznia data zgonu wodza rewolucji, obchodzona była w rzeczywistości w ciągu kilku dni, w ramach tzw. „dni lenińskich”. W tym czasie w szkołach, zakładach pracy przygotowywano uczniów i pracowników do godnego uczczenia rocznicy. Organizowano żałobne wieczornice, na których, obok występów artystycznych, najczęściej wygłaszano referat pod tytułem „Podług wskazań Lenina, pod kierownictwem Stalina”, w czasie którego nie tylko przypomniano zasługi wodza rewolucji, ale przede wszystkim skupiano się na bieżących osiągnięciach ZSRS¹¹.

W 1941 roku centralne uroczystości obwodowe poświęcone 17 rocznicy śmierci Lenina odbyły się w Domu Armii Czerwonej w Białymstoku. Imprezę uświetnił koncert Filharmonii Państwowej w Białymstoku i występ chóru Obwodowego Domu

⁶ PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 369, k. 15.

⁷ Ibidem, sygn. f. 6197, o. 1, d. 4, k. 622-623.

⁸ „Wolna Praca” 5 XII 1940, nr 137.

⁹ PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 367, k. 5.

¹⁰ R. Miedwiediew, *Pod osąd historii. Geneza i następstwa stalinizmu*, t. II, Warszawa 1990, s. 114.

¹¹ „Wolna Praca”, 21 I 1940, nr 9; 19 I 1941, nr 8; PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 367, k. 4. N. Tumarkin, *Lenin lives! The Lenin cult in Soviet Russia*, London 1983, s. 213-214, 253. Wśród obywateli ZSRS starano się stworzyć wrażenie, iż jedynym duchowym kontynuatorem prac Lenina był Stalin.

² „Nowe Życie”, 1 I 1940, nr 1.

³ Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (dalej: PAOSOG), sygn. f. 6195, o. 1, d. 369, k. 17.

⁴ „Wolna Łomża”, 29 X 1939, nr 8; 12 XI 1939, nr 12.

⁵ Relacja Romualda Siedleckiego, spisana przez Krystynę i Romualda Siedleckich (X 1999 r.) – w zbiorach WS.

Twórczości Ludowej¹². Podobnego typu obchody miały miejsce we wszystkich największych miejscowościach Białostocczyzny, np. w 1940 roku przebieg uroczystości w Zambrowie zorganizowany został w sposób następujący: „W remizie strażackiej odbyło się spotkanie poświęcone Leninowi, wygłoszono referat »Działalność Lenina i 16 lat bez Niego na leninowskiej drodze pod kierunkiem towarzysza Stalina«. Na zakończenie wyświetlono film p.t. »Lenin w 18 roku«. Publiczność z zapartym tchem patrzyła na ten film i burzliwymi oklaskami przywitała moment, gdy towarzysz Stalin przyjmuje z rąk towarzysza Lenina dziecko – widząc w tym symbol oddania w Jego ręce losów całego młodego pokolenia”¹³.

Ze znacznie mniejszym rozmachem obchodzono natomiast dzień 22 kwietnia – datę urodzin W. I. Lenina, w czasie których odbywały się podobne, jak wyżej opisane, imprezy, jednak ranga ich była znacznie niższa niż w przypadku uroczystości styczniowych¹⁴.

23 lutego w całym ZSRS przypadało święto Armii Czerwonej. Władze partyjne zalecały w tym dniu organizowanie spotkań z żołnierzami, kombatanami wojny domowej, a w szczególności z „wyzwoliciełami” Białorusi Zachodniej. Osiągnięcia niezwyciężonej Armii Czerwonej ilustrowały liczne wystawy fotograficzne. Należało również w okolicznościowych przemówieniach podkreślać rolę Lenina i Stalina w budowaniu militarnej potęgi państwa¹⁵. Nad poprawnym przebiegiem uroczystości przy okazji wszystkich świąt sowieckich, na wiecach i mityngach czuwały prezydja wyłaniane spośród miejscowych dygnitarzy partyjnych.

Dużo uwagi władze okupacyjne przykładły do propagowania wśród społeczeństwa w dniu 8 marca roli kobiety w nowoczesnym państwie komunistycznym. Podkreślano przede wszystkim jej uprzywilejowaną pozycję w stosunku do warunków panujących w krajach kapitalistycznych. W „Wolnej Pracy” 9 III 1941 roku pisano: „(...) ustroj sowiecki stwarza dla kobiety nieograniczone możliwości aktywnej działalności i twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Kobiety sowieckie z powodzeniem opanowują zawody, wymagające wysokich kwalifikacji. Wzrasta ilość kobiet pracujących w charakterze **maszynistów na kolejach, hutników w metalurgii, maszynistów przy wrębiarkach w przemyśle węglowym**” [wyróżnienie – WS]¹⁶. Władze komunistyczne niejednokrotnie „równouprawnienie” kobiet urzędowo zagwarantowały procentowymi zapisami w różnych ustawach i dyrektywach, wykorzystując to później do demonstrowania postępowego charakteru nowego ustroju¹⁷. Oczywiście, obok wymiaru propagandowego, zyskiwano również w łatwy sposób tanią siłę roboczą, tak niezbędną dla sowieckiego przemysłu. Naprzeciw oczekiwaniom władz sowieckich wychodziła, m.in. „propozycja” Wszechzwiązkowej Centrali Związków Zawodowych zwracająca się do Rady Komisarzy Ludowych ZSRS z postulatem

zadośćuczynienia „prośbie” kobiet, pragnących w dniu 8 marca 1941 roku normalnie pracować. Jak się łatwo domyśleć, „prośba” ta została rozpatrzona pozytywnie¹⁸.

W okresie poprzedzającym i w dniu święta wyznaczeni agitatorzy wygłaszali na zebraniach i mityngach referaty, m.in. na tematy: „Sytuacja kobiet w krajach kapitalistycznych”, „Wielkie prawa kobiet podług Konstytucji Stalinowskiej”¹⁹. Osoby wyróżniające się w pracy na rzecz nowej ojczyzny, w nagrodę odbywały wycieczkę do Mińska. Ich wrażenia ukazywały się następnie na łamach lokalnej prasy²⁰. Również w białostockich gazetach publikowano przeróżne peany na cześć Stalina i Związku Sowieckiego, wyrażające jakoby wdzięczność „wyzwolonych” kobiet obwodu. Albina Adamska ze wsi Gniła (rejon białostocki) w liście zatytułowanym „Dzięki Ci, moja Droga Ojczyzno” pisała: „Mam ośmioro dzieci. Dawniej nikt się nami wielodzietnymi matkami nie zajmował, nie troszczył się o to jak żyjemy, czy dzieci są ubrane, obute czy chodzą do szkoły. Teraz kiedy władza należy do robotników i chłopów, troszczy się o nasze dzieci partia i rząd. Pod koniec zeszłego roku otrzymałam 2 tysiące rubli zasiłku i dzieci mają możliwość uczenia się. Nie mam zaprzątanej głowy tym, jak zdobyć kawałek chleba dla dzieci. Mamy wszystkiego pod dostatkiem. Moje marzenie, aby wychować swe dzieci na pożytecznych ludzi – spełniają się, bo mam możliwość po temu. Dzięki Ci, moja Droga Ojczyzno i Wam, kochany ojciec Stalinie, za opiekę nad nami kobietami i naszymi dziećmi”²¹.

18 marca przypadało kolejne znaczące w kalendarzu sowieckim święto, które nie tylko poświęcone było wydarzeniom Komuny Paryskiej, lecz przede wszystkim działalności MOPR-u (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Robotnikom)²². Zadaniami tej bardzo popularnej w ZSRS organizacji było zarówno okazywanie materialnej i moralnej pomocy robotnikom przebywającym w więzieniach i obozach w krajach kapitalistycznych, jak i wychowywanie wszystkich obywateli „(...) w duchu proletariackiego internacjonalizmu”²³. Koła MOPR-u działały w większości zakładów pracy, skupiając w swoich szeregach olbrzymie rzesze członków.

Jedną z najhuczniej obchodzonych uroczystości w Związku Sowieckim było bez wątpienia święto 1 maja. Przygotowania organizacyjne rozpoczynały się już kilkanaście dni wcześniej. Za pośrednictwem lokalnej prasy publikowano „plan przygotowania i przeprowadzenia dnia 1-ego maja” skierowany do wszystkich podstawowych organizacji partyjnych i innych instytucji odpowiedzialnych za przebieg uroczystości²⁴. W szkołach – donosiła „Wolna Łomża” – „(...) uczniowie pracują w kółkach artystycznych amatorskiej twórczości, przygotowują śpiewy, deklamacje, tańce. W kółkach technicznych przygotowuje się dekoracje dla ozdoby frontonów gmachów szkolnych i ich wnętrza”²⁵. W miastach ozdabiano szlaki przemarszu manifestacji

¹² Ibidem, 24 I 1941, nr 10.

¹³ „Wolna Łomża”, 31 I 1940, nr 12.

¹⁴ PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 367, k. 23.

¹⁵ „Wolna Łomża”, 23 II 1940, nr 21. PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 375, k. 22. Równie uroczystość jak święto Armii Czerwonej obchodzono przypadający na 24 lipca Dzień Wojenno-Morskiej Floty ZSRS.

¹⁶ „Wolna Praca”, 9 III 1941, nr 29.

¹⁷ Narodowe Archiwum Republiki Białorusi, f. 4, o. 21, d. 2173, k. 2.

¹⁸ „Wolna Praca”, 7 III 1941, nr 28.

¹⁹ Ibidem, 5 III 1941, nr 27.

²⁰ „Wolna Łomża”, 30 III 1940, nr 32.

²¹ „Wolna Praca”, 9 III 1941, nr 29.

²² PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 421, k. 2.

²³ „Wolna Praca”, 4 X 1940, nr 113.

²⁴ „Wolna Łomża”, 20 IV 1940, nr 38.

²⁵ Ibidem, 23 IV 1940, nr 39.

i ustawiano trybuny honorowe²⁶. W Białymstoku władze sowieckie przeznaczyły na dodatkowe udekorowanie miasta 35.000 rubli, w tym samego materiału w kolorach czerwonym i białym 2000 metrów²⁷. Poszczególne osoby odpowiadające w terenie za przygotowania, zapoznać się mogły z oficjalnie zatwierdzonymi hasłami propagandowymi za pośrednictwem lokalnych gazet. Dodatkowym elementem stosowanym przez okupanta, mającym na celu mobilizowanie miejscowej ludności, było organizowanie w wolne dni poprzedzające 1 maja tzw. „subotników” – darmowych dni pracy²⁸.

Pierwszego maja zbiórki w zakładach pracy i szkołach wyznaczano bardzo wcześnie. Kolumny formowano jeszcze na terenie instytucji, a następnie, już w odpowiednim szyku, z przydzielonymi transparentami, hasłami i szturmówkami, udawano się na wyznaczone wcześniej miejsca. Na drodze przemarszu wszystkie domy musiały być udekorowane flagami, godłami i portretami wodzów ruchu komunistycznego. Kolumna podzielona na grupy, maszerując przed trybuną honorową, na której zasiadali miejscowi dygnitarze, wznosiła okrzyki, pozdrawiając w ten sposób zarówno zebranych na trybunie, jak i najwyższe władze ZSRS ze Stalinem na czele. W Białymstoku manifestacja 1-majowa odbywała się na ulicy Sowieckiej²⁹. W obwodzie podobne demonstracje przeprowadzano we wszystkich centrach rejonowych i wiejskich. Uroczystości kończyły się późnym wieczorem występami chórów i ludowych zespołów artystycznych na placach, w domach kultury, teatrach i kinach³⁰.

Charakter wybitnie antypolski miały obchody rocznic 11 lipca – dzień symbolizujący wyzwolenie Białorusi od „Białopolaków” oraz 17 września – oswobodzenie Białorusi Zachodniej spod panowania polskich kapitalistów i obszarników. Dzień 11 lipca upamiętniał zajęcie przez Armię Czerwoną w 1920 roku Mińska, co symbolizowało oswobodzenie całej Białorusi Sowieckiej od polskich jednostek. Rocznicą ta była pretekstem do manifestowania braterstwa pomiędzy Białorusinami a Rosjanami, któremu przeciwstawiano wrogą postawę Polaków. Na obchody uroczystości, obok wystaw reklamujących osiągnięcia Białorusi Sowieckiej, składały się również cykle wykładów na następujące tematy: Lenin i Stalin twórcami Sowieckiej Białorusi, Przeszłość i przyszłość narodu białoruskiego, Naród białoruski w walce z okupantami, Armia Czerwona i jej sukcesy w walce z Białopolakami, Materialny i kulturalny rozwój narodu białoruskiego³¹.

Jednak najbardziej antypolski wydźwięk miały obchody 17 września. W wystąpieniach agitatorskich powszechnie podkreślano zbrodniczą rolę burżuazyjnej Polski, jednocześnie eksponując rzeczywiste i propagandowe osiągnięcia władzy sowieckiej w czasie rocznych rządów³². Sukcesom politycznym i gospodarczym nowych władz na ziemiach okupowanych w olbrzymiej mierze poświęcone było rocznicowe wydanie

„Prawdy” (17 IX 1940 r.). W zamieszczonych na łamach prasy centralnej artykułach zasłane zmiany ilustrowano zestawieniami cyfr i procentów, chcąc w ten sposób wykreować sztuczny obraz życia na obszarach zajętych po 17 września 1939 roku³³. Śladem pism centralnych również tytuły lokalne powielały iście świąteczny i uroczysty nastrój chwili. W „Wolnej Łomży” w artykule „Sławna rocznica” czytamy: „Ten dzień pozostanie na zawsze w historii wieków jako jedna z najradośniejszych stronicy w życiu wyzwolonych narodów. Z pokolenia na pokolenie będą przechodziły stworzone przez lud pieśni o tym, jak pracujący, którzy przeszli przez wszystkie niedole życia w niewoli, ze łzami radości witali czerwonych bojowników – oswobodzicieli, jak obrzucali ich kwiatami”³⁴.

Uzupełnieniem głównych świąt państwowych były hucznie obchodzone kolejne rocznice śmierci lub urodzin najważniejszych, z punktu widzenia władz sowieckich, osób. W okresie okupacji sowieckiej na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej wspomniano, m.in.: F. Dzierżyńskiego, S. Kirowa, W. Czkałowa i K. Cetkin, natomiast wśród pisarzy na wdzięczność narodu sowieckiego zasłużyli: Lew Tołstoj, Maksym Gorki, Michaił Lermontow, Władimir Majakowski i Adam Mickiewicz³⁵. Z okazji 85 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza władze sowieckie na polskich ziemiach okupowanych zorganizowały olbrzymie uroczystości.

Skala przygotowań związanych z obchodami 85 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza miała ścisły związek z korektą polityki władz sowieckich (w II połowie 1940 r.) w stosunku do ludności polskiej. Niespodziewane i zaskakujące sukcesy wojsk niemieckich na Zachodzie, a w szczególności klęska Francji, bezpośrednio przyczyniły się do ponownego zainteresowania się Kremla problemem polskim. Władze okupacyjne pragnęły w przypadku przyszłego konfliktu z Niemcami, pozyskać przychylną część miejscowej ludności, poprzez jeszcze silniejsze związanie jej z ideałami komunistycznymi, które stawałyby się łatwiejsze do zaakceptowania w połączeniu z elementami kultury polskiej.

Idealnym do tego celu przedsięwzięciem była rocznica śmierci Adama Mickiewicza. W licznych publikacjach zamieszczanych na łamach lokalnej prasy sowieckiej eksponowano „rewolucyjne” dokonania wieszcz³⁶. „Odbarwiano”, jakoby zafałszowany w II Rzeczypospolitej, życiorys pisarza. 4 października 1940 r. w „Wolnej Pracy”, w artykule „W przededniu 85-letniej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza” pisano: „Polskie masy pracujące nie znają jeszcze Mickiewicza takim, jakim był naprawdę. Burżuazyjna polska pokazała go tylko częściowo i w specjalnym oświetleniu. Nie celowym byłoby pokazywać Mickiewicza – bojownika. Emigrant, mistyk, dręczony nostalgią za Polską szlachecką – oto obraz, jaki dawała młodzieży szkoła. Prawda, nie zawsze znajdował Mickiewicza na drodze walki właściwą drogę, schodząc często na zawile ścieżki mistycyzmu, prawda i on często ustawał na chwilę zmęczony i z satysfakcją pisał o spokoju i dobrobycie życia szlachty, z którą był

²⁶ PAOSOG, sygn. f. 6214, o. 1, d. 87, k. 4-6.

²⁷ Ibidem, sygn. f. 6196, o. 1, d. 425, k. 7.

²⁸ „Awangard”, 1 V 1941, nr 35. „Wolna Łomża”, 28 IV 1940, nr 41, 18 V 1941, nr 56.

²⁹ PAOSOG, sygn. f. 6202, o. 1, d. 87, k. 2-3. „Wolna Praca”, 5 V 1941, nr 53.

³⁰ Ibidem, sygn. f. 6196, o. 1, d. 425, k. 1-2.

³¹ Ibidem, sygn. f. 6197, o. 1, d. 4, k. 210. „Wolna Łomża”, 11 VII 1940, nr 63.

³² Główne uroczystości zostały przełożone z 17 IX 1940 r. (wtorek) na 22 IX 1940 r. (niedziela).

³³ „Prawda”, 17 IX 1940, nr 259.

³⁴ „Wolna Łomża”, 17 IX 1940, nr 86.

³⁵ PAOSOG, sygn. f. 6218, o. 1, d. 27, k. 17, f. 6195, o. 1, d. 367, k. 112. „Sztandar Wolności”, 20 XI 1940, nr 41; 18 VI 1941, nr 141; „Wolna Praca”, 13 IV 1941, nr 44.

³⁶ „Wolna Łomża”, 16 X 1940, nr 96; „Wolna Praca”, 13 X 1940, nr 117.

związany wieloma węzłami. Ale zrywał się znowu, z nowym zarzewiem w sercu, z nowymi śmiałymi koncepcjami. Przecież nawet śmierć zastała go na bojowym posterunku, w chwili, gdy organizował w Konstantynopolu legiony przeciw podporze reakcji europejskiej, carskiej Rosji³⁷.

Na wzór powstałego w Moskwie centralnego komitetu dla uczczenia pamięci A. Mickiewicza, w skład którego weszli, m.in.: G. Abaszidze, N. Asiejew, B. Błagoj, J. Przyboś, W. Wasilewska, J. Kołasa, J. Kuśpała, M. Tank, także na całym obszarze okupowanym ziem wschodnich II Rzeczypospolitej powstawały podobne komitety organizacyjne³⁸. Partyjne władze obwodu białostockiego planowały równolegle z recytowaniem utworów wieszcz, przeprowadzić szeroką akcję zapoznawania mieszkańców Białostocczyzny z „prawdziwymi” dokonaniem poety. Zalecano przede wszystkim zwracanie uwagi na rewolucyjny charakter większości działań mistrza, na częste wykorzystywanie w swoich pracach elementów folkloru ludowego oraz na związki kulturowe z Rosją, a w szczególności na znajomość z Puszkinem³⁹.

Główne uroczystości obwodowe poświęcone rocznicy śmierci Adama Mickiewicza odbyły się 26 listopada 1940 r. w budynku Teatru Miejskiego w Białymstoku. Program artystyczny przygotował zespół Polskiego Teatru Dramatycznego BSRS pod dyktando A. Węgielki⁴⁰. Recytowano fragmenty „Dziadów”, „Konrada Wallenroda” i „Pana Tadeusza”⁴¹. Podobnego typu uroczystości, oczywiście o znacznie mniejszej wartości artystycznej, odbywały się również w większości miast i miasteczek polskich okupowanych przez Armię Czerwoną⁴². Na Białostocczyźnie poezja Mickiewicza rozbrzmiewała w szkołach, domach kultury i zakładach pracy⁴³. Większości społeczeństwa polskiego, niezależnie od rzeczywistych intencji władz, organizowane obchody stwarzały szansę na kontakt ze skrawkiem prawdziwej kultury polskiej.

Na fali propagowanego kultu poety – rewolucjonisty, na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej nie tylko wyasygnowano dodatkowe środki na stworzenie muzeum w Nowogródku, ale także imieniem Adama Mickiewicza nazwano Dom Socjalistycznej Kultury w Śniadowie⁴⁴.

Scenariusze obchodów wszystkich wyżej wymienionych uroczystości, organizowanych w latach 1939-1941 na Białostocczyźnie uderzają swoją jednorodnością i monotonością. Wynikało to ze ślepej wiary organizatorów w, z góry ustalone, metody perswazji, stwarzające jakoby już same w sobie wystarczającą gwarancję skutecznego

oddziaływania na obywateli. Odrzucano wszelkie innowacje, obawiając się posądzenia o odstępstwa od kanonów ideologicznych, co mogło zakończyć się aresztowaniem. Celem całej propagandowej działalności władz było zaszczepienie ludziom wiary w nadejście lepszej przyszłości, co stwarzało szansę na bezkrytyczne znoszenie aktualnych warunków życia. Kielkująca nadzieja dodawała siłę i pewności w walce z bieżącymi przeciwnościami, minimalizując szansę wybuchu społecznego oporu. Stan ten chciano uzyskać poprzez stosowanie mechanizmów masowej perswazji – zmuszających obywateli do uczestniczenia w bliźniaczo podobnych przedsięwzięciach propagandowych.

Poparcie dla sowieckiego modelu państwa rządzący pragnęli osiągnąć również, atakując ustrój polityczny i gospodarczy panujący w II Rzeczypospolitej. Zdawano się jednak zapominać o tym, iż niewielka odległość czasowa, dzieląca wydarzenia sprzed i po 17 IX 1939 r., pozwala mieszkańcom polskich ziem okupowanych na skuteczne porównanie i ocenę obu systemów. Stosowany w ZSRS mechanizm podawania jednostronnych sloganów własnym obywatelom, przy jednoczesnym odcięciu ich od innych źródeł informacji, przynosił na obszarach zajętych po 17 IX 1939 r. ograniczone rezultaty. Obywatele polscy tracąc dotychczasowe, co prawda dalekie od idealnych, warunki życia, otrzymali w zamian jedynie chaos i brak perspektyw.

³⁷ „Wolna Praca”, 4 X 1940, nr 113.

³⁸ G. Hryciuk, „Nowy kurs”? Ewolucja polityki radzieckiej wobec Polaków we Lwowie (czerwiec 1940 – czerwiec 1941), „Wrocławskie studia z historii najnowszej”, pod red. W. Wrzesińskiego, t. VI, Wrocław 1998, s. 63. „Wolna Praca”, 20 XI 1940, nr 131.

³⁹ PAOSOG, sygn. f. 6195, o. 1, d. 395, k. 63-64.

⁴⁰ Ibidem, sygn. f. 6195, o. 1, d. 395, k. 60.

⁴¹ E. Krasieński, *Teatr polski w Wilnie, w Białymstoku i we Lwowie. Repertuar*, „Pamiętnik Teatralny” zeszyt 1-4 (45-48), Warszawa 1963, s. 264.

⁴² G. Hryciuk, op. cit., 63. Główne obchody rocznicy śmierci wieszcz na polskich ziemiach wschodnich odbyły się we Lwowie, gdzie, podobnie jak w Białymstoku, najważniejszym punktem uroczystości był wieczór w Teatrze Opery i Baletu we Lwowie.

⁴³ „Wolna Łomża”, 1 XII 1940, nr 115.

⁴⁴ M. Gnatowski, *Region łomżyński w latach 1939-1941 w świetle radzieckich dokumentów* (część II), Dokument 44, „Studia Łomżyńskie”, t. VII, 1996, s. 299; „Wolna Praca”, 25 IX 1940, nr 110.

Мікола Ермаловіч, „Беларуская дзяржава Вялікае княства Літоўскае”, „Беллітфонд”, Мінск 2000, с. 448.

Kilkadziesiąt lat swego niezwykłego życia Mikoła Jermałowicz – „Mikoła Iwanowicz” – jak go nazywano w białoruskich środowiskach odrodzeniowych, poświęcił pracy historycznej. Historycznej pod względem przedmiotu badań, ale historycznej również według jej oddziaływania na współczesne społeczeństwo białoruskie.

W Białoruskim Oddziale Biblioteki Narodowej w Mińsku tylko nowi czytelnicy ze zdumieniem obserwowali człowieka w okularach-lornetkach, nisko pochylonego nad książkami, lecz szybko przyzwyczajali się do jego niemal codziennej obecności w czytelni.

Długie lata milczenia, przerywane rzadkimi, drobnymi publikacjami, rękopis książki w obiegu wśród nielicznej inteligencji narodowej, wreszcie „eksplozja” w przededniu zdobycia niepodległości Białorusi. Gorbaczowowska odwilż sprzyjała wydrukowaniu w 1989 r. książki życia: *Śladami jednego mitu* w dość dużym nakładzie 6 tys. egzemplarzy. Później miało miejsce wydanie drugiej pracy *Starożytna Białoruś: okres połocki i nowogródzki* (1990), w 1991 r. drugie wydanie pierwszej (wysoka nagroda państwowa już niepodległej Białorusi – 1992), następnie publikacja nowej książki *Starożytna Białoruś: okres wileński* (1994). Nadal nieprzerwanie pracował nad przygotowaniem książki, która jak okazało się była ostatnią i została wydana wiosną 2000 r. już po tragicznej śmierci Mikoły Iwanowicza.

Książka ta obejmuje cały okres istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej WKs.L) od XIII do końca XVIII w., lecz zupełnie nowe są tylko dwa ostatnie rozdziały: *Okres krewski (1385-1569)* oraz *Okres Rzeczypospolitej (1569-1795)*. Dwa pierwsze rozdziały składają się z wymienionych powyżej prac, które zostały całkiem lub częściowo włączone do nowej książki. Pierwszy jej rozdział *Okres nowogródzki (1246-1316)* przedstawia tekst książki *Śladami jednego mitu* (przeniesiony tu z niewielkimi zmianami) i dwu ostatnich paragrafów z książki *Starożytna Białoruś: okres połocki i nowogródzki*, mianowicie: *Czas Trojdena, Upadek Nowogródka i ponowne podniesienie się Połocka*. Drugi rozdział nowej pracy *Okres wileński (1316-1385)* powstał z książki *Starożytna Białoruś: okres wileński*.

Nowe rozdziały zostały dopasowane stylistycznie do wcześniejszych, dlatego praca posiada jednolitą strukturę. W układzie pracy widoczna jest dysproporcja chronologiczna, ponieważ teksty tej samej wielkości poświęcone są bardzo zróżnicowanym okresom. Pierwsze dwa rozdziały (209 stron) dotyczą 140 lat (1246-1385), natomiast dwa ostatnie (216 stron) opowiadają o czterech stuleciach (1385-1795) dziejów WKs.L.

W tekście książki są nieścisłości faktograficzne i stylistyczne, które częściowo da się wytłumaczyć tym, że autor nie zdążył jej ostatecznie opracować. Wydawcy zbyt oszczędnie ustosunkowali się do rękopisu, starali się jak najdokładniej go przekazać czytelnikom i w ten sposób miejscami zaszkadzili jakości wydania. Na przykład, Prusy nie zostały „w końcu 12 w. ostatecznie podbite przez Niemców...” (s. 63) dlatego, że to się stało o wiek później, na s. 430 podano równie niedokładnie: „bałtyckie osadnictwo pruskie było asymilowane przez Krzyżaków w XI-XII w.”).

Na s. 130-131 niedokładnie interpretuje się informację z artykułu Heleny i Włodzimierza Hołubowiczów dotyczącą założenia Wilna. Badacze ci nie pisali o zniszczeniu przez Krywiczów osady Bałtów, lecz doszli do wniosku, że Krywicze założyli tam swoją osadę na miejscu bałtowskiej, która istniała o wiele wcześniej, może nawet o kilka stuleci¹.

Wojszełk podbił Litwę nie w r. 1268 (s. 140), lecz w 1265. Nieprawidłowym jest nazywanie Inflantczykami wyłącznie rycerzy Zakonu Inflanckiego (s. 159-161) ponieważ mieszkańców Inflant było o wiele więcej. Od dawna już wiadomo, że na polu grunwaldzkim wojsko WKs.L nie uciekało przed Krzyżakami, lecz wykonało manewr „udawana ucieczka”. Piotr I nie został rosyjskim cesarzem w r. 1700 albo 1701, jak podaje się na s. 403, lecz przyjął ten tytuł w 1721 r. po zwycięstwie w wojnie północnej.

Po analizie autorskich zmian i wstawek do tekstów pierwszych rozdziałów wyjaśnia się, że w ciągu dziesięciu lat minionych od czasu wydania pierwszej książki Mikołaja Iwanowicz ani na jotę nie zmienił swoich wcześniejszych poglądów, ani na krok nie cofnął się w określeniu granic starożytnej Litwy. W odpowiedzi na moją krytykę jego lokalizacji tejże Litwy, autor tylko powtórzył wcześniejsze argumenty i odrzucił wszystkie krytyczne uwagi (zob. s. 27, 32-33). Dlatego nadal pozostaje niewytłumaczone, skąd się wzięła ta potęga i w jaki sposób tak wyrazisty ślad w dziejach kilku narodów mogło pozostawić stosunkowo niewielkie, błotniste terytorium, wybrane przez Jermałowicza na Litwę X-XIII w., gdzie w dodatku nie istniało żadne miasto².

Jedna z dyskusyjnych wstawek pogarsza wcześniejszy tekst, mianowicie interpretacja relacji latopisu z wyprawy halicko-wołyńskiej przeciwko Mendogowi w r. 1251/52 (nie w 1253, jak podaje Jermałowicz). W pierwszej wersji tego tekstu (książka *Śladami jednego mitu*, s. 22) zamieszczony jest cytat z tej relacji: „И по-слаша сторожу Литва на озеро Зьяте и гнаше через болото до реки Шарье” z wyjaśnieniem że „storoża” zwykle wysyła się dla ochrony granic państwa. W nowej rozszerzonej interpretacji twierdzi, że nie wojsko halicko-wołyńskie pognało za Litwinami, lecz odwrotnie litewski oddział straży granicznej pędził je przed sobą do rzeki Szczary (w kierunku swego kraju), gdzie oczekiwało główne woj-

¹ Голубович В., Голубович Е., *Кривой город – Вильно*, „Краткие сообщения Института истории материальной культуры АН СССР”, Москва-Ленинград 1945, вып. XI, с. 124.

² Krytyka lokalizacji Litwy dokonanej przez Jermałowicza jest w moich innych pracach; zob.: Краўцэвіч А. К., *Стварэнне Вялікага Княства Літоўскага*, Мінск 1998; tenże: *Праблема лакалізацыі сярэднявечнай Літвы*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Białystok, 1997, nr 8, s. 5-30.

sko litewskie (s. 27). Jednak uciekający przed małą jednostką wojskową Wołynianie pokonali te „główne wojsko litewskie” i następnego dnia podbili „całą Ziemię Nowogródzką” (s. 27-28). Interpretacja tego wydarzenia przez Jermałowicza nie tylko znajduje się w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem, lecz nie zgadza się z następną relacją kronikarza, który informuje, że wojownicy halicko-wołyńscy odmawiali kontynuacji wyprawy, ponieważ wroga nie udało się zaskoczyć: „весть уже есть на нас”³.

Na s. 68 została poprawiona błędna data z latopisu (1248 r. zamiast niedokładnego 1252 r.). Prawdopodobnie Mikołaja Iwanowicz przyjął do wiadomości informacje z mojej książki o poprawieniu błędnych datowań latopisu Halicko-Wołyńskiego przeprowadzonych przez Michajłę Hruszewskiego jeszcze na początku XX stulecia⁴. Niestety u Jermałowicza została poprawiona tylko ta jedna data, chociaż poprawki Hruszewskiego dotyczą dosłownie wszystkich datowań wymienionego latopisu. Możliwe, że Mikołaja Iwanowicz po prostu nie zdążył dokonać wszystkich poprawek, lecz w takim razie od czego są redaktorzy oraz recenzenci-profesorowie? Jak stało się możliwe umieszczenie na s. 416 zamiast portretu króla Stanisława Augusta wizerunku zupełnie innej osoby? Dlaczego na s. 397 pisze się o wojnie Rzeczypospolitej z Turcją a porozumienie pokojowe zostało zawarto z Moskwą? Również z winy redaktorskiej w tekście możemy spotkać wiele innych nieścisłości faktograficznych, na przykład na s. 156 napisano, że Giedymin miał trzy córki, a na s. 164 – pięć i.t.d.

Jedną z ważniejszych zalet tekstu naukowego jest brak sprzeczności pomiędzy wnioskami jego autora. Taka zaleta nie zawsze jest obecna w recenzowanej książce. Na przykład, autor wiele wysiłków i emocji poświęcił udowodnieniu lokalizacji Litwy XII-XIII w. pomiędzy Nowogródkiem, Mińskiem i Słonimem (s. 25-42), lecz w innym miejscu (s. 134) zaliczył do Litwy XII w. Wilno, położone o dobre półtorej setki kilometrów dalej na północ.

W odniesieniu do wileńskiego okresu historii WKs.L (1316-1385) w jednym rozdziale stwierdza się, że za czasów Gedymina państwo pozostało w trójkącie wrogich sił, co stało się powodem następnego upadku, lecz w innym miejscu autor wnioskuje coś odmiennego: „Jak widać z powyższego opisu okres wileński w naszych dziejach był szczególnie obfity w sukcesy” (s. 210).

Pierwsze dwa rozdziały otrzymały swoje tytuły od ówczesnych miast stołecznych, natomiast trzeci rozdział nazywa się „Okres krewski”, chociaż Krewo nigdy nie było stolicą państwa. Autor tłumaczy tę zmianę kryterium trochę dziwnie: „Tak złożyło się w naszej historii, że w jej dalszym przebiegu decydującą rolę zaczęły odgrywać nie poszczególne miasta i ich ziemie, jak to było wcześniej, lecz szczególnie ważne wydarzenia” (s. 219). Sens tej wypowiedzi (jak wydaje się konceptualnej) dla mnie nadal pozostaje niewyjaśniony. Nie mogę zrozumieć też wniosku dotyczącego ogólnej charakterystyki państwa: „Właśnie główną odmiennością WKs.L była przezwaga w tym państwie, rzecz jasna, zewnętrznych okoliczności nad wewnętrznymi” (s. 303).

³ Полное собрание русских летописей, Санкт-Петербург 1843, т. 2, с. 188.

⁴ Грушевський М., *Хронологія подій Галицько-Волинської літописи* [w:] Записки Наукового Товариства імені Шевченка, Львів 1901, т. 41, с. 1-72.

W różnych częściach książki możemy spotkać dość oryginalne oceny i wnioski, które świadczą o obfitości wyobraźni ich autora. Na przykład na s. 135-136 udowadnia pochodzenie wielkich książąt litewskich od połockiej dynastii, mianowicie Dawiła i Mawkolda Rościławowiczów. Nietypowość ich imion „trochę dziwi” autora, ale tylko „trochę”, ponieważ natychmiast znajduje się wyjaśnienie: „Nie jest wykluczone, że prawidłowe imiona tych osób zostały zmienione w celu ukrycia ich połockiego pochodzenia”. Następnie autor stwierdza: „Również Mendog i Wojszelk pochodzą od dynastii połockiej”, jednak już nie wyjaśnia, przed kim i z jakich powodów ukrywały swoje prawdziwe połockie imiona te osoby i następni wielcy książęta: Trojden, Witeń, Giedymin.

Na s. 150-151 autor stwierdził, że Giedymin był prawosławnym chrześcijaninem, lecz na następnych stronach spotykamy sprzeczną z tym wnioskiem wypowiedź Giedymina: „Niech Chrześcijanie szanują swojego Boga po swojemu, Rusini po swojemu, Polacy po swojemu, lecz my szanujemy Boga według własnego zwyczaju” (s. 153). Według Jermałowicza prawosławny chrześcijanin Giedymin z „powodów taktycznych” przed poganami podawał się za poganina (s. 172). Co prawda kronikarz opisuje pogrzeb wielkiego księcia według pogańskiej tradycji (spalenie na wysokiej górze), lecz to opisanie „najprawdopodobniej, (...) trzeba kwalifikować jako jeden z licznych domysłów Strykowskiego” (s. 163). W ten sam sposób syn Giedymina Kiejstut, jako prawdziwy syn swojego ojca: „Najprawdopodobniej (...) był zmuszony występować w dwóch rolach: w obecności prawosławnych jako prawosławny, przed poganami jako poganin” (s. 209). Nie wiadomo jest jednak, w jaki sposób udawało mu wykreślić się w wypadku wspólnej zbiórki chrześcijan oraz pogan, na przykład podczas wyprawy wojskowej.

Uczestnictwo Kiejstuta i Witolda we wschodnich wyprawach Olgierda według autora: „...wskazuje na dominację w państwie interesów białoruskich, ponieważ dla ich realizacji odciągano siły od zachodu, gdzie wówczas istniało największe zagrożenie zewnętrzne” (s. 187). Jednak powstaje pytanie, czy wyprawy na zachód przeciwko Krzyżakom (w których uczestniczył Olgierd) już były niezgodne z białorską racją stanu, a Grodno położone przy zachodniej granicy to już nie Białoruś?

W tekście pracy jest dużo podobnych nieoczekiwanych wniosków, na przykład, że unia krewska była „najpierw wygodna dla Moskwy” (s. 254 i 275), albo na s. 259 stwierdza się, że prawosławny Świdrygiełło chociaż przeszedł na katolicyzm, „lecz nadal pozostał oddany swojej narodowości (białoruskiej – A.K.) i wierze”. Albo jeszcze cytat w tym rodzaju: „Po zawarciu unii lubelskiej w 1569 r. został zakończony w naszej historii period unijny...” (s. 331). Wydaje się odwrotnie – rozpoczął się okres unii realnej.

W niezwykły sposób tłumaczy się okoliczności objęcia wielkoksiążęcego stolca przez syna Giedymina Jawnutę. Autor twierdzi, że Jawnut zajął to stanowisko przez przypadek, ponieważ był mały i mieszkał przy ojcu. Kiedy ten nieoczekiwanie zginął, nie pozostawiwszy oficjalnego następcy, „...następcą tym z powodu tej przypadkowości został Jawnut” (s. 166). To chyba najbardziej oryginalne, spośród wszystkich znanych, wytłumaczenie sposobu przejęcia stanowiska władcy jednego z największych państw europejskich.

Dla badaczy historii Pskowa, na pewno będzie interesujące dowiedzieć się, że w tym mieście-państwie „...książę niezależnie od tego czy był ochrzczony, czy nie,

po objęciu swojego stanowiska powinien był publicznie ochrzcić się” (s. 170).

Sprzeciw wzbudza wyraźnie negatywna ocena przez autora roli, jaką w dziejach Białorusi odgrywali Polacy, co w niektórych miejscach pracy wygląda na polonofobię. Na s. 324 stwierdza, że po unii lubelskiej „władze polskie (...) główne uderzenie skierowały przeciwko wszystkiemu co białoruskie”, „panująca warstwa” Polski stosowała politykę „...poniżenia naszego narodu, ganienia naszej kultury...” (s. 360); również uprzywilejowanie w WKs.L katolicyzmu to polska ekspansja (s. 351, 354-355, 399-400). Prawdopodobnie, sojusz z Polską oznaczał dla Białorusi nie tylko straty, lecz i zyski. Sam autor w innym miejscu ocenił unię lubelską jako mniejsze zło w porównaniu ze zjednoczeniem z Moskwą (s. 335).

Warto jednak zaznaczyć, że obok wyżej wymienionych, łagodnie mówiąc, sprecznych wniosków, możemy spotkać też wielu innych, z którymi wypada zgodzić się. Na przykład, teza o pokojowym współistnieniu w WKs.L chrześcijaństwa i pogaństwa albo ocena wyznania greko-katolickiego jako narodowej religii Białorusinów i inne.

Ogólne wrażenie po lekturze książki Mikołaja Jermałowicza jest następujące: tę pracę bardzo ciężko recenzować. Po przeczytaniu niemal każdej strony chce się pisać tyle samo, o może nawet więcej tekstu – sprostowań, poprawek i uzupełnień. Jednocześnie należy przyznać, że ta książka nie mieści się w granicach tradycyjnej nauki historycznej, bo po prostu nie jest tam obecna.

Cechą wyróżniającą książki jest charyzma jej autora, moc przekonania o własnej racji, którą wypełniona jest każda strona i każda linia. Możemy sobie wyobrazić jak to działa na czytelnika, którego świadomość nie jest obciążona znajomością historii państwa białorusko-litewskiego. Na Białorusi mało jest literatury specjalistycznej na ten temat i tak dużo nie obciążonych nią głów. Już po odczytaniu nazwiska autora na okładce dla czytelnika, staje się jasne, że książka będzie wyraźnie patriotyczna. Czytelnik Mikołaja Iwanowicza łatwo wybaczy mu więc niedokładności i sprzeczności ujawnione w tej recenzji.

Aparat naukowy zamieszczony na końcu książki w postaci przypisów, z powodu jego ubóstwa ujawnia brak znajomości autora naukowej historiografii WKs.L.

Zawodowemu historykowi nie przyjdzie nawet do głowy myśl o możliwości napisania historii WKs.L bez znajomości polskiej historiografii. Możemy nie przyjmować jej interpretacji faktów historycznych, lecz zupełnie ignorowanie polskiej historiografii to już nie nauka. Nie uda się stworzyć tekstu naukowego bez znajomości prac Juliusza Łatkowskiego, Oskara Haleckiego, Stanisława Kutrzeby, Henryka Paszkiewicza, Henryka Łowmiańskiego, Stanisława Zajączkowskiego, Ludwika Kolanowskiego, Juliusza Bardacha, Stanisława Alexandrowicza, Grzegorza Błaszczyka, Krzysztofa Pietkiewicza i wielu innych. Nie możemy pisać naukowych prac z historii WKs.L ignorując historiografię litewską i niemiecką. Natomiast w książce Jermałowicza dla napisania ostatniego rozdziału (o Rzeczypospolitej) nie przydała się żadna praca wydrukowana alfabetem łacińskim.

Również trudno obejść się bez najnowszej literatury białoruskiej i rosyjskiej. Na przykład przy analizie terminu „Litwa historyczna” nie da się pominąć artykułów Michała Spirydonowa, których, w odróżnieniu od prac polskich autorów, nie ma potrzeby szukać za granicą. W recenzowanej książce nie odnalazłem wzmianek o tych artykułach.

Wszystkie wymienione powyżej krytyczne uwagi, nie oznaczają całkowitego pojęcia recenzowanej pracy. Głównym celem recenzji było określenie rodzaju ostatniej książki białoruskiego Karamzina. Uważam, że ma ona prawo do istnienia, podobnie jak inne prace tego rodzaju, chociażby z tego powodu, że książki Mikołaja Jermałowicza znajdują swojego czytelnika. Ta ostatnia okoliczność świadczy o zapotrzebowaniu w kraju na literaturę podobnego gatunku, przynajmniej w pewnym okresie i na pewnym etapie formowania się narodowego systemu historycznej oświaty.

Aleksander Krawcewicz
Uniwersytet Grodzieński

Juliusz Bardach, Statuty litewskie a prawo rzymskie, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, Warszawa 1999, s. 160.

Przenikanie prawa rzymskiego do późniejszych praw, czyli szeroko pojęta „recepca prawa rzymskiego” budziła i budzi nadal żywe zainteresowanie nauk historyczno-prawnych. Romaniści polscy zajmowali się wpływem prawa rzymskiego na prawodawstwo europejskie¹. W licznych artykułach ukazywano tradycje romani-

¹ R. Taubenschlag, *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie litewskim*, Lwów 1933, tenże *Gli influssi romano-bizantini sul secondo Statuto lituano*, SDHI, t. 1, 1937, s. 42-62; tenże *La storia delle recezioni del diritto romano in Polonia fino alla fine del secolo XVI*, Bolonia 1939, przedruk (w:) *Europa e il Diritto Romano. Studi in memoria di Paolo Koschaker*, t. 1, Milano 1953 (1954), s. 227-242, tenże *Einfuss der römischen Rechts in Polen*, (w:) *Ius Romanum Medii Aevi*, c.5, 1962, nr 7-9; A. Vetulani, *Opory wobec prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, „Analecta Cracoviensia”, t. 1, 1969, s. 383-384, tenże *Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 114-128; J. Sondel, *O początkach recepcji prawa rzymskiego w polskim prawie miejskim*, (w:) *Studia z historii praw obcych w Polsce*, ZN UJ, Nr 625, Prace Prawn. Z. 97, 1982, s. 37-53; tenże *Artur Duck – niedoceniany poprzednik Savigny’ego i jego poglądy na rolę prawa rzymskiego w Polsce*, (w:) *Studia z historii praw obcych w Polsce*, ZN UJ nr 625, Prace Prawn. Z. 97, 1982 s. 69-86; tenże *Die Bedeutung des römischen Rechts in Altpolen im Lichte der Ansichten von Arthur Duck*, ZSS t. 99, 1982 s. 343-356; tenże *Łaciński tekst rewizji toruńskiej prawa chełmińskiego*, *Studia Źródłoznawcze* t. 28, 1983 s. 197-202; tenże *Zur Bedeutung des römischen Rechts in Polen in der Regierungszeit Kasimirs der Grosse. (1333-1370)*, (w:) *Studi Biscardi*, t. 4, Milano 1983, s. 691-714; tenże *Studia nad prawem rzymskim w Jus Culmense* (W 750-lecie wydania przywileju chełmińskiego), Warszawa-Kraków 1984 ss. 121; tenże *The Beginings of Knowledge of Roman Law in the Old-Time Poland*, (w:) *Sodalitas, Scritti Guarino*, t. 8, Napoli 1984, s. 3989-4002; tenże *Elemente des römischen Rechts im altpolnischen Stadtsstrafrecht*, *Archivum Iuridicum Cracoviense*, Vol. 18, 1985 s. 79-105; tenże *O roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce (Uwagi ogólne)*, *Acta UL Folia Iurid.* Z. 21, 1986 s. 45-65; tenże *Z rozważań o wpływach prawa rzymskiego w Korekturze pruskiej*, CPH t. 38, 1986 z. 1, s. 27-47; tenże *Elementy romanistyczne w rewizjach prawa chełmińskiego: lidzbarskiej (Jus Culmense Correctum – 1566 r.), nowomiejskiej (Jus Culmense Emendatum – 1580 r.), oraz toruńskiej (Jus Culmense Revisum – 1594 r.)*, (w:) *Studia Culmensia Historico-Juridica*, t. 2, Toruń 1988 s. 149-234; tenże *L’ambiente giuridico dell’antica Polonia nel raggio di influenza dell’Università di Bologna*, (w:) *Commentationes Historicae*, Warszawa-Kraków 1988 s. 91-101; tenże *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa-Kraków 1988, ss. 162; tenże *Leges sumptuariae w rewizji toruńskiej prawa chełmińskiego – twór samodzielny czy recypowany?*, (w:) *Studia z dawnego prawa sądowego i miejskiego*, Toruń 1990 (*Acta UNC Z. 218 Prawo Z. 30*) s. 57-68; W. Wołodkiewicz, *Il diritto romano nello cultura giuridica polacca*, w: *Sodalitas, Scritti Guarino*, t. 7, Napoli 1984 s. 3389-3409; tenże *Bodin et le droit prive romain*, (w:) *Jean Bodin, Actes du Colloque Interdisciplinaire d’Angers*, Angers 24-27 Mai 1984, t. 1,

styczne prawa polskiego i innych państw ościennych, szczególnie krajów Europy Środkowo-Wschodniej². Zatem problem recepcji prawa rzymskiego jest głęboko zakorzeniony w polskiej nauce historyczno-prawnej.

W ten nurt badań historyczno-prawnych znakomicie wpisuje się recenzowana praca, która poświęcona jest wpływowi prawa rzymskiego na Statuty litewskie. Wypełnia ona lukę w dziejach ustrojowo-prawnych księstwa litewskiego, ale stanowi także podstawę do podejmowania głębszych analiz funkcjonowania władz terytorialnych, których ustrój, prawo, właściwości sądów i innych instytucji nie musiały pokrywać się z ich odpowiednikami w Koronie. Autor to wybitny znawca i specjalista w zakresie historii prawa i ustroju. Jego zainteresowania naukowe są rozległe. Obejmują między innymi dzieje ustrojowo-prawne Wielkiego Księstwa Litewskiego³.

Angers 1985, s. 303-312; tenże *Andre Jean Boucher d’Argis – osiemnastowieczny autor Listów Sędziego z Paryża o prawie rzymskim i sposobie jego wykładania we Francji*, *Acta UL Folia Iurid.* Z. 21, 1986, s. 155-171; tenże *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu encyklopedystów*, Warszawa 1990, ss. 204; tenże *Les opinions sur le droit romain a l’aube de la Revolution*, (w:) *L’unité des principaux etats europeens e la veille de la revolution*, Paris 1992, s. 298-308; J. Kodrębski, *Monteskiusz a prawo rzymskie*, *Acta UL Folia Iurid.* Z. 21, 1986, s. 135-153; J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kregu kulturowym*, (w:) *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 9-71; tenże *Geneza romanizacji II Statutu litewskiego*, (w:) *Dawne prawo i myśl prawnicza (poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla)*, Kraków 1995, s. 191-206; T. Giaro, *Europa und das Pandektenrecht*, *Rechtshist. Jour.* t. 12, 1993 s. 326-345.

² M. Kuryłowicz, *Das römische Recht in seiner Bedeutung für den Unterricht im gegenwärtigen Zivilrecht in der VR Polen*, (w:) *Internationale Konferenz für Rechtsgeschichtswissenschaft*, Berlin 30 Oktober bis 2. November 1978. Protokollband 1 Parte 2 [Berlin 1980] Arbeitskreis I s. 49-60, tenże *Tradycje prawa rzymskiego w rozwoju polskiego prawa cywilnego*, (w:) *Tradycja i postęp w prawie*, Lublin 1983 s. 75-94; tenże *Romanistische und nationale Elemente in der Diskussion über die Gestaltung des polnischen Rechts im 19. und Anfang 20. Jahrhunderts*, *Index Vol.* 16, 1988 s. 143-149; W. Wołodkiewicz, *Tradycja prawa rzymskiego we współczesnym prawie cywilnym*, *Palestra R.* 31, 1987 nr 10-11 s. 66-85; „Continuità” del diritto romano nel diritto civile dei Paesi socialisti, *Index Vol.* 16, 1988 s. 53-67 i *The Continuity of Roman Law in the Civil Law Socialist Countries*, w: *Yearbook on Socialist Legal Systems*, New York 1987 s. 23-37; M. Żołnierczuk, *Elementi romanistici nel Codice civile della Repubblica Democratica Tedesca*, *Index Vol.* 16, 1988 s. 215-220; W. Bojarski, *Vendita e trasferimento della proprietà in Polonia nel cinquecento: elementi romanistici e sassoni*, (w:) *Vendita e trasferimento della proprietà nella prospettiva storico-comparatistica*, *Atti del Congresso Intern. Pisa-Viareggio-Lucca 17-21 aprile 1990*. t. 1, Milano 1991 s. 259-265.

³ J. Bardach, *Adopcja w prawie litewskim XV i XVI wieku*, (w:) *Wiadomości Studium Prawa Litewskiego USB*, Wilno 1939, t. 1, s. 1-93; tenże *Własność dzielna w Statutach litewskich*, (w:) *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 219-278; tenże *Z praktyki kancelarii litewskiej za Zygmunta I Starego*, (w:) *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane R. Grodeckiemu w 70-lecie urodzin*, Warszawa 1960, s. 321-352; tenże *Czołobicia i poklony. Kartka z dziejów administracji W. Ks. Litewskiego w XV-XVI w.*, (w:) *Wiek średni. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 307-315; tenże *Świecki charakter zwyczajowego prawa małżeńskiego ludności ruskiej W. Ks. Litewskiego (XV-XVI w.)*, CPH, 1963, z. 1, s. 85-150; *Darowizna wzajemna na Litwie w XV-XVI w.*, (w:) *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 60 rocznicy urodzin Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 17-31; tenże *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego (w związku z pracą J. Ochmańskiego, Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku, do 1890, Białystok 1965)*, KH 1966, nr 2, s. 391-399; tenże „Ryskun” i szpieg (z dziejów służby wywiadowczej) W. Ks. Litewskiego XVI stulecia, (w:) *Studia historyczne S. Herbstowi na 60-lecie urodzin*, *Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej*, Warszawa 1967, nr 15, s. 39-46; tenże *La donation reciproque en Lituanie aux XV et XVI siecles*, (w:) *Studi in onore di Edoardo Volterra*, Milano 1969, t. 1, s. 707-723; tenże *Lituanie (wspólnie z O. P. Backusem i J. Ochmańskim)*, (w:) *Introduction bibliographique a l’histoire du droit et a l’ethnologie juridique*, D: *Europe medievale et moderne centrale et orientale*, t. 14, Bruxelles 1969, ss. 80; tenże *Studia z ustroju i prawa W. Ks. Litewskiego w XV-XVI w.*, Białystok-Warszawa 1970, s. 402; tenże *Unia lubelska, jej geneza i znaczenie*, *Kultura i społeczeństwo* 1970, nr 2, s. 119-136; tenże *Statuty litewskie – pomniki prawa epoki Odrodzenia*, KH 1974, nr 4, s. 788-818.

J. Bardach, w recenzowanej pracy, postawił sobie za cel ukazanie Statutów litewskich na tle innych kodyfikacji XVI stulecia oraz określenie zakresu wpływu na nie prawa rzymskiego, a za pośrednictwem Statutów na prawa innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Tak określony cel w rozdziale pierwszym książki charakteryzuje się jednocześnie przyjęciem przez autora koncepcji, by rozważania rozpocząć od przedstawienia genezy i dynamicznego rozwoju Statutów litewskich jako zjawiska w dziedzinie kultury prawnej, stanowiącego komponent ogólnej kultury Odrodzenia.

Wiek XVI przynosi powszechny wzrost zainteresowań kodyfikacją prawa. Jak słusznie zauważył J. Bardach (s. 9) kodyfikacje tego okresu nie ograniczały się do spisania stosowanego przez sądy prawa zwyczajowego, lecz zmierzały do jego systematyzacji, racjonalizacji czy konceptualizacji. Miało to rzecz jasna związek z podniesieniem rangi prawa. Nurt kodyfikacyjny rozpoczął się w XVI wieku, kiedy to powstały pierwsze większe pomniki prawa stanowionego, ułożone w sposób systematyczny, według określonej koncepcji⁴. W dobie Renesansu, w powstających wówczas zbiorach, były widoczne próby racjonalnej systematyzacji przepisów prawnych. Dały one zaczątki nowożytnej myśli kodyfikacyjnej⁵. Ponadto pojawiło się w XVI wieku dążenie do zniesienia zasady osobowości prawa i dążenie do oparcia prawa na zasadzie terytorialnej wyłączności jego obowiązywania. Odtąd jednostka nie podlegała prawu swej grupy etnicznej, wyznaniowej czy społecznej. Wynikało to z doktryny suwerenności państwa, której atrybutem było własne prawo (s. 9).

Nurt kodyfikacyjny XVI wieku objawił się w Wielkim Księstwie Litewskim wydaniem w 1529 r. I Statutu litewskiego. Autor dokonuje analizy genezy jego uchwalenia oraz uregulowań w nim zawartych poprzez odniesienie postanowień Statutu do kontekstu historycznego, z uwzględnieniem przemian społeczno-politycznych zachodzących w dawnej Litwie.

Zdaniem J. Bardacha Statuty litewskie miały charakter kodyfikacji (s. 18), gdyż kodyfikacja to „zebranie w jednym pomniku prawa niesprzecznych i usystematyzowanych norm i instytucji dotyczących wyodrębnionej części lub całości danego systemu prawa, które uzyskały moc obowiązującą na podstawie odrębnego aktu ustawodawczego. Kodyfikacja przedstawia się zatem jako nowy akt prawny uchylający prawa poprzednio obowiązujące” (s. 18). Rozumienie przez J. Bardacha terminu „kodyfikacja” koresponduje z poglądami innych historyków prawa a przede wszystkim ze stanowiskiem S. Salmonowicza⁶. Rozumowanie autora jest właściwe i zasadne, chociaż kwestia ta budziła kontrowersje, zwłaszcza uczonych⁷, którzy nie zajmowali się problematyką Wielkiego Księstwa Litewskiego (s. 18).

⁴ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1998, s. 43.

⁵ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 506. O problemach nowożytnej myśli kodyfikacyjnej pisali m.in. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973; tejsze, *Rola prawa rzymskiego w pracach kodyfikacyjnych wieku oświecenia*, CPH, XXIX, z. 1, 1977, s. 109-123; S. Salmonowicz, *Narodziny nowożytnej myśli kodyfikacyjnej w Europie*, CPH, XXVII, z. 1, 1975, s. 77-104.

⁶ S. Salmonowicz, *Narodziny nowożytnej myśli kodyfikacyjnej w Europie*, op. cit., s. 83.

⁷ S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, (w:) *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 73-74 czy O. Balzer, *Przygodne słowa*, Lwów 1927, s. 189-196.

W rozdziale drugim (s. 33-72) autor zajmuje się zagadnieniem romanizacji II Statutu litewskiego z 1566 roku. Na wstępie wyjaśnia znaczenie terminu „recepca”, wskazując na różne jego aspekty w naukach historyczno-prawnych⁸.

J. Bardach podkreśla, że problem wpływu prawa rzymskiego na II Statut litewski budził i budzi nadal żywe zainteresowanie nauki. R. Taubenschlag dokonał analizy owego pomnika prawa pod kątem przenikania doń prawa rzymskiego⁹. Zestawił on nagłówki artykułów II Statutu litewskiego z *Institutiones*, *Digesta* i *Codex Iustinianus*, wskazując, że autor redakcji łacińskiej przejął nagłówki poszczególnych artykułów z kodyfikacji justyniańskiej¹⁰. Także S. Ehrenkreutz zajmował się problemem wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie¹¹. Postulował, by na potrzeby dalszych badań ustalić, czy dane instytucje lub normy nie są wspólnym dziedzictwem prawno-kulturowego kręgu europejskiego, nie są znakiem ducha czasu, wreszcie czy stanowią zapożyczenia ze źródła oryginalnego, czy też zostały dokonane pośrednio. Ponadto krytykując podejście R. Taubenschlaga, a szczególnie ograniczenie się do II Statutu litewskiego, podnosił, że konfrontacja tekstu łacińskiego II Statutu litewskiego z normami prawa rzymskiego nie oddaje całej istoty problemu. Stąd też postulował uwzględnienie ruskiego oryginału¹².

J. Bardach, uwzględniając wyniki badań R. Taubenschlaga, a także postulaty i uwagi S. Ehrenkreutza, skupia się w rozdziale drugim na wyjaśnieniu kwestii od kiedy można doszukiwać się wpływów romanistycznych w prawie Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz jakim przesłankom, motywom i ludziom można zawdzięczać recepcję prawa rzymskiego (s. 35 i n.).

Warunki przyswajania elementów prawa rzymskiego przez system prawa krajowego były na Litwie znacznie korzystniejsze niż w Koronie (s. 59). W XVI wieku rozwijała się kultura litewskiego Odrodzenia, nawiązująca do tradycji starożytności klasycznej. Wielkie Księstwo Litewskie znalazło się w zasięgu wpływów humanizmu. Niosło to za sobą sprzężenie trzech elementów: adaptacji romanistycznych norm i pojęć, tendencji do kodyfikacji prawa połączonej z jego racjonalizacją i konceptualizacją, wreszcie intensyfikację wpływów Renesansu (s. 56-57). Idee Odrodzenia mogły mieć też wpływ na ukształtowanie się poglądu, że prawo rzymskie powinno stać się podstawą systemu prawnego na Litwie. Także przy opracowaniu II Statutu litewskiego brali udział wybitni prawnicy tej epoki Augustyn Rotundus – Mieleski czy Piotr Rozjusz (Petrus Ruiz de Moroz). Tekst Statutu i rozwiązania prawne w nim zawarte świadczą niewątpliwie o wysokim przygotowaniu teoretycznym jego twórców. Wyodrębnienie chociażby prawa publicznego i prywatnego dowodzi wpływu prawa rzymskiego, choć wpływ ten nie ograniczał się jedynie do *ius publicum* i *ius privatum*.

⁸ Zob. J. Bardach, *Recepca w historii państwa i prawa*, CPH, t. 29, 1977, z1, s. 1-62.

⁹ R. Taubenschlag, *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie litewskim*, op. cit., s. 5 i n.

¹⁰ Tamże, s. 7-35.

¹¹ S. Ehrenkreutz, *Zagadnienia wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie*, (w:) *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. I, Referaty, Lwów 1935, s. 188-196.

¹² Tamże.

II Statut litewski z 1566 roku zmierzał do tego, aby system prawa, z którym Wielkie Księstwo Litewskie miało przystąpić do unii, stał na możliwie najwyższym poziomie, co miało zapewnić jego utrzymanie i w przyszłości. Cel ten został osiągnięty (s. 64). W dniu 8 marca 1569 r. inkorporowano do Polski Wołyń, Bracławskie i Kijowskie. Nadal na tych ziemiach używano drugiego Statutu litewskiego. Znany przeważnie w polskich przekładach był on stosowany jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku. Wcielono również do Korony województwo podlaskie skolonizowane przez drobną szlachtę mazowiecką, gdzie już przed unią używano polskiego prawa sądowego. Ziemia Drohicza używała prawa polskiego od 1444 r. z ograniczeniami, a od 1516 r. bez ograniczeń. Ziemia bielska nabyła ten przywilej w r. 1501 częściowo, a w pełni od 1547¹³. Czym było to podyktowane? Wyjaśnia to A. Vetulani¹⁴. Uważał on, że uznanie mocy obowiązującej prawa rzymskiego stanowiło groźbę dla wolności szlachty i niebezpieczeństwo wprowadzenia absolutyzmu wzorowanego na prawie justyniańskim. Przypuszczalnie stąd też niechęć szlachty mazowieckiej do II Statutu litewskiego czyli prawa krajowego wzorowanego na prawie rzymskim.

W rozdziale trzecim autor zajmuje się III Statutem litewskim z 1588. Przedstawia tam genezę oraz prace komisji nad tym prawem litewskim. Porusza także zagadnienie oddziaływania Statutu na kraje sąsiednie. Ciekawe są rozważania o losach III Statutu litewskiego w dobie Oświecenia i po rozbiorach.

W wieku XVIII rozwinął się w Europie ruch kodyfikacyjny. Ruch kodyfikacyjny w epoce Oświecenia miał charakter szczególny wobec wcześniejszych przedsięwzięć legislacyjnych zmierzających do uporządkowania i ujednolicenia stanu prawnego¹⁵. Również w wieku XVIII na porządku dziennym stała sprawa kodyfikacji prawa całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podstawą jej stać się miał III Statut (s. 96). Konstytucja 1768 r. poleciła przygotować projekt prawa oparty o Statut litewski, następnie Korekturę pruską. W razie wątpliwości lub braku przepisów posiłkowo należało korzystać z prawa rzymskiego lub praw innych państw. Wymienienie najpierw III Statutu świadczy o pozycji, jaką zajmował on również w Koronie. Następne źródła: Korektura pruska z 1598 roku, zawierająca wiele elementów recypowanych z prawa rzymskiego, wreszcie samo cywilne prawo rzymskie, wskazują, że od czasu ukształtowania się systemu prawa litewskiego w drugiej połowie XVI wieku również i w Koronie zasady romanistyczne coraz silniej zaznaczały swoją obecność (s. 96).

Szlachta litewska była tak przywiązana do Statutu, że w imię jego utrzymania występowała przeciw projektowi kodyfikacji Andrzeja Zamoyskiego i przyczyniła się do jego obalenia. Dowodzą tego liczne instrukcje sejmikowe. Wynikało to z faktu, że III Statut jeszcze u schyłku XVIII stulecia tak dobrze spełniał funkcje prawa obowiązującego, że szlachta Wielkiego Księstwa wołała nie rezygnować z niego na rzecz jakiegokolwiek innej kodyfikacji.

W dobie Sejmu Czteroletniego (1788-1792) komisja konstytucyjna uchwaliła w 1790 r. projekt powołania deputacji do ułożenia kodeksu prawa cywilnego. Nato-

¹³ Z. Kaczmarczyk, B. Leśniodorski, *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV wieku do r. 1795*, (w:) *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 38.

¹⁴ A. Vetulani, *Oporo wobec prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, op. cit., s. 383-384.

¹⁵ K. Sójka-Zielińska, *Rola prawa rzymskiego w pracach kodyfikacyjnych wieku oświecenia*, op. cit., s. 109.

miast po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja 1791 r. powrócono do myśli opracowania kodeksu wspólnego dla całej Rzeczypospolitej. Z projektem takim już 28 czerwca wystąpił na posiedzeniu Sejmu Hugo Kołłątaj – podkanclerz; zarazem ideolog i współtwórca świeżo uchwalonej konstytucji (s. 97). Jednakże posłowie i senatorowie litewscy nie zgodzili się na wspólny z koroną kodeks. Może to świadczyć o konserwatyzmie szlacheckim czy tendencjach partykularnych z jednej strony. Z drugiej zaś o doskonałości, przede wszystkim rozwiązań prawnych III Statutu litewskiego, wzorowanego przeciw na prawie rzymskim. Ten pomnik prawa obowiązywał przez dwa i pół wieku (do 1840 r.) na rozległych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, nawet wówczas, gdy wchodziło ono w skład imperium rosyjskiego.

Ostatnia część książki (s. 109-158) przynosi bardzo ciekawy aneks. Pomyślał w nim autor o zestawieniu tytułów poszczególnych artykułów II Statutu litewskiego w ruskim oryginale, w wersji łacińskiej oraz porównanie ich z tytułami dzieł wchodzących w skład kodyfikacji justyniańskiej. Ta ostatnia część pracy może stać się zaczątkiem wnikliwych badań nad wpływem prawa rzymskiego na prawo litewskie. Zestawienie językowych tekstów II Statutu litewskiego z tekstami dzieł z *Corpus Iuris Civilis* może dać dopiero pełny obraz zasięgu oraz form recepcji a także wskazać oryginalności prawa litewskiego.

Recenzowana praca jest syntetycznym przedstawieniem wpływów prawa rzymskiego na Statuty litewskie. Nie sposób ustosunkować się do wszystkich poruszonych w niej zagadnień. Wymagałoby to napisania odrębnej pracy. Dlatego też starałem się przedstawić przede wszystkim poruszane przez J. Bardacha tematy, by zorientować czytelnika w problematyce, którą zajął się autor.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również to, że recenzowana praca stanowi wielki wkład w opracowanie zagadnień recepcji prawa rzymskiego. Wnosi nowe treści do nauk historyczno-prawnych.

Piotr Niczyporuk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa

Józef Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarchicznej między Niemnem a Narwią*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2000, s. 646.

Autor recenzowanego studium należy do grona uznanych badaczy dziejów przedrozbiorowego Podlasia nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Uczeń Andrzeja Wyrobisza (magisterium i doktorat) zadebiutował obszernym artykułem poświęconym rzemiosłu w miastach podlaskich w dobie wczesnonowoczesnej, który nawet ćwierć wieku od jego publikacji zachował pełną wartość naukową¹. I wprawdzie w książce

¹ Zob. J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII wieku*, w: M. Kwapieliński, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce w XV-XVIII wieku – Studia i materiały z historii kultury materialnej*, t. 51, 1976, s. 88-195.

dotyczącej organizacji handlu wewnętrznego zakresem obserwacji objął także inne ziemie Królestwa Polskiego, to jednak gros jego dorobku koncentruje się wokół poznania struktur gospodarczych, społecznych i politycznych regionu Podlasia². Warto podkreślić, że autor jest także wydawcą cennych źródeł do jego historii, które, jak do tej pory, nie doczekało się nowoczesnego i szczegółowego omówienia w historiografii³.

Najnowsza książka J. Maroszka stanowi podsumowanie jego wieloletnich studiów i poświęcona jest nieznannej do tej pory szerzej idei Zygmunta Augusta budowy w Knyszynie i na północnym Podlasiu (w dorzeczu rzek Niemna, Narwi i Biebrzy) własnego dziedzictwa jagiellońskiego będącej fragmentem wielkiego planu wzmocnienia pozycji monarchy w państwie. Autor nie ograniczył się przy tym do zaprezentowania założeń królewskiego programu tendencji centralistycznych, jego zmian i ścierania się koncepcji, lecz uwzględnił także jego szczegółową realizację w wielu obszarach życia społeczno-gospodarczego.

Baza źródłowa książki jest przebogata. Stanowią ją przede wszystkim zasoby centralnych archiwów w Berlinie, Moskwie, Sankt Petersburgu, Mińsku, Warszawie (AGAD), oraz Archiwów Państwowych w Białymstoku i Krakowie, także bibliotek w Wilnie (Akademii Nauk Litwy i Uniwersytetu Wileńskiego), Sankt Petersburgu (Biblioteka Narodowa Rosji im. Sołtykowa Szczedrina), Krakowie (PAN, UJ, Bibl. Czartoryskich), Toruniu (Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika), Warszawie (BUW, Miasta Stołecznego Warszawy), Wrocławiu (PAN – Ossolineum). Ważnych informacji dostarczyły autorowi również dokumenty proveniencji kościelnej (Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, archiwa parafii rzymskokatolickich w Dobrzyniewie Kościelnym, Knyszynie i Tykocinie), a także zbiory, katalogi i inwentarze archiwalne i biblioteczne, źródła kartograficzne i ikonograficzne oraz bogata literatura przedmiotu.

Recenzowana praca składa się z 9 rozdziałów, z których pierwszy, najobszerniejszy ma charakter wstępnego i jest poświęcony dziejom północnego Podlasia (do połowy XVI w.) – terenu sporów i ścierania się wpływów mazowieckich, litewskich i krzyżackich (s. 13-155). Interesująco i szczegółowo opisał autor wielokierunkowe dokonania osadnicze zarówno wielkich książąt litewskich, jak i magnatów: Radziwiłłów (państwo goniądzko-rajgrodzkie), Gasztołdów (dobra tykocińskie) i Chodkiewiczów (m.in. włość choroska, dobra dojlidzkie).

W rozdziale II (s. 157-185) Maroszek omawia genezę i założenia królewskiego planu budowy w dorzeczu Niemna i Narwi centralnej rezydencji monarszej Jagiellonów, którego początek autor dostrzega już w kategorycznym występowaniu Zygmunta Starego w rewindykacji nadań i awulsów. Co więcej, autor udowadnia, że idea tworzenia własnego dziedzictwa jagiellońskiego na Podlasiu, niezależnego od

² Por. J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990; zob. też m.in.: J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok – Goniądz 1997.

³ Zob. m.in.: *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, Białystok 1994; *Akta albo sprawy sądów miasta Knyszyńskiego 1553-1580*, t. 1, Białystok 1999; *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 sporządzona*, Białystok 1996 (wspólnie z W. F. Wilczewskim); W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, Białystok 1999 (wspólnie z J. Klozą, P. Ołędzkiem, T. Popławskim, J. W. Rogalewskim, W. F. Wilczewskim).

królewszczyzn, była konsekwentnie realizowana przez całe panowanie Zygmunta Augusta (w pierwszych latach za wiedzą i zgodą ojca). Początek przyszłej nowej siedziby króla na północnym Podlasiu dały dobra knyszyńskie darowane młodemu królowi przez bpa M. Radziwiłła (1528) oraz ziemie wokół Goniądza otrzymane z rąk ojca (1529). W 1543 r. dołączono do nich dobra tykocińskie przejęte przez Jagiellonów prawem kaduka po zmarłym bezpotomnie Stanisławie Gasztołdzie, a w 1556 r. majątności królowej Bony, m.in. Bielsk, Brańsk i Suraz, i w końcu – z rąk Anny z Radziwiłłów Kiszczyny – całe państwo goniądzko-rajgrodzkie (1569-1571). Dodajmy, że autor wskazując na tak świadome usytuowanie kompleksu dóbr własnych Zygmunta Augusta, nie waha się wysunąć interesującej hipotezy badawczej, iż zamierzał on w dalszej perspektywie wzbogacić go o Prusy Książęce – schedę po książętach z linii Ansbach (s. 173).

W dogodnym położeniu dóbr knyszyńsko-tykocińskich w Rzeczypospolitej jagiellońskiej władca widział możliwości urządzenia tam centralnego miejsca zarządu państwem, o czym traktuje krótki rozdział III (s. 187-197). Król przebywał w Knyszynie 21 razy i spędził w nim ok. 500 dni, rozdając, m.in. wakanse i odbywając sądy zadworne.

Dwa następne obszernie rozdziały (s. 199-395) dotyczą ważnego wątku pracy – przestrzennego zagospodarowania domeny monarszej na pograniczu polsko-litewskim. Maroszek odkrywa przed czytelnikiem nie tylko nieznanie wcześniej usytuowanie dworca królewskiego w Knyszynie (s. 202-206), ale również omawia XVI-wieczną zabudowę miasta, obrazuje wielkość stadniny, zwierzyńców i stawów. Autor zwraca w tym miejscu uwagę na rolę budowanej od 1549 r. twierdzy tykocińskiej – schronienia nie tylko samej pary królewskiej, ale i dóbr ruchomych ostatniego Jagiellona. Zamek tykociński, oddalony zaledwie o 15 km od Knyszyna, mieścił w sobie arsenał Rzeczypospolitej, skarbiec monarszy (klejnoty i zbiory jubilerskie), kosztowne sprzęty pałacowe oraz bibliotekę królewską. Te fragmenty pracy są rezultatem – co chcemy podkreślić – bardzo wnikliwych studiów autora i jego dobrej znajomości omawianego obszaru.

W polu obserwacji Maroszek znalazła się także organizacja gospodarczych podstaw egzystencji knyszyńskiej rezydencji króla (s. 397-409). Jednakże ten fragment książki pozostawia u bardziej dociekliwego czytelnika spore uczucie niedosytu. Zabrakło w nim, np. próby bardziej szczegółowej analizy struktury dochodów i wydatków starostwa knyszyńskiego. Chciałoby się uzyskać odpowiedź na pytanie: na ile była to racjonalna w ówczesnych warunkach organizacja całości królewskiej siedziby i w jaki sposób wykorzystywano możliwości produkcyjne i rynkowe?

Na kartach obszernego studium przewijają się dziesiątki nazwisk ludzi, którzy w różny sposób byli związani z realizacją planów Zygmunta Augusta. Zapewne z myślą o czytelniku nieco słabiej obeznanym z historiografią Podlasia autor zestawiał dodatkowo ich biogramy w osobnym rozdziale (s. 427-518).

Na uwypuklenie zasługuje również fakt, że J. Maroszek podchodzi do przedmiotu swych badań w sposób nieschematyczny. Nie ulega wielkim autorytetom i w wielu miejscach swojego najnowszego studium weryfikuje ich ustalenia⁴. Uwagę czytelnika przykuwa także bardzo starannie dobrany materiał ilustracyjny (w tym ko-

⁴ Np. J. Wiśniewskiego co do lokalizacji krzyżackiego zamku Metenburg, s. 16-20; J. Ochmańskiego

lorowe zdjęcia, autorskie plany i szkice), co znowu nie jest takie częste w przypadku książki naukowej i niewielkich oficyn wydawniczych.

Podkreślając duże walory pracy, trzeba jednak zauważyć, że książka prezentująca całą masę szczegółowych ustaleń, przerywana jest co krok fragmentami źródeł – niekiedy bardzo obszernymi (np. s. 175-181, 331-341, 362-370, 376-383). Nie ułatwia to jej odbioru. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem z punktu śledzenia toku głównego wykładu byłoby zamieszczenie znacznej części cytowanych źródeł w postaci oddzielnego aneksu na końcu studium. Pozwoliłoby to na uniknięcie przynajmniej części powtórzeń źródłowych (np. s. 80-81 i 159); trafiają się i bezpośrednie powtórzenia treści (s. 27 i 28).

Bezprzecznym osiągnięciem autora jest wydobywanie na światło dzienne koncepcji Zygmunta Augusta budowy na pograniczu Korony i Litwy nowej rezydencji monarchicznej, a także ukazanie kolejnych faz jej realizacji. Książka Maroszki wydatnie przybliżyła rozumienie jagiellońskiej idei państwa oraz działań władcy i jego najbliższych współpracowników. Co więcej, nam – badaczom żyjącym obecnie – pozwala budować wspólną tradycję z naszymi sąsiadami, np. Litwą i Białorusią, albowiem przywiązanie do tej idei jest często podkreślane we współczesnej historiografii obu państw.

Podsumowując stwierdzić należy, że otrzymaliśmy książkę ambitną i naukowo wartościową, która przynosi ciekawy materiał i nowatorskie ujęcie, choć nie jest wolna od ujęć dyskusyjnych⁵, co także jest jej zaletą. Na zakończenie pragnę wyrazić nadzieję, że przyspieszy ona opracowanie syntezy dziejów Podlasia w okresie staropolskim.

Cezary Kukło
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Ingė Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trečias dešimtmetis – XVII a. pirmas dešimtmetis*. Vilnius: Baltos Lankos, 1999, 647 p.

(Ingė Lukšaitė, *Reformacja w Wielkim Księstwie Litewskim i Małym Litwie. Trzecie dziesięciolecie XVI wieku – pierwsze XVII w.*, Vilnius 1999, s. 647, ilustr.).

Autorką monografii, która została ukończona w 1997 r., a wydana w 1999 r., jest znana badaczka litewska Ingė Lukšaitė. Niniejsza praca jest jakby podsumowaniem okresu szczegółowych badań dotyczących różnorodnych zagadnień reformacji na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI i XVII w. Autorka uwagę swą skon-

co do prób realizacji postanowień unii florenckiej na Litwie w 2 poł. XV w., s. 118-155; A. Gąsiorowskiego co do itinerarium Zygmunta Augusta, s. 190-191; S. Herbsta co do datacji szarża Koziołka na Narwi przy ujściu Kurówki, s. 341-343.

⁵ Np. hipoteza o istnieniu dwóch miast: Goniądz mazowieckiego i Goniądz litewskiego (s. 27).

centrowała przede wszystkim na etnicznie litewskim aspekcie zagadnienia. Z tego właśnie wynika potrzeba przedstawienia także rozwoju reformacji na terytorium byłego państwa krzyżackiego w Prusach, które było licznie zamieszkane przez ludność litewską i przez którego terytorium reformacja w znacznej mierze przedostawała się na ziemie zachodnie WKs.L.

Praca jest obszerna, oparta na źródłach archiwalnych Litwy, Polski i Niemiec. Bardzo cenną stroną pracy jest przedstawienie bogatej historiografii na omawiany temat, jej krytyka i zestawienie porównawcze. Podstawowym punktem patrzenia na zjawisko reformacji jest pozycja historyka kultury. To właśnie kultura jest tą dziedziną, która odczuła znaczny wpływ reformacji w WKs.L. Wyróżnia się reformację nie tylko jako ruch religijny, lecz jako zjawisko społeczne, mające wpływ na życie kulturalne, a także polityczne.

Autorka pragnęła przedstawić problem na dwóch płaszczyznach, a mianowicie – jaki był stosunek ruchu reformacyjnego do państwa i jakie miał znaczenie dla etnicznych kultur. Ważnym celem pracy było ukazanie wielorakiego znaczenia reformacji dla narodu litewskiego, który w omawianym okresie znajdował się w granicach dwu różnych państw.

Chronologicznie monografia obejmuje okres od trzeciego dziesięciolecia XVI w. do pierwszego dziesięciolecia XVII w. Oczywiście badaczka nie sugeruje tego, że rozwój reformacji w historii WKs.L. ogranicza się do wymienionego okresu. Określając periodyzację zagadnienia, I. Lukšaitė nakreśliła konkretne kryteria, które pomogły uwidatnić ważne problemy i czynniki. Wśród takich kryteriów możemy wymienić: poziom organizacji kościelnej, stosunki prawne pomiędzy kościołami, kościołem protestanckim i państwem, wpływ oddzielnych grup wyznaniowych na myśl społeczną i kulturę.

Praca nie ukazuje rozwoju i znaczenia reformacji w dwóch państwach (Prusach i WKs.L.), opierając się na tych samych kryteriach. Autorkę interesowały różne aspekty problemu tak w WKs.L., jak i w Księstwie Pruskim.

Omawiając fakty i procesy dotyczące WKs.L., szczególną uwagę skupiono na zagadnieniu stosunku wzajemnego: reformacja – państwo, czyli jak reformacja oddziaływała na zmiany struktury społecznej państwa, na instytucje państwowe i społeczne. Przez reformację i za pośrednictwem reformacji ukazane zostały różne aspekty rozwoju kultury litewskiej, uwzględniające środowisko kulturalne innych narodów zamieszkujących WKs.L. Co zaś tyczy Prus książęcych, to tu ograniczono się nie tylko do określonego terytorium, lecz poczyniono ograniczenia tematyczne. Autorka uznała, że historiografia niemiecka wystarczająco dobrze ukazała rozwój reformacji i jej wpływ na państwowość Prus. Dlatego właśnie zatrzymano się na bałtyckiej części mieszkańców tego regionu.

Tematyczny zakres monografii jest bardzo obszerny, warto wymienić następujące zagadnienia: problem rozpowszechnienia się reformacji na ziemiach WKs.L., działania pierwszych przedstawicieli luteranizmu skierowane na płaszczyznę społeczną i kulturalną, echo procesów reformacyjnych z Europy Zachodniej i Środkowej, dążenia pierwszych ewangelików, zwolenników modernizacji społecznej na Litwie, prawne aspekty wzmocnienia się reformacji, rozpowszechnienie się sieci kościołów, problem wyznaniowy chłopstwa i relacje luteranów z kulturą ludową, znaczenie języków narodowych i oświaty.

Oddzielny rozdział jest poświęcony wydawaniu pierwszych książek w języku niemieckim i litewskim. Autorka także szczegółowo badała rozwój wyznań ewangelicko-luterańskiego i ewangelicko-reformowanego. W oddzielnych rozdziałach i podrozdziałach ukazuje rozwój i wzmocnienie się reformacji na ziemiach pruskich.

Reformacja na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, zdaniem I. Lukšaitė, przyczyniła się w znacznym stopniu do reorganizacji stosunków między Kościołem i państwem, duchowieństwem i państwem, szlachtą i duchowieństwem na podstawie prawnych uregulowań. To właśnie w okresie największego rozkwitu reformacji, w okresie 1544-1588 były stworzone znane litewskie kodeksy prawne, które przyczyniły się do formowania się niepodważalnego autorytetu i wartości prawodawstwa świeckiego. I. Lukšaitė podsumowuje w końcu: wszystkie przesłanki dotyczące reformacji sponurują myśl, że reformację musimy ocenić jako jeden z ważnych czynników modernizacji prawa i prawodawstwa w WKs.L. Ruch reformacyjny sprzyjał także nagłośnieniu i omawianiu takich wartości, jak: umiarkowane życie, oszczędność, znaczenie profesjonalizmu. Luteranie pragnęli, aby te wartości głęboko wpisały się w życie szlachty.

I. Lukšaitė podkreśla także duże znaczenie zwolenników reformacji dla formułowania idei zachowania jak największych atrybutów państwowości przez WKs.L. W końcu XVI w. ewangelicy litewscy stworzyli nawet poetycką wizję historii Litwy, która głosiła, że WKs.L jest państwem samodzielnym i tę samodzielność potwierdza dawna niezależność, władcy, szlacheckie pochodzenie mężów stanu, ich odwaga i wierność Ewangelii...

Znaczenie kulturowe reformacji jest także niepodważalne. To właśnie relacje wzajemne między różnymi wyznaniowo grupami społeczeństwa pozwoliły przyspieszyć modernizację kultury. Na pierwsze miejsce wysuwają się także wartości dotyczące kultury: walory nauki, piśmiennictwa, druku itd. Reformacja sprzyjała zmianie poglądu na znaczenie działalności kulturalnej. W omawianym okresie pojawiło się wielu ludzi świeckich, którzy czynnie włączyli się do twórczości piśmiennej itd.

Książka Ingė Lukšaitė jest dziełem naukowym wartym uwagi nie tylko specjalistów od zagadnień reformacji czy historyków badających dzieje Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI wieku, lecz także i szerokich rzesz czytelników interesujących się historią Wielkiego Księstwa Litewskiego i ceniących wartość myśli analitycznej.

A. Ryszard Gaidis
Uniwersytet Wileński
Wydział Historyczny

Marian Butkiewicz, *Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1998, s. 191, mapy.

Powiat tykociński w XVI wieku jest terenem, na który badacze najczęściej wracają z racji na istniejące tam „państwo” radziwiłowskie. Drugim interesującym historyków tematem są spory majątkowe tychże Radziwiłłów, książąt na Goniądzu

i Miadziole, z Gasztołdami. Poza tym w znajdującym się na terenie powiatu Knyszynie istniał ulubiony dwór myśliwski Zygmunta Augusta. Działalność tego władcy na terenie Podlasia jest, zwłaszcza ostatnio, dobrze znana¹. W ostatnich latach ukazało się kilka książek dotyczących miast (m.in. Goniądz², Knyszyn³) należących niegdyś do powiatu tykocińskiego.

Praca Butkiewicza dotycząca mieszkającej tam szlachty jest więc uzupełnieniem wiedzy na temat powiatu i dóbr jego mieszkańców.

Powiat tykociński w XVI-XVII w. był jednym z trzech, obok brańskiego i suraskiego, powiatów ziemi bielskiej. Opierał się o linie graniczne powstałego w 1513, a nie – jak chce autor omawianej pracy – w 1520 r. województwa podlaskiego (s. 52). Przy czym najstarszym powiatem w tej ziemi był powiat brański wzmiankowany już w 1489 r. W stolicach tychże powiatów odbywać się miały, zgodnie z dekretem Zygmunta III z 1588 r. roki ziemskie bielskie. Na terenie powiatu znajdowało się 12 parafii: Tykocin, Goniądz, Rajgród, Trzcianne, Kalinówka, Dobrzyniewo, Doliśtowo, Knyszyn, Jasionówka, Bargłów, Augustów, Kobylin, przy czym parafia kobylińska przyłączona została do powiatu dopiero w 1616 r. na prośbę mieszkającej tam szlachty. Parafie stanowią podstawową jednostkę administracyjną, będącą przedmiotem analizy autora. Gros z nich należało do diecezji wileńskiej, a tylko kobylińska i tykocińska – do diecezji łuckiej. Autor w swoich rozważaniach parafię kobylińską traktuje łącznie z innymi, pomija natomiast parafię augustowską z racji tego, iż nie było tam dóbr szlacheckich.

Źródła, na których autor oparł swoje badania to przede wszystkim akta skarbowe (rejestry poborowe – łanowe, rejestry podymnego, pogłównego, etc.) oraz popisy pospolitego ruszenia ziemi bielskiej z lat dwudziestych i sześćdziesiątych XVI w. Wartość tych źródeł jest różna, z czego autor zdaje sobie sprawę, charakteryzując je od strony wartości i przydatności do badań w rozdziale pierwszym niniejszej rozprawy.

W rozdziale drugim Butkiewicz przedstawił charakterystykę powiatu. Omówił jego położenie geograficzne i środowisko naturalne, odwołując się aż do okresu zlodowaceń, co nie wydaje się konieczne dla dalszego toku rozprawy i ma charakter wtórny, podobnie jak dokładna charakterystyka osadnictwa sięgająca czasów Jaćwiegów. Z pewnością zasadne są te fragmenty z historii powiatu, które dotyczą planowego osadnictwa prowadzonego przez książąt mazowieckich czy też wpływów na tym terenie możnowładztwa litewskiego, wspominanych już Gasztołdów, Radziwiłłów, czy też Michała Glińskiego, oskarżonego później o zdradę i zbiegłego do Rosji. Faktycznie, nie sposób pominąć ogromnej roli, jaką w powiecie odegrali Gasztołdowie i Radziwiłłowie, przy czym ich poczynania już wcześniej były doskonale znane. Większość ziem po obu rodach otrzymał Zygmunt August, stając się jednocześnie najzamożniejszym dziedzicem na Podlasiu.

¹ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarchicznej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

² J. Kłoz, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok – Goniądz 1997.

³ *Akta albo sprawy sądów miasta knyszynskiego 1553-1580*, opracował J. Maroszek, t. I, Białystok 1999.

Pobieżnie traktuje autor wydarzenie, które w diametralny sposób zmieniło strukturę ludności na Podlasiu, czyli „potop” szwedzki, kiedy to odnotowano ogromne straty ludnościowe nie tylko w powiecie tykocińskim, ale i na terenie całego Podlasia. W niektórych wsiach powiatu tykocińskiego wyludnienie sięgało 90%, w związku z czym, w niektórych miejscach, należało kolonizację rozpoczynać na nowo. Za całkowite nieporozumienie uznać należy informację o walkach partii Janusza Radziwiłła pod Prostkami (8 X 1656). Z Radziwiłłów birżańskich w bitwie wziął udział Bogusław Radziwiłł, a jego stryjeczny brat w owym czasie już nie żył (zm. 31 XII 1655).

Słusznie zwraca autor uwagę na różnorodność wyznaniową mieszkańców powiatu, gdzie obok katolików mieszkali prawosławni, unicy, Żydzi i muzułmańscy Tatarzy. Poza kilkoma epizodami (np. Piotr z Goniądza), zdaniem autora, nie notujemy tam zwolenników wyznań reformowanych.

Inne interesujące zagadnienie, potraktowane dość pobieżnie przez autora to możliwość uchwycenia skupisk migrującej na teren powiatu w XV i XVI w. szlachty mazowieckiej i ruskiej. O części wsi zasiedlonych przez szlachtę mazowiecką autor wspomina, o innych nacjach pisze tylko, że były, ale te informacje trudno uznać za satysfakcjonujące. Był wszak powiat tykociński skupiskiem szlachty o liczbie niezwyklej, nawet jak na Rzeczypospolitą. Stanowiła bowiem szlachta 27% całej populacji. Ilość dziedzicznych osad szlacheckich autor oblicza na 135 (ok. 1580 r.), 141 (ok. 1630 r.), 159 (ok. 1676 r.) (s. 65), przy czym największa ich liczba zawiera się w przedziale od 6 do 9 włók, co zdaniem Butkiewicza daje dość optymistyczny obraz, biorąc pod uwagę średnią wielkość osad w województwie krakowskim, kształtującą się w granicach 4-6 łanów. Autor najwyraźniej zapomniał o tym, że łan chełmiński, zwany na Podlasiu i Mazowszu włóką, to nie to samo, co łan krakowski. Licząc bowiem jedną włókę za 16,8 ha i przeliczając ją przez ilość podanych przez autora włók, otrzymujemy wielkość dziedzicznych osad szlacheckich wahającą się od 100,8 ha do 151,2 ha. Podobnie, przyjmując łan krakowski za 25 ha i dokonując podobnego przeliczenia, otrzymujemy wielkość osad szlacheckich w województwie krakowskim, wahającą się w przedziale od 100 ha do 150 ha. Zatem wielkość tych osad wydaje się być identyczna w województwie krakowskim i w powiecie tykocińskim.

Mniejsze od dziedzicznych osad szlacheckich były wsie gniazdowe. Były to wsie zakładane przez pionierów osadnictwa z początków XV w., a grupowały się głównie w parafii Kobylino (południowy cypel powiatu). Większość z nich posiadała areał w granicach 3-6 włók, przy czym wsi liczących 12 włók było dość dużo, co, zdaniem autora, potwierdza tezę, że głównie powstały one w wyniku nadań oscylujących wokół 10 włók (faktycznie – taka była podstawowa wielkość nadań książęcych na północno-wschodnim Mazowszu w XIV i XV w.). Mieszkająca tam szlachta, którą zaliczyć można byłoby do kategorii drobnych posiadaczy, licznie dominowała na terenie powiatu. Szkoda tylko, że autorowi nie udało się ustalić liczby (choćby szacunkowej) szlachty zamieszkującej powiat tykociński w całym badanym przez siebie okresie. Dowiadujemy się jedynie o źródłach, jakimi dysponował Butkiewicz (popisy wojska z lat dwudziestych i sześćdziesiątych XVI w., wykazy szlachty składającej przysięgę na wierność królowi, czy wykazy pogłównego – niestety – z lat sześćdziesiątych XVII). Przybliżoną ilość szlachty autor obliczył tylko z lat 1663-1676, czyli z okresu głębokiego regresu demograficznego spowodowanego przede wszy-

skim działaniami wojennymi. Stan prawny tej szlachty był, zwłaszcza w XVI w., zdecydowanie odmienny od szlachty koronnej. Było to wynikiem, dokładnie opisanej w literaturze sytuacji, kiedy to Gasztołdowie, a po nich Radziwiłłowie, wprowadzili w swoich dobrach prawo litewskie. Co prawda Zygmunt August już w 1547 r. nadał prawo polskie całej ziemi bielskiej, jednak dopiero w końcu lat osiemdziesiątych XVI w. szlachta powiatu tykocińskiego w pełni zrównała swoją pozycję prawną z resztą szlachty koronnej.

Najciekawsza w całej pracy jest analiza struktury własnościowej w powiecie, zamieszczona przez autora w czwartym rozdziale rozprawy. Okazuje się bowiem, że były okresy, kiedy cały teren powiatu znajdował się w rękach prywatnych (s. 57). W końcu XVI w. już 72% ziemi należało do króla, 2% do duchowieństwa a 26% było własnością prywatną. Szczególnie interesujące są dywagacje autora na temat struktury własności średniej i drobnej szlachty. Wielkiej własności było niewiele, a jest ona dobrze znana w literaturze przedmiotu, stąd też autor omówił to zagadnienie skrótowo. Zastanawiająca jest natomiast ilość szlachty zakwalifikowanej przez autora do średniej. Wymienia nazwisko tylko jednego szlachcica posiadającego 5 wsi (Jerzy Kurzeniecki – posiadający w sumie 133 włók). Poza nim wymienia jeszcze sześć nazwisk osób posiadających od 13 do 25 włók, przy czym często były to udziały w kilku wsiach. W przypadku własności dóbr określanych przez Butkiewicza jako drobnoszlacheckie, okazuje się, że powszechne było władanie jedną wsią przez szereg właścicieli. Gospodarstwa nie przekraczały kilku włók (od 1/8 do 6 włók) a ich właściciele najczęściej nie posiadali poddanych (s. 96). Dawało to 61% ziemi uprawianej własnoręcznie przez szlachtę. Podobnie było na terenie całego Podlasia, z wyjątkiem powiatu mielnickiego (37%) i suraskiego (80%), przy skali globalnej wynoszącej 70%. Okazuje się zatem, że nie to stanowiło o specyfice tego terenu. W regionie tym bowiem rozpowszechniona była forma wysługiwania się czeladzią, a ponadto w takich gospodarstwach często pojawiali się komornicy i zagrodnicy. Tak więc twierdzenie, iż był to areał własnoręcznie uprawiany przez szlachtę, niekoniecznie musiało być prawdziwe. Jeśli już rodzina szlachecka posiadała poddanych, to okazywało się często, że jeden poddany mieszkał w jednej wsi, a drugi w innej, niekiedy znacznie oddalonej (s. 107). Inną specyfiką regionu było pozostawianie ponad 4/5 powierzchni ziemi uprawianej własnoręcznie przez szlachtę we wspólnej własności. Butkiewicz za Jabłonowskim określa tę formę ziemi *czestnictwem* bądź *niedziałem*. Podziela też jego pogląd, że wspólnie władać ziemią mogły całe grupy osób, niekoniecznie spokrewnione ze sobą, choć najczęściej był to krąg najbliższych krewnych. Były to zatem *niedziały* rodzinne lub rodowe, bądź też, co ciekawe, np. wspólnoty stryjów z synowcami. Autor polemizuje też z Barbarą Waldo twierdzącą, że *niedziały* rozpadły się pod koniec średniowiecza a w XVI w. funkcjonowały tylko w szczątkowej formie. Jego zdaniem, własność cześnicza w powiecie tykocińskim, podobnie jak na terenie całego Podlasia, była bardzo popularna także w późniejszym okresie. Przyznaje jednocześnie, że proces ten z czasem zanikał, prowadząc do tworzenia się wielu działów indywidualnych, a tym samym tak charakterystycznego dla XIX-wiecznego Podlasia rozdrobnienia własności szlacheckiej.

Ostatnia część pracy dotyczy mieszkańców osad szlacheckich, przy czym autor zajmuje się nie tylko szlachtą, ale też mieszkającą tam ludnością poddaną, czeladzią i ludźmi wolnymi. Zdaniem autora, wśród szlachty dominowały rodziny pojedyncze,

składające się z małżeństwa i nieletnich dzieci, natomiast krewni, bądź wspólnie mieszkające dorosłe dzieci należały do wyjątków. Poza tym autor charakteryzuje zajęcia zatrudnionej przez szlachtę czeladzi czy rzemieślników (gł. młynarzy), prowadzących swoją działalność na terenie dóbr szlacheckich. Podkreśla przy tym, że rzemieślnicy notowani byli sporadycznie, najczęściej w dobrach szlachty częstkowej i zagrodowej, a ich sytuacja materialna niewiele różniła się od chłopów.

Omawiana praca w zasadzie potwierdza przekonanie XIX-wiecznych etnografów o niezwykłym rozdrobnieniu majątkowym mieszkającej tu szlachty. Zgodzić należy się z wnioskami autora co do tego, że najbardziej cenne w jego pracy jest opracowanie osadnictwa drobnoszlacheckiego z uwzględnieniem gniazdowości czy niedziału.

Uzupełnieniem pracy Butkiewicza są trzy mapy dotyczące osad drobnoszlacheckich i gniazdowych na terenie powiatu tykocińskiego. W pracy autor zamieścił również 33 tabele zawierające szczegółowe informacje dotyczące drobnej szlachty z powiatu tykocińskiego, które z pewnością mogą być cenną pomocą dla innych badaczy. Aneks z kolei zawiera wykaz osad szlacheckich z terenu całego powiatu, z podziałem na parafie.

Jedna uwaga krytyczna należy się chyba bardziej wydawcy niż autorowi. Otóż zamieszczone w pracy diagramy operują wieloma odcieniami szarości, co w praktyce bardzo utrudnia właściwe odczytanie obliczeń autora. Wprowadzenie w tym przypadku koloru wydaje się bardzo zasadne, choć zdaję sobie sprawę z kosztów tegoż przedsięwzięcia.

W sumie wydaje się, że praca, poza wymienionymi wcześniej mankamentami, w części porządkuje, a w części też uzupełnia i wzbogaca naszą wiedzę na temat szlachty tykocińskiej.

Elżbieta Bagińska
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Anna Laszuk, *Zaścianki i królewszczyny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 174, mapa.

Podlasie należy do najslabiej zbadanych pod względem historycznym regionów kraju. Spośród trzech ziem, które złożyły się na ostateczny kształt województwa podlaskiego utworzonego w 1513 roku, najlepiej poznana jest ziemia bielska, wokół której koncentrują się badania historyków. Znacznie słabsze są efekty badań nad ziemią drohiczką i mielnicką. Nawet stolica dawnego województwa podlaskiego – Drohiczyń, nie posiada wyczerpującego opracowania¹. W przypadku Podlasia przeważają publi-

¹ Jedyna monografia jaka się ukazała to praca popularna F. Weremiejy, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyń 1938. Tytuł pracy jest bałamutny, badania archeologiczne nie potwierdziły obecności Jaćwingów w Drohiczyźnie i w okolicach. Niestety, praca ta przyczyniła się do stworzenia swoistej legendy Jaćwingów, żywej nie tylko w świadomości mieszkańców tego regionu.

kacje prezentujące wyniki badań małych obszarów, bądź wąskie zagadnienia. Nikt nie zdobył się na stworzenie syntezy tego regionu traktującej o jego dziejach od czasów najdawniejszych po czasy współczesne. Niewiele prac ogólnych dotyczy historii wojskowej², prawa miejskiego³, sieci miejskiej⁴, gospodarki⁵, osadnictwa⁶ czy historii Kościoła⁷.

Jednym z ważniejszych zagadnień jest problem struktury własnościowej na Podlasiu w okresie nowożytnym. Tematykę taką dla drugiej połowy XVII w. podejmuje Anna Laszuk w pracy *Zaścianki i królewszczyny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, wydanej przez Białostockie Towarzystwo Naukowe i Wydawnictwo Instytutu Historii PAN. Książka to tym cenniejsza, że jest jedną z nielicznych dotyczących obszaru całego województwa podlaskiego.

Autorka nazbyt skromnie pisze we wstępie, że dzieje własności i osadnictwa na Podlasiu były przedmiotem niejednej pracy. W rzeczywistości prac takich jest zaledwie kilka (Aleksandra Jabłonowskiego, Jerzego Ochmańskiego i Jerzego Wiśniewskiego) i w żaden sposób nie wyczerpują one tematu, co najwyżej można traktować je jako wprowadzenie do zagadnienia. Jak na rozległe terytorium województwa podlaskiego nie jest to dorobek zbyt imponujący.

Jerzy Ochmański w kilkunastu artykułach *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.* swoje ustalenia opiera wyłącznie na obliczeniach Aleksandra Jabłonowskiego dla 1580 roku, kontrolując je jedynie w oparciu o popis wojskowy z 1567 roku⁸. Monumentalna praca Aleksandra Jabłonowskiego poświęcona różnym zagadnieniom z historii szesnastowiecznego Podlasia, opublikowana przed stu laty, jest w zasadzie bardziej zbiorem informacji źródłowych aniżeli ich analizą. Trzecim autorem wspomnianym przez A. Laszuk jest niestrudzony i drobiazgowy badacz dziejów Podlasia, Jerzy Wiśniewski, którego prace na temat osadnictwa tego regionu stanowią bazę wyjściową dla wielu późniejszych historyków. Jego zainteresowania dotyczyły oczywiście terytorium całego Podlasia, jednak w opublikowanych artykułach starał się nie wychodzić poza granice dawnego województwa

² S. Alexandrowicz, *Działania wojenne w XI-XIII wiekach*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, pod red. Z. Koszyty, Białystok 1986, s. 13-45.

³ W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 75, 1982, z. 1-2, s. 23-46.

⁴ S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 8, s. 47-108; Idem, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego XV w. – I poł. XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 137-156.

⁵ J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce w XIV-XVIII w.*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, Wrocław 1976, s. 86-195; J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną. Przykład Podlasia*, [w:] *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVII w.*, Poznań 1977.

⁶ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. I-III, [w:] *Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, Warszawa 1908-1910; J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 115-136; Idem, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 11, 1977, s. 7-79.

⁷ L. Królik, *Organizacja dekanalna diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i w XVIII w.*, Lublin 1981; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawostawne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.

⁸ J. Ochmański, *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 157-163.

białostockiego. Należy zaznaczyć, że województwo to sprzed reformy 1975 r. objęło różne jednostki historyczno-geograficzne – północne i środkowe Podlasie po rzekę Bug, część zachodniej Grodzieńszczyzny, wschodniego Mazowsza oraz Suwalszczyznę. Skutkiem tego rozwój osadnictwa przedstawiony został przy sztucznym wyodrębnieniu trzech terytoriów (ich granicami są główne rzeki województwa): nadbużańskiego, rajgrodzko-goniądzkiego i ziem położonych w zlewisku Niemna w następujących przedziałach czasowych: XIV – I połowa XVI w., 1524 r. – połowa XVII w., lata 1655-1795. Całość uzupełniona została zestawem map przedstawiających sytuację osadniczą w różnych okresach. Procesy osadnicze byłyby bardziej zrozumiałe, gdyby autor połączył badania nad osadnictwem z badaniami struktury własnościowej Podlasia. Żaden z wymienionych autorów nie poświęca należytej uwagi ziemi mielnickiej położonej po prawej stronie Bugu. Ochmański i Jabłonowski traktują ją jako część ziemi drohickiej, mimo że w początkach XVI wieku była ona już samodzielną jednostką. Zresztą informacje dotyczące tego terenu w obu pracach są marginalne.

Omawiając pobieżnie literaturę dotyczącą własności na Podlasiu, nie sposób nie wspomnieć pracy Aliny Wawrzyńczykowej⁹. Publikacja ta dotyczy jednak stosunków własnościowych wyłącznie w powiecie brzeskim, wchodzącym w skład województwa podlaskiego jedynie do połowy XVI w.

W przeciwieństwie do poprzednich badaczy Anna Laszuk podjęła badania nad własnością w województwie podlaskim w okresie późniejszym, w drugiej połowie wieku XVII. W pięciu rozdziałach autorka rozwinęła temat, omawiając strukturę administracyjną i kościelną, sieć osadniczą oraz własność królewską, kościelną i szlachecką. W pracy zamieszczonych zostało także siedem załączników, powstałych głównie w oparciu o dane rejestru poglównego z 1673 r., informujących, m.in. o strukturze własności ziemskiej, strukturze podatkowej szlachty, o posesjonatach w województwie podlaskim, o królewskich, składzie parafii katolickich i unickich na Podlasiu w 1673 r. (spośród parafii prawosławnych istniejących w końcu XVI w. zachowały się jedynie dwie cerkwie w Drohiczyń i jedna w Bielsku, kilkanaście przestało istnieć, a większość przyjęła unię). Do pracy dołączona została mapa, która w założeniu przedstawić miała stan własności województwa podlaskiego w II połowie XVII w.

Główną podstawą źródłową pracy stał się rejestr poglównego z 1673 r. przechowywany w Archiwum Skarbu Koronnego w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych. Brakujące dla 1673 r. informacje zaczerpnięte zostały ze spisów z lat późniejszych: 1674 i 1676 oraz z rejestru poglównego z 1662 r. Autorka sięgnęła także po inne źródła rękopiśmienne przechowywane w zbiorach państwowych (Warszawa, Kraków, Lublin, Białystok) oraz kościelnych (Siedlce, Drohiczyń, Białystok). Z uwagi jednak na ich niejednorodny charakter (inwentarze, księgi grodzkie i ziemskie, archiwa rodowe) potraktowane zostały w sposób drugorzędny, służąc uzupełnieniu podstawowych danych. Temu też służą informacje przytaczane w oparciu o starszą, a także najnowszą literaturę, którą autorka zna bardzo dobrze.

A. Laszuk przedstawiła obraz własności na Podlasiu w sposób statyczny, nie przeprowadzając badań dla okresu wcześniejszego. Odwołuje się jedynie do wcześniejszych ustaleń Aleksandra Jabłonowskiego dla XVI w. oraz do opublikowanego

⁹ A. Wawrzyńczykowa, *Rozwój wielkiej własności ziemskiej na Podlasiu w XV-XVI wieku*, Wrocław 1951.

przez niego rejestru poborowego z 1580 r. Była to zresztą chyba jedyna możliwa do przyjęcia metoda w przypadku dużego terytorium województwa podlaskiego, przy takim stanie wiedzy i takim rozproszeniu źródeł pomiędzy archiwa krajowe i zagraniczne (Mińsk, Moskwa, Wilno).

W zasadzie najważniejszy wniosek autorki zamyka się w tytule: zaścianki i królewszczyzny dominowały na terenie województwa podlaskiego, przy czym wedle jej obliczeń do szlachty w II połowie XVII w. należało około 82% osad, do króla około 15%, a duchowni posiadali niewiele ponad 2%. Najwięcej osad posiadała szlachta w ziemi drohickiej, najmniej w ziemi bielskiej, gdzie przeważały królewszczyzny. Majątki kościelne były drobne i rozrzucone we wszystkich ziemiach. Podlasie charakteryzowało się niewielkim stopniem koncentracji własności ziemskiej. W badanym okresie jedynie kilkanaście, spośród kilku tysięcy, rodzin szlacheckich posiadało dobra liczące powyżej dziesięciu osad lub powyżej 500 poddanych. Aż 90% szlachty podlaskiej to właściciele jednowioskowi lub częstkowi.

Zwraca też uwagę A. Laszuk na niezwykle interesujące zjawisko wymiany rodów w grupie najbogatszych właścicieli ziemskich. Ubyli z niej, m.in. Chreptowiczowie, Kiskowie, Słuccy, Wodyńscy – obecni w XVI w. Zjawisko to wymaga gruntowniejszych badań. Analiza, którą przeprowadziłam dla terytorium południowego Podlasia, a ściśle pogranicza brzesko-mielnickiego, wskazuje, że spośród rodów tam obecnych w XVI w. w obrębie średniej i wielkiej własności do II połowy XVII w. przetrwało zaledwie 4%. Po unii lubelskiej nastąpił napływ szlachty z Małopolski, kupującej dobra na pograniczu od rodzin litewskich i ruskich, bądź wchodzącej z nimi w koligacje małżeńskie.

Podsumowując swoje rozważania, autorka stwierdza, że region podlaski był jednostką posiadającą własną odrębność nie tylko terytorialną, ale i społeczną. W świadomości jego mieszkańców funkcjonowało pojęcie Podlasia, które odróżniane było od Mazowsza, Prus, Litwy. To ciekawe spojrzenie na kwestię odrębności Podlasia, bowiem dotychczas raczej pisano o tym regionie jako o tworze sztucznym (Wiśniewski, Andrzej Wyrobisz), bez specjalnych cech wyodrębnienia. Jeśli zwracano uwagę na różnice, to przede wszystkim na odrębności prawne przed unią lubelską w stosunku do innych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Spośród zamieszczonych w pracy siedmiu załączników, dwa są szczególnie interesujące. Pierwszy z nich (nr 4) przedstawia strukturę własności ziemskiej w województwie podlaskim w 1673 r. obliczoną w oparciu o liczbę jednostek własności. Drobna uwaga dotyczy jedynie czytelności tabeli: wyodrębnienie trzech powiatów (brańskiego, suraskiego i tykocińskiego) pod ziemią mielnicką, sugeruje przynależność do tej jednostki administracyjnej, a nie do ziemi bielskiej, jak to w istocie było. Drugi ciekawy załącznik (nr 7), to zestawienie wszystkich szlacheckich posesjonatów województwa podlaskiego z podaniem nazw osad do nich należących, uporządkowanych wedle wysokości płaconego podatku.

Pewne zastrzeżenia budzi posługiwanie się w pracy nazwami geograficznymi przejętymi bezpośrednio z rejestru 1673 r., nawet bez próby ich uwspółcześnienia, chociaż wiadomo, że już w tym samym źródle dla jednej miejscowości występują niekiedy dwie odmienne jej formy. Inne formy nazewnicze dla tych samych osad znajdujemy również w późniejszych, także przecież wykorzystywanych przez autorkę rejestrach. Nazwy zaczerpnięte bezpośrednio ze źródła znalazły się również

na mapie. Do pracy nie dołączono choćby indeksu umożliwiającego właściwą identyfikację nazw geograficznych, wymienionych w załącznikach i podanych na mapie, z nazwami obecnie obowiązującymi. To w znacznym stopniu utrudnia korzystanie z pracy. A przecież nie było to zadanie trudne, do dyspozycji autorki pozostają i mapy topograficzne, i prace poświęcone nazewnictwu¹⁰. Na mapie zdarzają się też drobne usterki, np. w Ostrówkach zaznaczono istnienie cerkwi unickiej, choć w rzeczywistości była tam niewielka parafia katolicka. Mapa w sposób bardzo umowny ilustruje strukturę własności, bliżej jej raczej ku mapie przedstawiającej osadnictwo i charakter własności poszczególnych osad. Mimo że duży to obszar, wzorem Aliny Wawrzyńczykowej, można było chociaż w przybliżeniu zaznaczyć granice dóbr, by w ten sposób pokazać strukturę własności. Ostatnia uwaga odnosi się do wydawców pracy, którzy nie zadbali w dostateczny sposób o jakość wydania – książka rozpada się już po pierwszym przejrzeniu.

Na zakończenie raz jeszcze wypada podkreślić, że praca Anny Laszuk jest cenna i ważna dla historyków osadnictwa i regionalistów. Wypełnia jedną z wielu luk badawczych dotyczących Podlasia i pewnie na długie lata stanie się jedną z podstawowych prac dotyczących dawnego województwa podlaskiego, będąc wzorem i inspiracją dla dalszych badań nad osadnictwem, własnością i związkami rodowymi. Z całą pewnością jest to ważny krok na drodze ku stworzeniu syntezy dziejów Podlasia.

Dorota Michaluk
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Aldona Prašmantaitė, *Žemaičių vyskupas Juozapas Arnulfas Giedraitis*. Vilnius: Diemedis, 2000, 352 p.
(Aldona Prašmantaitė, *Józef Arnulf Giedroyc biskup żmudzki*, Vilnius 2000, s. 352, ilustr.).

Historyk Aldona Prašmantaitė przedstawia czytelnikom książki historycznej biografii jednej z najbardziej znanych osób w historii Litwy XIX w. Biskup żmudzki Józef Arnulf Giedroyc był przedstawicielem nie tylko elity społecznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale także członkiem książęcego rodu, który zasłużył się wielce w dziele rozpowszechniania i kreowania katolicyzmu na Litwie, a szczególnie na Żmudzi. Biografia Józefa Arnulfa Giedroycia była bardzo oczekiwana przez historyków litewskich badających XIX wiek.

Praca jest oparta na bogatych i różnorodnych źródłach archiwalnych dotyczących życia i działalności biskupa żmudzkiego – zostały wykorzystane źródła aż z 18 różnych placówek, poczynając od zbiorów kościołów parafialnych, kończąc na archiwach w Wilnie, Kownie, Sankt Petersburgu, Krakowie, Warszawie, Rzymie i Oksfordzie. Nie mniej bogaty jest zestaw źródeł drukowanych, a także opracowań, przeważnie litewskich i polskich. Wśród wątków zwykłych dla każdej biografii,

autorka wyróżnia szczególnie ważne zagadnienia z życia i działalności Giedroycia. Więcej uwagi poświęciła sprawie dokładnego zweryfikowania daty i miejsca urodzenia bohatera książki, ponieważ dotychczasowa historiografia podawała na ten temat rozbieżne dane. Stosunkowo mało informacji znajdziemy o latach dziecińczych i młodości przyszłego biskupa, czego powodem jest brak informacji źródłowych. Więcej możemy dowiedzieć się o Giedroyciu w okresie ostatnich dwóch rozbiorów Rzeczypospolitej, gdy, między innymi w 1795 r., jako koadiutor biskupa żmudzkiego Stefana Jana Giedroycia, wchodził w skład delegacji żmudzkiej, która się udała do Petersburga, by złożyć hołd cesarzowej Katarzynie II. To właśnie podczas tej podróży, Giedroyc zdołał zawrzeć znajomości na dworze cesarskim, tak ważne w przyszłości dla jego kariery.

Autorka ukazuje ogólną sytuację polityczną po ostatnim rozbiorze; jak układały się stosunki między Kościołem katolickim a wyższymi władzami imperium rosyjskiego. Właśnie w tak trudnych okolicznościach Giedroyc myślał o przyszłej misji na stanowisku biskupa żmudzkiego. Swego dopiął w 1801 r., gdy 11 lipca Aleksander I mianował Giedroycia biskupem.

W omawianej książce bardzo dokładnie przedstawiono biskupstwo żmudzkie za czasów Giedroycia: stosunki wzajemne z władzami carskimi, próby reorganizacji biskupstwa i przeniesienia siedziby biskupiej ze Żmudzi do Grodna. Także cały rozdział został poświęcony strukturze administracyjnej biskupstwa. Przedstawiono w nim dokładny spis działających wówczas klasztorów, kościołów parafialnych, liczbę wiernych w poszczególnych parafiach, ilość duchowieństwa katolickiego. Osobno ukazano zarządzanie biskupstwem: kancelarię biskupa, konsystorz, kapitułę katedralną, sprawy majątkowe biskupstwa itd.

Dwa rozdziały dotyczą wychowania i działalności społecznej. W pierwszym opisan system wychowania i nauczania duchowieństwa, działanie seminarium duchownego i znaczenie w nim języka litewskiego. W rozdziale drugim przedstawiono działalność Kościoła w zakresie edukacji młodzieży chłopskiej: szkoły parafialne, ich rozmieszczenie, liczbę i funkcję. Wyeksponowano działalność charytatywną Kościoła katolickiego na Żmudzi.

Dwa przedostatnie rozdziały biografii są też bardzo ważne, jeśli mówimy o znaczeniu historycznym Giedroycia. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu działalność kulturalna, a także mecenacka biskupa. To właśnie on pierwszy skupia i popiera młodą inteligencję szlachecką ze Żmudzi, która z zamiłowaniem studiuje język litewski, zaczyna tworzyć własne dzieła, fascynuje się obyczajami i kulturą ludu żmudzkiego. Oprócz tego, że biskup znał język litewski i popierał tak zwany żmudzki ruch lituanistyczny, sam także próbował tworzyć.

Prašmantaitė przedstawia jego dorobek literacki, a także współpracę z takimi działaczami ruchu, jak Dionizy Poszka, Antoni Klement i inni. Dużo miejsca zajmuje analiza działalności literackiej biskupa, jego uczestnictwo od roku 1813 w pracy Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego, kiedy to zrealizowano ideę przełożenia i druku Nowego Testamentu w języku litewskim.

Uczestnictwo biskupa żmudzkiego w działalności Towarzystwa jest o tyle знаmienne, że prawdopodobnie jako jedyny z biskupów od razu zaproponował przekład Ewangelii na język litewski i dokonał tego (pracę nad przekładem rozpoczął znacznie wcześniej niż przystąpił do Towarzystwa). Poza tym Giedroyc złożył propozycję

¹⁰ M.in.: M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostocczyzny*, Wrocław 1974.

„oczyszczenia” z germanizmów przekładu Starego Testamentu, którego dokonano wcześniej w Prusach, na język litewski.

Zdaniem autorki biografii, nie wolno nie dostrzec znaczenia biskupa dla kultury i języka litewskiego. Inicjatywa prawie zawsze wpływała od niego, to on był inspiratorem i mecenasem.

Przedostatni rozdział dotyczy wydarzeń politycznych i postawy Giedroycia wobec nich. Autorka ograniczyła się tylko do dwóch ważnych problemów politycznych, które miały miejsce na ziemiach litewskich w pierwszej połowie XIX w.: obecności armii Napoleona na Litwie w 1812 r. i powstania listopadowego. Sytuacja biskupa żmudzkiego była bardzo trudna – aprobowany przez władze carskie, nie mógł jednak pozostać obojętny na wypadki, które się działy dookoła. Odnośnie stosunku do Napoleona, to Prašmantaitė wyciąga jednoznaczne wnioski: jej zdaniem biskup żmudzki popierał go, ponieważ w rezultacie wojny francusko-rosyjskiej oczekiwał wyzwolenia kraju.

Natomiast postawa wobec powstania listopadowego nie jest jednoznaczna. Widzimy tu różne posunięcia Giedroycia, który musiał lawirować między powstaniem, a władzą carską. Jednak Prašmantaitė przypuszcza, że musimy zgodzić się z twierdzeniem Edmunda Nowaka, który biskupa żmudzkiego określił jako zwolennika powstania.

Książka kończy się rozdziałem dotyczącym ostatnich lat życia Giedroycia.

Praca Aldony Prašmantaitė jest szczegółowa i obszerna, chociaż, jak się wydaje, nie wyczerpuje tematu.

Ryšard Gaidis

Motiejus Valančius. Ganytojiški laiškai, seria Historiae Lituaniae Fontes Minores, t. II, red. Vytautas Merkys, Birutė Vanagienė, Lietuvos istorijos institutas, Wydawnictwo Žara, Vilnius 2000, s. 216.

W serii wydawniczej Instytutu Historii Litwy „Historiae Lituaniae Fontes Minores” jako drugi tom zostały wydane listy pasterskie biskupa żmudzkiego (telszewskiego) Macieja Wołonczewskiego (1801-1875). W edycji oryginały listów zostały odtworzone zarówno w formie faksimiliów, jak też drukiem (w opracowaniu dr Birutė Vanagienė). Zamieszczono też w niej przekład na język litewski listów, pisanych po polsku. Wstęp napisał (s. 5-11), listy zebrał i w kolejności chronologicznej zestawiał oraz opatrzył obszernymi objaśnieniami, autor monumentalnej biografii biskupa Wołonczewskiego, wydanej w r. 1999, prof. Vytautas Merkys.

Dotąd opublikowano niejedną z tych listów, ale czyniono to zwykle ze względów praktycznych, chcąc, aby oddziaływały one na czytelników zgodnie z intencjami ich autora – biskupa Macieja Wołonczewskiego. Uwagę powyższą odnieść należy przede wszystkim do listów poświęconych sprawom trzeźwości. Wiadomo, że wkład Wołonczewskiego w ruch trzeźwości trudno przecenić, więc te listy biskupa żmudzkiego nieraz były drukowane (s. 5-6), ale ich wydawców w ogóle nie interesowała wartość listów jako źródła historycznego. Dopiero w okresie między-

wojennym, kiedy powstały akademickie instytucje, mianowicie Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie i Stefana Batorego w Wilnie, listy pasterskie Wołonczewskiego stały się obiektem badań naukowców. W Kownie zwrócił na nie uwagę profesor Uniwersytetu Witolda Wielkiego, znany bibliograf Vaclovas Biržiška (1884-1956). Natomiast Kazimierz Gieczys (1904-1986) na wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego obronił pracę doktorską na temat ruchu trzeźwości w diecezji żmudzkiej. Została ona wydana w 1935 r. pod tytułem „Bractwa trzeźwości w diecezji żmudzkiej w latach 1858-1864”. W tym to studium Gieczys jako dodatek do rozważań merytorycznych opublikował 14 listów pasterskich Wołonczewskiego. Dotychczas właśnie ta publikacja była stosunkowo najlepiej oceniana pod względem naukowym, choć więcej listów biskupa (30) zostało ogłoszonych w wydanej w 1992 r. książce o pasterskiej działalności Wołonczewskiego pióra księdza Petrasa Puzarasa (s. 6-7).

Biskup Maciej Wołonczewski (1850-1875) listy pasterskie niewątpliwie uważał za jeden z najskuteczniejszych sposobów, z pomocą którego mógł mieć poważny wpływ na religijny i moralny klimat powierzonej mu diecezji. Obecnie jest znanych 35 listów pasterskich Wołonczewskiego, łącznie z dwoma listami-testamentami. Nadto zachowały się jeszcze projekty dwóch listów, oba dotyczące kwestii powstania styczniowego, jeden z nich adresowany do powstańców (s. 7). Wszystkie (37) zostały opublikowane w omawianym tomie serii „Historiae Lituaniae Fontes Minores”. Zauważyć należy, że objaśnienia dotyczące przekazów i literatury zawierają możliwie pełne informacje historyczne i bibliograficzne o każdym z listów. Nie ma wątpliwości, że nie tylko badacze historii Kościoła, ale i językoznawcy oraz teolodzy otrzymali niezwykle wartościowe źródło dla swoich badań, a miłośnicy historii – książkę, którą warto przeczytać, żeby bliżej poznać osobę biskupa Wołonczewskiego i jego epokę. Książka została wydana z pomocą finansową Państwowej Komisji do Organizowania Obchodów 200-letniej Rocznicy Urodzin Biskupa Macieja Wołonczewskiego i Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk. Na wysoką ocenę zasługuje szata graficzna książki.

Aldona Prašmantaitė

Władysław Bułhak, Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886-1908, Wydawnictwo NERITON, Instytut Historii PAN, Warszawa 2000, s. 226.

Dzieje obozu narodowego doczekały się już dość obszernej literatury, aczkolwiek – jak słusznie zauważa autor omawianej pracy – nie jest ona wolna od stereotypów i publicystycznych uproszczeń. Polemiki polityczne przenoszone były i na łamy opracowań, tworząc pewnego rodzaju „dziejopisarską publicystykę”. W ramach nowszych badań nad genezą ruchu narodowego, na wyróżnienie zasługuje praca Władysława Bułhaka, w której autor prezentuje wyniki badań nad stosunkiem przywódców narodowej demokracji do Rosji i uwarunkowaniami tak zwanej orientacji rosyjskiej obozu narodowego.

Dociekania swe autor oparł na bardzo obszernej podstawie źródłowej, wśród której poczesne miejsce zajmuje obfita publicystyka oraz spuścizny rękopiśmienne i wspomnienia działaczy i polityków związanych z obozem narodowym.

Praca składa się z jedenastu, wyodrębnionych chronologicznie rozdziałów. W pierwszym autor przedstawia politykę Rosji wobec Polaków i Królestwa Polskiego w latach 1864-1904. Ze względu na brak nowszych opracowań rosyjskiej polityki wobec problemu polskiego przedstawiono tu w zarysie miejsce kwestii polskiej w koncepcjach politycznych Rosjan. Na obszarze Królestwa dość powszechnie wykorzystywano słowianofilizm (jako parawan dla dominacji rosyjskiej) oraz antagonizmy między szlachtą a chłopstwem. Walka o „duszę chłopca” była ważnym elementem polityki depolonizacji. Politycy polscy w większości dostrzegali jednak, iż hasła słowiańskie były narzędziem asymilacji i osłabiania odrębności narodowej.

Kwestia chłopska zajmowała bardzo ważne miejsce także w planach polskich demokratów, a później też narodowych demokratów. Problematykę tę podnoszono na łamach takich pism jak „Głos”, „Przegląd Społeczny”, „Polak”, „Przegląd Wszechpolski”. Ważną rolę ideową i opiniotwórczą odgrywał przy tym Jan Ludwik Popławski. Liga Narodowa, odchodząc od koncepcji powstańczych, jako przestarzałych w dobie milionowych armii i powszechnej mobilizacji, skoncentrowała się na działalności wśród ludu, zwłaszcza oświatowej i kulturalnej. Na to głównie też przeznaczano pieniądze z odsetek ze Skarbu Narodowego. Dostrzegano przy tym szczególne miejsce i znaczenie Królestwa Polskiego jako „bastionu” polskości. Ten realizm polityczny Ligi Narodowej (LN) i przyjęcie wzorców utylitarnych były sprzeczne z polską tradycją irredentystyczną i wywoływały niemałe kontrowersje wśród części działaczy, zwłaszcza emigracyjnych.

W pierwszych latach XX w. działacze LN z uwagą obserwowali rozwój sytuacji wewnętrznej w Rosji. Dostrzegano narastający kryzys wewnętrzny w państwie carów. Jednocześnie demokratyzująca się Rosja była szansą na nowy okres w stosunkach polsko-rosyjskich. Dlatego też przywódcy Ligi byli otwarci na kontakty i porozumienie z rosnącą w siłę rosyjską opozycją demokratyczną, zwłaszcza grupą skupioną wokół pisma „Oswoboźdzenie”. Nawiązano też kontakty z opozycją fińską, z przedstawicielami której konferowano w styczniu 1904 roku w Kopenhadze.

Roman Dmowski – w przeciwieństwie do wielu polityków i publicystów – wykazywał natomiast daleko idący sceptycyzm w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie. W wojnie Rosji z Japonią nie widział on realnych szans na realizację niepodległości Polski i postulował skupienie uwagi na ziemiach polskich. Także podczas wydarzeń rewolucyjnych lat 1905-1907 Dmowski zajmował stanowisko antypowstańcze. Wynikało ono z poczucia narastającego zagrożenia ze strony Niemiec i niewiary w rewolucyjne możliwości społeczeństwa polskiego. To z kolei przyczyniło się do ostrego rozejścia dróg socjalistów i narodowców.

W kolejnych rozdziałach książki autor szczegółowo wyjaśnia kulisy polityki LN w latach 1905-1908. Był to okres prowokacyjnej niekiedy polityki władz carskich wobec społeczeństwa. Między innymi wprowadzenie stanu wojennego w Królestwie Polskim miało być może na celu sprowokowanie Polaków do powstania – co z kolei mogło być wykorzystane przeciwko rządowi Siergieja Wittego i demokratom w Rosji. Ligowcy „straszakiem pruskim” starali się uspokajać nastroje w Warsza-

wie. W 1906 r. dość powszechnie liczone na uchwalenie autonomii dla królestwa przez Dumę, zwłaszcza że silną pozycję zajmowali w niej kadeci. Jednak plany te nie powiodły się.

Ostatnie rozdziały pracy przybliżają czytelnikowi sytuację międzynarodową lat 1904-1908 oraz kształtowanie się na jej tle rosyjskich koncepcji polityki zagranicznej. W Rosji były zasadniczo uwzględniane dwa kierunki polityki zewnętrznej, reprezentowane przez tak zwanych anglofilów i germanofilów. Przywódcy LN żywo interesowali się sytuacją międzynarodową, a w samej Rosji kibicowali oczywiście anglofilom. Na łamach ligowej prasy i publicystyki podkreślano siłę ekspansywną Niemiec, zagrożenie ze strony tego państwa dla polskości i to nie tylko w zaborze pruskim.

Kwestia stosunku społeczeństwa polskiego i jego ugrupowań politycznych do Rosji w okresie zaborów była sprawą pierwszorzędnej wagi, a jednocześnie bardzo trudną, budzącą wiele kontrowersji i sporów. Stanowisko zajęte przez przywódców obozu narodowego wymagało niemałej odwagi, było wręcz rewolucyjne wobec tradycji powstańczej i nastrojów antyrosyjskich typowych dla okresu XIX w. Genezę tej polityki, jej uwarunkowania, szczegółowo przybliży omawiana praca.

Władysław Bułhak zademonstrował umiejętność bardzo głębokiej i kompetentnej analizy, wprowadził do obiegu naukowego wiele nowych faktów i interpretacji, odnoszących się nie tylko do tytułowej „orientacji rosyjskiej obozu narodowego”, ale też do genezy Ligi Narodowej, a zwłaszcza kulis „transformacji” Ligi Polskiej w Ligę Narodową. Książka powinna trafić nie tylko na półki profesjonalnych historyków, ale i do szerszego kręgu czytelników zainteresowanych dziejami życia politycznego na ziemiach polskich w XIX-XX wieku.

Jan Snopko
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Lietuvos vyskupai kankiniai sovietiniame teisme. Sudarė ir parengė Arunas Streikus, Lietuvių Katalikų Mokslo Akademija. Lietuvos istorijos šaliniai, T. 5, Vilnius 2000, s. 782.

Episcopi Lituaniae martyres sub iudicio sovietico. Collegit Arunas Streikus, Academia Lituana Catholica Scientiarum. Fontes historiae Lituaniae, Vol. 5, Vilnius 2000, s. 782.

Biskupi litewscy męczennicy z wyroku sowieckiego prawa.

Z prawdziwą satysfakcją należy powitać kontynuację wartościowej serii wydawniczej „Fontes Historiae Lituaniae”, zainicjowanej w 1971 r. w Rzymie przez Litewską Katolicką Akademię Nauk. W ramach tej serii wydano relacje o stanie diecezji litewskich (*Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*. Red. P. Rabi-kauskas. Vol. 1-2. Romae 1971-1978) i kodeks dokumentów diecezji żmudzkiej z lat 1416-1926 (*Codex Mednicensis seu Samogitiae dioecesis*. Collegit P. Jatulis. Pars 1-2. Roma 1984-1989). Teraz jako tom piąty tej serii wydano w Wilnie źródła z dawnego

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (NKWD i NKGB), dotyczące trzech biskupów litewskich, represjonowanych przez system sowiecki: Vincentasa Boriseviciusa, Teofilusa Matulionisa i Mečislovasa Reinyša.

Warto tu zaznaczyć, że Litewska Katolicka Akademia Nauk została założona w 1922 r. w Kownie i wydawała z okazji swoich zjazdów naukowych „Lietuvių Katalikų Mokslo Akademijos Suvažiavimo Darbai” (Prace Zjazdu Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk). Pierwsze trzy tomy ukazały się w latach 1933-1939 r. w Kownie, a po II wojnie światowej Litewska Katolicka Akademia Nauk kontynuowała swoją działalność w Rzymie i od 1961 r. wydawała kolejne „Suvažiavimo Darbai” (Prace Zjazdu) oraz „Lietuvių Katalikų Mokslo Akademijos Metraštis” (Rocznik Lit. Kat. Ak. Nauk) i odrębne pozycje zwarte, wśród nich wspomniana seria źródeł. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości Litewska Katolicka Akademia Nauk przeniosła się znowu na Litwę i kontynuuje w Wilnie także działalność wydawniczą. Jej prezesem jest obecnie biskup pomocniczy archidiecezji wileńskiej dr Jonas Boruta.

Recenzowany tom źródeł zebrał i przygotował do druku Arunas Streikus, doktorant Uniwersytetu Wileńskiego, który też napisał wstęp p.t. „Represje przeciw biskupom – częścią składową antyreligijnej polityki władz sowieckich na Litwie” (s. 8-20). Przedmowę do tego tomu napisał bp Jonas Boruta, który pisze o staraniach o beatyfikację biskupów męczenników i że w 1994 r. na XVI zjeździe Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk w Kownie podjęto rezolucję o przygotowaniu z archiwum sowieckich władz (KGB) spraw sądowych tych biskupów, i wydaniu drukiem. To wydawnictwo jest wypełnieniem nałożonego obowiązku. Autor przedmowy nawiązuje też do listu apostolskiego Jana Pawła II „Tertio millennio adveniente”, w którym papież przygotowując wiernych do jubileuszu 2000-lecia, mówi o męczennikach XX wieku i że „ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele” oraz „ażeby Kościoły lokalne, zbierając konieczną dokumentację, uczyniły wszystko dla zachowania pamięci tych, którzy ponieśli męczeństwo”. Ten tom „Fontes Historiae Lituaniae”, wydany w roku jubileuszowym, jest też odpowiedzią na sugestie Ojca św.

Publikowane źródła zawierają materiały sądowe trzech biskupów od postanowienia o aresztowaniu aż po wydanie wyroku i sprawy związane z procesem rehabilitacyjnym w 1989 r. Źródła są drukowane równolegle w języku rosyjskim i litewskim, tylko nieliczne końcowe rzeczy są jedynie w języku litewskim. Jest to materiał zasadniczo bez komentarza naukowego. Chyba to też ma swoją wartość. Nad tym materiałem zainteresowani będą musieli „popracować”, nie kierując się sugestiami wydawcy. Trzeba bowiem solidnie zapoznać się z metodami sowieckiego systemu, usiłującemu eliminować niewygodne jednostki i przypisującemu oskarżonym różne występki. Najwięcej materiału dotyczy bpa Matulionisa (s. 217-571), mniej natomiast bpa Boriseviciusa (s. 21-216) i bpa Reinyša (s. 573-775).

Szkoda, że wydawca nie przedstawił, choć skrótowo, sylwetek tych biskupów. Może z jeszcze większym zrozumieniem czytałoby się te materiały sądowe.

Bp V. Borisevicius urodził się w 1887 r. w powiecie wiłkowyskim. Uczył się w seminarium w Sejnach, a potem na uniwersytecie we Fryburgu szwajcarskim, gdzie uzyskał licencjat z teologii. Świecenia kapłańskie przyjął w 1910 r. Pracował

jako wikariusz, prefekt w gimnazjum, w czasie wojny był też kapłanem wojskowym, potem też profesorem w Seminarium sejneńskim w Giżach, kanclerzem kurii w Telszach, rektorem Seminarium Duchownego w Telszach, w latach 1940-1944 był biskupem pomocniczym, a od 1944 ordynariuszem diecezji telszewskiej. Już 5 II 1946 r. został aresztowany, a dnia 28 sierpnia tego roku wojenny trybunał wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wilnie wydał wyrok śmierci przez rozstrzelanie. Data i miejsce śmierci nie są dokładnie znane. Siostrze bpa Boriseviciusa władze podały, że zmarł on w więzieniu 12 X 1946 r. Nie wiadomo jednak gdzie, czy w więzieniu na Łukiskach w Wilnie, czy poza granicami Litwy. Według innych źródeł został zamordowany w styczniu 1947 r. (A. Baltinis: *Vyskupo Vincento Borisevičiaus gyvenimas ir darbai*. Roma 1975, s. 151 ns.).

Wielokrotnie represjonowanym przez władze sowieckie był bp T. Matulionis. Urodził się on w parafii Alantos w guberni kowieńskiej w 1873 r. Ukończył Seminarium Duchowne w Petersburgu i w 1910 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował najpierw na terenie Łotwy, a potem w Petersburgu i był proboszczem parafii, i budowniczym kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Petersburgu. W 1923 r. został skazany na 3 lata więzienia w procesie arcybpa Jana Cieplaka i 14 księży. Po odbyciu kary w więzieniu Sokolniki pod Moskwą wrócił do Lenigradu na poprzednie stanowisko. W 1928 r. został mianowany biskupem koadiutorem administratora apostolskiego Lenigradu bpa Antoniego Maleckiego, który w lutym 1929 r. potajemnie udzielił mu sakry biskupiej. Już w listopadzie 1929 r. został ponownie uwięziony i skazany na 10 lat łagrów na Wyspach Sołowieckich. Przebywał tam do 1932 r., następnie w więzieniach w Lenigradzie i Moskwie, a w październiku 1933 r. został wymieniony w grupie 10 księży na agentów sowieckich i przybył na Litwę, gdzie potem pełnił różne funkcje. Był od 1940 r. biskupem polowym, a od 1943 r. biskupem ordynariuszem koszedarskim. Po zajęciu Litwy przez Sowieatów kolejny raz został uwięziony w grudniu 1946 r. i skazany na 10 lat zesłania na Syberię. W 1956 r. wrócił z Syberii na Litwę. Władze sowieckie nie pozwoliły mu na objęcie rządów w diecezji koszedarskiej. Papież Jan XXIII w 1962 r. mianował bpa Matulionisa arcybiskupem „ad personam”. Zmarł w tymże roku i został pochowany w katedrze koszedarskiej. W 1990 r. rozpoczęto w diecezji koszedarskiej informacyjny proces beatyfikacyjny.

Arcybpa M. Reinyš urodził się w 1884 r. w powiecie uciańskim. Seminarium Duchowne ukończył w Wilnie, a następnie kształcił się w Akademii Duchownej w Petersburgu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1907 r. Następnie na uniwersytecie w Louvain uzyskał doktorat z filozofii i w tymże uniwersytecie wykładał w r. ak. 1912/1913. Przez rok wykładał też na uniwersytecie w Strasburgu, a później wykładał filozofię i socjologię w Seminarium Duchownym w Wilnie. Z Wilna został wydany w 1922 r. i odtąd pracował w Kownie, gdzie był profesorem na miejscowym uniwersytecie. W 1926 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji wiłkowyskiej, a w 1940 r. – arcybiskupem tytularnym i sufraganiem wileńskim z prawami administratora apostolskiego na wypadek wakansu na stolicy wileńskiej. Rządził diecezją w czasie internowania arcybpa Romualda Jałbrzykowskiego w Mariampolu w latach 1942-1944 oraz po wydaleniu arcybpa Jałbrzykowskiego do Polski, tym razem jako wikariusz generalny na część litewską archidiecezji. Pominąłem tu jego działalność polityczną, która jakby cieniem kładła się też na jego działalność kościelną, zwa-

szcza w czasie II wojny światowej i była nie najlepiej oceniana przez społeczeństwo polskie Wileńszczyzny. W 1947 r. arcybp Reinys został uwięziony i skazany w tymże roku na 8 lat więzienia. Umieszczony w więzieniu we Włodzimierzu, tam dokonał swego żywota 8 XI 1953 r.

Trzeba podkreślić, że opublikowane materiały są bardzo wartościowym źródłem nie tylko do biografii tych biskupów, ale i do dziejów Kościoła, i Litwy pod władzą sowiecką.

Ks. Tadeusz Krahel
*Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne
w Białymstoku*

Aleksander Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SSR 1944-1989*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 392.

Książka Aleksandra Srebrakowskiego jest pracą bardzo ważną i nowatorską. Aktualnie temat mniejszości polskiej na Litwie staje się coraz bardziej popularny, chociażby ze względu na zmiany, jakie zaszły w obydwu krajach po 1989 r. i możliwość ukazywania prawdy historycznej. Okres powojennej historii zarówno Polski, jak i Litwy, zawiera jeszcze wiele nieopisanych kart. Wiedza o tym okresie, i w tym kontekście o sytuacji Polaków na Litwie, była prezentowana w licznych publikacjach naukowych historyków. Pomimo tego można stwierdzić, że na tle innych zagadnień tematyka mniejszości polskiej na Litwie po drugiej wojnie światowej była ukazana dosyć skromnie.

Autor przedstawił w pracy liczne aspekty życia mniejszości polskiej na Litwie. W rozdziale I w sposób syntetyczny omówił sytuację Polaków na Litwie przed rokiem 1944, korzystając z bogatej literatury i źródeł tego okresu. Rozdział stanowi istotne wprowadzenie do dalszej części i, aby zrozumieć złożoną sytuację Polaków na Litwie oraz kontekst historyczny stosunków polsko-litewskich, nie można go pominąć. Srebrakowski opisał sytuację Polaków na Litwie w czasie przesiedleń do Polski w latach 1944-1959 (rozdział II). Autor sięgnął, co jest godne podkreślenia, do źródeł polskich, jak i litewskich, korzystał również z relacji, które zebrał podczas badań. Podany przez autora przykład dr. Jerzego Ordy, historyka sztuki, który pracował na etacie portiera w Litewskiej Akademii Nauk pokazuje, jak trudne było życie Polaków po wojnie na obszarze Litewskiej SSR (s. 105). Interesujące jest również to, iż rząd PRL nie był zainteresowany udzielaniem pomocy mniejszości polskiej na Litwie (s. 117-118).

W dalszej części autor gruntownie omówił kwestię liczby, rozmieszczenia oraz struktury społecznej i zawodowej Polaków w Litewskiej SSR. Liczne zestawienia, porównania, tabele i wykresy powodują, że z dużym zainteresowaniem można śledzić tendencje zachodzące wśród ludności polskiej na tle innych narodowości. Autor wykorzystał możliwe do zdobycia polskie i litewskie dane statystyczne, nie pominął także publikowanych wcześniej informacji. Zamieścił także pewne kontrowersyjne opinie na temat litewskich badań statystycznych (s. 138).

Zrozumienie skomplikowanej sytuacji Polaków na Litwie ułatwia zapoznanie się z następną częścią książki, dotyczącą szkolnictwa polskiego na Litwie po drugiej wojnie światowej. Autor przedstawił ciekawe przykłady ideologizacji nauki w szkołach polskich (s. 169-170). Bardzo ważne jest podkreślenie tego, że sytuacja szkolnictwa polskojęzycznego na Litwie była nieporównywalna w stosunku do innych części ZSRR. Oczywiście wynikało to z określonej polityki Moskwy.

Autor dokładnie przeanalizował także kwestię polskiej kultury narodowej, sprawę języka ojczystego ludności polskiej na Litwie, rusyfikacji i wynarodawiania się Polaków. Srebrakowski poruszył także sprawę stosunku Polaków do Komunistycznej Partii Litwy i samej istoty komunizmu. Przy tej okazji rozwił mit, jakoby Polacy byli zagorzałymi zwolennikami systemu komunistycznego (s. 271). Autor odniósł się także do roli i pozycji Kościoła katolickiego wśród Polaków na Litwie. Polacy i Litwini – w zdecydowanej większości są wyznania katolickiego, a ileż tylko na tym tle było sytuacji konfliktowych? Podane przez Srebrakowskiego przykłady są niezwykle pouczające.

Autor na końcu opracowania analizuje wątek współczesnej historii Polaków na Litwie: zamknięcie etapu Litewskiej SSR i ukazanie źródeł konfliktów polsko-litewskich już w niepodległym państwie.

Autor w sposób syntetyczny przedstawił niezwykle rozległy problem, opierając się na bardzo bogatym materiale źródłowym z: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Litewskiego Archiwum Państwowego w Wilnie, z dawnego archiwum KPL w Wilnie oraz z Archiwum Wileńskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego; wykorzystał także liczne zbiory dokumentów, czasami wręcz unikatowe, prasę oraz wiele dokumentów drukowanych.

W tekście rozprawy znajdują się liczne tabele, wykresy, zestawienia, fragmenty dokumentów, co bardzo wzbogaca treść pracy i podkreśla jej wartość merytoryczną.

Można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, iż praca ma charakter nowatorski. Jest opracowaniem kierowanym nie tylko do rzeszy historyków zajmujących się kwestią Polaków na Litwie, ale do wszystkich, którzy zainteresowani są tym problemem. Jasny, czytelny język oraz układ książki czynią opracowanie bardzo przystępnym.

Można jedynie zgłosić zastrzeżenia, co do kolejności niektórych rozdziałów.

Krzysztof Sidorkiewicz
*Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu
Instytut Ekonomiczny*

Jerzy Surwiło, *Zostali tu z nami na dobre i złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944*, Wilno 2000, s. 298.

Jerzy Surwiło z podziwu godną regularnością ubogaca nas kolejnymi publikacjami wileńskimi. Z reguły są to książki odwołujące się bardzo ściśle do przeszłości miasta nad Wilią i Wilenką oraz całej Wileńszczyzny, do biografii wielkich rodaków. Cechą charakterystyczną warsztatu autora jest łączenie informacji archiwal-

nych z opowieściami i wspomnieniami, łatwość docierania do pamiątek rodzinnych, częste sięganie po materiały prasowe. Tak powstają małe sagi, ale z uwzględnieniem ważnych tematów, nawiązaniem do rocznic.

Książkę o Polakach, którzy zostali w rodzinnym Wilnie po 1944 r. można postrzekać i jako spłatę długu wdzięczności przez autora, urodzonego w 1941 r., zatem dorastającego poza granicami Polski, a przecież w polskim otoczeniu. To dzięki ofiarnym nauczycielom i nauczycielkom, księżom, animatorom życia kulturalnego i artystom, dziennikarzom, prawnikom i lekarzom, przedstawicielom innym jeszcze zawodów i pasji przetrwała polskość w Wilnie. Odrzućmy raz na zawsze krzywdzące opinie, że w tym mieście pozostali „na dobre i złe” tylko ludzie prości, bez wykształcenia, chłopcy i robotnicy oraz ze skłonnościami do opcji lewicowych. Prawdą jest niestety, że tak mówili w Polsce często i ci, co wyjechali. Może dlatego, by uspokoić własne sumienia, choć dla wielu wyjazd był jedynym ratunkiem, ucieczką przed więzieniem, łagrami, poniewierką.

W obszernym wstępie, napisanym z polemicznym zacięciem, J. Surwiło rozprawia się z innymi jeszcze uproszczeniami i przypomina fakty mało znane. Czy w ogóle można mówić o repatriacji, czy raczej chodziło o ekspatriację, czyli wydalenie poza granice ojczyzny? NKGB od grudnia 1944 r. nasilało w Wilnie łapanki i od stycznia 1945 r. wywoziło miesięcznie na wschód około 3-4 tys. osób. Oblicza się, że do połowy 1946 r. ofiarę wywózek padło do 80 tys. polskich mieszkańców miasta i okolic. Skutek był taki, że w lutym 1945 r. wilnianie przerwali bojkot „repatriacji”. A stało się tak i z powodu milczenia władz polskich w Londynie, słabnięcia nadziei na nowy światowy konflikt zbrojny. Nie pomogły protesty najbardziej zdeterminowanych, akcja ulotkowa, oskarżenia o zdradę. Irena Bedekanis napisała w 1946 r. wiersz:

„Nie życzę wam szczęśliwej drogi,
Tę drogę sobie wybraliście sami,
Lecz w sercu tak jak ci, co zostali
Wstydę się za was i gardzę wami...”.

Inne były okoliczności tzw. drugiej repatriacji. PRL wyrzekła się oficjalnie obywateli II Rzeczypospolitej pozostających poza nową wschodnią granicą, o czym świadczyły przepisy ustawy z 8 stycznia 1951 r. Na Litwie zaś minęło już bezpośrednie zagrożenie życia, wracali Polacy z wywózek. Dzięki odwadze i sprytowi, perfidnemu odwoływaniu się do zasad konstytucji stalinowskiej i autorytetu wodza (Zagłoba śmiał się kontent z za grobu) odradzało się szkolnictwo polskie, powstawały zespoły artystyczne, od 1 lipca 1953 r. ukazywał się „Czerwony Sztandar”, jedyny periodyk polskojęzyczny w całym ZSRR. Poza dyskusją pozostaje argument w postaci łączenia rodzin, ale mało kto wie, że głównie w latach 1957-1958 wyjechało jeszcze z Wilna do Polski około tysiąc osób z wykształceniem wyższym i specjalnym średnim.

A kto pozostał w ukochanym mieście, by nadal służyć rodakom? J. Surwiło podał zbiorowy portret duchownych, pedagogów, założycieli i członków zespołu „Wilia” (myśl zrodziła się w 1955 r.), oświatowców, ludzi pióra, także osób innych nacji, ale bliskich polskiej kulturze. A w drugiej, zasadniczej części swej książki, autor umieścił biogramy wybranych Polaków wiernych do końca swemu miastu. Jeden z nich – Aleksander Jabłoński – wyznał: „Patrząc z dystansu lat na okres wileń-

ski, widzę, w jakże trudnych warunkach trzeba było pracować dla dobra polskiej młodzieży, w czasach bezwzględnej i barbarzyńskiej polityki, gdzie na każdym kroku czyhało niebezpieczeństwo prześladowania i unicestwienia człowieka. Trzeba było nie lada wysiłku, żeby nie stracić własnej moralnej wartości jako dobrego nauczyciela i wzorowego wychowawcy”. Docenić też należy wysiłki rodziców, nie tylko ze sfer inteligenckich. W Szkole Średniej nr 5 nasłany nauczyciel „na lekcji walił pięścią w stół i krzyczał: »Boga nie ma!«, a młodzież chórem odpowiadała: »Jest, jest!«”.

Niestety, odchodzą z tego świata bohaterowie polskiego powojennego Wilna. Dobrze, że Jerzy Surwiło wywołał temat i upamiętnił tak wiele osób, pragnąc pozostawić je żywymi w pamięci młodszych pokoleń. Trud ten wymaga kontynuowania, a dla przykładu podam nieznane losy kadry z garnizonów wileńskich. Wrócić należy również do statystyk, poszukiwać w archiwach litewskich. W Polsce zaś powinna szybko powstać podobna publikacja o tych, co wyjechali z Wilna po 1944 r. Nie chodzi o odpięcie zarzutów, ale pełniejsze udokumentowanie dramatycznego procesu opuszczania ojcowizny.

Adam Dobroński
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Lietuvos suvereniteto atkūrimas 1988-1991 metais, red. Česlovas Bauža, Vilnius 2000, s. 489.

(Odbudowa suwerenności Litwy w latach 1988-1991, pod red. Czesława Bauży, Wilno 2000, s. 489).

Monografia o odbudowie państwowości Litwy w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku jest kolektywną pracą historyków, badających historię Litwy w drugiej połowie XX wieku. Choć od opisywanych wydarzeń minęło zaledwie 10 lat, być może za mało, aby pokusić się o pełny obiektywizm i syntetyczny obraz, jest to dzieło zasługujące na uwagę, które powinno zainteresować także polskiego czytelnika. Praca składa się z 11 rozdziałów, aneksów oraz streszczeń (w jęz. angielskim i rosyjskim).

W historiografii litewskiej badany okres nazywany jest epoką Wielkiego Sajudisu (Didžiojo Sąjūdis) i Śpiewającej Rewolucji (Dainuojančios Revoliucijos). Autorzy książki przedstawiają wydarzenia na Litwie w kontekście stosunków Litwy ze Związkiem Radzieckim oraz kontaktów z państwami zachodnimi; zwięźle rozpatrują wewnętrzne i międzynarodowe przesłanki, które doprowadziły do odrodzenia w roku 1988 – w tym powojenne walki zbrojnego podziemia o niepodległe państwo i wysiłki podejmowane przez litewską emigrację na Zachodzie w kwestii niepodległości Litwy.

W monografii dużo miejsca poświęcono rozważaniom o Sajudisie, który zjednoczył Litwinów w jednolitym froncie przeciw Moskwie, w walce o niepodległość i demokrację oraz wybrał parlamentarną drogę odbudowania państwowości Litwy

(11 III 1990 ogłoszono deklarację niepodległości). Według autorów była to przemyślana, dobrze przygotowana i zrealizowana taktyka polityczna. Konsekwentnie pokazano trudny i skomplikowany okres istnienia państwa w 1991 roku, wręcz konfrontacyjne stosunki z Moskwą (blokada ekonomiczna, tragiczne wydarzenia w styczniu 1991). Z drugiej strony były trudne stosunki z państwami zachodnimi. Do tego istniała opozycja wewnętrzna – siły występujące przeciw państwowości Litwy, które wykorzystując mniejszości narodowe (szczególnie część Rosjan i Polaków) próbowały utrzymać Litwę w Związku Radzieckim. Monografia kończy się na wydarzeniach ze schyłku roku 1991, kiedy Litwa de iure i de facto stała się niepodległą.

Polskiego czytelnika mogą szczególnie zainteresować zagadnienia dotyczące stosunków litewsko-polskich. W książce scharakteryzowano stanowiska Polaków na Litwie wobec niepodległości. Wspólnota Polaków Litwy była niejednorodna: część Polaków (głównie inteligencja, ale jej pozycja była dość słaba) poparła walkę o niepodległą Litwę, inni – głównie członkowie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego – dążyli do utworzenia autonomicznej republiki i tym samym działali na rękę Moskwie. Chociaż politycy polscy działania Polaków litewskich na rzecz autonomii oceniali negatywnie, wpływało to na pogorszenie stosunków Polski i Litwy. Dlatego bardzo ważne było oficjalne stanowisko rządu polskiego. Zostało ono przedstawione w dokumencie z 1990 r., w którym sugerowano, aby Polacy w Republice Litewskiej wspierali rząd Litwy i nie szukali pomocy w Moskwie. Taki pogląd dominował w samej Polsce – świadczyły o tym liczne telegramy gratulacyjne i listy wspierające Litwę w walce o niepodległość.

Książka zawiera bibliografię prac dotyczących najnowszej historii Litwy.

*Vitalija Ilgevičiūtė
Instytut Historii Litwy
Wilno*

*
* *

„Гістарычны альманах”, т. IV, Гародня 2001, с. 216.
„Historyczny Almanach”, t. IV, Grodno 2001, s. 216.

Tom prawie w całości wypełniają materiały z konferencji naukowej „Problemy ojczyznej historiografii”, która odbyła się w styczniu 2001 r. w Grodnie. Jej organizatorem było nowo powstałe Białoruskie Towarzystwo Historyczne (nie mylić z organizacją o takiej samej nazwie, która działa od kilku lat w Białymstoku i skupia białoruskich historyków mieszkających w Polsce).

Całość otwiera bardzo interesujący referat Aleksandra Krawcewicza pt. „Problemy nauki historycznej na Białorusi”. Autor podaje, że obecnie w tym kraju jest około dwóch tysięcy kandydatów nauk historycznych i doktorów historii (tj. dr. i dr. hab.), ale 90% z nich napisało dysertacje z okresu radzieckiego, głównie historii KPZR, co automatycznie pozwala stwierdzić, że nie mają one charakteru naukowego, ale propagandowy. Konsekwencją tych nienormalnych proporcji są np. prace

poświęcone historii poszczególnych miejscowości, w których 90% tekstu – dodajmy bezkrytycznego – poświęconego jest czasom sowieckim.

Wśród historyków białoruskich po 1995 r. nastąpił ideologiczny rozłam – część przeszła na służbę reżimu. Dlatego na Białorusi obecnie można mówić o dwóch historiografiach: narodowej i kolonialno-rosyjskiej. Jest też grupa historyków, która cierpi na starą sowiecką chorobę tzw. „podwójną świadomość”. Kolejne słabości białoruskiej historiografii to – zdaniem Krawcewicza – fragmentaryczność, brak prac dotyczących krajów sąsiednich (co uniemożliwia uprawianie historii porównawczej), a także brak spójnego systemu kształtowania świadomości historycznej społeczeństwa.

W posumowaniu autor stwierdził, że białoruska nauka historyczna jako samodzielne zjawisko nie istnieje. Jednak publikowane dalej referaty (24 z 26 wygłoszonych) świadczą, że sytuacja nie jest aż tak tragiczna. Potwierdza to także zapis bardzo interesującej dyskusji, która towarzyszyła obradom.

Z materiałami konferencyjnymi koresponduje zamieszczony na końcu tekst historyka niemieckiego Rainera Lindnera „Narodowi i dworscy historycy Łukaszenkowskiej Białorusi” (jest to tłumaczenie artykułu opublikowanego w 1999 r. w USA), będący próbą spojrzenia na współczesną historiografię białoruską z zewnątrz.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na wskazówki praktyczne kierowane przez redakcję do autorów, np. „Prosimy o unikanie jawnych kalek z języka rosyjskiego”. Redakcja prosi też o używanie pełnej formy białoruskich słów i pisanie nazw miejscowości w białoruskiej formie.

*Jan Jerzy Milewski
IPN – Oddział w Białymstoku*

Український гуманітарний огляд. Вип. 3. – Київ: Критика, 2000. – 316 с.

До третього випуску збірника, який започаткувало Товариство дослідників Центрально-Східної Європи та Національний університет „Києво-Могилянська Академія”, ввійшли аналітичні рецензії Костянтина Москальця (огляд часопису „Критика”), Олександра Гриценка (про „Нарис історії культури” Мирослава Поповича), Олега Проценка (про монографію „Теорії нації та націоналізму” Георгія Касьянова, гострокритичний відгук головного редактора УГО проф. Наталі Яковенко на книгу В. Смолія і В. Степанкова „Українська національна революція XVIII ст. (1648-1676 рр.)”, Тетяни Гошко про монографію Алеся Кравцевича „Стварэнне Вялікага Княства Літоўскага” (Мінск, 1998), Наталі Старченко (на монографію Генрика Літвіна „Нарływ шляхты польskiej на Україну, 1569-1648 (Warszawa, 2000), Владислава Верстюка (огляд кількох російських книг про революцію).

Під рубрикою „Дискусії” вміщено рецензії Володимира Кулика (про „Тягар мрій. Історія й ідентичність у постсовєтській Україні” Кетрін

Ваннер), Віктора Горобця на монографію Генадзя Сагановича „Невядомая вайна: 1654-1667” (Мінск, 1995), та Лариси Гвоздик-Піщак „Економічна та політична візія Богдана Хмельницького та її реалізація в державі Військо Запорозьке” (Київ, 1999).

Збірник уміщує також низку інших рецензій, полемічних статей та інформаційних повідомлень про новинки української гуманістики.

Володимир Пришляк
Україна – Луцьк

„Наш радавод”, книга 8, Гродна-Беласток 1999 (2000), с. 628.
Nasz rodowód, t. VIII, Grodno-Białystok 1999 (2000), s. 628.

Z pewnym opóźnieniem i z dziwną datacją (1999-2000) ukazał się ósmy tom „Naszego rodowodu”, jeszcze bardziej opasły od poprzednich. Zawiera on materiały z obrad międzynarodowego okrągłego stołu, które odbyły się w dniach 28-30 IX 1999 r. w Grodnie, a poświęcone były stosunkom polsko-białoruskim na przestrzeni dziejów: „Białorusini i Polacy: dialog narodów i kultur X-XX w.”.

Tom zawiera 61 referatów (artykułów) zgrupowanych w trzech częściach chronologicznych: średniowiecza i czasów nowożytnych dotyczą 23 referaty, okresu zaboru rosyjskiego – 17 i lat 1918-1990 – 21. Także w miarę równomierny jest podział autorów pomiędzy: Grodno (21), resztę Białorusini (25) i Polskę (15).

Główny problem, który przewija się we wszystkich częściach, to „Białoruś (Białorusini) pomiędzy Polską a Rosją”. Warto dodać, że szczególnie wyróżnia się stanowisko Jerzego Szewcowa, pracownika Centrum Europejskiego w Mińsku, według którego orientacja na Zachód zawsze przynosiła Białorusi same kłopoty.

Całość zredagował prof. Dymitr Karew, dyrektor Zachodniobiałoruskiego Centrum Badań Europy Wschodniej, przy pomocy dr. Olega Łatyszonka – prezesa Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku, które występuje jako współwydawca książki.

J.J.M.

Аляксей Пяткевіч, „Людзі культуры з Гродзеншчыны”, Гродзенскі дзяржаўны ўніверсітэт імя Янкі Купалы, Гродна 2000, с. 354.

Aleksiej Piatkiewicz, *Ludzie kultury z Grodzieńszczyzny*, Grodzieński Uniwersytet Państwowy, Grodno 2000, s. 354.

Książka stanowi zbiór około 750 biogramów „ludzi kultury”, którzy urodzili się na Grodzieńszczyźnie. Właśnie miejsce urodzenia (obszar obecnego obwodu grodzieńskiego) jest głównym kryterium umieszczenia biogramu. Samo pojęcie „lu-

dzie kultury” autor – profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego – rozumie bardzo szeroko: są to nie tylko twórcy i działacze kultury, lecz także działacze społeczni, polityczni (w tym obecni opozycjoniści Siemion Szarecki i Zenon Paźniak) i naukowcy, ale z ograniczeniem do kierunków humanistycznych. Przeważają postacie z XX w. i to jeszcze żyjące, tak możemy znaleźć tam biogramy: dyrygenta Jerzego Maksymiuka i polskiego konsula generalnego w Wilnie Mieczysława Jackiewicza czy profesorów Uniwersytetu w Białymstoku Zofii Abramowicz oraz Jana Nosowicza.

Książka wyszła w nakładzie 600 egz. i dla polskiego czytelnika będzie trudno dostępna, nawet w bibliotekach.

J.J.M.

На службі Кліо: Збірник наукових праць на пошану Любомира Романа Винара, з нагоди його наукової діяльності / Ред. М. Брайтчевський, О. Домбровський, І. Гирич. – Київ; Нью-Йорк; Торонто; Париж; Львів: Українське Історичне Товариство, 2000. – 820 с.

Науковий збірник на пошану талановитого організатора українського наукового життя, відомого історика, ініціатора і президента Українського Історичного Товариства, засновника у 1963 р. єдиного на Заході україномовного історичного журналу „Український Історик”, учня і продовжувача справи видатного українського історика в діаспорі Олександра Оглоблина, професора Кентського державного університету у США – Любомира Винара.

Збірник складається з трьох частин. У першій вміщено статті й бібліографічні матеріали, у яких розповідається про велику науково-організаційну діяльність Л.Винара, а також оцінюється його внесок як вченого у вивчення різних проблем національної історії. Друга частина – це студії вчених з України, Польщі, Словаччини, Франції, Угорщини, Німеччини, США і Канади, що стосуються тих ділянок науки, у яких уже півстоліття плідно працює ювіляр. У третій частині публікується архівна документація – джерельні матеріали про діяльність Л.Винара та його листування з визначними істориками, культурними і громадськими діячами другої половини XX ст.

Володимир Пришляк
Україна – Луцьк

Гудзяк Борис, Криза і реформа: Київська митрополія, Царгородський патріархат і генеза Берестейської унії / Переклад з англійської Марії Габлевич, під редакцією Олега Турія. – Львів: Інститут Історії Церкви Львівської Богословської Академії, 2000. – XVI + 426 с.

Монографія доктора філософії в галузі слов'янської і візантійської культурно-церковної історії (Гарвардський університет, 1992), віце-ректора Львівської Богословської Академії, отця Бориса Гудзяка пояснює і переосмислює одну з найбільш контroversійних подій церковної історії України і Білорусі – Берестейську унію 1596 р., внаслідок якої більшість єпископату визнала верховенство папи римського, залишаючись вірними візантійсько-слов'янській літургійній традиції та східнохристиянському етосу. Автор аналізує процес релігійно-культурних реформ у Київській митрополії в світлі її традиційних взаємин із Великою Церквою в Царгороді саме в той час, коли польсько-литовська Річ Посполита і загалом Європа вирували від реформаційних рухів – протестантського й католицько-реформаторського. У книзі описується юрисдикційний статус Руської Церкви від 988 р. до кінця XVI ст., подається оригінальний огляд її взаємин із грецьким православним світом під османським пануванням, аналізуються церковно-політичні та міжконфесійні відносини.

Володимир Пришляк
Україна – Луцьк

Saulius Pivoras, *Lietuvių ir latvių pilietinės savimonės raida. XVIII a. pabaiga – XIX a. pirmoji pusė (Lyginamasis aspektas)*, Vytauto Didžiojo universiteto leidykla, Kaunas 2000, s. 152.

Po raz pierwszy w historiografii litewskiej w sposób porównawczy analizuje się rozwój świadomości chłopów litewskich oraz łotewskich pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w. Wiadomo, że ten stan społeczny stał się jądrem tak nowoczesnego narodu litewskiego, jak i łotewskiego. Autor dokonuje próby analizy czynników kształtujących obydwie narody; zwraca uwagę na to, że stare stany – klasa feudalów – były stracone dla nowoczesnych narodów z różnych powodów. Wbrew tradycyjnym tezom historiografii, że było to spowodowane w obydwu krajach asymilacją, w książce przedstawia się różne stanowiska chłopów litewskich i łotewskich wobec właścicieli dworów. Autor wyróżnia cechy świadomości chłopów litewskiego i łotewskiego, konstatując istnienie wspólnoty kulturalnej z polonizowanymi obszarnikami i szlachtą oraz brak w środowisku chłopów litewskich demonstrowanego zjawiska odsuwania się od szlachty. Jednocześnie wskazuje na istnienie wyraźnych różnic społecznych, kulturalnych i innych pomiędzy chłopami łotewskimi, a niemieckimi właścicielami ziemskimi. Zjawiska te autor wyjaśnia różnym stosunkiem szlachty litewskiej i niemieckiej do tradycji państwowych. Jego zdaniem postawa

obywatelska szlachty litewskiej ukształtowała się na tradycji partykularyzmu państwowego WKs.L, natomiast Niemców – na podłożu tradycji samorządu stanowego, który w czasach imperium rosyjskiego stał się podstawą nowej tożsamości regionalnej. Szlachta niemiecka na Łotwie dała zastępy wiernych urzędników carskich, a spolonizowana litewska – dalej utożsamiała się z Polakami z Królestwa Polskiego. Inteligencja szlachecka Litwy dalej podkreślała przywiązanie całego społeczeństwa, w tym i ludu, do tradycji państwowej starej Litwy – w tym aspekcie w I połowie XIX w. świadomość była jednolita. Inteligenci niemieccy w tym czasie podtrzymywali własne tradycje kulturowe, zaś powstała wówczas inteligencja łotewska, zwracała się ku tradycji ludowej (chłopskiej).

Zdaniem autora pracy konflikt etnosocjalny, etnokulturalny na Litwie spowodowała polityka rządów carskich, a nie zmiany rozwoju socjokulturalnego społeczeństwa. W tym samym czasie stosunki chłopów łotewskich z Niemcem – obszarnikiem były determinowane czynnikami obiektywnymi, polityka rządów rosyjskich nie miała na nie takiego, jak na Litwie, wpływu.

Vilma Žaltauskaitė

С. Я. Куль-Сяльверстава, „Беларусь на мяжы стагоддзяў і культур”, Фармаванне культуры Новага часу на беларускіх землях (другая палова 18 ст. – 1820-я гады). Мінск: БДУ, 2000 – 260 с.

Кніга прысвечана асаблівасцям культурнага працэса на беларускіх землях у другой палове 18 ст. – 1820-я гады. На падставе архіўных матэрыялаў, мемуарных і епістальных крыніц, аналізу навуковай літаратуры аўтар паспрабавала паказаць умовы фармавання культуры Новага часу, яе месца ў жыцці грамадства, прааналізавала ідэйна-сутнасны лад і нацыянальнае аблічча культуры. Кніга складаецца з *Уводзінаў*, трох раздзелаў („Новыя формы арганізацыі культурнага жыцця”; „Спажываўцы і стваральнікі культуры”; „Новы ідэйна-стылявы і сутнасны лад культуры”) і Заключэння.

На думку аўтара, у разглядаемы перыяд адбывалася карэнная пераўладкаванне ўсіх бакоў культурнага жыцця. Прычым, падзелы Рэчы Паспалітай абумовілі ўплывы на развіццё культуры Беларусі „двух цывілізацыйных мадэляў – Усходу і Захаду”. С. Куль-Сяльверстава падкрэсліла асаблівасці фармавання культуры Новага часу на беларускіх землях, дзе „пабудова адзінай сацыякультурнай прасторы адбывалася ... праз свядамае саступленне наблітэтам часткі сваіх правоў на карысць буржуа і ўключэнне элементаў традыцыйнай субкультуры ў культуру нобіліяў і святарства” (с. 259). Пачынальнікі беларускай культуры, як сцвярджае аўтар кнігі, „фармавалі сваю, літвінскую культурную традыцыю, у якую арганічна ўключалі мастацкія прыёмы, сюжэты, этас і іншыя элементы традыцыйнай народнай культуры... Нягледзячы на

моцнае ўздзеянне этнічна польскай культуры, якое павялічылася ў сувязі з фармаваннем польскай нацыі, ардадамінантная культура беларускіх земляў ... захавала сваю адметнасць, кшталтуючы ўласную традыцыю, хоць і звязаную з польскай культурай, але не тоесную ёй. Гэтая літвінская традыцыя несла ў сабе зерні будучых нацыянальных беларускай і літоўскай культур..." (с. 259-260).

Алесь Смалянчук
Гародня

Antanas Kulakauskas, *Kova už valstiečių sielas, Vytauto Didžiojo universiteto leidykla, Kaunas 2000, s. 164.*

Praca Antanasa Kulakauskasa, docenta Uniwersytetu Witolda Wielkiego, zawiera analizę polityki wewnętrznej rządu rosyjskiego w połowie XIX wieku. Okres ten ma dość bogatą literaturę. Autor rozprawy wybrał mało badany aspekt – politykę oświatową caratu na Litwie etnicznej; analizuje motywy i metody rządu (centralne i miejscowe) stosowane w reformowaniu systemu oświaty początkowej na Litwie w celu podporządkowania jej władzy. Autor stawia pytanie: jak polityka rusyfikacyjna prowadzona przez szkołę wpływała na procesy odrodzeniowe narodu litewskiego – czy miała ona większy wpływ na nie, niż zniesienie pańszczyzny. Z analizy źródeł wynika, że do powstania styczniowego (1863) rząd rosyjski nie był przeciwny zakładaniu litewskich szkół początkowych. Po klęsce powstania, Litwini jako katolicy, byli traktowani przez władze rosyjskie jako rzecznicy „sprawy polskiej”, dlatego w szkołach początkowych pisać i czytać po litewsku nie zezwolono (z wyjątkiem nauki religii). Po roku 1864 umocniła się na Litwie początkowa szkoła rosyjska, w której nauczycielem był ortodoksyjny Rosjanin. Od tego czasu rozpoczęła się systematyczna rusyfikacja kraju.

Vilma Žaltauskaitė

Гудь Богдан, Українці – Поляки: хто винен? У пошуку першопричин українсько-польських конфліктів першої половини ХХ століття. – Львів: Кальварія, 2000. – 192 с.

Львівський історик, голова Центру наукових досліджень Польщі у Львові аналізує взаємовідносини та причини конфлікту між українським селом та польським поміщицьким двором на теренах Правобережної України у ХІХ столітті, застосовуючи висновки з цього аналізу до оцінки причин українсько-польських конфронтацій новітньої доби.

Володимир Пришляк
Україна – Луцьк

Смалянчук А., „Палякі Беларусі і Літвы ў рэвалюцыі 1905-1907 гг.”, Гародня: Ратуша, 2000 – 204 с.

Навуковае даследаванне Алеся Смаленчука прысвечана польскаму руху ў Беларусі і Літве напярэдадні і ў перыяд рэвалюцыі 1905-1907 гг. Кніга распачынаецца *Прадмовай*, у якой аўтар робіць гістарыяграфічны агляд праблемы, характарызуе асноўныя крыніцы свайго даследавання і абгрунтоўвае ўжыванне такіх паняццяў, як „польскі нацыянальны рух у Беларусі і Літве” а таксама „палякі Беларусі і Літвы” або „беларускія і літоўскія палякі”.

У трох раздзелах („*Палітыка царызму ў Беларусі і Літве пасля падаўлення паўстання 1863-1864 гг. Аднаўленне польскага руху*”; „*Польскі рух у перыяд уздыму рэвалюцыі*”; „*Польскі рух у перыяд уступлення рэвалюцыі. Сакавік 1906-чэрвень 1907 гг.*”) аўтар аналізуе грамадска-палітычную і культурную дзейнасць польскіх арганізацый і каталіцкага касцёла, характарызуе асноўныя плыні польскага руху ў Беларусі і Літве, пры гэтым звяртаючы асаблівую ўвагу на дзейнасць т.зв. „краёўцаў”. На думку А.Смаленчука, „у польскім руху ў Беларусі і Літве ў перыяд рэвалюцыі 1905-1907 гг. Дамінавала краёвая плынь у яе кансерватыўна-ліберальнай форме” (с. 195). Значнае месца ў кнізе адведзена таксама разгляду польска-літоўскіх і польска-беларускіх адносінаў. Аўтар сцвердзіў адсутнасць польска-беларускага нацыянальнага канфлікту ў разглядаемы перыяд. Хаця сацыяльныя супярэчнасці па лініі „беларус-сялянін” – „паляк-землеўласнік”, безумоўна, абвастраліся.

А.С.

SESJA POPULARNO-NAUKOWA
„80 ROCZNICA ZWYCIĘSTWA W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ”
BIAŁYSTOK, 20 WRZEŚNIA 2000 R.

Zarząd Oddziału PTH w Białymstoku posiada jeszcze w sprzedaży następujące książki:

Krzysztof Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940*, Białystok 1999

Stanisław Czerep, *Operacje wołyńskie ofensywy Brusilowa 4 czerwca – 10 sierpnia 1916*, Białystok 1999

Jan Jerzy Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999

Początki niepodległości. Łomża – Białystok – Grodno – Suwałki 1918-1919, Białystok 1998

Jolanta Szczygieł-Rogowska, Daniel Boćkowski, *Zdarzyło się dnia... Kalendarium wydarzeń polityczno-gospodarczych i kulturalnych w Białymstoku w latach 1919-1939 na podstawie lokalnej prasy*, Białystok 2001

Celem przypomnienia wydarzeń 1920 roku, rozgrywających się zwłaszcza na Białostocczyźnie i kresach północno-wschodnich, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i Dyrekcja VIII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku zorganizowały konferencję pt. „80 rocznica zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej”. Aby problematykę tę przybliżyć przede wszystkim młodzieży szkolnej, gościny uczestnikom sympozjum udzielił dyrektor VIII LO mgr Antoni Teodor Grodzki. Salę obrad bardzo licznie wypełniła młodzież tego liceum oraz przedstawiciele kół naukowych historyków innych białostockich szkół średnich, przedstawiciele władz miejskich, zainteresowana publiczność.

Na wstępie dyrektor Antoni Grodzki, występujący w roli gospodarza, powitał serdecznie wszystkich zebranych i przekazał przewodnictwo obrad dr Janowi Jerzemu Milewskiemu – prezesowi białostockiego Oddziału PTH. Program konferencji został tak pomyślany, aby pokazać wydarzenia 1920 roku w regionie północno-wschodnim oraz stosunek do wojny nie tylko społeczeństwa polskiego, ale także innych narodów zamieszkujących kresy północno-wschodnie, zwłaszcza Litwinów i Białorusinów. Dlatego też wśród referentów znaleźli się goście z Litwy – doc. Algis Kasperavicius z Uniwersytetu Wileńskiego i dr Rimantas Miknys z Instytutu Historii Akademii Nauk Litwy.

W pierwszym wystąpieniu Piotr Liedke przedstawił założenia i nieudaną próbę realizacji polskiego kontruderzenia na lewe skrzydło wojsk Tuchaczewskiego już w pierwszych dniach sierpnia 1920 r. nad rzeką Bug. Planowany śmiały zwrot zaczepny, wyprowadzony spod Brześcia w kierunku północnym, miał zmienić położenie strony polskiej na całym froncie. O niepowodzeniu przesądził jednak szybki upadek Brześcia (za co później obwiniano gen. Władysława Sikorskiego), a ambitny plan marszałka Józefa Piłsudskiego doczekał się realizacji nad Wisłą i Wierpem w drugiej połowie sierpnia 1920 r.

O wydarzeniach wojennych 1920 r. na Białostocczyźnie mówił obszernie Marek Kietliński. Uwzględnił on nie tylko działania wojenne, ale i problematykę społeczno-polityczną, okoliczności powstawania ogniw sowieckiego aparatu władzy, w tym i Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego oraz Polskiej Armii Czerwonej. Program TKRP poparła tylko niewielka część społeczeństwa Białostockiego-

zny – rabunkowa gospodarka, rekwizycje i akty terroru nie przysparzały zwolenników.

Stosunek społeczeństwa i państwa litewskiego do Polski i Rosji Radzieckiej w 1920 roku przybliżył Algis Kasperavicius. Władze litewskie próbowały wykorzystać trudne położenie Polski dla rozwiązania spornych problemów – zwłaszcza terytorialnych – na swoją korzyść. Jednocześnie Litwini także obawiali się zagrożenia bolszewickiego i ostatecznie zwycięstwa polskie nad Wisłą i Niemnem uratowały także byt niepodległej Republiki Litewskiej.

W kolejnym referacie Rimantas Miknys podkreślił znaczenie „Dzienników” Michała Römera do badań nad postawą społeczeństwa litewskiego w okresie wojny 1920 roku. Źródło to jest wręcz unikatowym do badania stosunków polsko-litewskich i polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi tego okresu. Oddaje ono dobrze reakcję różnych grup społeczeństwa litewskiego na „cud nad Wisłą”, związane z tym nadzieje ale i w większości obawy o przyszłość Wilna i Wileńszczyzny.

Stosunek ludności białoruskiej do wydarzeń z lat 1918-1921 naświetlił Wiesław Choruży. Obok postawy elit politycznych przedstawił on postawę i wyniki obserwacji konkretnych osób, które zostały utrwalone na łamach wspomnień. Problematyka ta jest bardzo obszerna i wymaga jeszcze dalszych badań.

Na zakończenie rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, w której głos zabierało kilku białostockich historyków, a wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Zimnoch podkreślił potrzebę organizowania tego typu konferencji oraz podziękował organizatorom i uczestnikom spotkania.

Jan Snopko

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„KONFLIKT O WILNO 1919-1920: SPRZECZNOŚCI NARODOWOŚCIOWE,
DYPLOMACJA, DZIAŁANIA WOJENNE”
WILNO, 5 X 2000

Problem Wilna i Wileńszczyzny w stosunkach polsko-litewskich XX wieku odegrał na tyle kluczową rolę, że i obecnie odczuwamy konsekwencje wydarzeń, które miały miejsce w latach 1919-1920. Historiografia polska i litewska, wiele miejsca poświęciła temu problemowi, lecz pozostają zagadnienia, które nadal wymagają uwagi historyka. Szczególnie kontrowersyjnie zawsze oceniano akcję gen. Lucjana Żeligowskiego i jej konsekwencje dla dalszych stosunków polsko-litewskich. Uwzględniając złożoność politycznej, wojennej i społecznej sytuacji, która miała miejsce w latach 1919-1920 na omawianych terenach, musimy także podkreślić, że temat nie ogranicza się wyłącznie do stosunków polsko-litewskich, a ma zakres szerszy, suponujący refleksję naukową nad wieloma odrębnymi problemami, które w rezultacie składały się na taki, a nie inny rozwój wypadków. Toteż międzynarodowa konferencja naukowa, która się odbyła w Wilnie 5 X 2000 r. była kolejną okazją do dyskusji na ten temat.

Konferencja została zorganizowana z inicjatywy Wydziału Historii Uniwersytetu Wileńskiego. Chociaż trwała tylko jeden dzień, przedstawiono 10 referatów, odbyła się także owocna dyskusja. W konferencji udział wzięli przedstawiciele z czterech placówek naukowych: Uniwersytetu Wileńskiego, Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, Instytutu Historii Litwy, a także goście z Uniwersytetu w Białymstoku.

Konferencję zagałł prodziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Wileńskiego doc. dr A. Jakubčionis, który wyraził nadzieję, że obecnie gdy wkraczamy w nowe tysiąclecie, dyskusja naukowa dotycząca wydarzeń wileńskich w okresie 1919-1920 może być jeszcze jednym poważnym krokiem prowadzącym do obiektywnego wyjaśnienia skomplikowanych i niejednoznacznych stosunków litewsko-polskich.

Ogólny temat konferencji zapowiadał trzy podstawowe problemy, które miały być rozpatrywane szczegółowo: 1) sytuacja narodowościowa na terenie Wilna i Wileńszczyzny, 2) stosunki dyplomatyczne, lecz nie tylko między rządami Polski i Litwy, ale także z instytucjami o szerszym zasięgu, takimi jak Liga Narodów czy Rada Ambasadorów państw Ententy, a także stosunki między poszczególnymi formacjami politycznymi litewskimi i polskimi, 3) działania wojenne na Wileńszczyźnie w latach 1919-1920.

Uwzględniając powyższy podział problemowy możemy przedstawić referaty w określonej kolejności. Kwestię ustosunkowania się poszczególnych narodowości do zachodzących wydarzeń przedstawili: dr Krzysztof Buchowski (Białystok) i Andrius Abromaitis (Wilno). Pierwszy w referacie pt. „Pozycja Polaków kowieńskich wobec kształtowania się Litwy niepodległej w l. 1918-1920” podkreślił trudności dotyczące wyjaśnienia dokładnej liczby ludności polskiej na terenie powstającego państwa litewskiego. Referent skoncentrował się także na stosunku wobec państwa litewskiego ziemianstwa polskiego, które zachowało swe znaczne pozycje gospodarcze i społeczne, i przyczyniło się do tworzenia nowożytnych litewskich instytucji samorządowych na terenie wsi i pomniejszych skupisk miejskich. Doktorant Abromaitis w referacie „Umocnienie się wizerunku wroga: postrzeganie Polski na Litwie w okresie 1919-1920” przedstawił akcję propagandową władz litewskich z jednej, a czynników polskich z drugiej strony, w środowisku wsi litewskiej. Autor ukazał metodę działania czynników opiniotwórczych, które sprzyjały umocnieniu się wśród ludności litewskiej wizerunku Polski jako wroga Litwy.

Do referatów dotyczących problemów narodowościowych możemy także częściowo zaliczyć referat dr Jerzego Milewskiego (Białystok) – „Działania wojenne i działalność władz miejskich Wilna w 1920 roku”. Przedstawił on jak formowały się organa administracyjne Wilna, ich skład narodowościowy, problemy z którymi musiała się uporać Rada Miasta. Warto zaznaczyć, że władze municypalne, które znalazły się w trudnej sytuacji, wymagającej nie lada wysiłków, w zasadzie wywiązały się ze swych obowiązków i zachowały ciągłość działania przez cały 1920 rok, oprócz okresu gdy Wilno w rezultacie ofensywy bolszewickiej było zajęte przez Armię Czerwoną.

Warto więc zwrócić uwagę na referat dotyczący zagadnień dyplomatycznych, ponieważ zawierały one nie tylko cenne interpretacje, ale także nieznaną dotąd na Litwie faktografię. Dr Rimantas Miknys (Instytut Historii Litwy, Wilno) przedstawił interesujący referat pt. „Problem Wilna jako temat tajnych rozmów między politykami Wilna i Kowna w latach 1920-1921”. Historyk litewski powoływał się na

„Dziennik” Michała Römera, który był jednym z inicjatorów owych rozmów. Spotkania miały miejsce w Wilnie w okresie: grudzień 1920 – luty 1921 r. Ideę tajnych spotkań zainicjował minister spraw zagranicznych Litwy J. Purickis. Ze strony litewskiej taki dialog aprobowali stronnictwa lewicowe. W rozmowach brali udział przedstawiciele ludowców F. Bortkevičienė, Račkovskis, Makovskis, socjaldemokraci S. Kairys, K. Venclauskis. Do rozmów także dołączyli przedstawiciele delegacji litewskiej w Warszawie Z. Žemaitis i Balutis. Stronę wileńską reprezentowali krajowcy: Z. Jundził, B. Krzyżanowski, L. Chomiński, Ludwik i Witold Abramowiczowie, H. Romer-Ochenkowska, a także członkowie stronnictwa „Odrodzenie” – S. Mickiewicz i Z. Pietkiewicz.

Jednym z celów rozmów miała być próba poufnego uregulowania sprawy Wilna i Wileńszczyzny z pominięciem Warszawy. Szczególnie politykom litewskim zależało na takiej zmianie sytuacji. Podczas pertraktacji strony starały się wypracować wspólny mianownik porozumienia. Proponowano ustrój polityczny Litwy przekształcić na system kantonalny ze stolicą państwa w Wilnie. Delegacja litewska poparła ten wariant z zastrzeżeniem, że w każdym z dwóch kantonów będzie funkcjonować szeroki samorząd powiatowy, który zapewni prawa miejscowej ludności w dziedzinach językowej i podatkowej. Stosunki między Litwą a Polską mogły być uregulowane, zdaniem litewskiej delegacji, w drodze sojuszu a nie federacji dwóch państw. Podczas odbywających się rozmów podjęto próby nawiązania dialogu między stronnictwami chadeckimi. Inicjatorami takiego dialogu byli między innymi biskup J. Matulewicz, A. Viskantas, K. Olšauskis, ale do tych rozmów nie doszło, a także rozmowy stronnictw lewicowych skończyły się bez konkretnych rezultatów. Ostatecznie zaniechano spotkań gdy rozpoczęły się konsultacje oficjalne na poziomie państwowym, za pośrednictwem Ligi Narodów. Zdaniem Rimantasa Miknysa temat jest także interesujący z tego powodu, że nie został dotychczas poruszony w historiografii (o tych rozmowach nie wspominali ani P. Łossowski ani R. Žepkaitė).

Dr Saulius Pivoras (Kowno), autor referatu „Konflikt polsko-litewski o Wilno i dyplomacja Szwecji”, odwołując się do źródeł z Królewskiego Archiwum w Sztokholmie przedstawił politykę rządu i stosunek społeczeństwa Szwecji wobec konfliktu o Wilno. Rząd od początku sympatyzujący z Polską, uwzględniając aktywną postawę szwedzkiego społeczeństwa, ostatecznie musiał przeorientować swe sympatie w stronę Litwy. W referacie omówiono także problem formowania kompanii ochotników szwedzkich, którzy mieli zapewnić kontrolę mającego odbyć się na Wileńszczyźnie plebiscytu.

Dr. Arūnas Vyšniauskas (Wilno) zreferował temat: „Dysertacja Maxa Haucka dotycząca konfliktu polsko-litewskiego o Wilno i rozważanie tego problemu w Szwajcarii”. Vyšniauskas w latach 1995-1996 miał okazję odbyć staż na Uniwersytecie w Bazylei, gdzie za pośrednictwem kolegów ze Szwajcarii otrzymał kopię nieznanej dotąd na Litwie dysertacji Maxa Haucka¹. Historyk szwajcarski szczegółowo analizował w niej odmowę Bundesratu Szwajcarii przepuszczenia tranzytem w 1921 r. zbrojnych oddziałów Ligi Narodów w region konfliktu wileńskiego. Vyšniauskas

przedstawił nie tylko zagadnienia poruszane w wyżej wymienionej dysertacji, lecz odwołał się także do szerszego kontekstu historiograficznego. Historyk litewski zakwestionował twierdzenie historiografii polskiej (P. Łossowski, J. Ochmański i in.), że tak Litwa jak i Polska odrzuciły propozycje pokojowe regulujące konflikt wileński (plebiscyt, projekty Hymansa). Naprawdę odmówiła tylko Litwa; natomiast nie znaleziono oficjalnego dokumentu, który potwierdziłby taką samą decyzję z polskiej strony.

Zdaniem referenta dyplomacja polska chciała pokazać, że to właśnie Litwa jest czynnikiem niepokoju w sprawie Wilna: Liga Narodów proponuje plebiscyt, Litwa go odrzuca. Pośrednik Ligi, Hymans, proponuje pokojowe rozwiązanie – Litwa się upiera i znowu odmawia. Dlatego powstało pytanie, czy można coś uzgodnić z tak upartym państwem jak Litwa, które przy tym nie jest nawet dyplomatycznie uznane, ani nie jest członkiem Ligi Narodów? Uwzględniając taką sytuację, Polsce nic nie pozostało jak zorganizować jednostronnie namiastkę plebiscytu (wybory do sejmku „Litwy Środkowej”). Właśnie na takiej pozycji stała polska dyplomacja. Z tejże pozycji autor interpretował reakcję Polski na decyzję Szwajcarii o nie przepuszczeniu przez swoje terytorium mających podążać do Wilna oddziałów Ligi Narodów. Litwa decyzję rządu Szwajcarii oceniła pozytywnie, a prasa polska odwrotnie: Szwajcaria została oskarżona o antypolskie nastroje. Taka krytyka miała kształtować na Zachodzie wizerunek Polski jako państwa wszystkimi możliwymi sposobami szukającego pokojowego rozwiązania konfliktu. Jeżeli walka zbrojna o Wilno między Polakami i Litwinami jest wyjaśniona przez historyków wystarczająco dobrze, to gry dyplomatyczne wokół tego konfliktu czekają na gruntowne i wszechstronne badania.

Kolejna grupa referatów poświęcona była wydarzeniom na arenie wojennej i ich znaczeniu dla rozwoju sytuacji w latach 1919-1920.

Doc. dr Algis Kasperavičius z Wilna („Pozycja władz litewskich i opinii publicznej wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.”) przedstawił złożoność zagadnień polityczno-wojennych dotyczących wojny polsko-bolszewickiej w stosunku do powstającej niezależnej Litwy – także postawę rządu litewskiego, który nie doceniał zagrożenia dla państwowości Litwy, wynikającego z sukcesów wojskowych Armii Czerwonej nacierającej na Warszawę.

Dr Jan Snopko z Białegostoku („Aspekty wojskowe zajęcia Wilna w kwietniu 1919 roku”) zanalizował sytuację militarną, która powstała na froncie w przeddzień wyparcia przez oddziały polskie bolszewików z Wilna, a także bezpośrednio samą akcją kwietniową. Szczególną uwagę autor skoncentrował na stanie ogólnym oddziałów polskich: uzbrojeniu, liczebności, zaopatrzeniu.

Doc. dr Vytautas Lesčius z Wilna („Aspekty wojskowe konfliktu litewsko-polskiego o Wilno w latach 1919-1920”) przytoczył całą panoramę wydarzeń wojennych i politycznych, które zaszły w przeciągu wspomnianego okresu aż do akcji gen. Żeligowskiego. Historyk zaznaczył, że dowództwo litewskie planowało środkami wojskowymi rozwiązać problem przynależności Wilna i w kwietniu 1919 r. szykowano się nawet samodzielnie uwolnić miasto z rąk bolszewickich, lecz niedostateczny rozwój sił zbrojnych młodego państwa, także słabe zaplecze materialne, nie pozwoliło urzeczywistnić tych planów.

Bezpośrednio akcji gen. Żeligowskiego poświęcony został referat prof. dr. hab. Adama Dobrońskiego z Białegostoku („Wyprawa gen. Lucjana Żeligowskiego na

¹ Max Hauck, *Der Wilnakonflikt und die Schweiz. Ein Beitrag zur Geschichte der Völkerbundspolitik des Bundesrates. Dissertation zur Erlangung der Würde eines Doktors der Philosophie vorgelegt der Philosophisch-Historischen Fakultät der Universität Basel*, Basel: Hausdruckerei SANDOZ AG.-1977.-Bd. I-II.

Wilno 8-9 października 1920 r.”). Historyk przedstawił różne aspekty akcji, w tym kwestię samego określenia tego kontrowersyjnego przedsięwzięcia, ponieważ historiografia polska i litewska w różny sposób interpretują zaszłe w 1920 roku wydarzenia. Poza tym prof. Dobroński zwrócił uwagę uczestników konferencji na sprawę umowy suwalskiej (7 października 1920). Otóż sama umowa nie miała tego znaczenia ani prawnej rangi, które później było jej przypisywane. Dla strony polskiej to była gra na zwłokę, natomiast ostateczne podpisanie dokumentu Józef Piłsudski uznał za błąd delegacji polskiej.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja, podczas której poruszano takie zagadnienia jak: cele powstania Dywizji Litewsko-Białoruskiej, liczebność ludności polskiej w państwie litewskim, kontrowersje wokół koncentracji wojsk litewskich w przeddzień akcji gen. Żeligowskiego, skład narodowościowy Wilna i znaczenie tego czynnika w omawianych wydarzeniach i in. Można z pewnością uznać, że konferencja udała się, a problem stosunków polsko-litewskich w tym okresie jest nadal interesującym tematem badań. Pozostaje nadzieja, że takie spotkania będą kontynuowane.

Ryszard Gaidis

KONFERENCJA NAUKOWA „MAŁE MIASTA W WARUNKACH GOSPODARKI GLOBALNEJ” SIEDLCE, 24-25 PAŹDZIERNIKA 2000

Problemy rozwoju małych miast po obu stronach Bugu zostały затронуты на состоявшейся в польском городе Седльце 24-25 октября международной научной конференции «Малые города в условиях глобализации». В отличие от результатов изучения крупных городских центров, влияние условий глобализации на малые города, следует признать новым направлением исследований.

Инициаторами проведения конференции стала группа ученых Подляской академии во главе с заведующей кафедрой региональных исследований Института истории, профессором Марией Чехочиньской. Польские исследователи в течение нескольких лет активно занимаются изучением проблем Южного Подлясья, а также белорусско-польского приграничья в условиях глобальной интеграции в Европейское Сообщество. В числе организаторов конференции были также администрация Делегатуры в Седльцах Мазовецкого Воеводства и Поветовый Староста. Сама конференция проходила в помещении Староства. Открыл конференцию ректор Подляской академии доктор наук, профессор Эдвард Павловски.

Двухдневная дискуссия историков, социологов, культурологов, регионалистов, философов и географов оказалась плодотворной. К началу конференции были представлены 19 докладов 21 автора. В числе участников было 10 ученых из Беларуси, представлявших научные центры Минска, Гомеля, Бреста. Большую часть белорусской делегации состав-

ляли брестчане: В. Никитенков, Г. Займист, В. Люкевич, Ж. Плещак, Л. Захарченко, О. Петровская, М. Омелянчук.

Конференция состояла из трех частей, в которые вошли пять сессий чтения рефератов и две дискуссии.

Первая смысловая часть конференции акцентировала основное внимание на истории, состоянии и перспективах развития отдельных малых городов приграничных регионов Беларуси и Польши. Были оглашены доклады, посвященные избранным городам. Среди них «Состояние и перспективы развития малых городов Домачево и Высокое в условиях приграничья» (О. Петровская, В. Никитенков), «Прошлое и будущее Ружан» (О. Лойко), «Социально-экономическое развитие г. Барановичи» (Ж. Плещак, Л. Захарченко), «Прошлое и будущее малых городов Литвы в осмыслении историка» (И. Земченко). Следует отметить, что в конференции также приняли участие члены студенческого межкаультетского научного общества регионалистов, которые исследовали проблемы реструктуризации г. Малашевичи в условиях глобализации. Ряд выступающих отметили особую роль для малых приграничных городов пролегающих вблизи международных транспортных связей трансконтинентального значения. Было высказано мнение, что проявлением включения малых городов в процессы глобализации является наличие в них предприятий, имеющих сертификаты на экспорт продукции в страны ЕС. Белорусские исследователи подчеркивали трудности в развитии малых городов, связанные с функционированием экономики и политической ситуацией в стране, а также тот факт, что включение в процессы глобализации началось для малых городов еще в XVIII веке.

Вторая смысловая часть конференции была представлена рефератами сравнительно-аналитического характера анализа состояния малых городов избранных регионов. Следует подчеркнуть, что исследователи применяли разные методы и подходы исследования: социально-экономические – в докладе «Проблемы развития малых городов на примере южного Подлясья» (С. Биалчак), социологические – «Картина будущего малого города Брестской области по материалам социологического исследования» (В. Люкевич), психологические – «Беларусь и Польша на культурно-цивилизационной оси Восток-Запад» (В. Кириенко).

Третья часть носила обобщающий характер. Доклад М. Чехочиньской «Малые города южного Подлясья в условиях глобализации» касался теоретических проблем глобализации, а итоговое выступление от белорусской стороны М. Омелянчука «Трансформация социально-экономической функции малых городов Брестской области в условиях процессов регионализации» опиралось на историко-эмпирический подход.

Ректор Подляской академии, исходя из значимости поднятой на конференции проблематики и высокого уровня представленных докладов, взял на себя обязательство издания материалов конференции.

По окончании дискуссии участники конференции внесли свои предложения о тематике предполагаемой совместной встречи в Седльцах в 2001

году. Г. Займист інформувала польських дослідників про предстоящих наукових конференціях Брестського державного університету ім. А. С. Пушкіна.

*Оксана Петровская
Брестский государственный университет*

НАУКОВА КОНФЕРЕНЦІЯ „ІВАН МАЗЕПА ТА ЙОГО ЕПОХА” В БУДАПЕШТІ

23 листопада 2000 р. у Клубі професорів Будапештського університету імені Лоранда Етвеша відбулася міжнародна наукова конференція на тему: „Ivan Maza és kora” („Іван Мазепа и его эпоха”).

Ініціаторами та організаторами проведення спільними зусиллями виступили Центр русистики Університету ім. Л. Етвеша з керівником в особі проф. Люли Свака і Товариство української інтелігенції Угорщини, очолюване д-ром Омеляном Русином, які своїми привітаннями й відкрили конференцію.

У першій науковій доповіді проф. Шандора Гебеї (Егер) „Дипломатичні контакти Богдана Хмельницького у 1648-1657 рр.” було проаналізовано міжнародну дипломатію козацької держави – Війська Запорозького та її лідера в контексті складної політичної ситуації, яка склалася у Центрально-Східній Європі в результаті Хмельниччини. Завідувач Центру русистики університету проф. Дюла Свак (Будапешт) у своїй доповіді „До оцінки історичної ролі Петра І” зосередився на дослідженні особливостей процесу петровської „європеїзації” Російської держави-імперії. Д-р. доц. Беата Варга-Кертес (Сегед) присвятила свою доповідь „Перетворення козацької старшини у дворянство” аналізу невідворотного процесу кооптації української шляхти Гетьманщини в російський дворянський стан.

Керівник делегації з України, директор Наукової бібліотеки Львівського національного університету імені Івана Франка, канд. іст. наук, доц. Богдан Якимович (Львів) у доповіді „Іван Мазепа як патріот” детально зупинився на творчому шведського українця Альфреда Єнсена (1859-1921) та його дослідженні „Мазепа” (1909). „Образ гетьмана Мазепи в суспільно-політичних та історіографічних дискусіях ХІХ ст.” став темою насиченої маловідомими фактами та ґрунтовними висновками доповіді докторанта Центрально-Європейського університету (ЦЕУ) Остапа Середи (Будапешт). Канд. філолог. наук, доц. Львівського університету Михайло Гнатюк (Львів), розкриваючи свою тему „Мазепа в українській художній літературі”, наголосив на багатовимірності зображення постаті гетьмана у класичній та сучасній історичній поезії та прозі. В останній доповіді, що прозвучала на конференції

– „Торгівля в Гетьманщині доби Івана Мазепи” канд. іст. наук, доц. Волинського державного університету імені Лесі Українки Володимир Пришляк (Луцьк) привернув увагу до питань економічної історії України кінця ХVІІ – першого десятиліття ХVІІІ ст. З’ясувавши складні соціально-економічні обставини розвитку торговельних взаємин в умовах автаркічної російської економіки, коли почала діяти система „заповідних товарів” у руслі петровського меркантилізму, доповідач зробив спробу прослідкувати головні напрями і тенденції, а також динаміку розвитку внутрішнього і міжнародного товарообміну в Гетьманаті часів Івана Мазепи.

Після виголошення наукових доповідей відбулася дискусія. В Будапешті готується видання матеріалів конференції.

*Володимир Пришляк
Україна – Луцьк*

SESJA NAUKOWA „HISTORYCY – REGIONALIŚCI PODLASIA I ZIEM PRZYLEGŁYCH W XIX I XX WIEKU” BIAŁYSTOK, 15-16 GRUDNIA 2000 R.

Sesja zorganizowana została przez Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Białymstoku, przy współpracy miejscowego Archiwum Państwowego i Towarzystwa Przyjaciół Brańska. Konferencja odbyła się w budynku Archiwum przy Rynku Kościuszki 4 oraz w Brańskim Ośrodku Kultury.

Referaty wygłosili:

- dr Jan Trynkowski – „Julian Moszyński – pierwszy dziejopis Białegostoku”;
- ks. dr Tadeusz Krahel – „Ksiądz Jan Kurczewski – historyk diecezji wileńskiej”;
- prof. dr hab. Adam Dobroński – „Zygmunt Gloger – historyk wszechstronny”;
- mgr Jolanta Czajkowska – „Stanisław Dworakowski – etnograf podlaski”;
- mgr Antoni Oleksicki – „Znaczenie prac Jana Glinki dla rozwoju badań nad dziejami Białegostoku”;
- prof. dr hab. Zofia Tomczonek – „Maria Kolendo – historyk oświaty”;
- mgr Przemysław Czyżewski – „Ignacy Baranowski jako badacz dziejów Podlasia”;
- mgr Przemysław Borowik – „Eustachy Orłowski – badacz dziejów Grodzieńszczyzny”;
- dr hab. Józef Maroszek – „Józef Jodkowski – badacz przeszłości Grodna i Grodzieńszczyzny”;
- dr Janusz Gwardiak – „Historycy regionu łomżyńskiego”;
- dr Jan Jerzy Milewski – „Zygmunt Koszyła – historyk wojskowości i twórca Muzeum Wojska”;

- mgr Jerzy Kijowski – „Zofia Niedziałkowska (1904-1991)”;
- mgr Zbigniew Romaniuk – „Żydowski historycy Białostoczczyzny”;
- mgr Eugenia Kamieńska – „Władysław Litwińczuk – strażnik pamięci miasteczka podlaskiego”;
- mgr Marek Kietliński – „Jakub Antoniuk – historyk amator i kolekcjoner”;
- mgr Zbigniew Romaniuk – „Józef Jaroszewicz – historyk z Bielska”;
- dr Włodzimierz Jarmolik – „Ignacy Kapica Milewski – dziejopis szlachty podlaskiej”;
- dr Adam Miodowski – „Zapomniani badacze dziejów Podlasia”;
- prof. dr hab. Cezary Kukło – „Współcześni badacze dziejów Podlasia”.

Drugiego dnia obrad uczestnicy sesji udali się na groby Marii Kolendo i Zygmunta Kosztyły, gdzie złożyli kwiaty i zapalili znicze. Następnie pojechali do Suraza, gdzie zwiedzili Muzeum Społeczne założone przez Władysława Litwińczuka, a obecnie prowadzone przez jego syna. Stamtąd uczestnicy konferencji udali się do Brańska, gdzie konferencja została zakończona.

Sesja cieszyła się znacznym zainteresowaniem środowiska naukowego Białegostoku. Przybyli też licznie studenci. Wzrost jej dodawało również aktywne uczestnictwo historyków – amatorów spoza Białegostoku (z Brańska, Suraza, Sokół, Łomży i Ostrołki) i ich bardzo ciekawe, i solidnie przygotowane referaty. Materiały z sesji miały być wydane, ale dotychczas, pomimo upływu wielu miesięcy, dotacja przyznana przez KBN za pośrednictwem ZG PTH, nie została przekazana.

Marek Kietliński
Archiwum Państwowe
w Białymstoku

KONFERENCJA NAUKOWA
„VYSKUPAS MOTIEJUS VALANČIUS IR JO LAIKMETIS”
(„BISKUP MACIEJ WOŁONCZEWSKI I JEGO CZASY”)
WILNO, 24-25 MAJA 2001 R.

W dniach 24-25 maja tego roku odbyła się w Wilnie sesja naukowa poświęcona biskupowi Maciejowi Wołonczewskiemu i jego czasom, zorganizowana przez Instytut Historii Litwy. Obrady miały miejsce w budynku tegoż Instytutu przy ul. Kražių 5. Konferencja doszła do skutku dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Kultury Litwy oraz Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk. W skład komitetu organizacyjnego wchodził: prorektor Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie prof. Egidijus Aleksandravičius, przewodniczący Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk bp Jonas Boruta oraz dyrekcja Instytutu Historii Litwy.

Pierwszy dzień sesji był poświęcony głównie postaci bpa Wołonczewskiego i jego działalności. Trzeba podkreślić, że ten hierarcha, urodzony w 1799 r., był wybitnym pasterzem diecezji żmudzkiej w latach 1849-1875 oraz człowiekiem bardzo zasłu-

żonym dla narodu litewskiego na różnych płaszczyznach jego życia. Druga połowa okresu jego rządów wypada na ciężkie czasy Powstania Styczniowego i represji carskich po nim.

Sesję otworzył i powitał wszystkich zebranych dr Darius Staliūnas, wicedyrektor Instytutu Historii Litwy. Następnie „słowo wstępne” wygłosił bp J. Boruta, który m.in. zaznaczył, że chodzi w tych badaniach o prawdziwy obraz tego Biskupa, nie wyidealizowany i wyimaginowany, wymienił również najnowsze publikacje o bpie Wołonczewskim i zwrócił uwagę na problem litewskości tego dostojnika Kościoła oraz jego zasługi dla integracji chłopów w Kościele.

Kolejne wystąpienie, prof. Broniusa Genzelisa z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, dotyczyło bpa Wołonczewskiego jako polityka. Autor uważa go za jednego z wybitniejszych polityków XIX w., który balansował między legalnością i działalnością nielegalną, umiał lawirować wobec władz carskich biorąc pod uwagę dobro swoich wiernych, swego narodu. Wspominał też, że niejaki Mikucki z Akademii Nauk Rosji już w 1856 r. wnioskował o wprowadzenie do języka litewskiego cyrylicy.

Dr Roma Bončkutė z Uniwersytetu Kłajpedzkiego mówiła o spotkaniu Szymona Dowkonta z bpem Wołonczewskim, a dr Džiuljeta Maskuliūnienė z Uniwersytetu w Szawlach – o wielofunkcyjnym charakterze prozy tegoż biskupa. Kolejny prelegent, Arvydas Pacevičius z Uniwersytetu Wileńskiego, mówił o księgozbiorze Biskupa. Pierwszą książkę, którą kupił było „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza a Kempisa. Nie gromadził książek jak bibliofil, był to raczej księgozbiór podręczny, składający się z pozycji teologicznych, historycznych i aktualnych współczesnych. Na jego książkach były napisy: „Własność Macieja Wołonczewskiego”, „Własność Macieja Wołonczewskiego biskupa żmudzkiego”, „Ex libris Matthiae Wołonczewski episcopi samogitiensis” lub „Jedna z książek Macieja Wołonczewskiego Biskupa Żmudzkiego”. Z testamentu prelegent przypuszcza, że przed napisaniem go Biskup oddał swoje książki różnym osobom.

Dr Ieva Šenavičienė z Instytutu Historycznego Litwy mówiła o idei niższego seminarium duchownego, którą próbował realizować ks. Wołonczewski jako rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Worniach. Rasa Bartkutė z Instytutu Filozofii i Socjologii Litwy przedstawiła spojrzenie socjologiczne na listy trzeźwościowe bpa Wołonczewskiego. Były oddzielne listy pasterskie na temat trzeźwości do włościan, szlachty i księży. Dr Vytautas Jogėla z Instytutu Historii Litwy natomiast zanalizował charakterystykę bpa Wołonczewskiego, zaprezentowaną przez kanonika Wincentego Juzumasa w jego opracowaniu „Historia biskupstwa żmudzkiego”. Ta praca znajduje się w rękopisie w Archiwum Archidiecezjalnym w Warszawie. Kolejny prelegent, dr Vygantas Vareikis z Uniwersytetu w Kłajpedzie przedstawił stosunek bpa Wołonczewskiego i Kościoła na Litwie do Żydów. Stwierdził, że nie było antyżydowskiego podejścia ze strony teologicznej i ideologicznej, ale był krytyczny stosunek wobec negatywów, jakie prezentowali sami Żydzi. Chodziło o stronę ekonomiczną i moralną.

Ostatni referat pierwszego dnia obrad nie dotyczył już postaci bpa Wołonczewskiego. Dr Siarhej Tokė z Uniwersytetu w Grodnie na Białorusi omówił rolę duchowieństwa katolickiego w formowaniu się świadomości narodowej na pograniczu białorusko-litewsko-polskim w północnej części powiatu grodzieńskiego w końcu

XIX i na początku XX w. Zwrócił uwagę m.in. na to, że w katolickich wioskach pogranicza ludność umiała czytać w 46-53%, natomiast w prawosławnych – w 18%. Duchowieństwo katolickie, jak wynikało z jego badań, odegrało ważną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej tego pogranicza.

W drugim dniu obrady rozpoczęły się od referatu ks. dra Tadeusza Krahela z Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku na temat carskich represji wobec duchowieństwa diecezji wileńskiej w latach 1863-1865. Były to represje za Powstanie Styczniowe. Duchowni tej diecezji zostali poddani ciężkim prześladowaniom. Czterech kapłanów skazano na karę śmierci, ale jednemu z nich zamieniono tę karę na katorgę, 17 – ukarano katorgą, z tym, że jeden ze skazanych zmarł w więzieniu, a jednemu zamieniono ten wyrok na karę zsyłki, około 84 skazano na osiedlenie w odległych guberniach Rosji, głównie na Syberii. Oprócz tego ponad 70 przeszło przez więzienia i wielu wymierzono kary pieniężne.

W następnym referacie dr D. Staliūnas omówił projekt unii kościelnej z lat 1865-1866. Autor znalazł anonimowy projekt tej unii w archiwum w Petersburgu. Biorąc pod uwagę, że powstał on w czasach represji popowstaniowych i dotyczył unii prawosławno-katolickiej w Rosji, był czymś kuriozalnym. Jego twórcą był ktoś, być może, z guberni wileńskiej i pewne posądzenia kieruje dr Staliūnas w stronę Adama H. Kirkora.

Kolejny prelegent, dr Aleksander Smolenczuk z Uniwersytetu w Grodnie, mówił o próbach „depolonizacji” Kościoła katolickiego na Białorusi w latach 60-70-ych XIX w. Zwrócił tu uwagę na ks. Ferdynanda Sęczykowskiego, który wówczas pisał o wprowadzeniu języka białoruskiego do kościoła.

Dwa ostatnie referaty dotyczyły edukacji kandydatów do kapłaństwa. Dr Algimantas Katilius omówił zmiany w kształceniu seminaryjnym w Królestwie Polskim po powstaniu z 1863 r. Zwrócił tu uwagę na tendencje rządu carskiego do większego kontrolowania seminariów, co wyraziło się też we wprowadzeniu przedmiotów rosyjskich do programu studiów, w przeniesieniu Akademii Duchownej z Warszawy do Petersburga, a także w ograniczeniu liczby przyjęć. Natomiast dr Vilma Žaltauskaitė, również z Instytutu Historii Litwy, przedstawiła próby władz carskich ograniczenia liczby kandydatów przyjmowanych do seminariów na Litwie w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. Zaznaczył się tu szczególnie generał-gubernator Kochanów, który chciał ograniczyć liczbę przyjmowanego elementu szlacheckiego – polskiego, na rzecz włościan.

Konferencję zakończyła dyskusja, prowadzona przez prof. E. Aleksandravičiūsa, którą zdominował problem przeniesienia centrum biskupstwa żmudzkiego z Wornia do Kowna. W słowie końcowym, bp Boruta podkreślił wielką rolę bpa Wołoncewskiego w konsolidacji społeczeństwa diecezji żmudzkiej.

Trzeba podkreślić, że sesja naukowa odbyła się w bardzo miłej atmosferze, jaką stworzyli organizatorzy konferencji. Wielce pożyteczna była też możliwość wymiany zdań w czasie przerw przy kawie, a także możliwość zapoznania się z najnowszymi wydawnictwami Instytutu Historii Litwy. Warto nadmienić, że tenże Instytut wydaje *Metrykę Litewską* (ostatni tom to „Lietuvos Metrika. Knyga nr 51 (1566-1574), Vilnius 2000), serię wydawniczą źródeł „*Historiae Lituaniae Fontes Minores*”, periodyki naukowe „*Lietuvos Istorijos Metraštis*” („Rocznik Historii Litwy”) i „*Musy*

Praeitis” („Nasza Przyszłość”), a ostatnio rozpoczął wydawanie bibliografii historii Litwy (*Lietuvos istorijos bibliografija*. 1996, Vilnius 2000).

Ks. Tadeusz Krahel

SESJA NAUKOWA

„WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE I ETNOGENEZA BIAŁORUSINÓW”
MIELNIK, 7-9 CZERWCA 2001 R.

W 2001 roku, 27 października, mija 500 lat od chwili nadania praw miejskich Mielnikowi. Również 500 lat temu na zamku mielnickim 23 września podpisano akt unii mielnickiej między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim¹. Tę okagłą rocznicę Białoruskie Towarzystwo Historyczne upamiętniło sesją naukową (współfinansowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) *Wielkie Księstwo Litewskie i etnogeneza Białorusinów*.

Obrady toczyły się w na miejscu dawnych wydarzeń – w Mielniku w dniach 7 i 8 czerwca, a 9 czerwca goście konferencji mieli okazję zwiedzenia i zapoznania się z historią nadbużańskiego Drohiczyzna i prawosławnego sanktuarium na Grabarce. Sesja mielnicka zgromadziła badaczy z Polski, Białorusi i Litwy, a reprezentowane były ośrodki naukowe w Warszawie, Toruniu, Poznaniu, Krakowie, Białymstoku, Grodnie, Mińsku, Mohylewie, Wilnie i Szawłach.

Ogólnie sformułowany temat konferencji stworzył dosyć szerokie ramy wystąpień. W czasie pierwszego dnia można było usłyszeć referaty dotyczące unii krewskiej (Jan Tęgowski), unii mielnickiej i wewnątrzpolitycznego konfliktu w Wielkim Księstwie Litewskim (Walery Szejfer), przyczyn zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza (Jarosław Nikodem), wpływu wojny inflanckiej 1559-1570 na kształtowanie się polityki wewnętrznej Wielkiego Księstwa (Andrzej Januszkiewicz), czy formowania się litewskiego narodu politycznego w końcu XV i pierwszej połowie XVI w. w związku z polityką Jagiellonów (Rita Trimoniene). Wystąpienia: Hienadzia Siemianczuka (o sytuacji księstw ruskich na ziemiach białoruskich w przededniu i w czasie formowania się Wielkiego Księstwa Litewskiego) oraz Hieorhija Halenczanki (*Naród „ruski” w źródłach historycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI wieku*) korespondowały już z drugą częścią tematu konferencji.

Drugiego dnia Alaksiej Szałanda mówił o genezie godła państwowego – Pogoni, zaś Albina Siemianczuk o roli legendy rzymskiej w formowaniu ideologii państwowej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Alaksandr Kraucewicz analizował wzajemne stosunki etnosu i państwa – Wielkiego Księstwa Litewskiego, a Wasil Waronin zreferował badania dotyczące udziału mieszkańców Połoczczyzny w narodowo-kulturalnym życiu Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XVI w. Tomasz

¹ O wydarzeniach 1501 roku, a także o tym, co działo się wcześniej i później w Mielniku zob. D. Michaluk, *Mielnik. Stolica Ziemi mielnickiej na Podlasiu (do końca XVIII wieku)*, Mielnik 1999.

Kempa przedstawił stanowisko magnaterii ruskiej wobec unii lubelskiej, a Tadeusz Wasilewski przeanalizował udział wyznawców prawosławia w zarządzie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Problematyka identyfikacji etnicznej i konfesyjnej przewijała się w wystąpieniach Ihara Marzałuka (w kontekście samoidentyfikacji ludności ziem białoruskich w XIII-XVI w.), Marzeny Liedke (w referacie o badaniach nad aktywnością reformacyjną szlachty ruskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XVII w.), Doroty Michaluk (w analizie możliwości badań nad strukturą etniczną ludności Podlasia w XVI w.). Podlasia dotyczył też referat Andreja Radamana uzupełniający dotychczasowe badania nad urzędnikami tej ziemi (*Urzednicy sqdów ziemskich powiatów podlaskich w czasie reform lat 60-tych XVI w.*), a także bardzo ciekawe wystąpienie Genute Kirkiene weryfikujące tezy o początkach tak istotnego w dziejach Podlasia rodu Chodkiewiczów. Na konferencji obecna też była tematyka *grodzieńska*: Jury Hardzieju mówił o stratygrafii społecznej Grodna w pierwszej połowie XVI stulecia.

Poszczególnym wystąpieniom towarzyszyła ożywiona dyskusja. Sesję podsumował dr hab. Krzysztof Mikulski (Toruń), oceniając ją jako bardzo interesującą i twórczą. Wydaje się, że można przychylić się do tej opinii, zwłaszcza, że konferencja w Mielniku stworzyła także okazję do wymiany lub weryfikacji poglądów między badaczami białoruskimi i litewskimi.

Z tematyką poszczególnych referatów zainteresowani będą mogli zapoznać się dokładniej, bowiem ich teksty zostaną opublikowane bądź w postaci wydawnictwa pokonferencyjnego, bądź w kolejnych numerach „Białoruskich Zeszytów Historycznych”.

Marzena Liedke
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

SESJA NAUKOWA

„SPOŁECZEŃSTWO ZRÓŻNICOWANE NARODOWOŚCIOWO
W WARUNKACH WOJNY; POCZĄTEK WOJNY NIEMIECKO-SOWIECKIEJ
I LOSY LUDNOŚCI CYWILNEJ”
BIAŁYSTOK, 20 VI 2001 R.

W przededniu 60 rocznicy wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej odbyła się w Białymstoku międzynarodowa sesja naukowa zorganizowana przez Okręgowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej we współpracy z miejscowym oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. Problematyka prezentowanych referatów i komunikatów koncentrowała się wokół losów ludności cywilnej na przełomie dwu okupacji oraz zbrodni wówczas popełnianych.

Pierwszą część sesji zdominowały zagadnienia militarne. Dr Siergiej Piwowarczyk (Uniwersytet w Grodnie) przybliżył mało znany epizod udziału ludności cy-

wilnej w budowie rejonów umocnionych w pasie Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego.

Rozmieszczenie jednostek Armii Czerwonej na terenie tzw. występu białostockiego w przeddzień ataku niemieckiego na ZSRS przypominał w swym referacie mgr Anatol Wap.

Interesujący tekst dotyczący roli sowieckich umocnień „Linii Mołotowa” w pierwszych dniach operacji „Barbarossa” przygotował mgr Tomasz Wesołowski (Uniwersytet w Białymstoku).

Tematyka militarna wyraźnie zainteresowała uczestników sesji. W czasie dyskusji padły m.in. pytania dotyczące stanu gotowości Armii Czerwonej do wojny, jej planów strategicznych oraz fortyfikacji.

Kolejną część sesji wypełniły wystąpienia poświęcone zbrodniom popełnionym przez okupantów. Dr hab. Edmund Dmitrów (IPN) przedstawił działalność niemieckich policyjnych formacji specjalnych na terenie Białostocczyzny w pierwszych tygodniach wojny niemiecko-sowieckiej. Zdaniem autora pogromy ludności żydowskiej w Radziłowie oraz Jedwabnem „należy uznać za zorganizowane przez specjalistów z gestapo i dokonane głównie polskimi rękami”.

Wstępne uwagi na temat roli ludności miejscowej w pogromach Żydów w zachodniej części województwa białostockiego latem 1941 roku zaprezentował dr Jerzy Milewski (IPN), który jednocześnie zaapelował do mediów o rozwagę przy publikowaniu kolejnych „rewelacji” dotyczących Jedwabnego.

O losie żydowskich mieszkańców miasta na tle wydarzeń jakie rozegrały się w Białymstoku i okolicach na przełomie czerwca i lipca 1941 r. mówił dr hab. Adam Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku).

Największe zainteresowanie zgromadzonej publiczności wzbudził referat dotyczący działalności eksterminacyjnej *Einsatzgruppen*. Zadawane pytania, czego można było się spodziewać, dotyczyły okoliczności w jakich doszło do mordów w Jedwabnem. W trakcie dyskusji okazało się, że w kilku miejscowościach Białostocczyzny miały miejsce próby wywołania podobnych zająć, jednak w rezultacie biernej postawy ludności miejscowej do pogromów nie doszło. Zdaniem uczestników decydujący wpływ na taki a nie inny rozwój sytuacji mogła mieć struktura narodowościowa mieszkańców danego obszaru oraz wzajemne relacje z okresu wrzesień 1939 – czerwiec 1941.

Tematykę zapoczątkowaną przez referaty uzupełniły komunikaty. Ks. dr Józef Łupiński (dyrektor Archiwum Diecezji Łomżyńskiej) w oparciu o dziennik proboszcza ks. Mariana Lisa, zrelacjonował wydarzenia z końca okupacji sowieckiej oraz początku niemieckiej na terenie parafii Lubotyń.

Okoliczności mordów w Folwarkach Tylwickich dokonanych na mieszkańcach okolic Brańska przez NKWD oraz milicję, rekrutującą się m.in. z sąsiadów ofiar, przybliżył mgr Zbigniew Romaniuk.

Wydarzenia z terenów nadbużańskich zanalizował mgr Piotr Łapiński (IPN) podając nazwy oddziałów niemieckich odpowiedzialnych za konkretne czyny oraz personalia ich dowódców.

Zbrodnie popełnione przez wycofujące się jednostki Armii Czerwonej na terenie powiatu sokólskiego przedstawił ks. Kazimierz Litwiejko, który zdołał ustalić nazwiska 53 ofiar.

Ostatnią część sesji zdominowały referaty poświęcone stosunkom narodo-

ściowym. Dr hab. Eugeniusz Mironowicz (Uniwersytet w Białymstoku) przybliżył postawę społeczeństwa i polityków białoruskich wobec zmiany sytuacji politycznej latem 1941 r., upatrując w próbach wciągania Białorusinów do współpracy z władzami sowieckimi oraz niemieckimi źródła eskalacji napięć z ludnością polską.

Postawy Polaków i Białorusinów wobec żydowskich mieszkańców Polesia w pierwszych tygodniach wojny niemiecko-sowieckiej zaprezentował doc. Jewgienij Rozenblat (Uniwersytet w Brześciu).

Dr Rimantas Miknys (Akademia Nauk Litwy) omówił stosunki narodowościowe na Litwie w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej. Autor zrelacjonował przy tym przebieg dyskusji nad eksterminacją Żydów oraz udziale w niej Litwinów, jaka toczyła się na forum publicznym oraz w historiografii litewskiej.

Losy żydowskich mieszkańców Wołynia w pierwszych dniach wojny niemiecko-sowieckiej były z kolei tematem referatu dr Oleny Bundak (Uniwersytet w Łucku).

Ks. dr Tadeusz Krahel (Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku) przedstawił losy duchowieństwa archidiecezji wileńskiej na przełomie dwóch okupacji, opisując okoliczności śmierci 14 kapłanów – zamordowanych zarówno przez Sowietów jak i Niemców.

Odkrywanie na Białorusi masowych grobów ofiar sowieckich represji z lat 1939-1941 zrelacjonował dr Oleg Jow (Mińsk), który kilka lat wcześniej brał udział w pracach ekshumacyjnych w Kuropatach.

Białostocką sesję należy zaliczyć do udanych. Niewątpliwym osiągnięciem jest fakt, iż udało się dokonać oceny zachowań ludności cywilnej w pierwszych dniach wojny z perspektywy polskiej, białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Możliwa była również wspólna dyskusja nad problemem wykorzystywania przez okupantów miejscowych społeczności w realizowaniu celów własnej polityki. Konferencja raz jeszcze potwierdziła potrzebę prowadzenia badań nad najnowszą historią pogranicza, we współpracy z historykami krajów sąsiednich.

*Piotr Łapiński
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Białymstoku*

POZORNA DROGA KU WZAJEMNOŚCI CZYLI BRAK DIALOGU

Od lat Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Polsce i Związek Polaków na Białorusi, przy współpracy Uniwersytetu im. Janka Kupały w Grodnie i Uniwersytetu w Białymstoku (Katedra Filologii Białoruskiej), organizują cykliczne konferencje pod hasłem „Droga ku wzajemności”. Na konferencjach podejmowana jest tematyka językoznawcza, literacka i historyczno-społeczno-kulturalna. Odbývają się one na przemian w Białymstoku i Grodnie.

W intencji organizatorów poprzez wymianę poglądów, mają one służyć lepszemu zrozumieniu i wzajemnemu zbliżeniu narodów: białoruskiego i polskiego.

Moje obserwacje z ostatnich lat pozwalają na postawienie tezy, że jeśli chodzi o problematykę historyczną to, mimo wysiłków organizatorów, nie jest to dialog a monolog. Historycy polscy uczestniczą w tych konferencjach w sposób symboliczny, a w przypadku strony białoruskiej nie uczestniczą w nich historycy z tzw. nurtu narodowego oraz związani z Białoruskim Towarzystwem Historycznym, opozycyjnie nastawionym wobec BTS-K.

I tak w czasie VIII Konferencji, która odbyła się w Grodnie w dniach 23-24 XI 2000 r., byłem w zasadzie jedynym historykiem z Polski, nie licząc historyka literatury prof. Bazylego Białokozowicza (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), który z pasją wygłosił referat poświęcony sylwetce Ignacego Daniłowicza. Największym wydarzeniem tej konferencji była dyskusja wywołana referatem prof. Włodzimierza Pawluczuka „Białoruś a sprawa Polska”. Autora, który za poglądy zawarte w referacie krytykowany był w Polsce za postawę prołukaszenkowską, w Grodnie zaatakowano za obrazę prezydenta Republiki Białoruś i antybiałorusizm. Dodam, że Pawluczuk występował przeciwko stereotypowi, według którego u przeciętnego obywatela Polski Białoruś jawi się jako „mroczna dziura w centrum Europy, ponury kraj”.

Warto też przypomnieć słowa Józefa Porzeckiego, historyka, wiceprezesa Związku Polaków na Białorusi, który powiedział, że powinno się dążyć do wzajemności opartej na twardych podstawach: szacunku, tolerancji i dialogu. Przedstawiciele BTŚK narzekali na brak kontaktów władz obwodu grodzieńskiego i woj. podlaskiego, zaś naukowcy z Grodna podkreślali, że współpraca z Polską pozwoli poznać „lepsze wzorce demokracji”. Dialog zdominowały więc problemy współczesne, a nie historyczne.

W IX konferencji, która odbyła się w Białymstoku w dniach 20-21 VII 2001 r., na 12 referatów zaplanowanych w sekcji historyczno-literackiej 11 było autorstwa historyków z Uniwersytetu Grodzieńskiego. Historyków polskich nie widać było nawet wśród słuchaczy, a więc jako potencjalnych dyskutantów.

Z kolei w programie bardzo interesującej konferencji „Walka o państwowość białoruską w XX w.”, zorganizowanej przez Białoruskie Towarzystwo Historyczne w Białymstoku (20-21 X 2000 r.), na 33 referaty nie było żadnego z Polski; organizatorzy byli jednak bardzo widoczni w trakcie dyskusji.

Jan Jerzy Milewski

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W BIAŁYMSTOKU

Blisko trzy lata temu Sejm powołał do życia jedną z najważniejszych z nowych instytucji życia publicznego Rzeczypospolitej Polskiej Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. określiła zarazem, że do podstawowych zadań Instytutu należy przede

wszystkim gromadzenie i zarządzanie dokumentami organów bezpieczeństwa państwa wytworzonymi od 22 lipca 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., prowadzenie śledztw w sprawie zbrodni nazistowskich i komunistycznych oraz szeroko ujmowana działalność edukacyjna i naukowa.

W praktyce Instytut rozpoczął swoją działalność później, dopiero w czerwcu 2000 r. tj. z chwilą powołania na stanowisko prezesa IPN prof. dr hab. Leona Kieresa. W ciągu następnych kilku miesięcy powołano dyrektorów 10 oddziałów Instytutu we wszystkich miastach, w których funkcjonują sądy apelacyjne. 17 października 2000 r. nominację na stanowisko dyrektora Oddziału w Białymstoku odebrał z rąk Prezesa Instytutu dr hab. Cezary Kukło (profesor UwB) oraz dr hab. Edmund Dmitrów na stanowisko naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej. W tym czasie białostocki Oddział wraz z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (3 prokuratorów wraz z sekretariatem) mieścił się w trzech niewielkich pokojach użyczonych gościnnie przez prezesa Sądu Okręgowego w gmachu przy ul. Mickiewicza 5. Przed dyrekcją Oddziału stało zadanie z jednej strony zatrudnienia pracowników, którzy obok prokuratorów mogliby rozpocząć realizację ustawowych zadań, w tym przejmowanie archiwaliów i udostępnianie dokumentów, prowadzenie edukacji publicznej i rzetelnych badań naukowych; z drugiej – stworzenie niezbędnej bazy materialnej.

Już pod koniec 2000 r. pracowało w Oddziale 18 osób (w tym 5 w pionie archiwalnym, 2 w edukacji publicznej oraz 4 prokuratorów). Naczelnikiem Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów został Eugeniusz Korneluk, zaś naczelnikiem Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – prokurator Radosław Ignatiew.

Równolegle z procesem naboru kadry (kandydatów do pracy zgłosiło się w sumie ponad 300) prowadzono, we współpracy z władzami wojewódzkimi i miejskimi, poszukiwania obiektu przeznaczonego na stałą siedzibę Oddziału. Biorąc pod uwagę rozmiary przewidywanej powierzchni magazynów archiwum (ok. 600 m²), pracowni naukowych, sali konferencyjno-wystawowej oraz docelowy stan zatrudnienia (ok. 70 pracowników) znalezienie odpowiedniego budynku w centrum miasta było bardzo trudnym zadaniem. Ostatecznie po wizjach lokalnych różnych obiektów władze Instytutu w początkach 2001 r. zaakceptowały propozycję wóldarzy miasta Białegostoku ulokowania Oddziału w gmachu położonym w dzielnicy Starosielce przy ul. Warsztatowej 1A. W remontowanym obecnie budynku (ok. 2200 m²) znajdują swoje stałe pomieszczenia – co chcemy podkreślić – wszystkie trzy piony Oddziału: archiwalny wraz z magazynem, edukacyjny oraz komisja ścigania.

W związku z brakiem w pierwszych miesiącach większej powierzchni magazynowej działalność Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów koncentrowała się wokół rozpoznania stanu materiałów archiwalnych instytucji (m.in. UOP, policji, sądów, prokuratur i innych), które z mocy ustawy zostały zobowiązane do przekazania dokumentów w skład zasobu archiwalnego Instytutu. Wspólnie z pracownikami wspomnianych instytucji pracownicy OBUiAD prowadzą segregację, inwentaryzację i sporządzają niezbędne pomoce ewidencyjno-informacyjne (komputerowe bazy danych). W chwili obecnej przejęto już akta b. Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu a także akta Sądu Wojewódzkiego i Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Ponadto od 7 lutego 2001 r., w nowych pomieszczeniach przekazanych archiwistom przez władze miejskie, rozpoczęto akcję wydawania wniosków o udostępnienie dokumentów osobom represjonowanym przez byłe organy bezpieczeństwa państwa. Do końca sierpnia wydano ponad 1000 takich wniosków i przyjęto blisko 500 już wypełnionych (ok. 75% zwróciło się we własnym imieniu, pozostali w sprawie osób najbliższych). Celem dotarcia do jak największej liczby osób pokrzywdzonych, często starych i schorowanych, zamieszkujących w znacznym oddaleniu od Białegostoku, podjęto decyzję o wyjazdach archiwistów z wnioskami do mniejszych miast. W tym celu pracownicy z OBUiAD dyżurowali w Ełku, Łomży, Olsztynie, Siemiatyczach i Suwałkach.

Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów na bieżąco realizuje także kwerendy oraz przygotowuje odpowiedzi na zapytania od instytucji i osób fizycznych – przede wszystkim do celów odszkodowawczych – dla sądów, różnych fundacji i organizacji kombatanckich, dla celów emerytalnych i rentowych oraz innych.

Pomimo niepełnej obsady pionu śledczego Oddziału (tylko 5 prokuratorów) podjął on ściganie w sprawach prowadzonych wcześniej przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu a zawieszonych z braku istnienia IPN oraz spraw, co do których zaistniały uzasadnione przesłanki popełnienia zbrodni wymienionych w ustawie o IPN z 18 XII 1998 r. Obok wszczętych śledztw dotyczących współudziału w popełnieniu w dniu 10 lipca 1941 r. w Jedwabnem zabójstw osób narodowości żydowskiej i zabójstw w dniu 7 lipca 1941 r. w Radziłowie, także osób narodowości żydowskiej, prokuratorzy białostoccy prowadzą również kilkanaście innych śledztw dotyczących zbrodni komunistycznych. Wśród nich znajdują się m.in. śledztwa w sprawie deportacji obywateli RP w okresie od 17 września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r. z dawnych Kresów Wschodnich i regionu białostockiego w głąb ZSRR. Z pewnością opinia publiczna nie tylko w kraju, ale i za naszą wschodnią granicą, będzie zainteresowana wynikami śledztwa w sprawie zabójstwa ok. 300 wojskowych i cywilnych obrońców Grodna we wrześniu 1939 r. dokonanego przez żołnierzy sowieckich i funkcjonariuszy NKWD czy śledztwa w sprawie zamordowania w dniu 9 listopada 1943 r. w Rejmontówce i Lubieszowie, pow. Kamień Koszyrski, woj. poleskie ok. 200 osób narodowości polskiej. Dotychczas przeprowadzone czynności nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie czy sprawcami zbrodni była zorganizowana formacja UPA, czy też miejscowi Ukraińcy.

Dodajmy, że szereg innych śledztw dotyczy bezprawnego stosowania represji i niedozwolonych metod śledczych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Białymstoku, Sokółce, Grajewie. W jednej z nich postawiono już zarzut oskarżonemu, a po wykonaniu czynności uzupełniających i zaznajomieniu podejrzanego z materiałami postępowania akt oskarżenia zostanie skierowany do sądu.

W sumie w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzono (do końca czerwca 2001 r.) 35 śledztw, w tym 26 dotyczących zbrodni komunistycznych, 8 – zbrodni nazistowskich i 1 – innych. Ponadto prokuratorzy przeprowadzili 26 postępowań sprawdzających i przesłuchali blisko 260 świadków.

Nie mniej intensywne prace realizowali historycy z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej. W ramach udziału w projekcie badawczo-edukacyjnym o zasięgu ogólnopolskim – „Procesy i więźniowie polityczni 1944-1956” – prowadzono rozległe kwerendy w archiwum Sądu Okręgowego i w Archiwum Państwowym, mające dostarczyć danych do „Listy represjonowanych z przyczyn politycznych”, w wyniku której sporządzono wykaz 275 osób skazanych na karę śmierci w latach 1946-1955 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku. Przystąpiono zarazem do sporządzania ankiet osobowych osób skazanych na karę śmierci. Z kolei w ramach projektu „Słownik biograficzny uczestników antykomunistycznej konspiracji, opozycji i oporu społecznego 1944-1956” opracowano 22 biogramy. Wraz z systematyczną rozbudową stanu osobowego OBEP było możliwe podjęcie również badań nad historią stanu wojennego na terenie dawnych województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego w ramach projektu „Stan wojenny – spojrzenie po latach”. Jednocześnie przygotowywana jest wystawa, która zostanie otwarta w 20 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Dużo uwagi i czasu białostoccy historycy poświęcili realizacji innego projektu centralnego – „Zagłada Żydów na ziemiach polskich”. Szczególną wagę zwrócono na badania dotyczące mordy popełnionego na obywatelach polskich narodowości żydowskiej latem 1941 r. w Jedwabnem i innych miejscowościach w okolicach Łomży. Obok kwerend bibliotecznych i archiwalnych zarówno w kraju jak i za granicą (archiwa w Białymstoku, Warszawie, Łomży, Mińsku, Grodnie, Ludwigsburgu i Freiburgu), zbierano relacje oraz dokumentację prasową. W rezultacie przygotowano dwa opracowania do Białej Księgi o roboczym tytule „Wokół Jedwabnego”.

Dużym echem – co warto podkreślić – odbiła się międzynarodowa konferencja naukowa „Społeczeństwo zróżnicowane narodowościowo w warunkach wojny. Początek wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. i losy ludności cywilnej” zorganizowana przy współpracy z Oddziałem PTH i Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w czerwcu 2001 r. Obok historyków z różnych krajowych ośrodków naukowych wzięli w niej udział także uczeni z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Zarówno słuchacze, dyskutanci jak i referenci zgodnie akcentowali wysoki poziom naukowy spotkania i potrzebę kontynuacji dialogu polsko-litewsko-białoruskiego na temat historii najnowszej.

Obok prac naukowo-badawczych prowadzono również popularyzację wiedzy historycznej zwłaszcza wśród nauczycieli i młodzieży. Wspólnie z centralą BEP zorganizowano w Tykocinie warsztaty przedmiotowo-metodyczne dla nauczycieli ze szkół z części b. woj. łomżyńskiego. Pracownicy OBEP przygotowali dwa referaty oraz pakiet edukacyjny dotyczący dziejów woj. białostockiego w okresie II wojny światowej. Przeprowadzono prelekcje dla młodzieży szkół średnich, a ponadto opracowano konspekty lekcji muzealnej i przekazano je szkołom. Podjęto także kroki celem nawiązania ściślejszej współpracy ze środowiskami kombatanckimi.

Dodajmy na koniec, że dzięki wysiłkom pracowników OBEP mieszkańcy Augustowa, Bielska Podlaskiego, Grajewa, Łomży, Suwałk i Białegostoku mogli zapoznać się z bardzo interesującą wystawą edukacyjną „Grudzień 70. Gdańsk-Gdynia”.

Ten z konieczności bardzo pobieżny przegląd działalności pierwszych kilku miesięcy Oddziału Instytutu w Białymstoku dowodzi, że nawet w trudnych warunkach

lokalowych, ale przy ogromnym zapale i zaangażowaniu osób w nim zatrudnionych można było realizować – naszym zdaniem z dużym powodzeniem – większość statutowych celów zawartych w ustawie sejmowej o Instytucie Pamięci Narodowej.

Cezary Kukło
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Białymstoku

*
* *

Miło nam jest poinformować, że od czasu wydania poprzedniego numeru „Biuletynu Historii Pogranicza” kilku członków naszej redakcji powołano do pełnienia nowych obowiązków: dr hab. Cezary Kukło został dyrektorem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, dr Rimantas Miknys – wicedyrektorem Instytutu Historii Litwy, a prof. Aleksandra Krawcewiczę wybrano prezesem Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Republice Białoruś. Serdecznie gratulujemy.

Redaktor

WYKAZ PRAC DOKTORSKICH Z HISTORII OBRONIONYCH W REPUBLICE LITWY W LATACH 1999-2000

Bartusevičius Vincas, *Lietuviai pabėgėliai Vokietijoje 1944-1951 (Uchodźcy litewscy w Niemczech w latach 1944-1951)*; promotor – prof. dr hab. Mečislovas Jučas, Vilniaus Universitetas, Vilnius 1999.

Mažeika Vaidotas, *Danijos santykiai su Lietuva 1918-1940 m.: požiūriai, interesai, politika (Stosunki litewsko-duńskie w latach 1918-1940: poglądy, interesy, polityka)*; promotor – dr Česlovas Laurinavičius, Vytauto Didžiojo Universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 1999.

Potašenko Grigorijus, *Sentikių bažnyčia Lietuvoje 17-19 amžiaus pradžioje (Kościół starowierców na Litwie w XVII – początkach XIX w.)*; promotor – prof. dr hab. Algirdas Šidlauskas, Vilniaus universitetas, Vilnius 1999.

Ragauskas Aivas, *Vilniaus miestiečių valdantysis elitas XVII a. antrojoje pusėje (1662-1702 m.) (Elita mieszczański wileńskich w drugiej połowie XVII w. (1662-1702))*; promotor – doc. dr Jūratė Kiaupienė, Lietuvos istorijos institutas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Vilnius 1999.

Šiliauskas Saulius, *Demokratijos samprata Lietuvos Respublikoje (1918-1940) (Pojęcie demokracji w Republice Litewskiej (1918-1940))*; promotor – prof. dr hab. Petras Setkauskis, Vilniaus Universitetas, Vilnius 1999.

Vareikis Vygantas, *Lietuvos šaulių sąjungos politinė ir karinė veikla (1919-1923) (Działalność polityczna i wojskowa szaulisów litewskich w latach 1919-1923)*; promotor

– prof. habil. dr Liudas Truska, Vytauto Didžiojo Universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas 1999.

Vaitkevičius Gediminas, *Vilniaus buitinė keramika (XIV-XVII a.) (Wileńska ceramika użytkowa (XIV-XVII w.))*; promotor – dr hab. Rimutė Rimantienė, Vytauto Didžiojo Universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 1999.

Asadauskienė Nelija Nijolė, *Didikų Kiškų giminė Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XV-XVII a. (genealoginis tyrimas) (Ród magnacki Kisków w Wielkim Księstwie Litewskim w w. XV-XVII)*; promotor – prof. habil. dr Edvardas Gudavičius, Vytauto Didžiojo Universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2000.

Baublys Arūnas, *Lietuvos evangelikų reformatų bažnyčios sinodas: organizacija, bažnytinė savivalda ir konfesinės inteligentijos formavimas 1795-1830 metais (Synod kościoła ewangelików – reformowanych na Litwie w latach 1795-1830)*; promotor – doc. dr Ingė Lukšaitė, Lietuvos istorijos institutas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Vilnius 2000.

Beresnevičiūtė Halina, *Lojalumų krizė: Lietuvos bajorų politinės sąmonės transformacijos 1795-1831 m. (Kryzys lojalności: transformacja świadomości politycznej szlachty litewskiej w latach 1795-1831)*; promotor – prof. dr hab. Egidijus Aleksandravičius, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Černiauskaitė Violeta, *Lietuviškos knygos raida tautinės kultūros plėtros sąlygomis 1904-1914 metais (Rozwój książki litewskiej na tle ruchu kulturalnego w latach 1904-1914)*; promotor – prof. dr hab. Domas Kaunas, Vilniaus universitetas, Vilnius 2000.

Čirūnaitė Jūratė, *Motery įvardijimas Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenės dokumentuose (Nazewnictwo kobiet w dokumentach wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego)*; promotor – prof. dr hab. Zigmas Zinkevičius, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Grigaravičiūtė Sandra, *Skandinavija Lietuvos diplomacijoje 1918-1940 metais (Kraje skandynawskie w dyplomacji litewskiej w latach 1918-1940)*; promotor – doc. dr Zenonas Butkus, Vilniaus Universitetas, Vilnius 2000.

Kuzmickaitė Daiva Kristina, *Naujieji lietuviai emigrantai Čikagoje (1988-2000) (Nowa emigracja litewska w Chicago (1988-2000))*; promotor – Asc. Prof. Ph. D. Judith Wittner, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Lasinskas Povilas, *Istorijos mokslas Vytauto Didžiojo Universitete 1922-1940 metais (Nauka historyczna na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w latach 1922-1940)*; promotor – doc. dr Antanas Kulakauskas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Pocytė Silva, *Mažosios Lietuvos lietuvių tautinis identitetas ir kultūrinė raiška 1871-1914 m. (Rozwój kulturalny i tożsamość narodowa Litwinów na Małej Litwie w latach 1871-1914)*; promotor – prof. dr hab. Vytautas Merkys, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Ragauskienė Raimonda, *Mikalojus Radvila Rudasis (apie 1515-1584)-XVI a. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės didikas (Mikołaj Radziwiłł Rudy (około 1515-1584) – magnat WKL XVI w.)*; promotor – prof. dr hab. Antanas Tyla, Lietuvos istorijos institutas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Vilnius 2000.

Rakutis Valdas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenė ketverių metų seimo laikotarpiu 1788-1792 m. (Wojsko WKL w dobie Sejmu Czteroletniego 1788-1792)*; promotor – prof. dr hab. Antanas Tyla, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Saldukas Linas, *Lietuvių DP (perkeltųjų asmenų) kultūrinis gyvenimas 1945-1950 metais (Życie kulturalne w obozach uciekinierów litewskich w latach 1945-1950)*; promotor – prof. dr hab. Egidijus Aleksandravičius, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Sarcevičienė Jolita, *Idealusis moters modelis XVI a. II p. – XVII a. I p. proginėje literatūroje Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje (Model idealny kobiety WKL w literaturze w drugiej połowie XVI-XVII w.)*; promotor – doc. dr Ingė Lukšaitė, Lietuvos istorijos institutas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Vilnius 2000.

Stakeliūnaitė Danutė, *Valstiečiai liaudininkai Lietuvos Respublikos vidaus politikoje 1918 m. pabaigoje – 1926 m.: parlamentinė veikla (Ludowcy w polityce wewnętrznej Republiki Litewskiej w latach 1918-1926: działalność parlamentarna)*; promotor – prof. dr hab. Liudas Truska, Vytauto Didžiojo Universitetas, Kaunas 2000.

Stankeras Petras, *Lietuvių policija nacių okupacijos metais 1941-1944 (organizacinė struktūra ir personalas) (Policja litewska w latach okupacji nazistowskiej 1941-1944: kadry i struktura organizacyjna)*; promotor – prof. dr hab. Liudas Truska, Vytauto Didžiojo Universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2000.

Survutaitė Dalia, *Visuomenės ir pradžios mokyklos santykiai Lietuvoje 1918-1920 metais (Stosunek społeczeństwa do szkoły początkowej na Litwie w latach 1918-1920)*; promotor – prof. hab. dr Zenonas Bajoriūnas, Vilniaus pedagoginis universitetas, Vilnius 2000.

Šetkus Benediktas, *Tautinių mažumų mokykla Lietuvoje 1918-1940 metais (Szkolnictwo mniejszości narodowych na Litwie w latach 1918-1940)*; promotor – doc. dr Teresė Bukauskienė, Vilniaus pedagoginis universitetas, Vilnius 2000.

Vaitkevičius Vykintas, *Senosios Lietuvos šventvietės (sisteminis aspektas) (Stare miejsca święte na Litwie (aspekt systematyczny))*; promotor – dr hab. Vytautas Urbanavičius, Lietuvos istorijos institutas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Vilnius 2000.

Žaltauskaitė Vilma, *Lietuvos krikščioniškosios demokratijos genezė. XIX a. pab. – XX a. pr. Sociopolitinis aspektas (Geneza Chrześcijańskiej Demokracji na Litwie: koniec XIX – początek XX wieku. Aspekt socjopolityczny)*; promotor – prof. dr hab. Antanas Tyla, Lietuvos istorijos institutas, Vytauto Didžiojo Universitetas, Vilnius 2000.

WYKAZ ROZPRAW HABILITACYJNYCH Z HISTORII W REPUBLICE LITWY W LATACH 1999-2000

Nikžentaitis Alvydas, *Ikikrikščioniška Lietuvos visuomenė XIII-XIV a. (Społeczeństwo Litwy dochrześcijańskiej XIII-XIV w.)*; Vilniaus Universitetas, Vilnius 1999.

Trilupaitienė Jūratė, *XVI-XVII a. Lietuvos bažnytinė muzika: konfesinių sąjūdžių poveikis jos raidai (Muzyka kościelna na Litwie w w. XVI-XVII: wpływ ruchów religijnych na jej rozwój)*; Lietuvos muzikos akademija, Vilnius 1999.

Žulkus Vladas, *Kuršiai vakarinių baltų geležies amžiaus kultūroje ir visuomenėje (Kuronowie w społeczeństwie i kulturze Białtów w epoce żelaza)*; Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 1999.

Lukšaitė Ingė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažajoje Lietuvoje XVI a. trečias dešimtmetis – XVII a. pirmas dešimtmetis (Reformacja w WKL i w Małej Litwie od trzeciego dziesięciolecia XVI – po pierwsze dziesięciolecie XVII w.)*; Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2000.

Diana Ratkutė
Instytut Historii Litwy

WYKAZ PRAC NA STOPIEŃ KANDYDATA NAUK HISTORYCZNYCH OBRONIONYCH W REPUBLICIE BIAŁORUŚ W 1999 R.

Адзярыха Вадзім Уладзіміравіч, *Сінтэз традыцыйнага і сучаснага ў грамадска-палітычным жыцці Лівана (1943-1975 г.г.)* (БДПУ).

Бабовіч Алена Паўлаўна, *Гісторыя фарміравання і развіцця садова – паркавай культуры Беларусі (канец XVI – пачатак XX ст.ст.)* (БДПУ).

Багдановіч Аляксей Барысавіч, *Фарміраванне этнічнай самасвядомасці беларусаў (IX – першая палова XVII ст.ст.)* (БДУ).

Балсун Галіна Аляксандраўна, *Супрацьстаянне нямецкай і савецкай прапаганды на акупаванай тэрыторыі Беларусі 1941-1944* (БДУ).

Барабаш Віталій Васільевіч, *Палякі ў антыфашыскай барацьбе на тэрыторыі Беларусі (1941-1944)* (ГДУ).

Белазаровіч Віктар Аляксандравіч, *Аграрныя пераўтварэнні ў Заходняй Беларусі ў 30-50-х гадах XX ст.* (ГДУ).

Бенчава Каця Барыславава, *Праблема этнаканфесійных адносін на Балканах (канец 80-х – сярэдзіна 90-х г.г. XX ст.)* (БДУ).

Глушакова Наталля Аляксандраўна, *Беларуская партыя сацыялістаў – рэвалюцыянераў: станаўленне і палітычная дзейнасць (1918-1924 г.г.)* (БДУ).

Гудаў Міхаіл Віктаравіч, *Антысавецкае падполле ў Беларусі ў 1919-1925 г.г.* (БДУ).

Карпіевіч Дзміцер Віктаравіч, *Сістэма ўзнагарод Рэчы Паспалітай і яе ўплыў на сацыяльна – эканамічныя працэсы на Беларусі* (БДПУ).

Келер Вольга Барысаўна, *Рэаліі жыцця і побыта сярэдневяковай Германіі па дадзеным „Саксонскага зерцала”* (БДУ).

Ластоўскі Генадзь Альбертавіч, *Палітычнае развіццё Смаленскай зямлі ў канцы XIII – XV стагоддзяў* (ІГ НАНБ).

Лугаўцова Святлана Леанідаўна, *Палітыка расійскага самадзяржаўя ў адносінах да дваранства Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст.ст.* (БДПУ).

Лукашэвіч Андрэй Міхайлавіч, *Падрыхтоўка афіцэрскага кадраў у кадэцкіх карпусах на тэрыторыі Беларусі (1778-1863)* (БДУ).

Мігунова Алена Анатольеўна, *Прапагандыскай і культурна – асветніцкая дзейнасць нямецкай акупацыйнай улады ў генеральнай акрузе Беларусі (1941-1944)* (БДПУ).

Міхуб Нізар, *Прасоўванне НАТА на Усход. Фарміраванне сусветнай антынатаўскай грамадскай думкі СМІ Расіі (на прыкладзе газет „Правда” і „Известия” 1986-1998 г.г.)* (БДУ).

Новік Наталля Яўгенаўна, *Прафесійная адукацыя Беларусі ў другой палове XIX – пачатку XX ст.* (БДУ).

Пурышава Наталля Міхайлаўна, *Дзяржаўная палітыка ў сферы мастацкай культуры ў 20-я г.г. (на матэрыялах Беларусі)* (БДУ).

Раманава Ірына Мікалаеўна, *Фарміраванне савецкай сістэмы адукацыі ў БССР (1921-30-я г.г.)* (ІГ НАНБ).

Рыбакоў Андрэй Яўгенавіч, *Агульнае прававодства ў цэнтральным апарце дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага ў XVI ст.* (Беларускі навукова-даследчыцкі інстытут дакументазнаўства і архіўнай справы).

Сервачынскі Ігар Мікалаевіч, *Калабарыцыяністы на акупаванай тэрыторыі Беларусі (ліпень 1941-1945)* (БДУ).

Стынкоўскі Сяргей Пятровіч, *Гарадское самакіраванне ў вялікакняжацкіх уладаннях заходняй часткі Вялікага княства Літоўскага ў XV-XVIII ст.ст.* (БДПУ).

Хоціна Ала Іосіфаўна, *Святочныя земляробчыя традыцыі беларусаў XIX – пачатку XX стагоддзя: (структурны аналіз)* (ІЭІФ НАНБ).

Ялінская Ірына Эдуардаўна, *Дакументы нямецка – фашысцкіх органаў кіравання і ўстаноў як гістарычная крыніца (на матэрыялах Дзяржаўнага архіва Брэсцкай вобласці)* (ІГ НАНБ).

Яшчанка Аксана Рыгораўна, *Этнаканфесійны склад і асаблівасці побыту насельніцтва Гомеля ў другой палове XIX стагоддзя – пачатку XX стагоддзя* (ІЭІФ НАНБ).

WYKAZ PRAC DOKTORSKICH Z HISTORII OBRONIONYCH W REPUBLICIE BIAŁORUŚ W 1999 R.

Бяспалая Марыя Аркадз’еўна, *Беларуская вёска ў 1912-1927 г.г.* (БДПУ).

Галенчанка Георгій Якаўлевіч, *Ф. Скарына – беларускі і ўсходнеславянскі першадрукар* (ІГ НАНБ).

Гарбацкі Андрэй Анатольевіч, *Стараабраднасць на Беларусі ў канцы XIX – пачатку XX стагоддзяў (60 г.г. XIX – 1917 г.)* (ІГ НАНБ).

Расадзін Сяргей Яўгенавіч, *Плямёны і народы „заскіфскай Поўначы і Паўночна – Усхода”* (Дз. камітэт па архівах і справах).

Снапкоўская Святлана Валянцінаўна, *Адукацыйная палітыка царызму і педагогічная думка ў Беларусі (60-я г.г. XIX – 1917 г.)* (ІГ НАНБ).

Анастасія Скеп’ян
Інстытут гісторыі НАНБ

ЗМЕСТ

Памяці Ежы Гедройця	7
Артыкулы	
Віргіліюс Пугачаўскас, <i>Віленскі магістрат у першыя гады расійскай акупацыі (1794-1808)</i>	19
Уладзімір Ф. Ладысеў, <i>Рыжскі дагавор 1921 года і палітыка кіраўніцтва Савецкай Расіі экспарту рэвалюцыі</i>	31
Кшыштоф Бухоўскі, <i>Станіслаў Налушэвіч – эскіз да партрэта ідэаліста</i>	41
Аўтарэфераты	
Раймонда Рагаўскене, <i>Мікалай Радзівіл „Рыжы” (каля 1515-1584). Магнат Вялікага Княства Літоўскага XVI ст.</i>	53
Вальдас Ракуціс, <i>Войска Вялікага Княства Літоўскага ў перыяд Чатырохгадовага сейма 1788-1792</i>	59
Аляксандр А. Загорнаў, <i>Палітыка самаўладдзя ў галіне цензуры ў Беларусі ў першай палове XIX ст.</i>	63
Адам Мёдоўскі, <i>Палітычная акцыя дэмакратычных групавак у справе польскага войска ў Расіі ў 1917-1918 гг.</i>	73
Крыніцы і матэрыялы	
Марэк Кетлінскі, <i>Стан асветы і школьнай адукацыі ў васьмі павятах Беластоцкага ваяводства на 1 красавіка 1936 г.</i>	79
Войцех Сьлежыньскі, <i>Гадавіны і дзяржаўныя святы на Беласточчыне ў гады савецкай акупацыі 1939-1941</i>	89
Рэцэнзіі і анатацыі	99
Навуковая хроніка	143

TURINYS

Jerzy Giedroyc'o atminimui	7
Straipsniai	
Virgilijus Pugačiauskas, <i>Vilniaus magistratas pirmaisiais rusų okupacijos metais (1794-1808)</i>	19
Władimir Ładysiew, <i>1921 m. Rygos sutartis ir Sovietų Rusijos valdžios revoliucijos eksporto politika</i>	31
Krzysztof Buchowski, <i>Stanisław Narutowicz – idealisto portreto metmenys</i>	41
Autoreferatai	
Raimonda Ragauskienė, <i>Mikalojus Radvilas Rudasis (apie 1515-1584) – XVI a. Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės didikas</i>	53
Valdas Rakutis, <i>Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenė ketverių metų seimo laikotarpiu 1788-1792 m.</i>	59
Aleksander Zagornow, <i>Patvaldystės cenzūros politika XIX a. I p. Baltarusijoje</i>	63
Adam Miodowski, <i>Demokratinių grupuočių politinė veikla kuriant lenkų kariuomenę Rusijoje 1917-1918 m.</i>	73
Šaltiniai	
Marek Kietliński, <i>Švietimo ir mokyklos padėtis 1936 m. kovo 1 dienai aštuoniuose Balstogės vaivadijos apskrityse</i>	79
Wojciech Śleszyński, <i>Metinių ir valstybinių švenčių minėjimas Balstogės apylinkėse sovietų okupacijos metais 1939-1941</i>	89
Recenzijos ir anotacijos	99
Mokslinio gyvenimo kronika	143